

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO
XXVI

BADANIA NAD ROZWOJEM
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH



KRAKÓW – WARSZAWA – ŁÓDŹ 2023

STUDIES IN HISTORY

OF POLISH
STATE
AND LAW
XXVI

RESEARCH ON THE DEVELOPMENT
OF POLITICAL AND LEGAL INSTITUTIONS

STUDIA Z DZIEJÓW

PAŃSTWA
I PRAWA
POLSKIEGO
XXVI

BADANIA NAD ROZWOJEM
INSTYTUCJI POLITYCZNYCH I PRAWNYCH

KRAKÓW - WARSZAWA - ŁÓDŹ 2023

*Panu Profesorowi
Andrzejowi Zakrzewskiemu*

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Komitet redakcyjny:

Karolina Adamová (Uniwersytet Zachodnioczeski w Pilźnie – Západočeská univerzita v Plzni),
Alfredas Bumblauskas (Uniwersytet Wileński – Vilniaus universitetas), Robert Jastrzębski (Uniwersytet
Warszawski), Piotr Kitowski (Uniwersytet Gdański), Jewgenij Machowenko (Uniwersytet Wileński – Vilniaus
universitetas), Jerzy Malec (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), Jacek Matuszewski
(Uniwersytet Łódzki), Waclaw Uruszczak (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, emerytowany
prof. UJ), Damir Walejew (Kazański Uniwersytet Państwowy – Казанский федеральный университет),
Wojciech Witkowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), Andrij Zajac (Lwowski Uniwersytet Narodowy
im. Iwana Franki – Львівський національний університет імені Івана Франка), Andrzej Zakrzewski
(Uniwersytet Warszawski)

Redaktor naczelny: Jerzy Malec

Redaktor naukowy: Jacek Matuszewski

Lista recenzentów współpracujących z redakcją „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”:

prof. dr hab. Kazimierz Baran; dr hab. Piotr Boroń; prof. dr hab. Marek Cetwiński; prof. dr hab. Andrzej Dziadzio;
dr hab. Krzysztof Fokt; dr hab. Michał Gałędek, prof. UG; dr hab. Artur Górak; dr Kacper Górski; dr hab. Anna
Kargol, prof. KA; prof. dr hab. Józef Koredczuk; dr hab. Grzegorz M. Kowalski; prof. dr hab. Oleksiy Kresin
(Ukraina); prof. dr hab. Tomasz Kruszewski; dr hab. Marek Krzymkowski, prof. UAM; dr hab. Marcin Kwiecień;
dr hab. Izabela Lewandowska-Malec, prof. UJ; prof. dr hab. Andriej Łusznikow (Rosja); dr hab. Dariusz Makilla;
prof. dr hab. Dorota Malec; prof. dr hab. Marian Mikołajczyk; dr hab. Maciej Mikuła; dr hab. Adam Moniuszko;
dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK; prof. dr hab. Vytautas Nekrošius (Litwa); dr hab. Piotr Pilarczyk;
dr hab. Piotr Pomianowski, prof. UW; dr hab. Jacek Przygodzki, prof. UW; dr hab. Maciej Rakowski, prof. UŁ;
dr hab. Adam Redzik, prof. UW; dr hab. Jarosław Reszczyński; dr Olena Samojlenko (Ukraina); dr hab. Grzegorz
Smyk, prof. UMCS; dr hab. Wojciech Szafranski; dr Jarosław Turłukowski; dr hab. Piotr Ugniewski;
prof. dr hab. Waclaw Uruszczak; dr hab. Dorota Wiśniewska; dr hab. Paweł Wolnicki, prof. UJD; dr hab. Andrzej
Wrzyszc, prof. UMCS; prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski; dr hab. Zdzisław Zarzycki

Redaktor statystyczny: Tadeusz Grabiński

Sekretarz redakcji: Paweł Cichoń

Redaktor prowadzący: Halina Baszak-Jarosińska

Redaktor językowy: Kamil Jurewicz

Okładka: Joanna Sroka, Oleg Aleksejczuk

Tytuł finansowany przez:

Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Łódzki, Kraków 2023

e-ISSN 2450-6095

ISSN 1733-0335

Od roku 2015 wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

www.szd.ka.edu.pl

Na zlecenie:

Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego

Wydawca:

Oficyna Wydawnicza AFM, oficyna@afm.edu.pl

Kraków 2023

Łamanie: Oleg Aleksejczuk

Spis treści

STUDIA

PIOTR M. PILARCZYK

- *Relikty staropolskiej skarbowości na ziemiach polskich po rozbiorach – rekonesans* 13

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

- *Tryb zwoływania rad rodzinnych opiek „mniejszych” na podstawie akt łódzkiego i zgierskiego magistratu do 1876 roku* 35

ERYK ZYWERT

- *Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część II* 49

ANDRZEJ GERSZEWSKI

PIOTR KITOWSKI

- *Wilkierz miasta Debrzna z 1407 roku* 77

KRYSTIAN STACHERSKI

- *Oblatowanie wyroków sądów podkomorskich w księgach ziemskich na przykładzie praktyki województwa łęczyckiego w drugiej połowie XVI wieku* 93

DOROTA WIŚNIEWSKA

- *Łódzka Delegatura Rady Adwokackiej w Warszawie w latach 1927–1938* 113

MICHAŁ GAŁĘDEK

- *„Urządzenie gmin i wójtów” w konstytucyjnym Królestwie Polskim. Część II: Finalizacja – okoliczności przyjęcia postanowienia z 30 maja 1818 r.* 129

DAMIAN SZCZEPANIAK

- *Między sprawiedliwością a praworządnością. Sąd Najwyższy II Rzeczypospolitej wobec problemu odpowiedzialności karnej na podstawie tzw. kodeksu Tagancewa za zdradę kraju popełnioną w okresie I wojny światowej* .. 149

MICHAŁ NOWAK

- *Legitymacje szlachectwa na ziemiach polskich pod zaborami* 167

ZBIGNIEW NAWORSKI

- *II Rzeczpospolita wobec ordynacji rodowych w byłym zaborze pruskim (województwa poznańskie i pomorskie)* 187

SŁAWOMIR GODEK

- *Powrót emigranta, czyli o pierwszych doświadczeniach i działalności Michała Kleofasa Ogińskiego w Rosji w 1802 roku* 209

ARTYKUŁ RECENZYJNY**ZDZISŁAW ŻARZYCKI**

- *Uwagi nad książką Z dziejów gminy Łoniów, pod red. Wiesławy Rutkowskiej i Piotra Sławińskiego, Archiwum Państwowe w Kielcach, Gminny Ośrodek Kultury w Łoniowie, Kielce–Łoniów 2022, ss. 204, ISBN 978-83-961280-1-0, 978-83-962882-0-2* 231

SPRAWOZDANIE**ZDZISŁAW ŻARZYCKI**

- *Profesor Wacław Uruszczak odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski* 251

Contents

STUDIES

PIOTR M. PILARCZYK

- *The relics of the Old Polish finances in the post-partition Polish territories: reconnaissance* 13

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

- *Convening procedure of the family councils for the „minor” guardianships based on the magistrates’ files from Łódź and Zgierz until 1876* 35

ERYK ZYWERT

- *My Memoirs by Stanislaw Srzednicki as a historical source. Part II* 49

ANDRZEJ GIESZEWSKI

PIOTR KITOWSKI

- *Town statutes of the town of Debrzno from 1407* 77

KRYSTIAN STACHERSKI

- *Recording the judgments of the succamerarius courts in the land court records by the example of the Łęczyca Palatinate practice in the second half of the 16th century* 93

DOROTA WIŚNIEWSKA

- *Łódź Delegation of the Bar Council of Warsaw 1927–1938* 113

MICHAŁ GAŁĘDEK

- *The ‘Establishment of communes and wójt’s’ in the Congress Kingdom of Poland. Part II: Finalization – circumstances of the enactment of the decree of May 30, 1818* 129

DAMIAN SZCZEPANIAK

- *Between justice and lawfulness: The approach of the Supreme Court of the Second Polish Republic to the problem of criminal responsibility for state treason committed during the First World War based on the so-called Tagantsev Code* 149

MICHAŁ NOWAK

- *Noble Legitimization in Polish Lands Under Partition* 167

ZBIGNIEW NAWORSKI

- *Second Polish Republic towards the familial fideicommissa (ordynacje rodowe) in former Prussian partition (Poznańskie and Pomorskie Voivodships) 187*

SŁAWOMIR GODEK

- *The return of the emigrant, or the first experiences and activities of Michał Kleofas Ogiński in Russia in 1802 209*

BOOK REVIEW**ZDZISŁAW ZARZYCKI**

- *Notes on the book Z dziejów gminy Łoniów [From the History of the Łoniów Municipality], edited by Wiesława Rutkowska and Piotr Sławiński, Publishers: State Archive in Kielce and Municipal Cultural Center in Łoniów, Kielce–Łoniów 2022, 204 pp., ISBN 978-83-961280-1-0, 978-83-962882-0-2 231*

REPORT**ZDZISŁAW ZARZYCKI**

- *Professor Waclaw Uruszczak decorated with the Officer's Cross of the Order of Polonia Restituta 251*

STUDIA

PIOTR M. PILARCZYK

DR HAB., PROF. UAM, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0137-5827](https://orcid.org/0000-0003-0137-5827)

Relikty staropolskiej skarbowości na ziemiach polskich po rozbiorach – rekonesans

1. Wprowadzenie; 2. Instytucje i organizacja; 3. Dochody; 3.1. Podatki; 3.2. Struktura dochodów;
4. Wydatki; 5. Podsumowanie.

1

Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej zamknął rozdział organicznego rozwoju polskiej państwowości. Ta odrodziła się już po kilkunastu latach w postaci Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego – jednak obie formy stanowiły w wielu aspektach przeskok w nową epokę. Choć dostrzega się, że to, co powstało w początkach XIX wieku, jest również skutkiem wcześniejszych przemian oświeceniowych¹, to jednak brak ciągłości istnienia państwa i sposób, w jaki utworzono zarówno Księstwo, jak i Królestwo, pozwalał na odmienne ukształtowanie ich ustroju – bez bagażu doświadczeń przedrozbiorowych.

Cezura roku 1795 jest przyjmowana w szeregu badań nad dziejami ojczystymi, choć przecież nie zawsze była i nie musi być oczywista. Graniczna z punktu widzenia ustroju czy życia politycznego – ale już zastosowanie innych kryteriów pozwala podważać jej znaczenie². Celem tych rozważań nie jest przegląd czy krytyka istniejących periodyzacji opierających się na formie państwa, lecz nie sposób pomijać tego, że choć dawna Rzeczpospolita odeszła formalnie w 1795 r., to przecież w wielu sferach długo jeszcze trwało – i być może trwa nadal – jej dziedzictwo (nawet w czasach „Polski Ludowej” wciąż zastanawiano się, ile przetrwało we współcze-

¹ B. Leśnodorski, *Państwo polskie na przełomie dwu stuleci*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. B. Leśnodorski, Wiedza Powszechna, Warszawa [1971], s. 430–431.

² Zob. np. M. Wierzbicka, *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, *passim*, zwł. s. 63, 66.

snych Polakach sarmackiej kultury³). Istnieją jednak dziedziny bardzo namacalne, gdzie przetrwanie form przedrozbiorowych jest łatwiejsze do stwierdzenia, gdzie nie tylko można mówić o dziedzictwie, ale i o kontynuacji. Tak jest w przypadku rozwiązań skarbowych, tu bowiem w początkach XIX w. stare (przedrozbiorowe) mieszało się z nowym. To zresztą nie powinno dziwić – przykłady trwania dotychczasowych rozwiązań skarbowych po upadku państwa znajdujemy w różnych epokach – by wspomnieć tylko o sytuacji po upadku Cesarstwa Rzymskiego⁴.

Księstwo Warszawskie powstało z ziem II i III zaboru pruskiego, potem jeszcze w wyniku wojny z 1809 r. włączono do niego część ziem zagarniętych przez Austrię⁵. Królestwo Polskie z kolei powstało na części ziem zlikwidowanego Księstwa. To oznaczało, że polska państwowość odrodziła się na terenach, które były wcześniej częścią państwa pruskiego. Trwający tam proces wchłaniania zagarniętych ziem polskich był długotrwały, gdyż po powstaniu kościuszkowskim porzucono początkową metodę szybkiej integracji. Wycofując się z tej strategii, Prusacy przywrócili m.in. istniejące przed rozbiorami podatki⁶. Procesy unifikacyjne w monarchii pruskiej nasilone zostały dopiero po jej katastrofie w wyniku wojny z napoleońską Francją, gdy jednak utraciła ona już część ziem polskich. I tak jak Prusacy nie przeprowadzili rewolucji, tylko przystosowywali system prawny i skarbowy zagarniętych ziem polskich, tak samo potem w Księstwie Warszawskim oparto się na istniejących regulacjach, które odziedziczono po czasach pruskich. Dalej modyfikowane, zostały później przejęte przez Królestwo Polskie. Tym samym w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, w tych z gruntu nowoczesnych XIX-wiecznych państwach, przetrwały przedrozbiorowe relikty, sąsiadujące z nowszymi, wprowadzanymi tam konstrukcjami w dziedzinie prawa i ustroju. Skarbowość stanowi więc przykład zarówno ciągłości, jak i modernizacji, gdyż obok siebie funkcjonowały rozwiązania z epoki staropolskiej, pochodzące od zaborcy, oraz nowoczesne, wprowadzane podobnie jak w innych ówczesnych państwach.

³ Zob. np. K. Wyka, *Aktualne społeczeństwo polskie a jego tradycja kulturalna*, [w:] idem, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 299–300.

⁴ F. Prinz, *Niemcy. Narodziny państwa. Celtowie, Rzymianie, Germanie*, tłum. D. Fałkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 67–68.

⁵ Pominięto tu kwestię włączania ziem zaboru austriackiego do Księstwa Warszawskiego. Zagadnienie to – do dziś nieopracowane – stanowi temat sam w sobie. W kwestiach skarbowych zasadniczo zdecydowano o zniesieniu istniejących na tych ziemiach podatków i wprowadzeniu rozwiązań istniejących w Księstwie, *Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]* [dalej: DPKW], t. II, s. 236–237.

⁶ Kwestie te są dobrze opisane w literaturze, zob. np. *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 718, 733–734.

2

W okresie porozbiorowym w dziedzinie skarbowości nowe były przede wszystkim ramy organizacyjne i instytucje prawne. Upadek państwa spowodował, że zostały w początku XIX w. uformowane w odmienny sposób, bez odwoływania się do istniejącego dziedzictwa przedrozbiorowego.

Różnica zachodzi w zarządzie skarbu publicznego, gdyż ten został zorganizowany na nowych zasadach – mimo że jeszcze przed rozbiorami nastąpiły w tym względzie istotne reformy. Rzeczpospolita wprowadziła w czasach stanisławowskich nowoczesne organy kolegialne (komisje skarbowe), które zastąpiły dotychczasowe, anachroniczne już urzędy podskarbich. Charakterystyczne było to, że komisje skarbowe poza zarządem skarbu pełniły też szereg dalszych funkcji, będąc jednocześnie organami administracji i sądami. Jednak gdy powstawało Księstwo Warszawskie, nie powrócono do tych rozwiązań. Skarb, w sposób zbliżony do klasycznej wersji francuskiej zasady resortowości, był jednym z pięciu resortów władzy wykonawczej, znajdującym się pod zwierzchnictwem ministra⁷. Nie tylko porzucona została przedrozbiorowa kolegialność, ale wprowadzono wzorem francuskim centralizację oraz ścisłe podporządkowanie monarsze, i to pomimo powołania Rady Stanu i Rady Ministrów⁸. W okresie Królestwa centralna administracja skarbowa istniała w postaci Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, działającej pod prezydencją ministra. Organizacja władz wykonawczych była tutaj tylko przetworzeniem odziedziczonego po Księstwie systemu. Wprowadzona do ustroju kolegialność miała odróżniać go od istniejącego dotąd i nawiązywać do przedrozbiorowych tradycji, lecz ostatecznie przyjęła formę tylko tzw. kolegialności ograniczonej⁹.

Podobnie jako nowość należy traktować administrację skarbową istniejącą w Księstwie i Królestwie. Jej ewentualne podobieństwa do tej z epoki staropolskiej nie były wynikiem trwania przedrozbiorowych tradycji, gdyż te przecięło wprowadzenie administracji pruskiej¹⁰. W 1806 r., gdy przyszło do organizowania władz administracyjnych, pomimo pomysłów oparcia się na dawnych wzorcach, utrzymano rozwiązania wprowadzone przez zaborcę. Nie zmieniły tego

⁷ Zob. H. Izdebski, *Historia administracji*, wyd. 4, Liber, Warszawa 1997, s. 119–120.

⁸ Zob. W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 108–109.

⁹ *Ibidem*, s. 143; H. Izdebski, *Kolegialność w Komisjach Rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. XXIII, z. 1, s. 72–73, 76–82.

¹⁰ Zob. J. Wąsicki, *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historycznoprawne*, Zakład imienia Ossolińskich, Wrocław 1957, s. 114–120.

późniejsze reformy i w administracji lokalnej podstawowe znaczenie utrzymały zasady pruskie¹¹. W terenie działali poborcy i urzędy zajmujące się poszczególnymi dochodami konsumpcyjnymi, solnymi i celnymi – taki brak unifikacji mógł przypominać mnogość istniejącą w epoce przedrozbiorowej, gdy podległej komisjom skarbowym administracji celnej dodawano kolejne, zajmujące się poszczególnymi podatkami – konsumpcyjne, tabaczne, skórowe¹². Jednak w 1809 r., bez likwidacji istniejącej struktury, wprowadzono ogólną administrację skarbową na poziomie departamentu¹³. W Królestwie Polskim postąpiono jeszcze inaczej i nie utrzymano takiej odrębności, a zadania skarbowe w terenie przydzielono komisjom wojewódzkim¹⁴.

Istotnie zmieniły się w okresie porozbiorowym formy kontroli zewnętrznej, które zorganizowano już w sposób bliższy państwu konstytucyjnemu. Za nowość należy uznać powstanie odrębnego organu kontroli państwowej w Księstwie Warszawskim. Wprawdzie pewne zadania kontrolne pełniły już w czasach stanisławowskich wspomniane komisje skarbowe, to jednak wykonywały je pośród innych zatrudnień, i do takiego wzorca już nie powrócono¹⁵. Powołana przez Fryderyka Augusta Główna Izba Obrachunkowa nie była przewidziana konstytucją Księstwa, co łatwo wytłumaczyć tym, że w chwili powstania tego państwa Francja również nie posiadała podobnej instytucji. Gdy więc Napoleon powołał *Cour des Comptes*, i w Księstwie wprowadzono bliźniacze rozwiązanie. Tyle że nad Wisłą wzory organizacji i działania wzięto nie z Francji, a z pruskiej *Rechenkammer*. Było to o tyle oczywiste, że ta instytucja sprawowała wcześniej kontrolę rachunków na ziemiach, które weszły w skład Księstwa – można więc było po kilku latach przerwy po prostu kontynuować jej działalność¹⁶. Później,

¹¹ M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1975, s. 6–7, 154–157.

¹² Zob. R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1937, s. 89; J. Gordziejew, *Materiały źródłowe do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 3: *Z zagadnień skarbowości w dobie stanisławowskiej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. L, s. 118–119; R. Šmigelskytė-Stukienė, E. Brusokas, L. Glemža, R. Jurgaitis, V. Rakutis, *Modernios administracijos tapimas Lietuvoje: valstybės institucijų raida 1764–1794 metais*, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2014, s. 273–283.

¹³ DPKW, t. I, s. 285–291.

¹⁴ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1: 1815–1830, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1907, s. 36–42.

¹⁵ Zob. P.M. Pilarczyk, *Kontrola państwowa w Polsce przedrozbiorowej – komisje skarbowe jako organy kontroli*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 2, s. 162–179.

¹⁶ Idem, *Początki kontroli państwowej w Polsce – obce wzorce i własne osiągnięcia*, „Kontrola Państwowa” 2014: 95. rocznica powołania Najwyższej Izby Kontroli (numer jubileuszowy), s. 45–62.

pomimo reform¹⁷, zasadniczo w podobnym kształcie kontrola państwowa utrzymała się w Królestwie w postaci Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Również odmiennie wyglądają w okresie porozbiorowym kwestie kontroli parlamentarnej, choć tu akurat kierunek zmian był odwrotny i widoczny jest wyraźny regres. W czasach stanisławowskich kontrola rozwinęła się z dokonywanego dawniej rozliczania podskarbach w „kwitowanie” kończących kadencję członków komisji skarbowych. W okresie porozbiorowym, co łatwo wytłumaczyć odmiennością ustrojową i osłabieniem roli sejmu, kontrola władz wykonawczych uległa daleko idącym ograniczeniom. W Księstwie konstytucja nie przewidywała takiej możliwości, natomiast w Królestwie uprawnienia sejmu nie były respektowane. Wprawdzie tworzone wówczas przez rząd (Radę Stanu) raporty o stanie kraju, przeznaczone i dla cesarza, i dla sejmu, zawierały sprawozdania o wszystkich działach administracji rządowej (więc i o skarbowości), lecz zarówno ich prezentacja, jak i późniejsze uwagi izb (czy raczej komisji wybranych przez izby) nie miały żadnego bezpośredniego wpływu na rząd. Nie przypominało to więc sytuacji przedrozbiorowej, a z istniejącymi ograniczeniami trudno było się pogodzić wielu osobom – w obu państwach wyraźnie zaznaczyła się wśród członków organów przedstawicielskich chęć kontrolowania skarbowości¹⁸.

Również kwestie sądownictwa ukształtowały się po rozbiorach odmiennie. Choć komisje skarbowe z czasów stanisławowskich działały w charakterze sądów, to sprawy skarbowe były tylko jednym z typów spraw przez nie rozpatrywanych, a samo sądownictwo stanowiło wycinek działalności komisji. Nie nawiązano potem ani do tego modelu, ani do urzędzeń pruskich – w przypadku sądownictwa administracyjnego brak było „wyraźnej ciągłości rozwojowej”¹⁹. Nowoczesna kontrola sądowa administracji powstała dopiero wraz z wprowadzeniem wzorowanego na francuskim dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego w Księstwie Warszawskim. Sądownictwo to sprowadzało się głównie do rozstrzygania sporów majątkowych pomiędzy obywatelami a państwem. W pierwszej instancji wyrokowały rady prefekturalne, a w drugiej – Rada Stanu. Ten model sądownictwa przetrwał w Królestwie Polskim, dostosowany do nowego ustroju, tj. w pierwszej instancji wyrokowały komisje wojewódzkie, a w drugiej – Zgromadzenie Ogólne

¹⁷ Najpoważniejsze przeprowadzono w 1821 r., *Dziennik Praw [Królestwa Polskiego]* [dalej: DPKP], t. VII, s. 230–258.

¹⁸ P.M. Pilarczyk, *Funkcje kontrolne parlamentów na ziemiach polskich w początkach XIX w.*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV, nr 2, s. 143–158.

¹⁹ H. Izdebski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim do 1867 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2, s. 121.

Rady Stanu²⁰. Już w Księstwie wyodrębnić się też zaczęło, obce polskim tradycjom, postępowanie o charakterze karno-skarbowym, rozwinięte potem w Królestwie Polskim²¹.

„Nowe” widać też w dziedzinach, w których pewne osiągnięcia istniały już w epoce przedrozbiorowej. Nie nawiązano do prób budżetowych, podejmowanych w czasach stanisławowskich, co również związane było z inną pozycją władzy ustawodawczej. W Księstwie budżetu państwa po prostu nie było, natomiast w Królestwie nowoczesny kształt budżetu, uchwalanego przez sejm, wpisano do konstytucji. Nie powrócono wówczas jednak do czasów przedrozbiorowych ani w przepisach, ani w praktyce budżetowej, która daleko odeszła od regulacji konstytucyjnych, gdyż budżet nigdy nie został uchwalony przez sejm²².

3

3.1. Choć Rzeczpospolita upadła, przetrwały istniejące w niej podatki. Z wieloma z nich pożegnano się dopiero w wyniku likwidacji odrębności Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym, choć niektóre przetrwały nawet do XX wieku. Patrząc na to szerzej – podatki miały swą prawną podstawę, ich długie trwanie jest więc też przykładem zachowania dawnego, przedrozbiorowego prawa.

Kontynuację widać najlepiej w przypadku ofiary, symbolu przemian podatkowych epoki Sejmu Wielkiego. Nowy podatek wprowadzono jako wydajne źródło finansowania powiększonej siły zbrojnej²³. Nowoczesność ofiary nie polegała na tym, że był to (jak się go często określa) podatek dochodowy – w rzeczywistości był to tylko podatek gruntowy²⁴. Ofiara stanowiła przełom w skarbowości Rzeczpospolitej, gdyż obciążenie to spadało bezpośrednio na szlachtę i duchowieństwo. Mimo że powstała jako podatek celowy i opierała się na fizjokratycz-

²⁰ W. Witkowski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 13–27; H. Izdebski, *Sądownictwo administracyjne...*, op. cit., s. 122–124; idem, *Historia administracji*, op. cit., s. 108–109.

²¹ W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce...*, s. 119–120, 160.

²² P.M. Pilarczyk, *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, *passim*.

²³ *Volumina Legum* [dalej: VL], t. IX, s. 73.

²⁴ O charakterze podatku świadczy jego konstrukcja, a nie zastosowana w przepisie terminologia („intrata”). Przedmiotem opodatkowania w podatku ofiary było posiadanie ziemi – obowiązek podatkowy powstawał niezależnie od osiągniętego z niej dochodu. O różnym rozumieniu przedmiotu podatku zob. M. Kalinowski, *Przedmiot podatku*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2013, s. 19–22.

nej koncepcji podatku jedyne²⁵, ofiara przetrwała długo – nawet gdy cel jej ustanowienia przeminął, a i o fizjokratyzmie wnet zapomniano. Konfederacja targowicka i sejm grodzieński, gorliwie w znoszeniu reform Sejmu Wielkiego, pozostawiły będący jego dziełem podatek ofiary²⁶. Podobnie władze pruskie zachowały to źródło dochodu. Podwyższono tylko skalę podatkową, dla szlachty z 10% do 24% (stąd później myląc nazywano ten podatek ofiarą 24. grosza), a dla duchowieństwa z 20% do 50%²⁷. W okresie porozbiorowym charakterystyczne było tylko połączenie słów „ofiara” i „podatek”. W ten sposób „podatek ofiary” niejako odcinał się od dawnej nazwy sugerującej, że jest to obciążenie dobrowolne²⁸. Istniał on dalej w czasach Królestwa, a w okresie powojennym podwyższono tylko jego wysokość²⁹. Ofiarę i inne dawne podatki gruntowe zastąpiono od 1867 r. jednym dworskim podatkiem gruntowym (dworskim, ponieważ osobnym podatkiem gruntowym obciążono uwłaszczonych w 1864 r. chłopów³⁰). Zniesiono wówczas pobór „dworskiego kontyngensu liwerunkowego, ofiary i wszystkich dodatkowych do nich opłat, jako też tak nazwanego subsidium charitativum, podatku młynowego, kanonu z młynów i czopowego”³¹.

To jednak nie nowoczesność rozwiązań spowodowała ich długotrwałe stosowanie – rozbiory przetrwało również wiele innych obciążeń, mających dawniejszą metrykę. Podobne losy były udziałem podymnego, które było podatkiem o długich tradycjach. Dawne podymne zniesiono na fali reform skarbowych w 1764 r., by przywrócić je w nowej formie w 1775 r. Sejm Wielki starał się zwiększyć wpływy z podymnego³² i podwyższony podatek został przejęty przez Prusaków, którzy go przekonstruowali i dodatkowo podwyższyli³³. W ten sposób podymne przetrwało do czasów Księstwa, a sejm w 1809 r. jeszcze je zwiększył, tworząc drugie, tzw. podymne podwyższone³⁴. I te podatki, podymne (nazywane

²⁵ R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, op. cit., s. 335.

²⁶ VL, t. X, s. 224.

²⁷ *Obwieszczenie względem przyszłych Podatków w Prusiech Południowych*, 24 kwietnia 1795 r., „Gazeta Warszawska” 1795, nr 39 (dodatek), s. 427–429.

²⁸ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, wyd. 3, Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, Lwów 1884, s. 512.

²⁹ DPKP, t. XLI, s. 142–147; DPKP, t. LXIII, s. 61–65.

³⁰ DPKP, t. LXII, s. 27–29.

³¹ DPKP, t. LXVI, s. 100; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 2: 1831–1867, Warszawa 1908, s. 140–141.

³² R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, op. cit., s. 232–249.

³³ *Patent względem uregulowania Podatków w Prusiech Południowych i Nowo-Wschodnich*, Berlin, 12 lutego 1797 r.

³⁴ DPKW, t. II, s. 252–254.

dawnym) i nowe podymne podwyższone pobierano dalej w Królestwie. Ostatecznie wprawdzie zniesiono je w miastach³⁵, ale na wsi przetrwało długo, bo zreformowane w 1923 r. uległo likwidacji dopiero po II wojnie światowej³⁶.

Dochody uzyskiwane z obciążeń nałożonych na alkohol, tytoń czy sól były przed rozbiorem stosunkowo niewielkie. Podatki konsumpcyjne z czasów Rzeczypospolitej jednak również przetrwały panowanie pruskie. Opodatkowanie alkoholu w postaci czopowego zreformował dopiero sejm Księstwa w 1811 r. W Królestwie podatek ten był z kolei wydzierżawiany. Dochody z konsumpcji rosły jednak też na skutek wprowadzania nowych monopolów skarbowych, propinacyjnego i tytoniowego, przynoszących skarbowi poważne kwoty, a ministrowi Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu – niepopularność. Trzecim z monopolów w Królestwie był monopol solny³⁷.

W okresie porozbiorowym funkcjonowało też wiele innych, drobniejszych podatków staropolskich, lecz miały one już raczej tylko szczątkowe znaczenie. Tak było z *subsidiium charitativum*, czyli podatkiem płaconym przez duchowieństwo³⁸. W Królestwie dawał on tylko drobne kwoty – bo ubywało płatników. Podobna sytuacja była z podatkiem łanowym, który również przetrwał, lecz ten już u schyłku Rzeczypospolitej był swego rodzaju reliktem XVI-wiecznych reform batoriańskich³⁹.

Nie wszystko oczywiście z epoki przedrozbiorowej przetrwało i niektóre obciążenia z czasów Rzeczypospolitej zostały zniesione – Prusy od razu zlikwidowały choćby szelężne i skórowe⁴⁰. Wprowadzane były też nowe, nieistniejące wcześniej obciążenia. Można jednak uznać, że to, co przez kilkanaście lat wprowadzili Prusacy, to były z punktu widzenia skarbu drobiazgi, takie jak podatek szkolny⁴¹.

³⁵ Zob. W. Grabski, *Memoryał członka Dumy Państwowej, W. Grabskiego, dotyczący zrównania podatku od dochodu z nieruchomości miejskich w guberniach Królestwa Polskiego z takim samym podatkiem, pobieranym w pozostałych miejscowościach Państwa*, „Praca” 1909, nr 5, s. 3.

³⁶ Ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych, Dz.U. z 1923 r., nr 65, poz. 505; Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, Dz.U. z 1947 r., nr 40, poz. 198.

³⁷ M. Ajzen, *Polityka gospodarcza Lubeckiego (1821–1830)*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1932, s. 38–75.

³⁸ *Subsidiium charitativum* jako stały podatek funkcjonowało od 1775 r., VL, t. VIII, fol. 150–152.

³⁹ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja...*, *op. cit.*, t. 1, s. 55–57, 60–61.

⁴⁰ *Obwieszczenie względem przyszłych Podatków w Prusiech Południowych...*, *op. cit.*

⁴¹ Zob. D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań–Warszawa 2004, s. 95–103.

Trudno też mówić o kontynuacji w przypadku cła, choć te w okresie przedrozbiorowym istniały i tradycyjnie przez wieki miały charakter skarbowy, będąc rodzajem opodatkowania pośredniego. Podatki takie (obciążające handel) mogły przynosić państwu duże wpływy, lecz w przypadku Rzeczypospolitej, po krótkotrwałym sukcesie cła generalnego, ten rodzaj dochodu po I rozbiorze stracił na znaczeniu. Wchłonięcie ziem polskich przez Prusy oznaczało wejście ich w ramy pruskiego organizmu celnego i likwidację nie tylko dotychczasowych granic celnych, ale i całego polskiego systemu celnego. W 1807 r. przyniosło to taki skutek, że Księstwo przyjęło w celnictwie istniejące rozwiązania pruskie, i już Komisja Rządząca zdecydowała, że „zachowana będzie w zupełności taryffa ostatniego Rządu”. Nawet więc jeśli zakazywano handlu z Anglią i wprowadzano preferencje celne dla towarów francuskich⁴², system celny pozostał poprucki. Jednak w sytuacji, w jakiej znajdowało się zarówno Księstwo, jak i potem Królestwo, uzyskiwane wpływy były stosunkowo niewielkie. Zresztą cła w Królestwie, za sprawą Lubeckiego, przestały mieć charakter wyłącznie fiskalny. Państwo starało się prowadzić za ich pomocą niezależną politykę gospodarczą, choć oczywiście na zmiany w celnictwie okresu Królestwa duży wpływ wywierała rosyjska polityka celna i zawierane międzynarodowe konwencje⁴³.

Wydawać by się mogło, że w dziedzinie dochodów w okresie porozbiorowym zdecydowanie dominuje „stare”, gdyż w 1806 r. punktem wyjścia były głównie podatki staropolskie, tylko zmodyfikowane przez Prusaków. Brak zmian na samym początku wydaje się oczywisty – przejęcie istniejącego układu podatków było nieodzowne w sytuacji, w której odradzała się państwowość. Już Komisja Rządząca, organizując w lutym 1807 r. administrację, Dyrekcji Skarbu przypisała odbieranie dochodów publicznych i wymieniła istniejące „stałe i niestałe” oraz „inne opłaty za rządów Pruskich wybierane”⁴⁴. Kilka dni później Komisja wydała jeszcze ustawę względem podatków, gdzie uregulowano pobór niektórych z nich, przypominając, że „[i]nne daniny i opłaty, pod jakimkolwiek nazwiskiem po Departamentach wszystkich za rządu Pruskiego znane i zwyczajne, w swojej naturze i dokładnem

⁴² *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, Kraków 1918, Allegata, nr 24, s. 518. Później wprowadzano dalsze zmiany, zauważając bezcelowość nadmiernych cła, które wcześniej miały chronić pruskie manufaktury przed konkurencją (*ibidem*, nr 99, s. 606–608), czy też objęto preferencjami towary z Saksonii (*Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. II, nr 314, s. 203–204).

⁴³ M. Ajzen, *op. cit.*, s. 93–94; C. Strzeszewski, *Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego (1815–1830)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1937, s. 67–71, 83.

⁴⁴ *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej...*, nr 41, s. 529.

wybijaniu zachowuje⁴⁵. Wreszcie Konstytucja Księstwa (art. 88) przedłużała wybieranie istniejących podatków do 1809 r.

W kolejnych latach ta zastana rzeczywistość była wprawdzie zmieniana, lecz nie na tyle, by jakoś znacznie przebudować system dochodów państwa. Sejm, wśród wymienionych enumeratywnie w konstytucji kompetencji, posiadał prawo uchwalania podatków. Znalazło to praktyczne zastosowanie podczas dwóch sejmów, które się w Księstwie zebrały i skoncentrowały swe prace właśnie na zagadnieniach fiskalnych. Wprawdzie ustanowiły one zarówno nowe obciążenia, jak i zmodyfikowały niektóre z istniejących, to jednak wzrost obciążeń i wpływów podatkowych osiągnięto, nie wprowadzając właściwie niczego przełomowego. Sejm z 1809 r. przyjął prawo o poborach, w którym zapisano, że wszystkie dotychczasowe podatki „na dalej zachowane i wybierane być mają”, i wymieniono 16 istniejących obciążeń. Nowe zaś podatki oparto na dotychczasowych, podwyższając ich wymiar i rozszerzając stosowanie, co nawet oddawały nazwy: powiększona ofiara czy podwyższone podymne⁴⁶. Taką konstrukcją usprawiedliwiał brak czasu, jednak w efekcie nowe podatki nie przynosiły skarbowi spodziewanych wpływów, a przysparzały kłopotów płatnikom. Powiększona ofiara, jak po roku alarmował minister skarbu, powodowała „[u]stawiczne Skargi, narzekania Obywateli na ucieszenie”, gdyż sposób rozkładu tego podatku w oparciu o dotychczas płaconą ofiarę i podymne był tak fatalny, iż gdzieniegdzie „więcey iak całoroczną Intratę, na opłatę tego podatku oddać wypada”, a czego efektem było „wstrzymanie wpływu tego podatku do Skarbu”⁴⁷. Za nowości, choć o różnym znaczeniu i wartości, uchodzić może opłata patentowa, pobór w naturze produktów na wojsko czy „pobór od rzezi mięsa koszernego”. Ten ostatni podatek miał zastąpić istniejące dotychczas różnorodne obciążenia ludności żydowskiej⁴⁸, ale należy go traktować jako tradycyjne, dyskryminujące tę grupę odstępstwo od powszechności opodatkowania. Natomiast popraskie szportle sądowe zostały zniesione i zastąpione papierem stemplowym⁴⁹, czyli opłatą znaną z czasów stanisławowskich. Z kolei pobór osobisty na koszt fortyfikacji był wprawdzie celowym, ale jednak zwykłym podatkiem pogłównym⁵⁰.

⁴⁵ *Ibidem*, nr 49, s. 539–540.

⁴⁶ DPKW, t. I, s. 241–254.

⁴⁷ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, Akta spraw, sygn. 175, s. 1–2.

⁴⁸ Zob. A. Oniszczyk, *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 218–219.

⁴⁹ DPKW, t. III, s. 5–6.

⁵⁰ DPKW, t. I, s. 249–250.

Na sejmie w 1811 r. ostro wystąpiła już opozycja, sprzeciwiając się zamysłom reform podatkowych⁵¹, ale i tak uchwalone prawo o poborach zmieniało niektóre dotychczasowe i wprowadzało nowe obciążenia. Zaprowadzono wówczas opłaty patentowe, rozszerzono używanie papieru stemplowanego, zreformowano czopowe, podymne i podatek od rzezi, natomiast ofiarę na wojsko – wprowadzoną na poprzednim sejmie – zniesiono⁵².

Trudno po okresie Księstwa było oczekiwać czegoś przełomowego – potrzeby były ogromne, warunki dla zmian niekorzystne, a przemiany gospodarcze nikłe i kraj zachowywał wciąż charakter rolniczy. Stąd też i wśród zmian można znaleźć takie specyficzne rozwiązania, jak pobór w naturze produktów rolnych na rzecz wojska⁵³. I choć oba sejmy Księstwa przyjęły wiele regulacji podatkowych, to poza wzrostem obciążeń praktycznie nie przekształciły systemu dochodów państwa.

Później ta spuścizna Księstwa pozostała niemal nietknięta. Wprawdzie jeszcze w 1814 r. car Aleksander I postanowił nieco ulżyć mieszkańcom podbitego państwa i zniósł niektóre podatki⁵⁴, jednak potem w Królestwie system dochodów zasadniczo zachował się bez zmian, a przynajmniej obyło się bez wprowadzania nowych obciążeń przez sejm. Zwłaszcza minister Lubecki potrafił sobie radzić bez nowych regulacji podatkowych, prowadząc politykę ścisłego egzekwowania należności podatkowych i wykorzystując do zwiększenia dochodów państwa monopole⁵⁵, które stanowiły właściwie rodzaj opodatkowania konsumpcji.

3.2. Władysław Sobociński zauważył, że w Księstwie „[u]trzymał się zasadniczo system przychodów sprzed rozbiorów, zmodyfikowany nieznacznie przez rządy pruskie”⁵⁶. Rzeczywiście, jeśli wziąć pod uwagę same konstrukcje podatkowe, to zmieniło się niewiele – odmianie ulegała jednak struktura dochodów państwa. Podstawy finansowe Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich opierały się na prostych podatkach bezpośrednich. Według ustawy z 1768 r. w Koronie najwięk-

⁵¹ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, wyd. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 197.

⁵² DPKW, t. IV, s. 25–110.

⁵³ DPKW, t. I, k. 251–252. Ów podatek – kontyngens liwerunkowy – w 1811 r. zezwolono jednak wnosić w pieniądzu (DPKW, t. IV, s. 109–110), a w czasach Królestwa przekształcono w zwykły podatek (*Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Skarbu*, t. I, Warszawa 1866, s. 271–275). Zniesiono go dopiero w 1902 r. wraz z podymnym miejskim, zob. *Podatek od nieruchomości*, „Kurier Polski”, 6/19 lipca 1902, nr 198, s. 2.

⁵⁴ Zob. J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 97.

⁵⁵ Zob. J. Szczepański, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008, s. 150–152.

⁵⁶ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Towarzystwo Naukowe Toruńskie, Toruń 1964, s. 141.

szy dochód dawać miało pogłównne, które zastępowano wprowadzonym czopowym i szelężnym. Kolejne pod względem wielkości wpływy (niemal równe) miały przynieść cła i kwarta ze starostw. Kwarta i hiberna, będące podatkami od ziemi, stanowiły prawie 1/3 dochodu skarbu koronnego⁵⁷. Reformy podatkowe przeprowadzone w latach 1775–1776 nie stanowiły przełomu: wprowadzono cło generalne, ale wrócono też do dawnego prostego podatku podymnego⁵⁸. Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego przyniosło nieco nowych obciążeń, zarówno prymitywnych (oddawanych w naturze), jak i nowoczesnych (jak podatek od pensji). Choć pojawiły się nowe podatki pośrednie, to jednak największe dochody dawała ofiara, przez co udział podatków od ziemi wzrastał⁵⁹. Sejm grodzieński z 1793 r. przyniósł już niewiele w kwestiach podatkowych.

Kwestia rzeczywistej wysokości dochodów uzyskiwanych z poszczególnych źródeł w Księstwie Warszawskim jest trudna do ustalenia nie tylko ze względu na brak budżetu, ale i istnienie zaległości podatkowych. Według opublikowanych wycieńń posła Józefa Godlewskiego, podatki pośrednie miały większe znaczenie, przynosząc ponad połowę dochodów skarbowych – choć to niemal w 1/2 zasługa wpływów z funduszu solnego. Tzw. podatki nowe (czyli uchwalone na sejmie w 1809 r.) dały tylko ok. 1/4 tego, co spodziewano się z nich uzyskać. W tej sytuacji znaczenie zachowały dawne podatki bezpośrednie: ofiara i podymne⁶⁰. Próba dalszego rozszerzenia podatków pośrednich na sejmie 1811 r. udała się połowicznie.

W czasach Królestwa Polskiego już wyraźnie mniejsze było znaczenie podatków bezpośrednich⁶¹ na skutek wzrostu dochodów z istniejących podatków pośrednich. Nabrały wtedy ogromnego znaczenia monopole skarbowe, które można traktować jako podatki konsumpcyjne. Ponieważ podczas pierwszego rozbioru utracono saliny wielkie, sól przynosiła już tylko skromne dochody. W Księstwie częściowo odzyskano dostęp do soli, a dochód z funduszu solnego był największą częścią dochodów niestałych, przynoszącą niemal tyle co cła, akcyza i czopowe razem wzięte⁶². Podobnie było w czasach Królestwa: w 1828 r. wszystkie dochody

⁵⁷ VL, t. VII, fol. 636–637. Dla uproszczenia wywodów, pominięta została specyfika Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie struktura dochodów była nieco inna. Jednak jego ziemie, z małymi wyjątkami, nie weszły już w skład ani Księstwa, ani Królestwa.

⁵⁸ VL, t. VIII, fol. 133–137, 149.

⁵⁹ Zob. R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, *op. cit.*, s. 337–338, 341–342.

⁶⁰ Zob. [J. Godlewski], *Głosy posła Maryampolskiego na Seymie roku 1811° w Warszawie miane z dołączeniem uwag i krótkiego namienienia niektórych w czasie Seymu czynności*, [b.m.r.w.], tabela ad A nr 2.

⁶¹ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I, wyd. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 171.

⁶² [J. Godlewski], *op. cit.*

niestałe przyniosły prawie 44 mln zł, z czego dochód solny aż 17 mln, natomiast cła ponad 9 mln zł, a opłaty konsumpcyjne niecałe 9 mln zł⁶³.

Wprawdzie w Rzeczypospolitej skarbowość już przed rozbiorami opierała się na dochodach podatkowych, to jednak nie można uznać jej za właściwe *fiscal state*⁶⁴. Paradoksalnie, gdy w krajach europejskich tego okresu malało znaczenie dochodów uzyskiwanych przez państwo z własnego majątku, tu było odwrotnie. Wynikało to z tego, że w okresie przedrozbiorowym trudno mówić o bezpośrednich dochodach z majątku, gdyż dochód ze starostw czy dóbr królewskich wnoszono tylko w formie omówionych wyżej podatków (kwarta, hiberna). Dopiero u schyłku Rzeczypospolitej próbowano uzyskać dochód z majątku, ale w sposób nadzwyczajny (licytacje, sprzedaż). Po rozbiorach państwo pruskie przejęło dawne dobra państwowe⁶⁵ i dzięki temu w Księstwie można było już czerpać z nich dochody. Odtąd źródła pozapodatkowe stały się ważną częścią dochodów państwa, co nie uległo zmianie w Królestwie. W państwach tych nie tylko uzyskiwano dochody z majątku, ale nawet rozpoczynano nowe przedsięwzięcia mające generować zysk. Już w Księstwie czerpano poważne zyski z dzierżawy dóbr narodowych oraz z lasów⁶⁶. Budżet Królestwa na 1817 r. zakładał z tego tytułu ok. 10 mln zł, czyli ok. 1/4 dochodów państwa pochodziło z majątku.

Prawidłowe porównanie (a nie mechaniczne zestawienie) i ocena osiągniętych wielkości dochodów w różnych okresach jest zadaniem niemożliwym, a przynajmniej niezwykle trudnym do wykonania (należałoby przeprowadzać wyliczenia, uwzględniając wiele szczegółowych danych: zmiany granic i liczby ludności, zmiany wartości pieniądza, rozwój gospodarczy – by wspomnieć tylko najważniejsze), tym bardziej że nie dysponujemy niezbędnymi do tego danymi makroekonomicznymi⁶⁷. Wszelkie oceny wysiłku skarbowego i osiągniętych wyników finansowych

⁶³ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. I: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 330–334. Wysoki dochód z soli wynikał z zawartej z Austrią konwencji likwidacyjnej, na mocy której artykuł ten dostarczany był do Królestwa częściowo za darmo, a częściowo za stałą opłatą, DPKP, t. IX, s. 30–31.

⁶⁴ A. Filipczak-Kocur, *Poland-Lithuania before Partition*, [w:] *The Rise of the Fiscal State in Europe, c. 1200–1815*, red. R. Bonney, Oxford University Press, Oxford – New York 2004, s. 477. O przekształcaniach w kierunku *fiscal state* zob. E.L. Petersen, *From domain state to tax state. Synthesis and interpretation*, „Scandinavian Economic History Review” 1975, vol. 23, no. 2, s. 116–148.

⁶⁵ Zob. J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 224–227.

⁶⁶ [J. Godlewski], *op. cit.*

⁶⁷ Zob. np. niezrealizowany pomysł Witolda Kuli obliczenia wysokości dochodu narodowego Polski przedrozbiorowej, W. Kula, *Dochód społeczny ziem polskich w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, t. LXVI, s. 139–151.

państwa (zarówno w XVIII w., jak i potem w Księstwie i w Królestwie) pozostają bardziej subiektywnymi opiniami historyków niż rzeczową analizą.

4

W rozważaniach o skarbowości zazwyczaj stosunkowo mniej miejsca – w porównaniu do dochodów – poświęca się wydatkom. Dla omawianego okresu może to być po części zrozumiałe, bo o ile sposobów i metod zdobywania przez państwo środków było wiele, o tyle zestawienie celów, na które je wydatkowano, nie wyglądało już imponująco. Ekspansja wydatków większości państw europejskich możliwa była dopiero w XIX wieku. Wtedy rozszerzały one zakres swych działań, i dopiero wówczas pojawiają się nowe kategorie nakładów. W XVIII wieku wciąż normą było to, że państwa poza utrzymaniem wojska i administracji, i ewentualnym zaangażowaniem w przedsięwzięcia gospodarcze, nie ponosiły innych istotnych wydatków⁶⁸.

Rzeczpospolita czasów stanisławowskich, jeśli czymś odbiegała od modelu swej epoki, to jedynie skalą – poza finansowaniem wojska, opłacaniem nowo stworzonej administracji, inne wydatki państwowe miały charakter marginalny. Według ustawy z 1768 r. porządkującej finanse, z wydatków „ordynaryjnych” w Koronie na wojsko przeznaczone było 9,3 mln zł, a na pozostałe wydatki tylko 2,25 mln zł – przede wszystkim na pensje urzędnicze⁶⁹. Do końca istnienia państwa nie uległo to zasadniczym zmianom.

Księstwo Warszawskie wydaje się podobne pod tym względem, i nawet proporcje wydatków są zbliżone. W tym państwie jednak potrzeby militarne otrzymały zdecydowany priorytet⁷⁰, w efekcie na utrzymanie administracji środków brakowało – bywało, że nawet na wypłatę skromnej pensji trzeba było czekać⁷¹. Na wojsko przeznaczano od 2/3 do 3/4 ogólnej sumy wydatków państwowych. Mimo pomysłów wspierania własnej gospodarki, nie były one w istniejącej sytuacji właściwie możliwe do zrealizowania. Pośród nowych, istotnych kategorii wydatków pojawiła się jedynie oświata⁷². W czasach pruskich fundusze pojezuickie

⁶⁸ Por. R. Rybarski, *Nauka skarbowości*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 143–145.

⁶⁹ VL, t. VII, fol. 637–639.

⁷⁰ Znalazło to wyraz w przepisach, gdy już w 1808 r. Fryderyk August określił pierwszeństwo wypłat, *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego...*, t. I, nr 129, s. 118.

⁷¹ Zob. M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2004, s. 71–89; P.M. Pilarczyk, *Początki instytucji budżetu państwa...*, *op. cit.*, s. 176–177.

⁷² Wprawdzie już przed rozbiorem państwo zajęło się kwestiami szkolnictwa, lecz zarządzająca oświatą Komisja Edukacji Narodowej miała własny system dochodów.

uzupełniane były dotacją skarbową, i podobny system finansowania oświaty przez państwo pozostał w Księstwie i Królestwie⁷³.

Dopiero w Królestwie Polskim możliwe okazało się rozszerzenie wydatków. Choć wciąż ogromne kwoty trzeba było przeznaczać na wojsko (każdego roku około połowę środków, co było nakazane odgórnie), prócz dotychczas istniejących pozycji wydatków udało się zaopatrzyć z funduszy skarbowych i Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, i Bank Polski. Oczywiście, państwo prowadziło politykę inwestycyjną, nie tylko budując infrastrukturę (drogi, kanały), ale też wspierając rozwój górnictwa i rozpoczynając program industrializacji⁷⁴. Pojawiały się też załączki wydatków społecznych, jak opłacanie pensji emerytalnych dla urzędników, które – choć już wcześniej przyznawane jednostkowo – dopiero w epoce Królestwa uregulowane zostały systemowo⁷⁵.

Wielkość wydatków zmieniała się wraz ze zmianami wysokości osiągniętych dochodów. Jeśli jednak rozpatrywać wydatki państwa w kontekście kontynuacji i nowości, wyraźnie widać, że ich struktura niewiele odbiegała od tego, co było dawniej, więc pod tym względem czasu przed- i porozbiorowe pozostają podobne.

5

Księstwo i Królestwo, państwa w wielu aspektach nowoczesne, zachowały w dużej mierze staropolskie konstrukcje podatkowe. W Księstwie, przy ciągłych problemach finansowych i wojnach, nie było warunków dla reform. W Królestwie również o tym nie myślano – podatki były kwestią polityczną, a na ich podwyższenie nie zgadzał się monarcha⁷⁶. Początkowe problemy finansowe minister Jan Węgleński myślał zażegnać oszczędnościami w wydatkach, a minister Lubecki potrafił wykorzystać istniejące już obciążenia, by postawić skarb na nogi. W ten sposób odrodzona skarbowość zachowała dużo przedrozbiorowego dziedzictwa. Struktura wydatków również niewiele się zmieniała. „Nowe” zaznaczyło się przede wszystkim w instytucjach, które zostały odgórnie zaprowadzone w tych państwach.

Tym samym w tych – z gruntu nowoczesnych – XIX-wiecznych państwach przetrwały przedrozbiorowe relikty, sąsiadujące z najnowszymi osiągnięciami prawnymi i ustrojowymi, które wówczas zaprowadzono. Skarbowość stanowi

⁷³ A. Winiarz, *Szkołnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 68–83.

⁷⁴ Zob. J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 46–52; *Obraz Królestwa Polskiego...*, *op. cit.*, s. 62–66, 135–138, 220–226, 307–310.

⁷⁵ Pierwsza regulacja pochodziła już z 1816 r., DPKP, t. I, s. 210–214.

⁷⁶ AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 1270, k. 9–16.

więc przykład zarówno ciągłości, jak i modernizacji, gdyż w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim obok siebie funkcjonowały rozwiązania z epoki staropolskiej, pochodzące od zaborców, i nowe, wprowadzane na wzór innych ówczesnych państw.

Nie jest w tym miejscu możliwe opisanie całości zagadnienia sformułowanego w tytule, gdyż porozbiorowa skarbowość nie ogranicza się jedynie do przedstawionych tu spraw: instytucji, struktury dochodów i wydatków czy trwania, przemian i wprowadzania nowych regulacji prawnych. Choć tradycyjnie rozumiana skarbowość⁷⁷ umieszczana jest w kontekście historycznoprawnym czy historycznogospodarczym, to jednak poza aspektem prawnym wiąże się z nią jeszcze całe spektrum zagadnień – wszak przemiany skarbowości związane są również z zachodzącymi zmianami społecznymi, a także tymi w sferze mentalności czy stosunku do państwa. Staropolski, z gruntu nieufny stosunek do władzy i podatków (słynne zdanie Stanisława Orzechowskiego, który wśród trzech powinności szlacheckich podawał zaledwie „dwa grosze z łanu”⁷⁸), zmieniał się już w epoce reform stanisławowskich. Państwo nowocześnie zorganizowane wymagało odpowiednich obciążeń podatkowych, które dopiero u schyłku istnienia Rzeczypospolitej próbowano wprowadzać. A już w kilkanaście później, w Księstwie i Królestwie, społeczeństwo, choć skarżyło się na nadmierny fiskalizm władz, potrafiło ponosić jeszcze większy wysiłek finansowy.

Istotną przeszkodą dla przedstawienia pełniejszego obrazu skarbowości jest również deficyt badań. Poza dość rozwiniętymi badaniami nad administracją, o porozbiorowej skarbowości we współczesnej literaturze historycznej zazwyczaj można znaleźć jedynie uwagi dość ogólne, podawane na marginesie innych rozważań, niedokładne⁷⁹, często wręcz banalne – czasem chyba można mówić tu wręcz o „mitach historiograficznych”. Poza tym nawet w tym istniejącym, skromnym dorobku istnieje nierównomierność, bo przeważają prace właśnie dotyczące przede wszystkim Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego⁸⁰. Skarbowość pozostaje

⁷⁷ Por. E. Fojcik-Mastalska, *O współczesnym rozumieniu skarbowości i prawa skarbowego*, [w:] *Magistri Nostri skarbowości i prawa skarbowego w Polsce do 1939 r.*, red. T. Nieborak, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 23–26.

⁷⁸ Zob. P. Krzywoszyński, *Koncepcja podatku w myśli Stanisława Orzechowskiego*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawnohistoryczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Wydział Prawa i Administracji US, Szczecin 2006, s. 765–771.

⁷⁹ Jako przykład niech posłuży książka, w której na jednej stronie czytamy, że Prusy zachowały przedrozbiorowy podatek ofiary (s. 389), a na innej (s. 396), że go zniosły, zob. D. Łukasiewicz, *Sarmatyzm i Prusy na przełomie XVIII i XIX wieku*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2015.

⁸⁰ Zob. W. Tekely, *Skarbowość na ziemiach polskich w dobie zaborów – stan badań*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. VIII, s. 60–61.

tematyką słabo rozpoznaną, a pewne jej dziedziny, jak historia podatków, właściwie w naukowych dociekaniach nie istnieją⁸¹. A przecież utrzymywanie i reformowanie przedrozbiorowych podatków świadczy o długim trwaniu konstrukcji dawnego prawa publicznego – prawa państwa, które przestało istnieć w 1795 r.

Niniejsze rozważania są więc dopiero pewną propozycją – należałoby je w wielu miejscach rozwinąć i uszczegółwić. Stanowiąc mogą też punkt wyjścia do szeregu dalszych dociekań, jak choćby dotyczących zmian w poszanowaniu prawa, praktyki politycznej czy sposobu funkcjonowania państwa, zbierającego i wydającego środki pieniężne. Należałoby również spojrzeć na finanse lokalne i to wszystko, co pozostawało poza – nazywając umownie – centralną ewidencją skarbową. Wreszcie także należałoby poddać bardziej szczegółowej analizie przemiany opisywanych tu instytucji w okresie popowstaniowym – z bagażem których narodziła się II Rzeczpospolita.

Osobną kwestią jest to, że przecież o staropolskiej skarbowości można mówić w kontekście całości ziem dawnej Rzeczypospolitej, a tym samym należałoby objąć badaniami też te poza granicami Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Nie można przecież pominąć dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego z jego nieco odmienną od koronnej skarbowością. Potem konieczne do zbadania są też dzieje skarbowe Wolnego Miasta Krakowa, gdzie do połowy XIX wieku niczym endemity przetrwały różne staropolskie relikty⁸². Podobnie zresztą było na ziemiach przypadłych po 1815 r. Prusom, wszak Wielkie Księstwo Poznańskie odziedziczyło podatki po Księstwie Warszawskim, i pomimo różnych reform i zmian w podymnym i ofercie, dopiero w 1861 r. ujednolicono podatki gruntowe w całym państwie⁸³. Pamiętając o zmianach granic, należałoby tak samo prześledzić skarbowość na ziemiach zaboru austriackiego⁸⁴.

⁸¹ W Polsce taka dziedzina jak *fiscal history* nie istnieje, brak nawet ustalonego odpowiednika jej nazwy w polszczyźnie – czy należałoby mówić o historii podatków, podatkowej, opodatkowania czy fiskalnej?

⁸² System podatkowy Wolnego Miasta Krakowa funkcjonował do 1852 r., zob. M. Mataniak, *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2019, s. 235.

⁸³ Zob. A. Komar, *Polityka podatkowa rządu pruskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815–1870*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960, t. VI, z. 2, s. 131–136.

⁸⁴ System podatkowy Galicji Zachodniej, wraz z zachowanymi podatkami przedrozbiorowymi, przedstawił dość szczegółowo T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1976, s. 316–344.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 1270.

Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, Akta spraw, sygn. 175.

Źródła drukowane

[Godlewski J.], *Głosy posła Maryampolskiego na Seymie roku 1811° w Warszawie miane z dołączeniem uwag i krótkiego namienienia niektórych w czasie Seymu czynności*, [b.m.r.w.].

Gordziejew J., *Materiały źródłowe do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 3: *Z zagadnień skarbowości w dobie stanisławowskiej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. L, s. 97–128.

Grabski W., *Memoryał członka Dumy Państwowej, W. Grabskiego, dotyczący zrównania podatku od dochodu z nieruchomości miejskich w guberniach Królestwa Polskiego z takim samym podatkiem, pobieranym w pozostałych miejscowościach Państwa*, „Praca” 1909, nr 5, s. 3.

Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807, wyd. M. Rostworowski, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, Akademia Umiejętności i Towarzystwo Popierania Wydawnictw Akademii Umiejętności, Kraków 1918.

Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym, t. I: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

Obwieszczenie względem przyszłych Podatków w Prusiech Południowych, 24 kwietnia 1795 r., „Gazeta Warszawska” 1795, nr 39 (dodatek), s. 427–429.

Patent względem uregulowania Podatków w Prusiech Południowych i Nowo-Wschodnich, Berlin, 12 lutego 1797 r.

Podatek od nieruchomości, „Kurjer Polski”, 6/19 lipca 1902, nr 198, s. 2.

Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, t. I–II.

Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, t. VII–VIII.

Volumina Legum, t. IX, Akademia Umiejętności, Kraków 1889.

Volumina Legum, t. X, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1952.

Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Skarbu, t. I, Warszawa 1866.

Akty prawne

Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego], t. I–IV.

Dziennik Praw [Królestwa Polskiego], t. I, VII, IX, XLI, LXII–LXIII, LXVI.

Ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych, Dz.U. z 1923 r., nr 65, poz. 505.

Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, Dz.U. z 1947 r., nr 40, poz. 198.

Opracowania

Ajzen M., *Polityka gospodarcza Lubeckiego (1821–1830)*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1932.

Filipczak-Kocur A., *Poland-Lithuania before Partition*, [w:] *The Rise of the Fiscal State in Europe, c. 1200–1815*, red. R. Bonney, Oxford University Press, Oxford – New York 2004, s. 473–479.

Fojcik-Mastalska E., *O współczesnym rozumieniu skarbowości i prawa skarbowego*, [w:] *Magistri Nostri skarbowości i prawa skarbowego w Polsce do 1939 r.*, red. T. Nieborak, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 23–32.

Grochulska B., *Księstwo Warszawskie*, wyd. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.

Izdebski H., *Historia administracji*, wyd. 4, Liber, Warszawa 1997.

Izdebski H., *Kolegialność w Komisjach Rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. XXIII, z. 1, s. 69–101.

Izdebski H., *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim do 1867 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. XXVI, z. 2, s. 119–150.

Jedlicki J., *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964.

Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. I, wyd. 3, Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, Lwów 1884.

Kalinowski M., *Przedmiot podatku*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2013.

Kallas M., *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1975.

Komar A., *Polityka podatkowa rządu pruskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815–1870*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960, t. VI, z. 2.

Krzywkowski M., *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2004.

Krzywoszyński P., *Koncepcja podatku w myśli Stanisława Orzechowskiego*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Wydział Prawa i Administracji US, Szczecin 2006, s. 765–771.

Kula W., *Dochód społeczny ziem polskich w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, t. LXVI, s. 139–151.

Leśnodorski B., *Państwo polskie na przełomie dwu stuleci*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. B. Leśnodorski, Wiedza Powszechna, Warszawa [1971], s. 412–439.

- Łukasiewicz D., *Sarmatyzm i Prusy na przełomie XVIII i XIX wieku*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2015.
- Łukasiewicz D., *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań–Warszawa 2004.
- Mataniak M., *Rada Administracyjna Miasta Krakowa i Jego Okręgu (1846–1853)*, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2019.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1976.
- Oniszczuk A., *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Petersen E.L., *From domain state to tax state. Synthesis and interpretation*, „Scandinavian Economic History Review” 1975, vol. 23, no. 2, s. 116–148.
- Pilarczyk P.M., *Funkcje kontrolne parlamentów na ziemiach polskich w początkach XIX w.*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. XIV, nr 2, s. 143–158.
- Pilarczyk P.M., *Kontrola państwowa w Polsce przedrozbiorowej – komisje skarbowe jako organy kontroli*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 2, s. 162–179.
- Pilarczyk P.M., *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Pilarczyk P.M., *Początki kontroli państwowej w Polsce – obce wzorce i własne osiągnięcia*, „Kontrola Państwowa” 2014: 95. rocznica powołania Najwyższej Izby Kontroli (numer jubileuszowy), s. 45–62.
- Prinz F., *Niemcy. Narodziny państwa. Celtowie, Rzymianie, Germanie*, tłum. D. Fałkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Przygodzki J., *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815. Organizacja i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Radziszewski H., *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1: 1815–1830, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1907.
- Radziszewski H., *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 2: 1831–1867, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1908.
- Rybarski R., *Nauka skarbowości*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1937.
- Smolka S., *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I, wyd. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Towarzystwo Naukowe Toruńskie, Toruń 1964.
- Strzeszewski C., *Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego (1815–1830)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1937.
- Szczepański J., *Książę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.

- Šmigelskytė-Stukienė R., Brusokas E., Glemža L., Jurgaitis R., Rakutis V., *Modernios administracijos tapsmas Lietuvoje: valstybės institucijų raida 1764–1794 metais*, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2014.
- Tekely W., *Skarbowość na ziemiach polskich w dobie zaborów – stan badań*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. VIII, s. 60–78.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historycznoprawne*, Zakład imienia Ossolińskich, Wrocław 1957.
- Wierzbicka M., *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Witkowski W., *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Wyka K., *Aktualne społeczeństwo polskie a jego tradycja kulturalna*, [w:] idem, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 292–309.

PIOTR M. PILARCZYK

DR HAB., PROF. UAM, UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0137-5827](https://orcid.org/0000-0003-0137-5827)

Relikty staropolskiej skarbowości na ziemiach polskich po rozbiorach – rekonesans

Rozbiory Rzeczypospolitej nie przekreśliły istnienia szeregu dotychczasowych rozwiązań w dziedzinie skarbowości. W początkach XIX wieku w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim zachowano liczne konstrukcje z epoki staropolskiej. Zmiany zaszły przede wszystkim w dziedzinie zarządu finansami państwowymi, lecz już w przypadku poszczególnych podatków wiele z nich przetrwało długo – zmieniane i reformowane, niektóre świadczenia publiczne dotrwały nawet do XX wieku. Również struktura dochodów publicznych nie uległa większym zmianom w epoce porozbiorowej. Dostrzec też można liczne podobieństwa pomiędzy epoką przedrozbiorową a czasami Księstwa i Królestwa w przypadku kształtu wydatków publicznych. W XIX wieku na ziemiach polskich w dziedzinie skarbowości i prawa skarbowego nowe rozwiązania sąsiadowały więc z licznymi relikdami epoki przedrozbiorowej.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, podatki, skarbowość, historia opodatkowania

PIOTR M. PILARCZYK

PHD, DSc, ASSOCIATE PROFESSOR, ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY, POZNAŃ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0137-5827](https://orcid.org/0000-0003-0137-5827)

*The relics of the Old Polish finances in the post-partition Polish territories:
reconnaissance*

The partitions of the Polish-Lithuanian Commonwealth did not cancel out a number of existing solutions in the sphere of public finance. At the beginning of the 19th century, a number of structures from the Old Polish era were preserved in the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland. Changes took place primarily in the area of the management of state finances, but in the case of individual taxes many of them lasted for a long time. Changed and reformed, some public services even survived into the 20th century. The structure of public revenue did not change much in the post-partition era either. One can also see many similarities between the pre-partition era and the times of the Duchy and the Kingdom in the shape of public expenditure. Thus, in the 19th century in the Polish territory in the field of public finance and fiscal law, new solutions were juxtaposed with numerous relics of the pre-partition era.

Keywords: Duchy of Warsaw, Kingdom of Poland, taxes, public finances, fiscal history

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK
DR, ADIUNKT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Tryb zwoływania rad rodzinnych opiek „mniejszych” na podstawie akt łódzkiego i zgierskiego magistratu do 1876 roku

1. Wstęp; 2. Tryb urzędowy; 2.1. Dobrowolne przybycie uczestników; 2.2. Wezwanie uczestników; 2.2.1. Za pośrednictwem suplikanta; 2.2.2. Przez zapozew; 3. Tryb dobrowolny; 4. Podsumowanie.

1

Francuski model rady rodzinnej pojawił się w polskim systemie prawnym wraz z Kodeksem Napoleona. Głównym zadaniem tego organu było ustanowienie i nadzorowanie opieki. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. (KCKP) wprowadził dla opieki nad uboższymi pupilami uproszczony rodzaj rady rodzinnej¹ (opieki, w których nadzorowany majątek był większy, miały być zarządzane pod powagą sądu pokoju)². Prawo określało rodzaj i wartość majątku, który decydował o zakwalifikowaniu opieki pod nadzór właściwego urzędnika³.

¹ W skład rady rodzinnej wchodziło po trzech członków z linii ojczystej i macierzystej oraz przewodniczący. Więcej na temat składu rady zob.: J. Machut-Kowalczyk, *Ustalenie składu rady rodzinnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łączycykiego sądu pokoju*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” [dalej: SDPiPP] 2011, t. XIV, s. 183–197; eadem, *Rada rodzinna pod powagą sądu pokoju w świetle akt łączycykich, zgierskich i łódzkich z lat 1809–1876*, Wydawnictwo Head Republic, Łódź 2014, s. 49–84.

² Więcej zob.: S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. I, Warszawa 1860, s. 229–230; *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (Prawo z R. 1825) objaśniony motywami do prawa i jurysprudencją*, zebrał J. Walewski, ks. I, Warszawa 1872, s. 149; K. Hube, *Prawo Cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877, s. 152–155; J. Machut-Kowalczyk, *Rada rodzinna...*, *op. cit.*, s. 57–61.

³ Art. 374 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego [dalej: KCKP] stanowił: „Jeżeli do małoletniego nie należy majątek nieruchomy ziemski, prawem własności albo zastawu, ani dzierżawa dóbr ziemskich lub folwarku, Rada rodzinna zwołaną będzie po miastach przez miejscowego Prezydenta lub Burmistrza, a po wsiach przez miejscowego Wójta. Gdy się z inwentarza majątku okaże, iż Massa czynna majątku wynosi dziesięć tysięcy złotych, albo czyni pięćset złotych rocznego dochodu, Prezydent, Burmistrz lub wójt winien zaraz uwiadomić Sąd właściwy; który Radę rodzinną zwoła w celu urządzenia opieki podług przepisów Sądom służących”.

Do 1876 r. nie było większych zmian w funkcjonowaniu tych organów⁴.

Rada rodzinna dla opieki „mniejszej” miała gromadzić się w mieście pod przewodnictwem burmistrza lub prezydenta, a na wsi – wójta⁵. W pierwszych latach po wejściu w życie KCKP radom rodzinnym w Zgierzu i Łodzi przewodniczył burmistrz (a od 1829 r. w Zgierzu⁶ i od 1841 r. w Łodzi – prezydent)⁷. Miejscem odbywania posiedzeń rad rodzinnych z reguły było biuro magistratu⁸, tak jak przewidywał to art. 385 KCKP⁹.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego [dalej: DPKP], 1825, t. 10, s. 200–201; S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 229–230.

⁴ Rady rodzinne w mieście zwoływał sędzia pokoju, a na wsi – sąd gminny. Po 1876 r. rady rodzinne gminne miały gromadzić się w mniejszym składzie (art. 8 instrukcji zatwierdzonej w 1876 r.: „Rada rodzinna składać się winna, oprócz Wójta, prezydującego radzie, z czterech członków”). Wójtowie zostali zobligowani do zwoływania rad rodzinnych raz w roku. Nie trzeba było ustanawiać opiekuna przydanego. Zob. J. Milewski, *O opiekach, ustanawianych przez sądy gminne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1882, nr 38, s. 299–300.

⁵ Art. 386 KCKP: „Na Radzie rodzinnej prezydować będzie Sędzia, Prezydent, Burmistrz lub Wójt, do których należało zwołanie Rady rodzinnej, z głosem stanowczym, i w przypadku równości zdań przeważającym”, DPKP, 1825, t. 10, s. 210.

⁶ Postanowienie Rady Administracyjnej z 3 czerwca 1829 r. stanowiło m.in.: „Na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 3 miesiąca Czerwca r. b. Nro 431/1829 z Kwietnia 29. Miastu Zgierz, w Województwie Mazowieckim, Obwodzie Łęczyckim leżącemu, nadaemy niniejszém prawa i prerogatywy, iakie z mocy postanowienia z dnia 30. Maia 1818 r. służą miastom stołecznym Województw. W skutek czego Urząd Muncypalny miasta Zgierza składać się będzie z Prezydenta i Radnych”, DPKP, 1829, t. 12, s. 356–358; *Zgierz – źródła do dziejów miasta w XIX i XX w.*, oprac. M. Bandurka, Towarzystwo Przyjaciół Zgierza, Urząd Miasta Zgierza, Łódź 1976, s. 60–61.

⁷ W 1841 r. Łódź stała się miastem gubernialnym. Zob. O. Flatt, *Opis Miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 27; J. Fiszbak, *Historia Łodzi w nazwach ukryta. O możliwości i potrzebie integracji różnych dziedzin kształcenia szkolnego na lekcjach edukacji regionalnej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, nr 2, s. 209.

⁸ Informacja ta rzadko pojawiała się w treści dokumentu inicjującego zwołanie rady rodzinnej. Na wniosku z 26 IX/8 X 1855 r. po lewej stronie odnotowano: „zwołać Radę rodzinną do biura Magistratu” (Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi” [dalej: AMŁ], sygn. 1117, s. 1). O miejscu odbywania posiedzeń dowiadujemy z protokołów, które dokumentowały tę czynność. Np.: „w Biurze Burmistrza” (APŁ, zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza” [dalej: AMZ] sygn. 425, s. 32, 3/15 X 1835 r.). Rzadko prezydent zwoływał radę rodzinną do innego miejsca. Na wniosku z 11 IX 1837 r. znajdujemy adnotację opatrzoną datą 31 VIII/12 września 1837 r.: „Prezydent Termin do zebrania się Rady Rodzinnej w Domu W^{sz} Podającej na dzień jutrzejszy przeznaczam” (AMZ, sygn. 428, s. 28–29). W protokole innej rady rodzinnej jako miejsce odbycia posiedzenia i spisania inwentarza podano dom, w którym mieszkał zmarły rodzic, AMŁ, sygn. 653, s. 15–18 (1833 r.).

⁹ Art. 385 KCKP w pierwszym zdaniu stanowił: „Posiedzenie takowe odbywać się będzie z prawa w miejscu posiedzeń Sądu, Prezydenta, Burmistrza lub Wójta, Radę rodzinną zwołujących, chyba ciż inne miejsce wyznaczali”, DPKP, 1825, t. 10, s. 209.

Literatura historycznoprawna opisuje funkcjonowanie rad familijnych pod powagą sądów pokoju („większych”)¹⁰. Funkcjonowanie opiek „mniejszych” w Królestwie Polskim nadal wymaga opracowania¹¹.

Postaramy się na podstawie materiału archiwalnego, zachowanego w Archiwum Państwowym w Łodzi w zespołach „Akta Miasta Łodzi” (1832–1876 r.)¹² i „Akta Miasta Zgierza” (1826–1876¹³ r.)¹⁴, pokazać różnice w zwoływaniu rad familijnych dla opiek „mniejszych”. Do rozważenia są m.in. pytania: Czy procedury stosowane przez magistrat były mniej sformalizowane? Jakie czynności podejmował przewodniczący, zwołując radę familijną? Jaki był tryb wzywania uczestników na posiedzenie?

¹⁰ J. Machut-Kowalczyk, *Dzieje opieki na ziemiach polskich*, SDPiPP 2010, t. XIII, s. 57–73; eadem, *Ustalanie składu rady familijnej... op. cit.*; J. Bieda, J. Machut-Kowalczyk, *Doradca i opiekun przydany w świetle Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego – podobieństwa i różnice*, SDPiPP 2012, t. XV, s. 87–95; M. Tkaczuk, *Rada familijna jako instytucja systemu opieki w Polsce w XIX i w XX w.*, [w:] *Rodzina w naukach prawnych*, red. M. Tkaczuk, R. Jaworska-Stankiewicz, Uniwersytet Szczeciński. Wydział Prawa i Administracji, Szczecin 2012, s. 179–196; J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, *op. cit.*; eadem, *Kurator z powodu ciąży w świetle akt Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego i Sądu Pokoju w Łodzi w latach 1809–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 68, z. 2, s. 167–181.

¹¹ W pierwszej kolejności podjęte zostały prace nad zagadnieniem dokumentowania czynności przy ustanawianiu „opiek mniejszych”, zob. J. Machut-Kowalczyk, *Dokumentowanie czynności przy opiekach „mniejszych” przez łódzki magistrat w latach 1832–1876*, SDPiPP 2022, t. XXV, s. 159–173.

¹² Akta poszczególnych opiek: AMŁ, sygn. 1062–1079, 1081–1089, 1091–1100, 1102–1105, 1107–1109, 1112–1114, 1116–1118, 1120–1138, 1140–1143, 1145, 1147–1149, 1151–1156, 1158–1166, 1168–1180, 1182–1184, 1186, 1188–1203, 1205–1227, 1229–1265, 1267–1268, 1270–1273, 1275–1278, 1280–1298, 1300–1319, 1321–1325, 1328–1339, 1341–1345, 1347–1351, 1353–1359, 1361–1374, 1376–1384, 1387–1405, 1407–1411, 1414–1422, 1424–1429, 1431–1441. Akta ogólne, zawierające raporty, instrukcje i doszyte akta poszczególnych spraw, niekiedy pojedyncze dokumenty: AMŁ, sygn. 653, 985, 986, 987, 1012, 1013, 1443.

¹³ W AMZ niektóre akta pupilarne dokumentują czynności podejmowane już po 1876 r. – to jednostki archiwalne dotyczące się opiek rozpoczętych jeszcze przed 1876 r. Akt opiek rozpoczętych po 1876 r. w AMZ nie ma, ponieważ były one urządzane już przez sądy pokoju. Te zachowały się w innym zespole archiwalnym (APŁ, zespół nr 86/0-7). Zob. J. Machut-Kowalczyk, *Początki łódzkiego sądownictwa*, SDPiPP 2014, t. XVII, s. 152–159.

¹⁴ AMZ, sygn. 426–431. Są to głównie akta ogólne, do których doszywano szczególne. Z wyjątkiem sygn. 429 i 431, które dokumentują pojedyncze opieki.

2

Burmistrz lub prezydent powinien wydać rezolucję wyznaczającą termin posiedzenia rady familijnej¹⁵. Okres między dostarczeniem wezwania a datą posiedzenia rady familijnej nie powinien być krótszy niż trzy dni. Art. 381 KCKP, w swoim ostatnim zdaniu, przewidywał dla opiek „mniejszych” możliwość wyznaczenia krótszego terminu: „Prezydent, Burmistrz lub Wójt, jeżeli nie wezwą strony odległej zamieszkałej, mogą stronom w miejscu będącym naznaczyć termin krótszy do stawienia się”¹⁶.

W praktyce śladem po wydanej decyzji była adnotacja po lewej stronie dokumentu. Tu wpisywany był najczęściej jedynie termin planowanego posiedzenia rady familijnej¹⁷ – z reguły wskazywana była data i godzina posiedzenia i sposób powiadomienia suplikanta: ustny na miejscu lub pisemny przez urzędnika. Znajdujemy je po lewej stronie wniosków: „Termin do odbycia Rady familijnej wyznaczony na dzień 13/25 Marca r. b. na godziną 3 po południu”¹⁸; „Oznaczam termin na dzień dzisiejszy o godz. 11. z rana o czym Interesanta ustnie uwiadomiłem”¹⁹; „termin na dzień dzisiejszy o godzinie 3 popołudniu oznaczony i przez Głównieńskiego doręczony”²⁰; „nakaz zebrania się Rady familijnej na dzień 19 kwietnia o godzinie 9. rano”²¹.

Niekiedy termin nie uwzględniał godziny: „wyznaczyć Termin na 12 b. m.”²²; „Termin do zwołania Rady familijnej i dopełnienia Spisu Inwentarza przeznaczony na dzień 29 Maja/10 Czerwca 1845 r.”²³; „Termin do zebrania Rady familij-

¹⁵ Naczelnik Powiatu Łęczyckiego pisał do wójtów gmin, prezydentów i burmistrzów miast 13 lutego 1857 r.: „Dla ścisłego stosowania się komunikuje Wójtom Gmin Prezydentom i Burmistrzom Miast w odpisach.- Rozporządzenie kommissyi Rwej S. W. Duchownych z d 6/18 Sierpnia 1853 № 22,915/46,864 co do urządzania nad nieletniemi Opiek Sporządzanych Rad familijnych [!] i Spisów Inwentarzy” („Instrukcja Magistratu Miasta Łodzi pod względem ustanawiania Opieki nad nieletniemi i sporządzania Spisu Inwentarza pozostałości”, AMŁ, sygn. 1443, s. 1). W zamieszczonym wzorze protokołu rady familijnej czytamy: „jako terminie rezolucyą zd: NN. Wo NN. Roku NN. oznaczonym”, *ibidem*, s. 6–7.

¹⁶ DPKP, 1825, t. 10, s. 207. Więcej zob. J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, *op. cit.*, s. 222–223.

¹⁷ AMŁ, sygn. 1114, s. 1 (1862 r.); sygn. 1100, s. 1 (1867 r.).

¹⁸ AMZ, sygn. 427, s. 102 (1844 r.).

¹⁹ AMŁ, sygn. 987, s. 35 (1863 r.).

²⁰ AMŁ, sygn. 1120, s. 1 (1858 r.).

²¹ AMŁ, sygn. 1195, s. 1–2 (1860 r.).

²² AMZ, sygn. 430, s. 187 (1836 r.).

²³ AMŁ, sygn. 1226, s. 1 (1845 r.).

nej na dzień 4 sierpnia 1865 o czym podająca na piśmie została zawiadomiona²⁴; „Termin do zebrania Rady familijnej naznacza na dzień 8/20 Października r. b.²⁵”; „termin na dzień 6 IX wyznaczamy²⁶”.

W przypadku zmiany terminu posiedzenia, na wniosku pojawiała się dodatkowa adnotacja²⁷. W protokołach posiedzenia rady familijnej znajdujemy również informacje o uprzednim wyznaczeniu terminu. W dokumencie z 4/16 września 1836 r. czytamy: „Burmistrz stosownie do Postanowień Dziennika Praw Tomu 10. umieszczonych na dzień dzisiejszy termin zwołania Rady familijnej oznaczył²⁸”.

Z reguły adnotacje świadczące o wyznaczeniu terminu były krótkie: „jako terminie oznaczonym²⁹”; „w terminie na dniu dzisiejszym oznaczonym³⁰”; „oznaczonym terminie³¹”; „Zwołana została na dzień dzisiejszy Rada Familijna³²”.

2.1. Kolejną decyzją podejmowaną przez burmistrza lub prezydenta był tryb wezwania członków. Mogli oni przybyć dobrowolnie lub zostać wezwani na posiedzenie rady familijnej. Taka praktyka występowała również w aktach opieki „większych”, w Łodzi i Zgierzu³³.

Po ustaleniu terminu posiedzenia urzędnik niekiedy sugerował sposób zebrania członków. Na wnioskach pojawiały się m.in. adnotacje pozwalające na dobrowolne zebranie uczestników³⁴. O dobrowolnym przybyciu członków czasami informowali suplikanci. Główny opiekun małoletnich Agatir Jan Edward Frant we wniosku z 27 kwietnia/9maja 1857 r. oświadczył: „Członkowie dobrowolnie na posiedzenie zaproszeni stawią się³⁵”.

²⁴ AMŁ, sygn. 987, s. 115.

²⁵ AMŁ, sygn. 1129, s. 1 (1852 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1267, s. 2 (1845 r.); AMZ, sygn. 430, s. 570 (1857 r.).

²⁶ AMŁ, sygn. 1176, s. 12 (1860 r.).

²⁷ Po prawej stronie najpierw wyznaczony jeden termin (1 września 1861 r.), a poniżej – drugi: „Termin do zebrania się Rady Familijnej na dzień 4. Września godzinie 10. rano oznaczamy i przez Głowińskiego doręczą”, AMŁ, sygn. 1071, s. 1. Podobnie: AMŁ, sygn. 1195, s. 1–2 (1860 r.).

²⁸ AMŁ, sygn. 1012, s. 32.

²⁹ AMZ, sygn. 425, s. 32 (1835 r.); sygn. 426, s. 1–2 (1855 r.); AMŁ, sygn. 1434, s. 1–2 (1860 r.); sygn. 1272, s. 27 (1867 r.).

³⁰ AMŁ, sygn. 1365, s. 2–3 (1853 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1370, s. 8 (1848 r.).

³¹ AMŁ, sygn. 1392, s. 4–5 (1860 r.).

³² AMZ, sygn. 426, s. 18 (1853 r.).

³³ J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, *op. cit.*, s. 236–237.

³⁴ AMŁ, sygn. 1099, s. 1 (1864 r.); AMŁ, sygn. 1292, s. 4 (1865 r.).

³⁵ AMŁ, sygn. 1064, s. 5.

Innym źródłem informacji o dobrowolnym stawieniu się uczestników był protokół uchwały rady familijnej. W dokumencie tym pojawiała się wówczas informacja: „Zebrała się bez poprzedniego wzywania”³⁶; „w dniu dzisiejszym bez zapozwu zebrała się dobrowolnie rada familijna”³⁷; „zebrała się dobrowolnie”³⁸; „Na dniu dzisiejszym stawili się w Biorze Urzędu Muncypalnego bez zapozwu”³⁹.

2.2. Burmistrz lub prezydent, zwołując posiedzenie rady familijnej, wzywał uczestników do przybycia w wyznaczonym terminie: „Zwołać radę familijną na dzień 8. mb.”⁴⁰; „zwołać Radę familijną”⁴¹. Zawiadomienie członków powierzał suplikantowi lub właściwemu urzędnikowi. Pierwsze rozwiązanie miało na celu ograniczyć koszty. Drugie było bardziej sformalizowane i stosowane było rzadko.

2.2.1. O sposobie powiadomienia uczestników rady familijnej (członków, opiekunów) dowiadujemy się w pierwszej kolejności z adnotacji urzędowych na pismach inicjujących zwołanie rady familijnej. I tak po wyznaczeniu terminu zapisywano na wniosku m.in.: „Interessant sam zobowiązał się Członków Rady familijnej dostarczyć”⁴²; „O czym podającego uprzedziłem, który zobowiązał się bez zapozwu dostawić Członków Radę familijną składać mających”⁴³.

Inny przykład: 31 kwietnia 1858 r. matka małoletnich wystąpiła z wnioskiem o zwołanie rady familijnej. Prezydent nakazał jej zebrać członków na 11 maja 1858 r. (adnotacja na wniosku z 6 maja 1858 r. brzmiała: „Karolina Adamek o zebranie Członków Ray familijnej na dzień 11 Maja wezwana”)⁴⁴.

Jeżeli suplikant sam zebrał członków, wówczas w protokole posiedzeń rady familijnej pojawiał się odpowiedni zapis: „zebrawszy członków”⁴⁵; „zebrawszy Radę

³⁶ AMZ, sygn. 430, s. 566 (1857 r.); sygn. 431, s. 5 (1855 r.). Podobnie: „bez zapozwu zebrała się”, AMŁ, sygn. 1292, s. 8 (1865 r.).

³⁷ AMŁ, sygn. 1076, s. 9 (1864 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1131, s. 3 (1864 r.); sygn. 1201, s. 3 (1866 r.). Występowała też krótsza formuła: „dobrowolnie bez zapozwu”, AMŁ, sygn. 1259, s. 3–4 (1865 r.); sygn. 1367, s. 2–3 (1865 r.); AMŁ, sygn. 987, s. 198 (1866 r.).

³⁸ AMŁ, sygn. 1267, s. 20–21 (1848 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1013, s. 105 (1851 r.); AMZ, sygn. 430, s. 662 (1864 r.), s. 751 (1870 r.).

³⁹ AMŁ, sygn. 1012, s. 191 (1840 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1253, s. 1–2 (1863 r.). Inny przykład: „dobrowolnie bez pisemnych zapozwów zebrali się członkowie Rady familijnej”, AMŁ, sygn. 987, s. 36 (1863 r.).

⁴⁰ AMŁ, sygn. 1276, s. 1–2 (1859 r.). Podobnie: AMZ, sygn. 430, s. 610 (1858 r.).

⁴¹ AMŁ, sygn. 653, s. 79 (1845 r.); sygn. 1381, s. 1–2 (1852 r.); sygn. 1356, s. 1 (1861 r.).

⁴² AMŁ, sygn. 1334, s. 3–4 (1862 r.).

⁴³ AMŁ, sygn. 1218, s. 1 (1864 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1257, s. 1 (1863 r.).

⁴⁴ AMŁ, sygn. 1062, s. 3–4.

⁴⁵ AMŁ, sygn. 1364, s. 1–2 (1860 r.).

Familijną⁴⁶; „zebrawszy członków Rady familijnej”⁴⁷; „naturalna Opiekunka zebrawszy Członków Rady familijnej”⁴⁸.

2.2.2. Drugą możliwością było formalne wezwanie uczestników. Wówczas magistrat wystawiał zapozew⁴⁹. Takie pismo dostarczał sam suplikant lub wyznaczony urzędnik. W przypadku wystawiania zapozwów suplikant powinien dostarczyć papier stemplowy⁵⁰. To wiązało się z pokryciem kosztów opłaty stemplowej. Opłata regulowana była szczególnymi przepisami i wynosiła najpierw 8 gr, później 10 gr, 15 gr, 7,5 kop.⁵¹ itd. Uiszczana była osobno za każdy dokument (zapozew⁵², potwierdzenie odbioru⁵³). Zapozwy zachowane w łódzkich aktach pupilarnych, poczynając od II połowy XIX w., nie zawierały już stempla⁵⁴.

Doręczenie zapozwu przez suplikanta miało wpływ na obniżenie kosztów zwołania rady familijnej. Taka praktyka występowała również w opiekach „większych”⁵⁵.

W zapozwie od Magistratu Miasta Łodzi z 11/23 września 1859 r., skierowanym do brata małoletnich, czytamy: „Na skutek Odezwy Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego zd 3/15 bmir N. 300. dla ustanowienia Opieki nad nieletnimi po zmarłym Ludwiku Aleksandrze Weickert pozostałemu, Wzywa Juliusza Weickert jako Starszego Brata nieletnich ażeby niezawodnie w dniu 26 bmir o godzinie 9. rano czyli w przyszły poniedziałek zebrawszy Sześciu przyjaciół lub też krewnych Rodziców swych z temy w Biurze Magistratu tutejszego

⁴⁶ AMŁ, sygn. 1291, s. 11 (1858 r.).

⁴⁷ AMŁ, sygn. 1176, s. 12 (1859 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1440, s. 3 (1857 r.); sygn. 1295, s. 1 (1859 r.); sygn. 1438, s. 5 (1860 r.).

⁴⁸ AMŁ, sygn. 1081, s. 1 (1859 r.).

⁴⁹ Np. AMZ, sygn. 428, s. 75 (1837 r.); AMŁ, sygn. 1424, s. 6–7 (1858 r.); sygn. 1408, s. 20–21 (1860 r.); sygn. 1392, s. 3, 15 (1860 r.); sygn. 1394 (1860 r.); sygn. 1408, s. 20–21 (1860 r.); sygn. 1233, s. 9 (1865 r.).

⁵⁰ Na wniosku wdowy z 21 VI 1846 r. zapisano 6 XI 1846 r.: „Pomimo kilkakrotnych terminów Interesantka, nie tylko że nie zgłosiła się, ale nawet papieru stemplowego na pozwy do członków nie złożyła”, AMZ, sygn. 127, s. 110–111.

⁵¹ Zob. J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, op. cit., s. 285–286.

⁵² Zapozew Prezydenta Miasta Zgierza z 1834 r. opatrzony był stemplem o wartości 10 groszy, AMZ, sygn. 429, s. 1.

⁵³ Na każdym papierze potwierdzającym odbiór – stempel 10 groszy, *ibidem*, s. 2–8 (1834 r.).

⁵⁴ AMŁ, sygn. 1351, s. 3–4 (1858 r.); sygn. 1263, s. 66–67 (1863 r.); sygn. 1233, s. 9 (1865 r.).

⁵⁵ W aktach zgierskiego i łódzkiego magistratu nie znaleźliśmy informacji o pobieraniu innych opłat za wręczenie zapozwu (m.in. opłaty za wręczenie i milowego). Takie opłaty pobierali woźni za doręczanie zapozwu w przypadku opiek „większych”, zob. J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, op. cit., s. 285–286.

niezawodnie stawiał się a to dla wyjednania spadku Talarów 200 przez Dziada nieletnich przeznaczanego⁵⁶.

Po lewej stronie na prośbach pojawiały się adnotacje nakazujące wystawienie zapozwu: „Wezwać podanych na Członków Rady Familinėj Obywateli, aby się w dniu 8/20 Marca r. b. stawili⁵⁷; „Członki Rady familinėj wezwane w terminie d 7/19 bm⁵⁸; „wezwać Członków rady na dzień 10. mb.⁵⁹”; „Na dzień jutrzeyszy wezwać podającą i osoby na Członków Rady familyey podanych⁶⁰; „Nakaz Stawienia się na dzień 6/18 stycznia r. b. przez Suwalskiego doręczony⁶¹; „Głowiński zapozew dla doręczenia odebrał⁶²; „przez Paczkowskiego doręczono⁶³.

W niektórych protokołach z posiedzenia rady familinėj znajdujemy informację o wezwaniu członków: „Wezwał Burmistrz do swego Biora Członków Rade familijną składać mających⁶⁴; „Podpisany Prezydent Miasta Zgierza zawezwał Członków do tej Rady familinėj wpływać mających⁶⁵.

Samych zapozwów w APŁ zachowało się zaledwie kilkanaście⁶⁶. Poza terminem, wskazywane było w nich miejsce posiedzenia rady familinėj oraz pouczenie o karze za nieprzybycie⁶⁷. Jeżeli zachodziła taka konieczność, magistrat ponawiał wezwanie⁶⁸.

W AMZ znajdujemy wezwanie wystawione przez Prezydenta Miasta Zgierza z 14 marca 1834 r. Dokument był sporządzony na prośbę suplikanta. W lewym dolnym rogu wymienione są imiona i nazwiska osób, którym dokument miał zostać doręczony. W treści czytamy: „wzywa niżej wyrażonych Członków

⁵⁶ AMŁ, sygn. 1409, s. 3–4.

⁵⁷ AMZ, sygn. 430, s. 106 (1835 r.).

⁵⁸ AMŁ, sygn. 986, s. 590 (1860 r.).

⁵⁹ AMŁ, sygn. 1301, s. 1 (1852 r.). Podobnie: „Wezwać Radę familijną na dzień 10. z rana”, AMŁ, sygn. 1205, s. 15–16 (1861 r.).

⁶⁰ AMŁ, sygn. 1209, s. 1 (1859 r.).

⁶¹ AMŁ, sygn. 1200, s. 1–2 (1860 r.). Inne: „nakaz zebrania się Rady familinėj na dzień 19 Września/1. Października 1863 na godzinę 9. Wyznaczamy i przez Policjanta Stainbrethe dostarczony”, AMŁ, sygn. 1211, s. 1 (1863 r.); „Nakaz stawienia się w Biurze Magistratu na dzień 6/5 1864 przez policjanta czyli Woźnego Kostowskiego”, AMŁ, sygn. 1133, s. 12 (1864 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1414, s. 1–2 (1859 r.).

⁶² AMŁ, sygn. 1351, s. 1–2 (1858 r.).

⁶³ AMŁ, sygn. 1414, s. 6 (1860 r.).

⁶⁴ AMŁ, sygn. 1012, s. 135 (1838 r.).

⁶⁵ AMZ, sygn. 426, s. 33 (1857 r.).

⁶⁶ Np. AMŁ, sygn. 653, s. 23–24 (1835 r.); sygn. 1351, s. 3–4 (1858 r.); sygn. 1233, s. 9 (1865 r.).

⁶⁷ AMZ, sygn. 430, s. 6–7 (1834 r.); AMŁ, sygn. 1179 (1860 r.); sygn. 1394, s. 3–4 (1860 r.).

⁶⁸ Takich powtórných wezwań zachowało się mało. Przykład: AMŁ, sygn. 1414, s. 6 (1860 r.).

Rady familyiney aby się na dzień 15 Marca r. b. o godzinie 10ey z rana zgromadzili celem ustanowienia prawney Opieki nad pozostałymi małoletnimi po śp. Auguście Wolf, w Mieście tuteyszem zmarłym, ostrzegając iż w razie niestawienia się, Karze prawem ustanowionej ulegną⁶⁹. W aktach tej opieki zachowały się potwierdzenia otrzymania wezwania przez członków rady familijnej (sześć osobnych pokwitowań)⁷⁰.

Zapowez wydany przez Prezydenta Miasta Łodzi 11/23 stycznia 1860 r. zaczynał się od słów: „Gdy mimo wezwania pod dniem 6/18 Stycznia r. b. uczynionego, i oznaczonego terminu na dzień 7/19 bmir. w Interesse ustanowienia Opieki nad nieletnimi po Izraelu Taglich, Członkowie Rady familijnej [...] nie stawili się, przeto Prezydent zawiadamia ich że każdy z nich za nieuległość na karę Rsr: 1^o. skazanym został.- Obok tego Prezydent wyznaczyszy powtórny termin do stawienia się w Bjórze Magistratu na dzień 13/25 Stycznia rb: o godzinie 9. z rana to jest w Środe.- Wzywa wyż wymienionych Członków Rady Familynej, ażeby niezawodnie w terminie tem zebrawi się, a to pod karą Rsr: 3^o”⁷¹.

3

W praktyce z II połowy XIX w. stosunkowo często posiedzenia opiek „mniejszych” odbywały się bez wcześniejszego formalnego wyznaczenia terminu. Można przypuszczać, że suplikant pojawiał się w biurze magistratu razem z kandydatami na członków tego organu. Nie wykluczamy, że termin był wcześniej uzgadniany z prezydentem. Materiał archiwalny zawiera wnioski bez adnotacji ustalającej termin⁷². Niekiedy z protokołu posiedzenia rady familijnej wprost wynika, że termin nie był wyznaczony (w protokole posiedzenia rady familijnej małoletnich Ehrentrant z 9/21 sierpnia 1854 r. czytamy: „Po takiem zebraniu się bez wyznaczenia terminu powyżej wymienionych Członków Radę familijną składających”⁷³). Podobne adnotacje w protokołach z posiedzeń rad familijnych pojawiały się dość często, począwszy od lat 50. XIX w.: „bez oznaczenia terminu”⁷⁴; „bez poprzedniego podania i oznaczenia terminu mając sobie Prezydent przedstawionych na Członków Rada

⁶⁹ AMZ, sygn. 429, s. 2.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 3–8 (1834 r.).

⁷¹ AMŁ, sygn. 1392, s. 3, 15.

⁷² AMŁ, sygn. 1102, s. 1 (1853 r.); sygn. 1103, s. 16 (1869 r.); sygn. 1105, s. 1 (1873 r.)

⁷³ AMŁ, sygn. 1112, s. 4. Podobnie: AMŁ, sygn. 1152, s. 3 (1853 r.); sygn. 1203, s. 1–2 (1854 r.); sygn. 1116, s. 2 (1856 r.); sygn. 1149, s. 11 (1857 r.).

⁷⁴ AMŁ, sygn. 1166, s. 2–3 (1852 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1442, s. 3–4 (1853 r.); sygn. 1305, s. 4 (1856 r.); sygn. 1303, s. 3 (1863 r.).

familiiną składać mających”⁷⁵; „bez zwołania i oznaczenia terminu zebrawszy się Członki Radę familijną składać mający”⁷⁶; „i w tem celu nieczekając na wyznaczenie terminu w dniu dzisiejszem zebrawszy Członków Rady familiniej”⁷⁷; „wdowa zebrawszy bez zapozwu i wyznaczenia terminu członków Rady familiniej”⁷⁸.

W praktyce zatem dość często rodzina nie czekała na wyznaczenie terminu. Osoby mające wchodzić w skład rady familiniej zbierały się same w biurze magistratu, wraz z kandydatem na opiekuna (bądź opiekunem testamentowym lub naturalnym), żądając odbycia posiedzenia. Czasami nie było w aktach wniosku, a protokół zaświadczał, że suplikant swoją prośbę przedstawił tuż przed odbyciem rady familiniej⁷⁹. Możliwe było również, że suplikant po otrzymaniu informacji o możliwości odbycia posiedzenia mobilizował uczestników do przybycia.

Większość przykładów niebudzących wątpliwości pochodzi jednak z II połowy XIX w. Wcześniejsze materiały ani w protokołach, ani we wnioskach takich informacji nie zawierają. Pojawiające się wówczas adnotacje są ogólne („zgromadziła się rada familijna”⁸⁰; prezydent radę familijną „zwołał”⁸¹; „Prezydent Miasta Zgierza zwoławszy w dniu dzisiejszym”⁸²; rada „zwołaną została”⁸³; „zwołana rada familijna”⁸⁴; „będąc zwołaną Rada familiyna”⁸⁵).

4

Dla zwoływania rad familijnych opieki „mniejszej” przewidziano prostszą procedurę niż dla tych pod powagą sądu pokoju. Główna różnica dotyczyła wyznaczenia terminu. Prawodawca dopuścił możliwość skrócenia okresu, który powinien

⁷⁵ AMŁ, sygn. 1065, s. 1 (1854 r.).

⁷⁶ AMŁ, sygn. 1118, s. 2 (1855 r.).

⁷⁷ AMŁ, sygn. 1223, s. 3–4 (1856 r.). Podobnie: AMŁ, sygn. 1251, s. 7–8 (1857 r.).

⁷⁸ AMŁ, sygn. 1350, s. 1–2 (1863 r.).

⁷⁹ AMŁ, sygn. 1372, s. 1 (1855 r.); sygn. 1387, s. 1 (1864 r.).

⁸⁰ AMZ, sygn. 430, różne akta wszyte: „Akta Prezydenta Miasta Zgierza Tyczące się Opieki Nieletniej po zmarłym Fryderyku Gole”, s. 56 (1835 r.); „Akta Urządzenia Opieki nieletnich po Julianie Lobryz pozostałych dzieci”, s. 1 (1835 r.); „Akta Urządzenia Opieki nieletnich po Józefie Siehce pozostałych Dzieci”, s. 218–219 (1836 r.); AMZ, sygn. 428, s. 89 (1837 r.), s. 115 (1838 r.), s. 153 (1839 r.); AMZ, sygn. 427, s. 75 (1839 r.).

⁸¹ AMŁ, sygn. 1012, s. 105 (1838 r.); AMZ, sygn. 427, s. 117 (1845 r.), s. 220 (1848 r.).

⁸² AMZ, sygn. 430, s. 611–613 (1858 r.).

⁸³ AMŁ, sygn. 653, s. 20 (1833 r.).

⁸⁴ *Ibidem*, s. 29 (1835 r.).

⁸⁵ AMZ, sygn. 429, s. 17–18 (1834 r.). Podobnie: AMZ, sygn. 430, s. 23 (1835 r.), s. 384 (1852/1853 r.).

upłynąć między jego wyznaczeniem a datą posiedzenia rady familijnej. W praktyce formalności zostały ograniczone do minimum. Nie ma w aktach opiekuńczych kurend, jakie były obecne w aktach sądów pokoju, poświadczających o zawiadomieniu uczestników o terminie⁸⁶. W zamian za to pojawiają się pojedyncze zapowzy wystawiane przez magistrat. Potwierdzenia otrzymania wezwania rzadko były załączane do akt.

Informację o trybie zwołania rady familijnej znajdujemy w adnotacjach urzędowych, na pismach inicjujących procedurę⁸⁷ i w protokołach z posiedzeń rad familijnych (szczególnie tych z II połowy XIX w.).

Urzędnik, zwołując radę familijną, wyznaczał termin lub zarządzał odbycie jej posiedzenia. Rada familijna była zatem w praktyce zwoływana w trybie urzędowym, z uwzględnieniem formalnych procedur, lub w trybie dobrowolnym, gdzie formalności ograniczane były do minimum. Można odnieść wrażenie, że tryb zwołania rady familijnej był uzależniony od woli przewodniczącego i determinacji suplikanta i członków rady familijnej – co mogło mieć duży wpływ na ograniczenie kosztów tej czynności. Przewodniczący podejmował decyzję o uproszczeniu trybu na każdym etapie, w zależności od okoliczności faktycznych.

W praktyce przeważała forma dobrowolnego zbierania się członków rady familijnej, która była też obserwowana w przypadku opiek „większych”.

Wykaz skrótów

AMŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi”,
AMZ – Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza”,
APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi,
KCKP – Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r.,
SDPiPP – „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi:

zespół nr 221: „Akta Miasta Łodzi”, sygn. 653, 985, 986, 987, 1012, 1013, 1062–1443.
zespół nr 2136: „Akta Miasta Zgierza”, sygn. 427–431.

Źródła drukowane

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1825, t. 10.

⁸⁶ J. Machut-Kowalczyk, *Rada familijna...*, *op. cit.*, s. 227–234.

⁸⁷ AMŁ, sygn. 1099, s. 1 (1864 r.).

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1829, t. 12.

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego (Prawo z R. 1825) objaśniony motywami do prawa i jursprudencją, zebrał J. Walewski, ks. I, Warszawa 1872.

Zawadzki S., *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. I, Warszawa 1860.

Zgierz – źródła do dziejów miasta w XIX i XX w., oprac. M. Bandurka, Towarzystwo Przyjaciół Zgierza, Urząd Miasta Zgierza, Łódź 1976

Opracowania

Bieda J., Machut-Kowalczyk J., *Doradca i opiekun przydany w świetle Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego – podobieństwa i różnice*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2012, t. XV, s. 87–95.

Fiszbak J., *Historia Łodzi w nazwach ukryta. O możliwości i potrzebie integracji różnych dziedzin kształcenia szkolnego na lekcjach edukacji regionalnej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, nr 2, s. 197–217.

Flatt O., *Opis Miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853.

Hube K., *Prawo Cywilne obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego*, Warszawa 1877.

Machut-Kowalczyk J., *Dokumentowanie czynności przy opiekach „mniejszych” przez łódzki magistrat w latach 1832–1876*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2022, t. XXV, s. 159–173.

Machut-Kowalczyk J., *Dzieje opieki na ziemiach polskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. XIII, s. 57–73.

Machut-Kowalczyk J., *Kurator z powodu ciąży w świetle akt Sądu Pokoju Powiatu Łęczyckiego i Sądu Pokoju w Łodzi w latach 1809–1876*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 68, z. 2, s. 167–181.

Machut-Kowalczyk J., *Rada familijna pod powagą sądu pokoju w świetle akt łęczyckich, zgierskich i łódzkich z lat 1809–1876*, Wydawnictwo Head Republic, Łódź 2014.

Machut-Kowalczyk J., *Ustalenie składu rady familijnej na podstawie Kodeksu Napoleona na obszarze działania łęczyckiego sądu pokoju*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2011, t. XIV, s. 183–197.

Milewski J., *O opiekach, ustanawianych przez sądy gminne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1882, nr 38, s. 299–300.

Tkaczuk M., *Rada familijna jako instytucja systemu opieki w Polsce w XIX i w XX w.*, [w:] *Rodzina w naukach prawnych*, red. M. Tkaczuk, R. Jaworska-Stankiewicz, Uniwersytet Szczeciński. Wydział Prawa i Administracji, Szczecin 2012, s. 179–196.

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

DR, ADIUNKT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Tryb zwoływania rad familijnych opiek „mniejszych” na podstawie akt łódzkiego i zgierskiego magistratu do 1876 roku

Rady familijne dla opiek „mniejszych” zwoływane były przez prezydentów albo burmistrzów (w miastach) oraz wójtów (na wsi). Akta pupilarne zachowane w Archiwum Państwowym w Łodzi dostarczają informacji o zwoływaniu tych organów przez burmistrzów i prezydentów w Łodzi i Zgierzu w latach 1825–1876. W praktyce bardzo często rady familijne odbywały się bez wcześniejszego wyznaczenia terminu. Nawet w przypadku wyznaczenia terminu posiedzenia, suplikanci chętnie sami informowali i zbierali członków rady familijnej. Zapozwy magistrat wystawiał bardzo rzadko. Uproszczona procedura mogła mieć wpływ na zmniejszenie kosztów postępowania.

Słowa kluczowe: rada familijna, opieka, Prezydent Miasta Łodzi, Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, sąd pokoju, Królestwo Polskie

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK

PHD, ASSISTANT PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-0733-7709](https://orcid.org/0000-0003-0733-7709)

Convening procedure of the family councils for the „minor” guardianships based on the magistrates’ files from Łódź and Zgierz until 1876

Family councils for the „minor” guardianships were convened by presidents or mayors (in the cities) and mayors (in the countryside). Custodial files in the State Archive in Łódź inform us about convening family councils by presidents and mayors in Łódź and Zgierz in years 1825–1876. Conveying family councils without prior notice was a common practice. Even when the date of meeting was set in advance, the supplicants gladly informed and gathered members of the family councils by themselves. Official calls were set up by magistrate very rarely. Simplified procedure could result in reduction of the proceedings costs.

Key words: family council, guardianship, President of Łódź, Civil Code of the Kingdom of Poland, court of peace, Kingdom of Poland

ERYK ZYWERT
STUDENT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część II

1. Wprowadzenie; 2. Wspomnienia; 2.1. Kształcenie; 2.2. Kariera; 3. Podsumowanie.

1

Pamiętnik Stanisława Szrednickiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, piastującego urząd w latach 1917–1922, to źródło pozwalające badaczom dziejów, zwłaszcza wieku XIX, na rewizję wyników własnej pracy i poszerzenie wiedzy o dotąd słabo poświadczone lub wręcz nieznanne fakty. Badacz chcący skorzystać z tej relacji powinien zadać sobie pytanie, w jakim stopniu – jeżeli w ogóle – *Moje wspomnienia* są wiarygodnym i rzetelnym źródłem historycznym, a w jakim – opowieścią rozbiegającą się z rzeczywistością dziejową. Odpowiedź na to pytanie pozwoli ocenić, z jaką dozą zaufania możliwa jest praca z nimi jako źródłem historycznym. Przedstawiamy niektóre rezultaty prowadzonych przez nas badań w zakresie krytyki pamiętnika i uwierzytelnienia go, przede wszystkim materiałami z zasobów archiwalnych, prasą z epoki i innymi źródłami.

W pierwszej części artykułu przedmiot naszego zainteresowania stanowiły wspomnienia odnoszące się do rodziny¹, w części drugiej uwagę poświęcamy kształceniu i karierze zawodowej Stanisława Szrednickiego.

2

2.1. Kształceniem Stanisława Szrednickiego zajął się najpierw nauczyciel szkoły parafialnej w Brańszczyku, Emilian Kawka, który polecił proboszczowi umieszczenie siostrzeńców w szkole wzorowej elementarnej prowadzonej przy

¹ E. Zywert, *Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2022, t. XXV, s. 191–207.

przeniesionym z Łęczycy do Radzyna Instytucie Nauczycieli Elementarnych², utworzonej prawdopodobnie z myślą umożliwienia kursantom bezpośredniego praktykowania dydaktyki na uczniach, co przyczyniało się do niskiego poziomu lekcji. Bracia Srzedniccy nie uczyli się w niej długo, wkrótce bowiem wrócili na plebańię w Brańszczyku, gdzie kształcili się w parafialnej szkole elementarnej pod kierunkiem Andrzeja Tiepela, absolwenta radzymińskiego Instytutu³. W 1849 r. Srzednicki rozpoczął naukę w Szkole Powiatowej Pułtuskiej, którą ukończył w ciągu czterech lat, rokrocznie będąc promowany z pochwałą, odznaczając się „wzorem posłuszeństwem, przykładnym i moralnym sprawowaniem się, usilnością i pracowitością”⁴. Mieszkał wówczas na stacji prowadzonej przez siostrę swojej ojczystej babki – Emilię z hr. de Verny Żebrowską, której mąż Piotr uczył go w szkole historii⁵.

Po zdanim egzaminie wstępnym został przyjęty w poczet uczniów Instytutu Szlacheckiego w Warszawie⁶. Placówkę tę otwarto rok wcześniej jako elitarną szkołę średnią z internatem, kształcąca przede wszystkim dzieci szlachty dziedzicznej i osobistej (nawet niewylegitymowanej ze szlachectwa), a także dzieci urzędników, duchownych chrześcijańskich i przedstawicieli zamożniejszych warstw społecznych (np. ziemiaństwa, prawników, kapitalistów itd.)⁷. Celem kształcenia insty-

² S. Pomian-Srzednicki, *Moje wspomnienia*, red. A. Ruta [dalej: *Moje wspomnienia*], t. I, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018, s. 30.

³ *Ibidem*.

⁴ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPT], zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 1, k. 1–4, 11–12.

⁵ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 30–31, 35. Emilia hr. de Verny i jej siostra Lucyna (niedoszła macocha pamiętnikarza) były miłośnikami lat dziecińczych Teofila Lenartowicza, którego ojczym zarządzał dobrami hrabiów w Głuchowie. Sympatię do Emilii poeta zachował na całe życie, najwyraźniej z wzajemnością. Zob. J. Nowakowski, *Teofil Lenartowicz. A ślad po mnie – pieśń złota...*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 19, 28–29; fotografia Emilii z hr. de Verny Żebrowskiej z dedykacją dla Teofila Lenartowicza na rewersie, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Zbiory Specjalne – Rękopisy, album Teofila Lenartowicza „Umarli i żywi”, sygn. 2029, k. 7v.

⁶ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 44.

⁷ K. Poznański, *Trudne narodziny Instytutu Szlacheckiego w Warszawie*, [w:] *W służbie szkoły i nauki. Księga poświęcona Profesorowi Czesławowi Majorkowi*, red. Z. Ruta, R. Ślęczka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2003, s. 134–135. Srzednicki wylegitymował się ze szlachectwa przed Heroldią Królestwa Polskiego, która zgodnie z obowiązującą procedurą przekazała zgromadzone dowody (w tym wywód przodków sięgający 1752 r.) do rozstrzygnięcia Zgromadzeniu Ogólnemu Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego. Jego decyzją z 3 (15) grudnia 1852 r. Srzednicki został uznany za szlachcica dziedzicznego sprzed wejścia w życie przepisów Prawa o szlachectwie z 1836 r. W kolekcji rodzinnej A. Battelli zachował się

tuckiego było wychowanie przyszłej elity królewskiej w duchu lojalności wobec domu Romanowów, aby „[...] się w nim przyzwocie ukształciwszy, wyjść mogli na porządnym wykonawców Jego [tj. Najjaśniejszego Monarchy – E.Z.] woli”⁸. Po-
syłający dziecko do Instytutu musiał liczyć się z opłatą wpisową (50 rb.) pokrywają-
jącą m.in. koszty umundurowania oraz corocznymi opłatami za naukę w wysoko-
ści 300 rb.⁹. Według zachowanych rachunków ks. B. Ostrzykowski w ciągu trzech
lat kształcenia siostrzeńca w Instytucie zapłacił 800 rb. Wprawdzie pokwitowanie
na sumę 150 rb. za pierwsze półrocze roku szkolnego 1855/1856 nie zachowało się,
ale należy przyjąć, że uregulował i tę należność¹⁰.

Z czasów bytności Szrednickiego w Instytucie Szlacheckim ważny jest skreślony z rękopisu opis wizytacji szkoły, jakiej dokonał cesarz Aleksander II podczas swojej pierwszej podróży do Królestwa Polskiego w 1856 r.¹¹ Akapity te stanowiły już przedmiot zainteresowania historyków. Recenzujący wydane źródło Robert Stasiak stwierdza, że „niektóre z nich [fragmentów wspomnień] chyba już on sam [Szrednicki] uznał za przekoloryzowane”, i dodaje zaraz, że relacja została wykreślona z rękopisu przez samego autora, „ponieważ [...] z pewnością zdawał sobie sprawę, że w niektórych jego fragmentach mógł popuścić wodze fantazji”¹². Stanowiska swego Stasiak jednak niczym nie poparł. W krytykowanym przez niego fragmencie Szrednicki podał, że cesarz zajechał z wizytacją w porze obiadowej, w związku z tym przysiadł się do spożywających posiłek uczniów, kosztował zupy razem z nimi, rozmawiał z najstarszymi uczniami o ich planach życiowych, a urażony sztubacką odpowiedzią jednego z nich – szybko wyjechał¹³. Szrednicki nadmienił zresztą, że „[n]azajutrz wszystkie gazety szczegółowo opowiadały publicz-

patent szlachecki Stanisława Szrednickiego, który 16 (28) lutego 1855 r. wystawiła mu z nrem 13885 Heroldia Królestwa Polskiego. Deputacja Szlachecka Guberni Płockiej wpisała go do ksiąg szlachty dziedzicznej pod literą „S” w poz. 1755. Zob. *Dodatek II do spisu szlachty Królestwa Polskiego*, Warszawa 1854, s. 45; „Gazeta Codzienna”, nr 14 z 4 (16) stycznia 1853 r., s. 1.

⁸ Zob. *Religijno-moralne przemówienie do uczniów Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego w dzień (12/24 sierpnia 1848 r.) uroczystego jego otwarcia przez ks. Aleksandra Przewłockiego, nauczyciela religii i moralności w tymże zakładzie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1848, t. XV, s. 345–353.

⁹ Уставъ Варшавскаго благороднаго института / Ustawa dla Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Warszawa 1854, s. 11–12, par. 28, 30.

¹⁰ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 268–270, 272, 277–278.

¹¹ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 59–61.

¹² R. Stasiak, *Stanisław Pomian-Szrednicki, Moje wspomnienia, t. I–III, Fundacja im. Stanisława Pomian-Szrednickiego, red. A. Ruta, Łódź 2018, ss. 345 (t. 1: 89, t. 2: 117, t. 3: 139)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2019, t. 20, z. 1, s. 178.

¹³ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 59–61.

ności o owym zdarzeniu”¹⁴. Dziwi więc i zastanawia, czemu Stasiak, kwestionując wiarygodność tego fragmentu, nie sięgnął do źródeł. Tymczasem o wydarzeniach zaszłych w Instytucie napisała „Gazeta Warszawska”. Porównaliśmy obie relacje:

Moje wspomnienia

Cesarz zwiadał wszystko, co tylko było godne widzenia w Warszawie. Nie pominięto i Instytutu Szlacheckiego, który chciano mu pokazać w całej pełni [...]. Dzień przybycia Cesarza do Instytutu nie był wiadomy [...]. Nareszcie kiedy pewnego dnia zadzwoniono na obiad i zebraliśmy się w sali jadalnej, powstał hałas, z ust do ust podawano „Cesarz” [...]. [O]tworzyły się drzwi i do sali jadalnej wszedł otoczony lśniąca a liczną świtą Cesarz Aleksander II. Po powitaniu nas i otrzymaniu odpowiedzi, Cesarz jak strzała zwrócił się ku memu [tj. drugiemu – E.Z.] stołowi, podszedł, zapytał o nazwisko, wyraził mocno zdziwienie, że taki mały i taki młody już jestem na ukończeniu Instytutu, zapytał mnie, czy może przysiąść, naturalnie w tej chwili ofiarowałem mu moje krzesło, czego jednak nie przyjął i siadł na rogu ławki [...]. Cesarz kazał mi usiąść na moim krześle, szczegółowo mnie rozpytywał o moim pochodzeniu, zamożności, o czasie przepędzonym w Instytucie, o tym, co zamierzam po wyjściu z Instytutu przedsięwziąć itd. Następnie zwrócił uwagę dlaczego do stołu nie podają, jakoż przynieśli zupę, rozdałem ją wedle zwyczaju podwładnym, a skoro i sobie na talerz nalałem, Cesarz z największym ugrzecznieniem zapytał, czy może spróbować naszej zupy, wziął ode mnie łyżkę i z mego talerza kilka łyżek spożył. [...]. Dyrektor Kiewlicz w tej chwili zabrał moją łyżkę, oprawili ją następnie w złoto, umieścili w jakimś drogocennym puzderku i odesłali z opisem całej owej sceny do jakiegoś muzeum¹⁵.

„Gazeta Warszawska”

Onegdaj NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył uszczęśliwić młodzież Instytutu Szlacheckiego, zaszczycając obecnością SWOJĄ tenże Instytut, do którego przybył po godzinie 2ej z południa, w towarzystwie JO. Księcia Górczakowa, Namiestnika Królestwa. W chwili przybycia NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, wychowawcy Instytutu znajdowali się na sali jadalnej przy obiedzie. Za wejściem, tamże NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, młodzież Instytutu, na Najmiłościszsze słowo powitania ich przez J.C. Mość, odpowiedziała jednogłonym radosnym okrzykiem. NAJJAŚNIEJSZY PAN z ojcowską dobrocią objawić raczył wolę SWOJĄ, aby wychowawcy pozostali na swych miejscach przy stole, do którego JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył się przybliżyć, i kosztować podanych dnia tego Uczniom potraw. Oprócz tego, NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA, raczył zaszczycić SWEM słowem wielu z grona obecnej młodzieży, a szczególnie Uczniów starszych, których JEGO CESARSKA MOŚĆ nader szczegółową uszczęśliwił rozmową. Następnie NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył obejrzeć w najdrobniejszych szczegółach cały Instytut, zwiadał obie Kaplice tegoż Instytutu, infemeryę, gdzie kilku złożonych chwilową chorobą nie tylko Swym widokiem, ale i Najlaskawszém słowem zaszczycił. Przy odjeździe z Instytutu, NAJJAŚNIEJSZY PAN raz jeszcze raczył zwrócić Ojcowskie słowo do całego grona wychowawców [...]¹⁶.

¹⁴ *Ibidem*, s. 60.

¹⁵ *Ibidem*, s. 59–60.

¹⁶ „Gazeta Warszawska”, nr 135 z 16 (28) maja 1856 r., s. 1.

Epizod warszawski nie jest w tym przypadku niczym niezwykłym. Cesarz Aleksander II we wrześniu 1858 r. wizytował pierwowzór placówki warszawskiej – Instytut Szlachecki w Wilnie (założony w 1834 r.), gdzie:

[...] przeszedł przed frontem młodzieży i wyraził życzenie, by młodzież polska nadal była pociechą cesarza i Rosji; był w kuchni zakładu, próbował jedzenia z kotła... i odjechał. [...] Z Wilna car odjechał do Warszawy i tam wypowiedział swoje słynne „Żadnych marzeń, Panowie”¹⁷.

Wraz ze Szrednickim Instytut Szlachecki w 1856 r. ukończyło 29 uczniów¹⁸. Absolwenta z najwyższymi stopniami zaszczycono złotym medalem i wyryciem jego nazwiska na marmurowej tablicy¹⁹. Pamiętnikarz żalił się, że mimo mocnych podstaw do otrzymania tego wyróżnienia i złożonej mu obietnicy, ostatecznie nie przypadło mu ono w udziale „z przyczyn politycznych”²⁰. Zamiast niego uhonorowano Michała Tąbeckiego. Nie przyznano Szrednickiemu również niższego odznaczenia w postaci srebrnego medalu, który dorocznie uzyskiwało kolejno dwóch najlepszych absolwentów (wówczas byli nimi Artur Jaworski i Alexander Czyński). Pamiętnikarz musiał się zadowolić XIV rangą registratora kolegiального, którą wraz z nim otrzymali medaliści oraz 10 innych absolwentów²¹. Dysponujemy sześcioma świadectwami trymestralnymi Szrednickiego, które poświadczają jego ponadprzeciętne wyniki w nauce. Warto zastanowić się, jakiego rodzaju „polityka” przeszkodziła w przyznaniu mu zasłużonej nagrody.

Ewidentne predyspozycje naukowe utwierdziły wujów Szrednickiego w przekonaniu o konieczności dalszego kształcenia siostrzeńca (nadmieńmy, iż obaj wujowie byli bezdzietni, choć Benedykt Ostrzykowski utrzymywał relacje rodzinne z osieroconym wnukiem (synem zmarłego syna) i córką swojej żony z jej pierwszego małżeństwa²²). Na studia prawnicze przystał z niechęcią. Widział się bowiem w roli inżyniera lub oficera, co skutecznie mu wyperswadowano²³. W Królestwie Polskim nie było uniwersytetu, który prowadził studia prawnicze, dlatego konieczne okazały się studia na jednym z cesarskich uniwersytetów w Rosji.

¹⁷ A. Łokuciewski, *Grono nauczycielskie i uczniowie Instytutu Szlacheckiego w Wilnie w latach 1856–1859*, „Sprawy Nauczycielskie” 1939, t. X, nr 6–7, s. 131. Podobne znacznie późniejsze wydarzenie z udziałem cesarza Aleksandra III i młodzieżą szkolną zob. A. Mogilnicki, *Wspomnienia adwokata i sędziego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 40.

¹⁸ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 68.

¹⁹ Уставъ Варшавскаго благороднаго института / Ustawa dla Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Warszawa 1854, s. 17–18, par. 53.

²⁰ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 58.

²¹ „Gazeta Warszawska”, nr 165 z 15 (27) czerwca 1856 r., s. 1–2.

²² *Moje wspomnienia*, t. I, s. 70.

²³ *Ibidem*.

Tabela 1. Stopnie Stanisława Szrednickiego jako ucznia Instytutu Szlacheckiego w Warszawie

Przedmiot	Stopień uzyskany w klasyfikacji kwartalnej w roku szkolnym						
	1853/1854			1854/1855		1855/1856	
	kw. I	kw. II	kw. III	kw. I	kw. II	kw. I	kw. III
sprawowanie	wzorowe	bardzo dobre	wzorowe	bardzo dobre	wzorowe	wzorowe	wzorowe
nauka religii	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący
język rosyjski	celujący	celujący	celujący	celując	celujący	bardzo dobry	celujący
język polski	dostateczny	bardzo dobry	dobry	dobry	celujący	celujący	celujący
język łaciński	celujący	celujący	celujący	dostateczny	dobry	dobry	bardzo dobry
język niemiecki	dobry	dobry	dobry	dobry	dobry	bardzo dobry	celujący
język francuski	dobry	celujący	dobry	dobry	celujący	dobry	celujący
arytmetyka	–	–	–	–	–	–	celujący
algebra	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	–	celujący
geometria	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący
fizyka	celujący	bardzo dobry	celujący	–	celujący	–	–
chemia	–	–	–	–	–	celujący	celujący
historia naturalna	–	–	celujący	–	–	–	–
historia rosyjska i polska	celujący	celujący	celujący	celujący	–	celujący	celujący
historia powszechna	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący
jeografia powszechna	–	–	–	celujący	celujący	celujący	–
nauka prawa	dobry	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący
kaligrafia	–	–	–	–	–	–	–
rysunki	–	–	–	–	celujący	–	–
prawo ruskie	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący	celujący
gospodarstwo wiejskie	–	–	–	celujący	celujący	celujący	celujący
budownictwo	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie: APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 5–10.

Mamy powody sądzić, że Szrednicki nie wyjaśnił w pamiętniku wszystkich okoliczności towarzyszących jego przyjęciu na uniwersytet. W podróż do Petersburga,

a następnie do Moskwy, wyruszył pod opieką wuja ks. Bonifacego Ostrzykowskiego, który od administratora swojej diecezji uzyskał 26 sierpnia 1856 r. stosowne pozwolenie na opuszczenie parafii w celu załatwienia spraw rodzinnych²⁴. Zgodnie z obowiązującymi w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego przepisami władza opiekuńcza nad pupilem wygasła z chwilą uzyskania przez niego pełnoletności, tj. ukończenia 21. roku życia. Opiekun Srzednickiego był znany powszechnie ze swojego niepodporządkowania wobec władzy rosyjskiej. Wprawdzie ks. Ostrzykowski ułożył i wygłosił mowę pozgonną na cześć sprzyjającego Polakom Aleksandra I, ale skupił się w niej – pomiędzy emfazami typowymi dla takich utworów tamtej epoki – przede wszystkim na kwestiach zasług zmarłego monarchy na rzecz industrializacji i urbanizacji Królestwa Polskiego oraz zaprowadzenia powszechnego dobrobytu wśród ludności²⁵. Uczestniczył czynnie w powstaniu listopadowym, za co został skazany na karę śmierci, zamienioną na areszt domowy, pod którym pozostał aż do 12 (26) czerwca 1852 r.²⁶. Okoliczności te mogły być więc owymi „przyczynami politycznymi”, z których powodu odmówiono nagrodzenia w warszawskim Instytucie Szlacheckim siostrzeńca nieprawomyślnego rzymskokatolickiego księdza narodowości polskiej, a potem przyczyną trudności we wstąpieniu na uniwersytet. Z terminem zapisów na studia zbiegła się koronacja cesarska Aleksandra II Mikołajewicza. Z niedających się sensownie wytłumaczyć przyczyn ks. Ostrzykowski ułożył wówczas pamiątkowy wiersz, w którym wśród wielu pochwalnych strof zrymował m.in. wersy tej treści: „Boże! i wieszcz co go głosi, / Zgina przed niebem kolana, / Za CESARZEM kornie prosi, / Ciebie Ojca, Ciebie Pana”²⁷. Tym wiernopoddańczym gestem pozornie zaświadczył o swojej lojalności wobec nowo koronowanego cesarza, wytrącając zarazem potencjalne argumenty na rzecz nieprzyjęcia siostrzeńca na studia. Gest ten bez wątpienia był czczy, skoro ks. Ostrzykowski wystąpił z całą mocą przeciw Aleksandrowi II w czasie powstania styczniowego – a ostatecznie zakamuflowany zbiegł aż do Włoch i Francji²⁸.

Srzednicki rozpoczął studia prawnicze w Moskwie, ale z powodu zamknięcia tamtejszej katedry prawa polskiego musiał po trzech latach znaleźć uniwersytet, który umożliwiłby mu złożenie wymaganego do uzyskania absolutorium egzami-

²⁴ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 176–176v.

²⁵ *Przymówienie w dzień żałobny exekwii Najjaśniejszego Alexandra I. cesarza Wszech Rosyji króla polskiego dnia 4. kwietnia 1826. roku w kościele parafialnym Zakroczymskim*, [b.m.r.w.].

²⁶ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 71.

²⁷ *Wiersz na uczczenie pamiątki koronacji Najjaśniejszego i Najpotężniejszego Aleksandra II^o Cesarza Wszech Rosyji i Króla Polskiego etc. etc. przez księdza Bonifacego Ostrzykowskiego kanonika honorowego Katedry Płockiej, proboszcza Brańszczykowskiego, dnia 26 sierpnia/7 września 1856 r. napisany w Moskwie*, w Drukarni Józefa Ungra, Warszawa 1857.

²⁸ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 46.

nu z prawa polskiego. Przeniósł się więc w 1859 r. na Uniwersytet Cesarski w Sankt Petersburgu, gdzie zdał przewidziane programem egzaminy i obronił napisaną przez siebie rozprawę²⁹. W dniu 18 (30) listopada 1860 r. Szrednicki uzyskał dyplom ukończenia studiów w stopniu kandydata prawa z wynikiem ogólnym bardzo dobrym³⁰.

Tabela 2. Stopnie Stanisława Szrednickiego na dyplomie ukończenia studiów

Stopień	Liczba przedmiotów	Przedmioty
celujący	11	prawo państwowe Cesarstwa Rosyjskiego, prawo rzymskie, prawo karne rosyjskie, historia prawa polskiego, postępowanie cywilne, ustawy cywilne Królestwa Polskiego, prawa handlowe, notarialne i hipoteczne Królestwa Polskiego, prawo i postępowanie karne Królestwa Polskiego, prawa administracyjne Królestwa Polskiego, historia rosyjska, język rosyjski
bardzo dobry	3	ekonomia polityczna, prawo międzynarodowe, prawo policyjne
dobry	–	–
dostateczny	5	encyklopedia prawa, historia prawa rosyjskiego, logika i psychologia, prawo cywilne rosyjskie, język francuski

Źródło: opracowanie własne na podstawie: APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 30–32.

2.2. Reskrytem Komisji Rządowej Sprawiedliwości nr 13908 z 27 czerwca (9 lipca) 1860 r. Szrednicki zgodnie z prośbą przedstawioną rektorowi uniwersytetu został przyjęty na aplikację sądową przy Trybunale Cywilnym w Płocku, z delegacją jej odbywania w Sądzie Pokoju Okręgu Pułtuskiego³¹. Wybór ten poddyktowany był względami ekonomicznymi i bliskością rodzinnego Brańszczyka. Szrednicki wspomina, że rozpoczął życie „bez żadnych prawie finansów”³². Sąd ten wydaje się nazbyt pochopny – zrozumiał to także on sam, przyznając, że szwagier Adolf Rudzki pomógł mu w odebraniu przypadającej mu części ze spadku po rodzicach³³. Protokół rozliczenia opieki nad Stanisławem Szrednickim sporządzono w Warszawie 16 listopada 1861 r. Pamiętnikarz zaakceptował wówczas czynności dokonywane w jego imieniu przez opiekuna prawnego i odebrał od niego

²⁹ *Moje wspomnienia*, t. I, s. 83.

³⁰ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 30–32.

³¹ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 34.

³² *Moje wspomnienia*, t. II, s. 5.

³³ *Ibidem*.

trzecią część spadku wynoszącą 4274 zł i 20 gr³⁴. Z 7 miesięcy pobytu w Pułtuskum Srzednicki nie miał niczego szczególnego do wspomnienia, i żalił się:

[...] czas przebyty na aplikacji w Pułtuskum (do 20 lutego 1861) uważam za całkowicie stracony, w tamecznych sądach nic się nie nauczyłem, trafiłem bowiem na skład ludzi, którzy zajęci walką o byt sami mało co ponad biurokratyczne formułki umieli i mnie tym samym z doświadczenia swego mało co udzielić mogli³⁵.

Na prośbę Srzednickiego Komisja Rządowa Sprawiedliwości 18 (30) kwietnia 1861 r. przeniosła jego aplikację do Trybunału Cywilnego w Warszawie³⁶. Odtąd szkolił się w Sądzie Kryminalnym w Warszawie pod kierunkiem Józefa Wieczorkowskiego, późniejszego wielce zasłużonego pioniera resocjalizacji młodych przestępców w Królestwie Polskim, prezesa założonego w 1871 r. Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych (w którego prace Srzednicki zaangażował się w latach 80. XIX w.)³⁷. Wieczorkowski był znany również z niebywałej surowości wobec siebie i swoich podwładnych, których eksploatował ponad siły:

Pracując bez wytchnienia, słabe i nadwątlone mocno siły moje nadszarpałem tak dalece, iż i ja sam, nie tylko lekarz, widziałem konieczność jeśli już nie radykalnej kuracji, to przynajmniej dłuższego odpoczynku. Przedstawiłem położenie moje Prezesowi, lecz ten okazał zdziwienie, jak może urzędnik początkujący, który nie miał jeszcze sposobności stargać swoich sił, żądać urlopu, on tyle lat pracuje i o odpoczywaniu nie myśli, zwłaszcza w tak wyjątkowym czasie, kiedy robota się zwiększa, a sędziowie zajęci na innym polu, ani marzyć nie powinienem o otrzymaniu urlopu i tego w rezultacie najkategoryczniej odmówił. [...] Skorzystałem więc z nieobecności p. Wieczorkowskiego, przedstawiłem moje położenie zastępującemu go sędziemu Orłowskiemu i ten udzielił mi urlop na dni 28³⁸.

Srzednicki zgodnie z zaleceniem lekarza udał się na sześciotygodniową kurację do Szczawnicy (mimo iż przełożony udzielił mu krótszego urlopu), co stało się przyczyną konfliktu z prezesem Wieczorkowskim. Od kwietnia do listopada 1861 r. Prezes Trybunału Cywilnego w Warszawie co miesiąc upominał aplikanta, by złożył akt urodzenia, patent z uniwersytetu i świadectwo z Heroldii, które były niezbędne do uzupełnienia dokumentacji personalnej³⁹. Dokumenty te zło-

³⁴ APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 9.

³⁵ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 6.

³⁶ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 35.

³⁷ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 39, 110, 142–146.

³⁸ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 10. Z dokumentu wynika, że urlop wynosił 20 dni. APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 37–38.

³⁹ *Ibidem*, k. 40–44.

żone zostały Komisji Rządowej Sprawiedliwości 10 (23) stycznia kolejnego roku⁴⁰. W następstwie tych wydarzeń 23 stycznia (4 lutego) 1862 r. przeznaczono go do wydziału hipotecznego w Trybunale Cywilnym w Warszawie⁴¹. Aplikację ukończył pomyślnie 13 (25) października 1862 r. z nominacją na posadę pisarza Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego⁴².

Dzięki *formularnym spisokom*, jakie wytworzyła kancelaria Sądu Okręgowego Piotrkowskiego, jesteśmy w stanie z łatwością odtworzyć przebieg służby państwowej Stanisława Srzednickiego⁴³. Na ich podstawie za nieznajdujące potwierdzenia w źródłach należy uznać twierdzenie Zdzisława Krzemińskiego, jakoby Srzednicki miał być adwokatem⁴⁴. Być może pomylił on Stanisława z jego stryjecznym bratem, Ścisławem (synem Ludwika Srzednickiego), który istotnie był adwokatem przysięgłym w Warszawie (choć zginął tragicznie w Wigilię 1890 r., więc nie mógł praktykować w II Rzeczypospolitej) albo – co mniej prawdopodobne – z zięciem Stanisława Wincentym Sturm de Hirszfeltem, adwokatem prywatnym praktykującym w Łodzi⁴⁵.

Tabela 3. Przebieg służby państwowej Stanisława Srzednickiego w latach 1860–1922

Data nominacji (na podstawie dokumentów)	Magistratura	Posada	Data podana przez Srzednickiego	Cytat z <i>Moich wspomnień</i> (wg edycji z 2018 r.)
22 czerwca (4 lipca) 1860 r.	Trybunał Cywilny w Płocku	aplikant	9 lipca 1860 r.	Komisja Sprawiedliwości chętnie przychyliła się do mej próby, zamianowała mnie w d[aniu] 9 lipca 1860 r. aplikantem sądowym przy Trybunale Cywilnym w Płocku, z dozwoleń odbywania pierwotnej aplikacji przy Sądzie Pokoju i Sądzie Policji Poprawczej w Pułtusk [t. II, s. 5].

⁴⁰ *Ibidem*, k. 44.

⁴¹ *Ibidem*, k. 45.

⁴² *Ibidem*, k. 48.

⁴³ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910, k. 7–33.

⁴⁴ Zob. Z. Krzemiński, *Adwokatura polska w latach 1918–1939*, „Palestra” 1988, nr 11–12 (371–372), s. 63; idem, *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 10–12.

⁴⁵ Zob. *Moje wspomnienia*, t. II, s. 91; *Rocznik sądowy na rok 1889*, Warszawa 1889, s. 39, 432; „Gazeta Kielecka”, R. XXI, nr 103 z 31 grudnia 1890 r. (19 stycznia 1891 r.), s. 2; Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół nr 250: „Prokurator Warszawskiej Izby Sądowej”, sygn. 2683.

Data nominacji (na podstawie dokumentów)	Magistratura	Posada	Data podana przez Szrednickiego	Cytat z <i>Moich wspomnień</i> (wg edycji z 2018 r.)
8 (20) lutego 1861 r.	Trybunał Cywilny w Warszawie		20 lutego 1860 r.	Gdy mimo to środki moje wkrótce prawie wyczerpały się i w żaden sposób dłużej w Pułtuskę egzystować nie mogłem, prosiłem Komisję o przeniesienie mnie na dalszą aplikację do Warszawy, co też w d[niu] 30 [!]* lutego 1861 r. nastąpiło [t. II, s. 6].
13 (25) października 1862 r.	Sąd Pokoju Okręgu Krasnostawskiego	pisarz	25 października 1862 r.	Na parę dni przed stawieniem się do komisji poborowej wezwany zostałem do Komisji Sprawiedliwości, gdzie mi nakazano natychmiast wybrać jedną z wakujących odpowiednich posad, aby stawić się do poboru z nominacją w ręku. Lista wakansów, jaką mi przedstawiono, nie była zachęcająca, ale że nóż był na gardle, trzeba było zdecydować się na coś nawet nie pociągającego, byle uwolnić się od żołnierskiego munduru, wybrałem więc posadę pisarza Sądu Pokoju w Krasnymstawie, którą też przez nominację z d[niem] 25 października 1862 r. z płacą etatową rubli 270 rocznie otrzymałem [t. II, s. 15].
16 (28) czerwca 1866 r.		podśędek	12 lipca 1866 r.	Nareszcie podśędek Gnoiński wysłużwszy jakąś część emerytury podał się do dymisji i takową otrzymał, a jednocześnie, to jest 12 lipca 1866 r. Komisja, tytułem zapewne nagrody za moją nad siły pracę i za tyle zniesionych przykrości dla dobra służby, nie tylko bez żadnego z mej strony starania, ale nawet nie pytając się mnie o zgodę, zamianowała mnie podśędkiem Sądu Pokoju w Krasnymstawie [t. II, s. 56].
17 (29) marca 1871 r.	Sąd Kryminalny w Lublinie	asesor	13 maja 1871 r.	Tym razem nie była to czcza grzeczność, albowiem, jak później dowiedziałem się, p. Jabłoński pojechał do Warszawy, postawił moją kandydaturę do tyła stanowczo, iż Komisja Sprawiedliwości, pomimo wielkiej konkurencji, gdyż o tę posadę ubiegało się mnóstwo kandydatów

Data nominacji (na podstawie dokumentów)	Magistratura	Posada	Data podana przez Szrednickiego	Cytat z <i>Moich wspomnień</i> (wg edycji z 2018 r.)
				o wiele ode mnie starszych w służbie i protegowanych, zmuszona była uwzględnić żądanie prezesa Jabłońskiego, z którym się liczyła i w dn. 13 maja 1871 r. zamianowała mnie asesorem Sądu Kryminalnego w Lublinie z roczną pensją rubli 600 [t. II, s. 62].
7 (19) listopada 1873 r.		podprokurator	po nominacji Ziemięckiego Prezesem Sądu Kryminalnego w Lublinie	Po p. Jabłońskim przybył na prezesa p. Ziemięcki, człowiek bardzo poczciwy i zacy, nawet prawnik wyborny, ale przymiotów swego poprzednika nie posiadał, jednakże stosunek mój z nim prywatny był jak najlepszy, urzędowo bowiem nas rozłączono, albowiem zamianowano mnie zaraz po nominacji p. Ziem[ięckiego] podprokuratorem Sądu Kryminalnego i na tym stanowisku, wprawdzie krótko bardzo, pozostawałem aż do opuszczenia Lublina [t. II, s. 77].
20 marca (1 kwietnia) 1874 r.	Sąd Kryminalny w Warszawie	pisarz	1 kwietnia 1874 r.	Jakoż w dn. 1 kwietnia 1874 r. zamianowany zostałem pisarzem Sądu Kryminalnego w Warszawie z płacą 750 rubli rocznie [t. II, s. 84].
11 (23) lutego 1875 r.	Komisja Rządowa Sprawiedliwości	referent	luty 1875 r.	Rzeczywiście w krótkim bardzo czasie, bo w lutym 1875 r. otrzymałem nominację na referenta Wydziału Cywilnego w Komisji Sprawiedliwości z pensją 750 rub[li] rocznie i posadę tę niezwłocznie objąłem [t. II, s. 97].
14 (26) stycznia 1876 r.		urzędnik do szczególnych poruczeń	koniec stycznia 1876 r.	Stało się to dopiero w końcu stycznia 1876 r., kiedy nominację na urzędnika do szczególnych poleceń Komisji Rządowej Sprawiedliwości w stopniu sędziego pierwszej instancji z pensją roczną 1050 rubli otrzymałem [t. II, s. 102–103].
15 (25) czerwca 1876 r.	Sąd Okręgowy Piotrkowski	sędzia	12 lipca 1876 r.	Na drugi przecież dzień p. Gerard zakomunikował mi, że w Warszawie w żaden sposób pomieścić mnie nie mógł, ale minister na jego prośbę zgodził się wpisać mnie na listę kandydatów na członków Sądu Okręgowego w Piotrkowie i w tym

Data nominacji (na podstawie dokumentów)	Magistratura	Posada	Data podana przez Srzednickiego	Cytat z <i>Moich wspomnień</i> (wg edycji z 2018 r.)
				celu sędziego Trybunału Warszawskiego Wilczkowskiego wykreślił, przeniósł go na listę Towarzyszów Prokuratora w Lublinie, a mnie na jego miejsce wpisał. [...] [P]ożegnany nadto niezmiernie serdecznie przez moich dotychczasowych towarzyszy z p. Polaskim na czele ruszyłem teraz już razem z rodziną dn. 12 lipca 1876 r. do Piotrkowa [t. II, s. 115–116].
1 (13) stycznia 1881 r.		towarzysz prezesa	1 stycznia 1881 r.	Zupełnie niespodzianie w nocy d[nia] 1 stycznia 1881 r. otrzymałem telegram z Ministerium Sprawiedliwości z zamianowaniem mnie towarzyszem prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie na miejsce p. Wosińskiego, który przeszedł na członka Izby Sądowej Warszawskiej [t. III, s. 34–35].
25 sierpnia 1917 r.	Królewsko-Polski Sąd Najwyższy	pierwszy prezes	–	–

* Błąd w edycji z 2018 r., w rękopisie: 20 lutego.

Źródło: *Moje wspomnienia*, t. II i III; APŁ, zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910, k. 7–33; APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 34–36, 39, 45, 48, 55, 69, 70–71, 80–85, 87–88, 111–115; sygn. 4, k. 9.

Wiemy także o posadach, których przyjęcia Srzednicki odmówił – po raz pierwszy na przełomie 1869 i 1870 r., kiedy nominacją z 11 (23) grudnia 1869 r. został translokowany do Łęczycy⁴⁶. Wzmianki o tym próżno szukać na kartach *Moich wspomnień*, gdzie znajdujemy tylko nieprawdziwe zapewnienie, że Srzednicki o awans po raz pierwszy starał się dopiero po narodzeniu córki Marii w 1870 r.⁴⁷ Tymczasem w brudnopisie prośby o przyjęcie rezygnacji z posady podsędka Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego nominat napisał: „Przez ciąg lat 7^{miu} służby mojej w Krasnostawie kilkakrotnie prosiłem o awans, lub o ewentualnie,

⁴⁶ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 63.

⁴⁷ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 61. Być może Srzednicki ma na myśli pierwszy awans udzielony zgodnie z jego prośbą (na posadę asesora Sądu Kryminalnego w Lublinie, hierarchicznie wyższą od podsędka sądu pokoju i zarazem w mieście gubernialnym).

translokację [...]”⁴⁸. Rezygnację przyjęto przez wzgląd na nową sytuację rodzinną proszącego, a także inne podnoszone w piśmie racje, jak np. dystans dzielący Łęczycę od najbliższej stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, powodujący trudność w utrzymywaniu relacji z wujami w Warszawie i Brańszczyku oraz teściową w Kraśnymstawie⁴⁹.

Kolejne propozycje były Szrednickiemu czynione w 1876 r. przy wprowadzeniu rosyjskich ustaw sądowych z 1864 r., znoszących dotychczasowy ustrój sądownictwa Królestwa Polskiego⁵⁰. Minister sprawiedliwości gen. Konstantin I. hr. von der Pahlen miał wówczas zaproponować pamiętnikarzowi posadę towarzysza prezesa Sądu Okręgowego Kazańskiego⁵¹. Szrednicki obawiał się jednak wyjazdu w głąb Rosji i odmówił, w rezultacie czego otrzymał niższe stanowisko – członka Sądu Okręgowego Piotrkowskiego⁵². Telegramem starszego prezesa Izby Sądowej Warszawskiej z 2 (14) maja 1882 r. zaproszono go do objęcia etatu starszego urzędnika przy senatorze Nikołaju A. Manaseinie na potrzeby planowanej rewizji guberni kurlandzkiej i inflanckiej⁵³. Oferta ta otwierała przed tym, kto ją przyjmie, perspektywę szybkiej kariery w rosyjskiej administracji wyższego szczebla. Świadomy tego Szrednicki odmówił – i zanotował w *Moich wspomnieniach* przyczyny swojej decyzji. Są one znamienne i pozwalają czytelnikowi wyrobić sobie ogólną opinię o powodach odmów objęcia kolejnych proponowanych Szrednickiemu posad, z którymi wiązałyby się osiedlenie w Cesarstwie:

[W]edle powziętych przez mnie wiadomości, rewizja senatora Manaseina miała za zadanie wykryć same jedynie ujemne strony zarządu autonomicznego Kraju Nadbałtyckiego, a to z góry powziętym zamiarem zniesienia wyłączności tegoż kraju i podciągnięcia go pod ogólne formy państwowe Rosji. Takiej misji ja, syn pozbawionej wszelkiej samoistności krainy, będący świadkiem niszczenia u nas wszelkich cech i odrębności narodowych, przyjąć na siebie nie mogłem [...]”⁵⁴.

⁴⁸ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 64.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 64–65.

⁵⁰ A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995, s. 44–48.

⁵¹ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 114–115.

⁵² *Moje wspomnienia*, t. II, s. 115.

⁵³ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego...”, sygn. 1, k. 121; APŁ, zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910, k. 52.

⁵⁴ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 37–38. Obawy Szrednickiego nie były bezpodstawne. Zob. Н. Дмитриева, М. Крот, «К сожалению, не опоры, а сопротивление встречает правительство»: сенаторская ревизия прибалтийских губерний, „Quaestio Rossica” 2019, т. 7, № 3, с. 858–859.

Ministerium Sprawiedliwości telegramem z 6 listopada 1883 r. ofiarowało Srzednickiemu posadę towarzysza Naczelnego Prokuratora Departamentu Cywilnego Senatu Rządzącego w Petersburgu⁵⁵. Po odmowie jej przyjęcia chciano powierzyć Srzednickiemu prezesurę Sądu Okręgowego Radomskiego, co jednak wymagałoby uzyskania zgody cesarza, z uwagi na ograniczenie urzędników narodowości polskiej w dostępie do wysokich stanowisk – plany te spełzły na niczym, wkrótce jednak półoficjalnie (najprawdopodobniej za pośrednictwem prezesa Sądu Okręgowego Piotrkowskiego) miano przyrzec mu nominację na prezesa Sądu Okręgowego Jekaterynburskiego i Rybińskiego, pod warunkiem odbycia osobistej audiencji u ministra sprawiedliwości Dimitrija N. Nabokowa⁵⁶. Odrzucenie tej łaski na dobre umieściło Srzednickiego poza obszarem zainteresowania rządu, który już nie uwzględniał go przy dokonywaniu zmian personalnych w sądownictwie i administracji państwowej, z wyjątkiem ciągłego wybierania pamiętnikarza na wakujący etat członka Izby Sądowej Warszawskiej. Srzednicki nie obejmował go, nie widząc celu w przejściu ze stanowiska samodzielnego na zależne⁵⁷.

Akta Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego nie dotrwały do naszych czasów. Mocno utrudnia to, jeśli nie uniemożliwia, rzetelną weryfikację podawanych przez Srzednickiego informacji o przebiegu jego służby w Krasnymstawie i samej organizacji pracy tej magistratury, którą jako podsędek kierował od 1866 r.⁵⁸. Sądy pokoju składały się z czterech wydziałów: pojednawczego, hipotecznego, spornego i policji prostej⁵⁹. W kompetencjach pisarza pozostawały dwa pierwsze wydziały. Zajmował się on również w funkcji inkwidenta prostszymi sprawami delegowanymi mu przez podsędkę, który jednoosobowo sądził w dwóch ostatnich wydziałach, przewodniczył posiedzeniom wydziału hipotecznego, zajmował się spadkami, sprawami opiekuńczymi oraz bieżącą rewizją akt stanu cywilnego z okręgu⁶⁰. Dzięki prasie z epoki jesteśmy w stanie wskazać niektóre prowadzone przez Srzednickiego sprawy. W rubryce ogłoszeń sądowych napotykałyśmy m.in. na takie zapowiedzi:

⁵⁵ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 122

⁵⁶ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 39.

⁵⁷ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 212–213.

⁵⁸ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 55.

⁵⁹ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 19. Już pobieżne zapoznanie się z kompetencjami podsędkę (zob. np. *Historia organizacyi sądownictwa w Królestwie Polskiem przez Augusta Heylman radcę stanu Królestwa*, t. I, Warszawa 1861, s. 96–110) przywodzi nas do wniosku, że Srzednicki miał poruczone również zadania innych urzędników sądowych.

⁶⁰ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 20.

(N. D. 4613). Pisarz Sądu Pokoju Okręgowego Krasnostawskiego.

Po śmierci Salomei Tomaszewskiej właścicielki nieruchomości w mieście Krasnymstawie pod Nr hipotecznym 2 położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 12 (24) Marca 1865 r. w Kancelarii mej pod prekluzją wyznaczam.

Krasnystaw d. 22 Sierpnia (3 Września) 1864 r.

Srzednicki⁶¹.

(N. D. 7177). Sąd Policji Prostej Okręgu Krasnostawskiego

W dniu 28 Września (10 Października) 1866 r. znalezione zostały zwłoki dziewczyny lat trzy mieć mogącej, włosów na głowie blond w dwa warkoczyki splecionych, ubranej w dwie koszule z grubego płutna [!], pod szyją czerwoną wążką wstążeczką związane, spódkiczkę [!] płócienną, mającej nogi w kawałek płótna zawinięte, niżej kolan płóciennym obrąbkiem związane, z imienia, nazwiska, oraz miejsca pochodzenia nie wiadomej, przez nieznaną osobę na cmentarzu grzebalnym w mieście Krasnymstawie porzuconej, dla tego wzywa osoby posiadające bliższą wiadomość wyjaśnić mogącą stan tejże dziewczyny, aby o ile być może najszybciej takową Sądowi tutejszemu lub też najbliższemu swego zamieszkania udzielić zechciały.

Krasnystaw d. 26 Paźdz. (7 List.) 1866 r.

Podsędek, Srzednicki⁶².

Ogłoszeń takich jest więcej. Dotyczą one spraw spadkowych, hipotecznych oraz niekiedy śledczych, w których Srzednicki jako podsędek występował w roli inkwidenta. Są one nie tylko dowodem pełnionej przez niego służby, ale także cennym świadectwem życia społecznego tamtych czasów, dającego się najlepiej odtworzyć właśnie dzięki prasie i relacjom pamiętnikarskim.

Na okres służby Srzednickiego w Krasnymstawie przypada wybuch powstania styczniowego, które w guberni lubelskiej było poprzedzone rozruchami włościan okolicznych miejscowości. Pamiętnikarz obszernie zrelacjonował z pozycji uczestnika wydarzeń i naoczego świadka przebieg buntów chłopskich oraz samego powstania styczniowego na tamym obszarze⁶³. Mocą wprowadzonego w Królestwie Polskim stanu wojkowego udzielono Srzednickiemu prawa sprawowania sądu dożywotniego, polegającego na zsyłaniu w uproszczonej procedurze sądowej szczególnie niebezpiecznych osobników na Syberię. Wspomina, że skorzystał z tego sprawa trzy lub cztery razy, imiennie zaś wskazuje Pawła Koczmarę, odpowiedzialnego za rozruchy chłopskie i morderstwo chłopca Łuczaka, będące punktem zwrotnym

⁶¹ „Dziennik Warszawski”, nr 213 z 5 (17) września 1864 r., s. 35.

⁶² „Варшавскій Дневникъ”, № 239 от 6 (18) ноября 1866 г., [dodatek], c. 308. Tamże również drugie ogłoszenie opublikowane przez Srzednickiego jako inkwidenta w wydziale policji prostej.

⁶³ Wspomnienia te posłużyły Adamowi Sikorskiemu do produkcji poświęconego bitwie pod Częstoborowicami odcinka pt. „Polowa lekcja historii” z serii „Było... nie minęło”, wyemitowanego na antenie TVP Historia.

w pobłażliwości i poparciu rosyjskiej władzy wojskowej dla samowoli włościan⁶⁴.

Wśród wspomnień z czasów powstania styczniowego Srzednicki odnotował okoliczności śmierci gen. Stryjeńskiego, który pojmany przez oddział Kozaków, na skutek brutalnego traktowania miał umrzeć w dworze w Sobieskiej Woli. Miało się to wydarzyć w latach 60. XIX wieku⁶⁵. Historiografia zna postać gen. Zygmunta Karola Stryjeńskiego, dowódcy z czasów powstania listopadowego, osiadłego następnie u rodziny w Sobieskiej Woli. Zmarł on jednak w 1843 r., nie mógł więc uczestniczyć w wydarzeniach, które rozegrały się przeszło dwie dekady później⁶⁶.

Srzednicki jako asesor w Sądzie Kryminalnym w Lublinie kilkakrotnie otrzymał delegację do kontrolowania wydziałów policji prostej w podległych mu sądach. Prezes 26 października (7 listopada) 1871 r. polecił mu skontrolować Sąd Pokoju w Szczepieszynie „z powodu nieładu i niedbalstwa w służbie [...] od roku 1867 r. do dnia dzisiejszego dopuszczonego”⁶⁷. Następne zlecenie otrzymał 6 (18) stycznia 1872 r. – z tych samych przyczyn powierzono mu rewizję Sądu Pokoju w Radzynie (którego sprawy szczególnie zaniedbał tamtejszy podpisarz), a 20 stycznia (1 lutego) 1872 r. – Sądu Pokoju w Lubartowie⁶⁸. W Tomaszowie Lubelskim, delegowany pismem z 22 grudnia 1872 (3 stycznia 1873 r.), rewidował akta z ostatnich lat, wyjaśniając na podstawie raportu Sądu Policji Poprawczej w Janowie uchybienia w sprawie Teodora Chytrego o opór⁶⁹. Prezes Sądu Kryminalnego 12 (24) września 1872 r. przydzielił Srzednickiemu przeprowadzenie śledztwa w sprawie kradzieży „z Urzędu Pocztowego Zamostskiego” pakunku gotówki w wysokości 5039 rb. 94 ¼ kop. Asesorowi udało się ustalić winnego – Antoniego Mireckiego, który w toku śledztwa przyznał się do winy, oraz zarekwirować jeszcze nieroztrwonioną do szczętu sumę 4661 rb. 93 kop⁷⁰. Srzednicki jako podprokurator prowadził również śledztwo w sprawie postrzelenia Karola Jonschera (późniejszego zasłużonego dla Łodzi lekarza) przez rosyjskich oficerów w ramach odwetu za odmowę przewrzenia rozgrywanej partii bilardu i wydania im kijów do gry⁷¹.

⁶⁴ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 39, 42; zob. Z. Stankiewicz, *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 2, s. 274–275. Stankiewicz oparł swoją pracę na materiałach archiwalnych i podawane przez niego informacje są zbieżne z relacją pamiętnikarza.

⁶⁵ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 52.

⁶⁶ A. Haratym, *Stryjeński Zygmunt Karol*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIV, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 525–528.

⁶⁷ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 72–73.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 74–75.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 77.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 76.

⁷¹ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 88–89.

Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości uległy niemal zupełnemu zniszczeniu. Z pozostałego szczątku nie jesteśmy w stanie powiedzieć niczego pewnego na temat zaangażowania Szrednickiego w prace Komisji. Jeśli wierzyć Szrednickiemu, to możemy wskazać na kilka spraw, w których rozwiązaniu współpracował lub które zostały mu poruczone na wyłączność. Przykładem takiej sprawy może być spór rządu rosyjskiego z miastem Witebskiem o własność rozległych obszarów ziemskich, do której rozwiązania „[t]rzeba było nie tylko przewertować Statut Litewski i Volumina Legum, aby przede wszystkim przyswoić sobie obowiązujące przed 200 laty przepisy prawa o własności ziemskiej i granicach, [...], trzeba było ślęczyć nad aktami spraw granicznych, [...] i udawać się po wskazówki do miejscowych znawców dawnego prawa polskiego [...]”⁷². Kolejną sprawą był spór o majątek Sztabin, należący niegdyś do Karola hr. Brzostowskiego, który w 1820 r. uwolnił swoich włościan od pańszczyzny i zapisał im testamentem rozwinięte przez siebie i dobrze urządzone dobra⁷³. Ukaz uwłaszczeniowy z 1864 r. zaingerował w ten stan rzeczy, a kurs przyjęty przez władzę względem Sztabina zmierzał do jego zrujnowania. Siostra zmarłego hrabiego zażądała unieważnienia testamentu brata i wydania jej majątku, czym weszła w wieloletni konflikt nie tylko z włościanami, ale z samym Senatem Rządzącym. Szrednicki, odpowiedzialny w Komisji Rządowej Sprawiedliwości za opracowanie tej sprawy, sporządził uzasadnienie, mocą którego rząd mógł skutecznie odmówić wydania majątku rodzinie, cofając zarazem zmiany z 1864 r.⁷⁴.

W Piotrkowie Szrednicki przesłużył 39 lat, od otwarcia Sądu Okręgowego aż do chwili jego ewakuacji w głąb Cesarstwa do Orła w 1915 r.⁷⁵. Okres ten jest dobrze poświadczony w źródłach i pozwala na szczegółową rekonstrukcję jego działalności. Nie mieści się jednak ona w ramach przyjętych na potrzeby tej pracy. Ograniczamy się więc do zasygnalizowania najważniejszych wątków, znamionujących okres piotrkowski w życiu Szrednickiego jako czas zaangażowania na niwie dobroczynnej.

Zasługą Szrednickiego jest utworzenie w 1886 r. przy Sądzie Okręgowym kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, uwalniających piotrkowskich sędowników od żydowskiej lichwy⁷⁶. Była to trzecia instytucja samopomocowa na terenie guberni piotrkowskiej, po kasach założonych w izbie skarbowej i rządzie

⁷² *Ibidem*, s. 105.

⁷³ Zob. *Wypis urzędowy z testamentu ś.p. Karola Hr. Brzostowskiego*, Warszawa [1862].

⁷⁴ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 104–105.

⁷⁵ A. Korobowicz, *Sąd okręgowy w Piotrkowie 1876–1915*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2013, t. 19, s. 144, 149, 154–155.

⁷⁶ „Tydzień”, R. XIII/IV, nr 2 z 29 grudnia 1885 r. (10 stycznia 1886 r.), s. 1.

gubernialnym⁷⁷. Trudności finansowe wśród urzędników były rzeczą powszechną. Ze zjawiskiem tym zetknął się już Krasnymstawie, a w czasie pracy w Lublinie sam, z przyczyny chronicznego niedostatku, parokrotnie zapożyczył się u popularnego Żyda Klawera, oferującego korzystne 2-proc. odsetki w skali miesiąca⁷⁸. Po cudzy kapitał sięgał jak najrzadziej, jak sam pisał: „wpaść w długi i do tego lichwiarskie, pojmując dobrze, że skoro bez długu utrzymać się nie mogę, to cóż dopiero mówić, gdy wypadnie z tej maleńkiej niewystarczającej pensyjki co miesiąc odtrącać część jakąś na procent, a skąd wziąć pieniędzy na spłacanie długu, który przecież kiedyś spłacić będzie trzeba”⁷⁹.

Kasa była przeznaczona nie tylko dla pracowników sądu. Jej członkami mogli być również adwokaci przysięgli, podprokuratorzy, komornicy, rejenci, woźni sądowi i sędziowie śledczy. Wpisowe wynosiło od 3 do 5 rb., zależnie od zajmowanej funkcji i wysokości wynagrodzenia, i razem z comiesięcznymi wpłatami i procentami od udzielonych pożyczek składało się na fundusz obrotowy kasy. Fundusz rezerwowy przeznaczony m.in. na udzielanie bezzwrotnych zapomóg dla najgorzej sytuowanych członków powstawał z kar naliczanych za nieterminowość w spłacie pożyczek⁸⁰.

W skład guberni piotrkowskiej wchodziły największe ośrodki przemysłowe Królestwa Polskiego, jak Łódź, Dąbrowa Górnicza czy Sosnowiec, co wymiennie wpływało na liczbę spraw handlowych rozstrzyganych przed Sądem Okręgowym Piotrkowskim. Szrednicki wspomina, że to m.in. dzięki nim zyskał renomę w środowisku sędziowskim, a kierowany przez niego wydział – dobrą sławę w całym kraju⁸¹. Spośród nich możemy wskazać na kilka, które rozpoznawał skład orzeczniczy pod przewodnictwem Szrednickiego. Są to m.in. sprawy o ogłoszenie upadłości: przedsiębiorstwa Karola Bransa pod firmą „Karol Brans i Kompania” z siedzibą w Będzinie (orz. 7 (19) maja 1880 r.)⁸², fabrykanta Wolfa Frenzla z Łodzi (orz. 2 maja (7 czerwca) 1881 r.)⁸³, fabrykanta Edwarda Bauma z Łodzi (orz. 11 (22) września 1882 r.)⁸⁴, przedsiębiorstwa wspólników Samuela Rubinszteina i Moszka Dawida Kałuszynera pod firmą „Rubinsztein i Kałuszynier”

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Moje wspomnienia*, t. II, s. 80–81.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ „Tydzień”, R. XIV, nr 4 z 12 (24) listopada 1886 r., s. 1.

⁸¹ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 37, 101–102; A. Mogilnicki, *op. cit.*, 121–123.

⁸² „Gazeta Handlowa”, R. XVII, nr 123 z 26 maja (7 czerwca) 1880 r., s. 4.

⁸³ „Gazeta Handlowa”, R. XVIII, nr 130 z 2 (14 czerwca) 1881 r., s. 4.

⁸⁴ „Gazeta Handlowa”, R. XIX, nr 234 z 7 (19 października) 1882 r., s. 4.

z siedzibą w Łodzi (orz. 20 września (2 października) 1883 r.)⁸⁵, kupca Dawida Kosowskiego z Łodzi (orz. 29 lutego (12 marca) 1884 r.)⁸⁶, fabrykanta Majera Fiszmana z Łodzi (orz. 13 (25) kwietnia 1890 r.)⁸⁷, fabrykanta Augusta Meistra z Tomaszowa (orz. 16 (28) lipca 1891 r.)⁸⁸, przedsiębiorstwa Ryfki Sury Bornstein i Feliksa (Froima Hersza) Bornsteina pod firmą „Zussman Bornstein” z siedzibą w Tomaszowie (orz. 28 listopada (11 grudnia) 1891 r.)⁸⁹ i przemysłowca Brunona Buhenhaina z Łodzi (orz. 1 (13) marca 1897 r.)⁹⁰.

Srzednicki mimo swojego rodowodu, pozycji społecznej i dobrej sławy, jaką cieszył się ze względu na fachowe podejście do wykonywanej przez siebie pracy i zaangażowania na niwie dobroczynnej, nie obnosił się z zaszczytami czynionymi mu przez władze rosyjskie. Wśród przyznanych mu orderów i odznaczeń państwowych znajdujemy: Order Św. Stanisława II klasy (1 stycznia 1879 r.), Order Św. Anny II klasy (1 stycznia 1883 r.), Order Św. Włodzimierza IV klasy (1 stycznia 1893 r.), Srebrny Medal na pamiątkę panowania cesarza Aleksandra III 1881–1894 (26 lutego 1896 r.), Order Św. Włodzimierza III klasy (14 maja 1896 r.), Ciemnobrązowy Medal za Pierwszy Spis Powszechny 1897 roku (30 września 1897 r.), Order Św. Stanisława I klasy (1 stycznia 1901 r.), Order Św. Anny I klasy (22 lipca 1910 r.) i Jasnobrązowy Medal na pamiątkę 300-lecia panowania Domu Romanowych (21 lutego 1913 r.)⁹¹. Otrzymał on również znaki nienagannej służby za lat czterdzieści (22 sierpnia 1901 r.) i pięćdziesiąt (10 listopada 1914 r.)⁹². Cesarz ukazem z 1 stycznia 1889 r. przyznał Srzednickiemu wysoką IV rangę rzeczywistego radcy stanu⁹³.

Srzednicki zdawał się nie widzieć w tych odznaczeniach powodu do szczególnej dumy:

Dekoracje te dla mnie nie miały nadzwyczajnego uroku, nie stroilem się nawet w nie bez konieczności, były jednak solą w oku zwłaszcza dygnitarzy administracyjnych,

⁸⁵ „Gazeta Handlowa”, R. XX, nr 233 z 6 (18 października) 1883 r., s. 4.

⁸⁶ „Gazeta Handlowa”, R. XXI, nr 70 z 14 (26) marca 1884 r., s. 4.

⁸⁷ „Gazeta Handlowa”, R. XVII, nr 113 z 7 (19) maja 1890 r., s. 4.

⁸⁸ „Gazeta Handlowa”, R. XXVIII, nr 175 z 23 lipca (4 sierpnia) 1891 r., s. 4.

⁸⁹ „Gazeta Handlowa”, R. XXVIII, nr 290 z 7 (19) grudnia 1891 r., s. 4.

⁹⁰ „Gazeta Handlowa”, R. XXXIV, nr 71 z 17 (29) marca 1897 r., s. 4.

⁹¹ APŁ, zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910, k. 21–25; APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 108, 125, 170, 172, 189. Daty według urzędowego kalendarza juliańskiego.

⁹² APŁ, zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910, k. 23, 25.

⁹³ *Ibidem*, k. 22.

kórym takie wyróżnianie Polaka podobać się nie mogło, zwłaszcza że nikt z nich takimi zaszczytnymi błyskotkami pochwalić się nie mógł⁹⁴.

Szacunek, z jakim do pamiętnikarza odnosili się Rosjanie, wyraża również wystosowane do niego zaproszenie osobistego uczestnictwa w koronacji Mikołaja II Aleksandrowicza na Cesarza Rosji i Króla Polskiego, która odbyła się 14 (26) maja 1896 r. w soborze Zaśnięcia Matki Bożej w Moskwie. Srzednicki wymówił się jednak z tego zaszczytu, wskazując, że nie jest w stanie bez uszczerbku na sprawiedliwości wymierzonej przez Sąd Okręgowy Piotrkowski udać się w tak długą podróż⁹⁵.

Prawdziwą dumą było dla pamiętnikarza uznanie ze strony społeczeństwa, którym cieszył się przez całe życie. O tej preferencji dowiadujemy się z kart *Moich wspomnień*, gdy Srzednicki odniósł się do przyznanego mu 4 (16) marca 1891 r. tytułu członka honorowego Piotrkowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w uznaniu zasług położonych w ciągu trzyletniego (1887–1891) prezesowania Radzie Zarządzającej Towarzystwa (następnie prezesował jeszcze w latach, 1894–1901, 1903, 1908–1918, 1922–1925)⁹⁶. Napisał wówczas: „[g]odnością tą, jako pochodzącą od społeczeństwa, szczyć się i droższą mi ona jest nad wszystkie zaszczyty, rangi, ozdoby i tytuły, jakichś mi skądinąd nie szczędzono!”⁹⁷. Towarzystwo 16 (28) kwietnia 1904 r. mianowało Srzednickiego honorowym opiekunem nowo utworzonej ochrony dla dzieci nr 3, a także utrzymywało w swojej strukturze fundusz jubileuszowy, utworzony w 40-lecie służby sądowej pamiętnikarza⁹⁸.

⁹⁴ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 102. Na temat systemu orderowego Cesarstwa Rosyjskiego oraz roli odznaczeń w karierze państwowej i życiu społecznym zob. A. Górak, J. Kozłowski, K. Latawiec, *Ordery, medale i odznaczenia*, [w:] eidem, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014, s. 47–55.

⁹⁵ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 171.

⁹⁶ Zob. D. Syrwid, *Piotrkowskie Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan w latach 1885–1914*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika, Piotrków Trybunalski 2019, s. 140–143. Ustalenia autorki opracowania uzupełniliśmy własnymi badaniami. Po raz ostatni Srzednicki przewodniczył posiedzeniu Rady Zarządzającej 5 marca 1925 r., na 11 dni przed swoją śmiercią. Zob. APPT, zespół nr 183: „Spuścizna Michała Rawity-Witanowskiego (1859–1943; aptekarz, historyk regionalista, muzealnik)”, sygn. 4, k. 18–19.

⁹⁷ *Moje wspomnienia*, t. III, s. 60; APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 160. Szerzej o Towarzystwie i zaangażowaniu Srzednickiego w jego prace zob. D. Syrwid, *op. cit.*, *passim*.

⁹⁸ APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 1, k. 233–234.

3

W *Moich wspomnieniach* zostały wyeksponowane przede wszystkim historie osobiste. Na dalszym planie lokują się różnego rodzaju wątki społeczne i prawnicze – dotyczące służby samego Srzednickiego, ale też referujące wydarzenia, których był świadkiem, jak np. głośna w Królestwie Polskim sprawa o. Damazego Macocha, paulina-mordercy z Jasnej Góry⁹⁹. Są one jednak opowiedziane w sposób przedstawiający je najpierw jako zdarzenia społeczne, później zaś jako sprawy dla sędziego. Takie ujęcie jest rezultatem świadomej decyzji spisującego wspomnienia, podjętej na objaśnionych przez nas już wcześniej motywach. Nie będzie dlatego nadużyciem stwierdzenie, że przyjęta przez pamiętnikarza narracja daje nam również wiedzę o jego rozumieniu służby publicznej jako w pierwszym rzędzie służby społeczeństwu, dalej zaś pracy w ramach określonego reżimu prawnego, nieistotnego dopóty, dopóki właściwie definiowane dobro publiczne jest na pierwszym miejscu¹⁰⁰. Taką postawę Srzednickiego zauważamy nie tylko podczas lektury jego wspomnień, ale i na łamach prasy piotrkowskiej, a zwłaszcza w obszernym materiale źródłowym, niedającym się wyczerpująco zreferować w ramach przyjętych przez nas założeń badawczych tej pracy.

Opis wydarzeń w pamiętniku dobiega jesieni 1913 r. Można mieć żal do pamiętnikarza, który nie odnotował niczego z okresu organizacji sądownictwa polskiego, budowania polskiej państwowości, działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego czy prac nad unifikacją prawa dzielnicowego. Działaniom tym przecież współprzewodniczył w niepośledniej roli. Brak wspomnień z tych lat można zatem postrzegać w kategoriach niepowetowanej straty, potencjalnie obniżającej wartość *Moich wspomnień* jako źródła narracyjnego do dziejów polskiego procesu państwo- i prawotwórczego, jeśli w ogóle niewykluczającej taką wartość.

Pamiętnik Stanisława Srzednickiego jest obciążony pewnymi usterkami faktograficznymi, których przeważająca liczba znajduje się w tomie I. Są to przede wszystkim usterki polegające na niewłaściwym oznaczeniu daty lub wskazaniu okoliczności towarzyszących danemu zdarzeniu, które mogą wprowadzać czytelnika w błąd i które dobrze byłoby poddać emendacji. niesprawiedliwie byłoby jednak obarczać winą za te uchybienia wyłącznie Srzednickiego, skoro ten,

⁹⁹ Rozbudowany opis okoliczności towarzyszących przestępstwu paulina z Jasnej Góry zob. *Moje wspomnienia*, t. III, s. 111–124.

¹⁰⁰ Zob. list S. Srzednickiego do F. Nowodworskiego napisany w odpowiedzi na jednoznacznie podjętą przez Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego uchwałę wzywającą S. Srzednickiego do wycofania podania o dymisję. APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 2, k. 13–14.

odnotowując dawniejsze dzieje swojej rodziny czy wspominając przedwcześnie zmarłych rodziców, zaufał relacji cudzej, najpewniej wujostwa (szczególnie zaś ks. Bonifacego) i przelał ją na karty przekonany o jej prawdziwości. Nie są to także usterki poważne – granica błędu wynosi najczęściej nie więcej niż rok – ani trudne do wychwycenia: już krótka kwerenda pozwala je skorygować.

Większą liczbą usterek obarczona jest strona formalna edycji z 2018 r. Są nimi literówki, błędna lekcja pisma ręcznego (niektóre nieodczytane miejsca stały się możliwe do rekonstrukcji dzięki naszym badaniom), uznawanie zdań dopisanych przez autora do danego akapitu za przypisy, miejscami bezcelowe wskazywanie nierelevantnych odautorskich skreśleń czy niezupełnie racjonalna edycja trzynomowa¹⁰¹.

Zajmowaliśmy się *Moimi wspomnieniami* jako źródłem historycznym. Nie mniej interesujące rezultaty, a równie potrzebne, da opracowanie pamiętnika jako utworu literackiego. Analiza stylometryczna pozwoli scharakteryzować styl pisarski Srzednickiego i sparametryzować sam tekst wspomnień pod względem częstotliwości występowania konkretnych wyrazów, długości frazy i innych cech indywidualizujących styl pisarski, ale także – co szczególnie cenne – określi stopień zruszczenia polszczyzny, którą posługiwał się pamiętnikarz. Lektura rękopisu, szczególnie zaś autokorekt tekstu, pozwala zauważyć samokontrolę autora w tej mierze. Zagadnienie to domaga się właściwego opracowania.

Wielokrotna lektura *Moich wspomnień* oraz badania prowadzone bezpośrednio nad rękopisem, udostępnionym nam przez praprawnuczkę Stanisława Srzednickiego, pozwoliły nam spojrzeć na tekst z wielu perspektyw. Wspomnienia mogą być odbierane jako, co najoczywistsze, autobiografia Stanisława Srzednickiego (doprowadzona do roku 1913), prozatorskie opracowanie materiałów archiwalnych z zespołu nr 552 deponowanego w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, źródło narracyjne do badań dziejów, zwłaszcza Królestwa Polskiego, a nawet jako opowieść o kondycji człowieka złamanego przez los i po prostu jako utwór literacki do niezobowiązującej lektury.

Reprezentatywne przedstawienie wszystkich wyników pracy nad tekstem wiązałoby się co najmniej z nowym wydaniem krytycznym *Moich wspomnień*, jeśli nie z odrębną monografią. Wyjaśnienie i skorygowanie napotkanych błędów jest pierwszym, wstępnym jeszcze etapem szerzej zakrojonych prac. Jednak już nawet takie ogólne opracowanie wspomnień Srzednickiego może mieć niewątpliwy walor poznawczy i dać pojęcie o użyteczności tej publikacji w badaniach historycz-

¹⁰¹ Niektóre z zauważonych przez nas błędów zasygnalizował już R. Stasiak, *op. cit.*, s. 178–179. Z uwagi na cel naszej pracy, jakim jest próba weryfikacji warstwy merytorycznej *Moich wspomnień*, nie poświęcamy temu zagadnieniu więcej uwagi. Naszą listę zastrzeżeń o charakterze technicznym i metodologicznym złożyliśmy wydawcy *Moich wspomnień*.

nych. Nasz artykuł można zatem potraktować jako swoiste prolegomena do dalszych, bez wątpienia potrzebnych studiów.

Relacja Srzednickiego jest ciekawym świadectwem epoki. Swą wartość zawdzięcza bardziej osobie autora niż treści, która czyni z niej źródło narracyjne dopełniające badania na materialnie pewniejszym. Srzednicki jawi się w *Moich wspomnieniach* przede wszystkim jako sędownik pełniący służbę w ramach rosyjskiej organizacji sądowej Królestwa Polskiego, dodajmy – urzędnik szczególny w skali kraju, w skali guberni zaś odgrywający niepoślednią rolę.

Dostrzegamy szczególną przydatność źródła dla badań biograficznych i propograficznych urzędników sądowych Królestwa Polskiego. Dla podejmujących tę problematykę relacja Srzednickiego, zwłaszcza po dokonanej weryfikacji jego wiarygodności i wygłoszonej przez nas opinii o wysokim prawdopodobieństwie prawdziwości spisanych wspomnień, może stanowić materiał szczególnie cenny i wiarygodniejszy niż inne podobne jej źródła narracyjne.

W końcowym rozrachunku przyjąć trzeba, że pamiętnikarstwo uprawiane przez Srzednickiego cechuje zasadnicza wierność przekazu, brak skłonności do ekspansyjnej i ekskulpacyjnej autokreacji własnych wspomnień, a nadto bogata leksykalnie i składniowo polszczyzna, co dodatkowo uprzyjemnia ich lekturę. Na nowo skolacjonowany z rękopisem tekst *Moich wspomnień*, poddany emendacji (najlepiej z koniekturami), wydany jednotomowo, wzbogacony rozbudowanym aparatem krytycznym, może fotografiami z rodzinnej kolekcji, kalendarium, indeksami i zestawieniami pomocnymi w nawigowaniu po treści, sprzyjałby upowszechnieniu relacji Stanisława Srzednickiego wśród potencjalnie nią zainteresowanych oraz wymiernie ułatwiłby pracę z pamiętnikiem jako źródłem sprawdzonym i użytecznym nie tylko w badaniach historyka państwa i prawa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych:

zespół nr 250: „Prokurator Warszawskiej Izby Sądowej”, sygn. 2683.

Archiwum Państwowe w Łodzi:

zespół nr 48: „Sąd Okręgowy Piotrkowski”, sygn. 910.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim:

zespół nr 183: „Spuścizna Michała Rawity-Witanowskiego (1859–1943; aptekarz, historyk regionalista, muzealnik)”, sygn. 4.

zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1.

zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 1, 2, 4.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
Zbiory Specjalne – Rękopisy, album Teofila Lenartowicza „Umarli i żywi”, sygn. 2029.

Źródła drukowane

Dodatek II do spisu szlachty Królestwa Polskiego, Warszawa 1854.

Mogilnicki A., *Wspomnienia adwokata i sędziego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Pomian-Srzednicki S., *Moje wspomnienia*, t. I–III, red. A. Ruta, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018.

Przymówienie w dzień żałobny exekwiy Najjaśniejszego Alexandra I. cesarza Wszech Rosyi króla polskiego dnia 4. kwietnia 1826. roku w kościele parafialnym Zakroczymskim, [b.m.r.w.].

Religijno-moralne przemówienie do uczniów Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego w dzień (12/24 sierpnia 1848 r.) uroczystego jego otwarcia przez ks. Aleksandra Przewłockiego, nauczyciela religii i moralności w tymże zakładzie, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1848, t. XV, s. 345–353.

Rocznik sądowy na rok 1889, Warszawa 1889.

Wiersz na uczczenie pamiątki koronacji Najjaśniejszego i Najpotężniejszego Aleksandra II^o Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego etc. etc. przez księdza Bonifacego Ostrzykowskiego kanonika honorowego Katedry Płockiej, proboszcza Brańszczykowskiego, dnia 26 sierpnia/7 września 1856 r. napisany w Moskwie, w Drukarni Józefa Ungra, Warszawa 1857.

Wypis urzędowy z testamentu ś.p. Karola Hr. Brzostowskiego, Warszawa [1862].

Уставъ Варшавскаго благороднаго института / Ustawa dla Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Warszawa 1854.

Prasa

„Gazeta Warszawska”, nr 135 z 16 (28) maja 1856 r.

„Gazeta Warszawska”, nr 165 z 15 (27) czerwca 1856 r.

„Dziennik Warszawski”, nr 213 z 5 (17) września 1864 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XVII, nr 123 z 26 maja (7 czerwca) 1880 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XVIII, nr 130 z 2 (14) czerwca 1881 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XIX, nr 234 z 7 (19) października 1882 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XX, nr 233 z 6 (18) października 1883 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XXI, nr 70 z 14 (26) marca 1884 r.

„Tydzień”, R. XIII/IV, nr 2 z 29 grudnia 1885 (10 stycznia 1886 r.).

„Tydzień”, R. XIV, nr 4 z 12 (24) listopada 1886 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XVII, nr 113 z 7 (19) maja 1890 r.

„Gazeta Kielecka”, R. XXI, nr 103 z 31 grudnia 1890 r. (19 stycznia 1891 r.).

„Gazeta Handlowa”, R. XXVIII, nr 175 z 23 lipca (4 sierpnia) 1891 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XXVIII, nr 290 z 7 (19) grudnia 1891 r.

„Gazeta Handlowa”, R. XXXIV, nr 71 z 17 (29) marca 1897 r.

„Варшавскій Дневникъ”, № 239 от 6 (18) ноября 1866 г. [dodatek].

Opracowania

- Górak A., Kozłowski J., Latawiec K., *Ordery, medale i odznaczenia*, [w:] eidem, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014, s. 47–55.
- Haratym A., *Stryjeński Zygmunt Karol*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIV, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 525–528.
- Historia organizacyi sądownictwa w Królestwie Polskiem przez Augusta Heylman radcę stanu Królestwa*, t. I, Warszawa 1861.
- Korobowicz A., *Sąd okręgowy w Piotrkowie 1876–1915*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2013, t. 19, s. 143–156.
- Korobowicz A., *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876–1915*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.
- Łokuciewski A., *Grono nauczycielskie i uczniowie Instytutu Szlacheckiego w Wilnie w latach 1856–1859*, „*Sprawy Nauczycielskie*” 1939, t. X, nr 6–7, s. 128–131.
- Krzemiński Z., *Adwokatura polska w latach 1918–1939*, „*Palestra*” 1988, nr 11–12 (371–372), s. 59–75.
- Krzemiński Z., *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Nowakowski J., *Teofil Lenartowicz. A ślad po mnie – pieśń złota...*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Poznański K., *Trudne narodziny Instytutu Szlacheckiego w Warszawie*, [w:] *W służbie szkoły i nauki. Księga poświęcona Profesorowi Czesławowi Majorkowi*, red. Z. Ruta, R. Ślęczka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2003, s. 123–139.
- Stankiewicz Z., *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*, „*Przegląd Historyczny*” 1959, t. 50, z. 2, s. 273–296.
- Stasiak R., *Stanisław Pomian-Srzednicki, Moje wspomnienia, t. I–III, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego*, red. A. Ruta, Łódź 2018, ss. 345 (t. 1: 89, t. 2: 117, t. 3: 139), „*Piotrkowskie Zeszyty Historyczne*” 2019, t. 20, z. 1, s. 175–179.
- Syrwid D., *Piotrkowskie Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan w latach 1885–1914*, Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika, Piotrków Trybunalski 2019.
- Zywert E., *Moje wspomnienia Stanisława Srzednickiego jako źródło historyczne. Część I*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2022, t. XXV, s. 191–207.
- Дмитриева Н., Крот М., «К сожалению, не опоры, а сопротивление встречает правительство»: сенаторская ревизия прибалтийских губерний, „*Quaestio Rossica*” 2019, t. 7, № 3, с. 851–868.

ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część II

Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego są źródłem narracyjnym o nieustalonej wciąż przydatności w badaniach dziejów Królestwa Polskiego. Celem zaprezentowanych badań jest krytyka źródłowa pamiętnika w ramach trzech obszarów tematycznych wyznaczonych wybranymi wspomnieniami odnoszącymi się do rodziny (część I), kształcenia i kariery zawodowej pamiętnikarza (część II). Przeprowadzona analiza umożliwia ustalenie wiarygodności relacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz pozwala wskazać dostrzeżone rozbieżności faktograficzne, określić ich skalę i wyjaśnić prawdopodobne przyczyny powstania. Rezultaty tej pracy dają podstawę do oceny przydatności *Moich wspomnień* jako źródła historycznego w badaniach nad drugą połową XIX w. i początkiem XX w. Naturalnym korelatem prowadzonych rozważań staje się zarys sylwetki Stanisława Szrednickiego – ważnego urzędnika sądowego Królestwa Polskiego, który odegrał niepoślednią rolę w polskim procesie państwo- i prawotwórczym II Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: Stanisław Szrednicki, Królestwo Polskie, Sąd Najwyższy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, pamiętnik, krytyka źródła historycznego

ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

My Memoirs by Stanislaw Szrednicki as a historical source. Part II

My Memoirs by Stanislaw Szrednicki is a narrative source of yet undetermined usefulness in the study of the history of the Congress Kingdom of Poland. The purpose of the presented research is the source criticism of the memoir within the framework of three thematic areas designated by selected memories relating to family (part I), education and professional career of the memoirist (part II). The undertaken analysis enables determining the reliability of the First President of the Supreme Court's account and allows indicating factual discrepancies, assessing their scale and explaining their probable causes. The results of this work provide a basis for evaluating the usefulness of *My Memoirs* as a historical source in the study of the second half of the 19th century and the beginning of the 20th century. A story of Stanislaw Szrednicki – an important court official of the Congress Kingdom of Poland who played an indispensable role in the Polish state- and law-making process of the Second Polish Republic – becomes a natural correlate of the conducted analysis.

Keywords: Stanislaw Szrednicki, Congress Kingdom of Poland, Supreme Court, First President of the Supreme Court, diary, criticism of the historical source

ANDRZEJ GIERSZEWSKI
DR, MUZEUM GDAŃSKA
[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0003-0457-8432](https://orcid.org/0009-0003-0457-8432)

PIOTR KITOWSKI
DR, ADIUNKT, UNIWERSYTET GDAŃSKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-0581-9424](https://orcid.org/0000-0002-0581-9424)

Wilkierz miasta Debrzna z 1407 roku

1. Wprowadzenie; 2. Analiza źródła i metoda wydawnicza; 3. Edycja.

1

Jednym z podstawowych źródeł historycznych służących w badaniach nad dawnym prawem i – szerzej – społeczeństwem miejskim I Rzeczypospolitej są wilkierze. Wydawane przez władze poszczególnych miast, stanowiły zbiór norm prawnych z zakresu prawa publicznego oraz prywatnego, uzupełniający obowiązujące prawo zwyczajowe i stanowione, uwzględniając przy tym liczne aspekty partykularne, właściwe dla danego ośrodka.

Nie inaczej było w przypadku terenów władztwa zakonu krzyżackiego (po wojnie trzynastoletniej (1454–1466) – Prus Królewskich). Mimo iż obowiązujące na tym terytorium od XIII w. prawo chełmińskie posiadało liczne źródła normatywne, zresztą – jak na ówczesne warunki tworzenia prawa – relatywnie pełne (np. *Der alte Kulm* z 1394 r.), to każda z gmin decydowała się na uchwalanie własnych wilkierzy¹. Wśród tych ostatnich do dziś zachowały się przede wszystkim statu-

¹ Do najważniejszych badaczy ustawodawstwa wilkierzowego Prus należał zmarły w 2022 r. Tadeusz Maciejewski. Tematyce tej poświęcił on szereg monografii oraz mniejszych opracowań, w tym: *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1989; *Wilkierze miasta Torunia*, *Ars boni et aequi*, Poznań 1997 czy *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984. Pełny wykaz publikacji T. Maciejewskiego, zob. *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów: studium historyczno-prawne. Księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020, s. XLVII–LVIII. Ostatnio opublikowany został wilkierz miasta Łeby: J. Możdżeń, K. Kwiatkowski, *Die Willkür der Stadt Leba*, [w:] *Studies on the Military Orders, Prussia, and Urban History*:

ty wielkich miast², tj. lokowanych na Pomorzu Gdańska, Torunia i Chełmna, czy też lokowanego na terenie historycznej Sambii Królewca³. Natomiast stan edycji oraz rozpoznania wilkierzy małych ośrodków jest fragmentaryczny. Wiele z tych ostatnich, podobnie jak akta gmin, dla których zostały one wydane, zostało zniszczonych w trakcie pożarów, wojen czy innych wydarzeń historycznych lub zaginęło. W efekcie znane są wilkierze z zaledwie 11 takich miast (Malbork, Dzierzgoń, Gniew, Golub, Grudziądz, Łeba, Nowy Staw, Starogard Gdański, Tczew, Tolkmicko i Wejherowo)⁴. Stąd też nie ulega wątpliwości potrzeba krytycznego wydania istniejących statutów miejskich, szczególnie tych, które dotychczas nie funkcjonowały szerzej w literaturze oraz w powszechnej świadomości historycznej. Przykładem takiego aktu prawnego jest wilkierz miasta Debrzna.

Debrzno (*Friedland*, później: *Preussisch Friedland*), leżące na terytorium państwa zakonu krzyżackiego i późniejszych Prus Królewskich, miało status małego miasta. Prawa miejskie uzyskało w 1354 r. z rąk wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode⁵. Proces założenia miasta, wraz z nadaniem mu uposażenia ziemskiego (patrymonium), został zrealizowany w 8 lat (1346–1354), w drugiej połowie fali urbanizacji Pomorza (1342–1360), po jego podboju przez Krzyżaków w latach 1308–1309⁶. Jako wzór organizacyjny przyjęto prawo chełmińskie, które stanowiło model normatywny dla większości ośrodków miejskich regionu i innych części

Essays in Honour of Roman Czaja on the Occasion of his Sixtieth Birthday, ed. by J. Sarnowski et al., University of Debrecen 'Hungary in Medieval Europe' Research Group, Debrecen 2020, s. 371–395.

² Od czasów władztwa zakonu krzyżackiego aż do rozbiorów I Rzeczypospolitej utrzymywał się wprowadzony przez administrację zakonną podział sieci lokowanych ośrodków miejskich na tzw. wielkie i małe miasta. Do pierwszej kategorii należały od XIII w.: Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Braniewo, Królewiec i pomorskie Chełmno oraz Stare Miasto Toruń. W I poł. XIV w. zaliczano do niej także Główne Miasto Gdańsk i od XV w. Knipawę. Jako „małe miasta” klasyfikowano wszystkie pozostałe ośrodki, zob. R. Czaja, *Urbanizacja kraju*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 190–193, 196. Z kolei w sąsiadującej z Pomorzem Wielkopolsce według ustaw sejmowych z 1520 r. rozróżniano cztery kategorie (miasta wielkie, miasta średnie „II ordynku”, małe miasta posiadające prawo do jarmarku oraz małe miasta pozbawione prawa do jarmarku), zob. M. Słoń, *Miasta prywatne w sieci miejskiej Wielkopolski XV–XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. 77, s. 95.

³ Zob. T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, *op. cit.*, s. 49–85.

⁴ Zob. *ibidem*, s. 85–101.

⁵ M. Fryda, *Debrzno i okolice w dobie panowania krzyżackiego na ziemi człuchowskiej (1312–1454)*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno*, red. M. Fryda, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2014, s. 91–96 (tam też odpisy przywileju w języku niemieckim i tłumaczeniu na język polski).

⁶ R. Czaja, *Urbanizacja kraju*, *op. cit.*, s. 191–192.

Prus⁷. Efektem tego było wykształcenie się w mieście wszystkich podstawowych instytucji ustrojowych chełmińskiego systemu prawnego oraz ich dalsza ewolucja w kierunku zgodnym z rozwiązaniami przyjmowanymi do końca XVIII w. także w innych gminach⁸. Od inkorporacji Prus do państwa polskiego w 1454 r. Debrzno administracyjnie należało do województwa pomorskiego (starostwo człuchowskie)⁹. Ostatecznie, po I rozbiórce Polski w 1772 r. zostało włączone do Królestwa

⁷ Zob. Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862). Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1983, s. 91–93 (*Spis alfabetyczny miast lokowanych na prawie chełmińskim lub używających tego prawa przez pewien okres*); R. Czaja, *Urbanizacja kraju*, op. cit., s. 196.

⁸ Zob. M. Fryda, *Debrzno i okolice w dobie panowania krzyżackiego...*, op. cit., s. 96; idem, *W Prusach Królewskich*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno*, op. cit., s. 135–141. Podobnie wyglądał również sposób wyboru urzędników. Debrzno nie posiada jednak spisu włodarzy miejskich na wzór serii *Spisy urzędników z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza*, w której publikowane są kolejne listy członków samorządu miejskiego poszczególnych miast Polski. Tym samym dysponujemy jedynie szacunkowymi danymi na ich temat ujętymi w pracy Alexandra Barkowskiego pt. *Pr. Friedland von 1354 bis 1904 zur Feier des 550jäh. Bestehens der Stadt Pr. Friedland sowie des 350jäh. Bestehens der evangelischen Kirchengemeinde*, (im Selbstverlage des Verfassers), Pr[eußisch] Friedland 1904, s. 10–13. Intencją tego autora nie była przy tym pełna analiza obsady Rady czy Ławy, lecz jedynie przybliżenie historii miasta w 550. rocznicę nadania mu przywileju lokacyjnego. Przykładowo dla XVIII w. A. Barkowski wymienia na stanowisku burmistrza następujące osoby: Heinrich Alteno (1708), Nathanael Nitz (1714), Daniel Rosenow i Christof Fichtner (1722 i 1724), Christof Fichtner i Daniel Rosenow (1740, 1742–1743), Jacob Matthey (1755), Albert Kuth (1759), Wilhelm Davidsan (1760), Michael Arndt (1763), Johan Gehring (1764). Burmistrzem od 1765 r. miał być Paul Aemilius Hencke, *ibidem*, s. 13; zob. też M. Fryda, *W Prusach Królewskich*, op. cit., s. 139–140. Natomiast tylko wstępna analiza źródeł osiemnastowiecznych, w postaci przede wszystkim akt Debrzna i pobliskich Chojnic, przynosi informacje o kolejnych, niewymienionych przez Barkowskiego osobach sprawujących tę funkcję. W XVIII w. burmistrzami byli więc również: Georg Rosenow (Rosenau; 1700, 1704, 1709; Archiwum Państwowe w Szczecinie [dalej: APS], sygn. 195/D/44, s. 4; Evangelische Zentralarchiv in Berlin, sygn. 6404, Taufen 1632–1788, s. 344; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], sygn. 1675/138, k. 3, 28v), Balthasar These (Thoese; 1701, 1709; APS, sygn. 195/D/45, s. 6; APB, sygn. 1675/139, k. 28v), Justus Andreas Reinhardt (1712; APS, sygn. 195/50, k. 33.), Johann Cromer (Cromerus) (1712 – *viceproconsul*; APS, sygn. 195/50, k. 33.), Nathanael Nitz (Nyc; 1739; APS, sygn. 195/554, k. 122v), Johan Georg Rosenow (Joannes Georgius Rosenau; 1764; APB, sygn. 1675/147, k. 281; APB, sygn. 1675/109, s. 137, 140.), Johann Erdtman Schnase (1768, 1771–1772; Archiwum Państwowe w Gdańsku, Recesy zjazdów mniejszych miast Prus Królewskich, sygn. 494/1, s. 140; APB, sygn. 1675/151, s. 616; M. Bär, *Westpreußen unter Friedrich dem Großen*, Bd. 2, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1909, s. 758), Ebrahim Pahp (1772; *ibidem*). Temat ten wymaga osobnych, pogłębionych badań, co w szczególności dotyczy obsady urzędniczej Debrzna w okresie średniowiecza i pierwszych wieków po inkorporacji do Korony.

⁹ Warto też zauważyć, że w okresie średniowiecza i we wczesnej nowożytności Debrzno i okolice miejscowości znajdowały się pod wpływem Człuchowa jako centrum administracyjnego komturii oraz jednego z największych małych miast, tj. Chojnic – i ta zależność przetrwała

Prus. Oznaczało to nie tylko zmianę przynależności państwowej, ale również przebudowę istniejącego systemu zarządzania miastem na wzór pruski oraz recepcję stosowanych w Królestwie Prus źródeł prawa, a co za tym idzie – stopniową rezygnację z prawa chełmińskiego¹⁰.

2

W Archiwum Państwowym w Szczecinie pod sygn. 195/50 przechowywany jest wilkierz Debrzna¹¹. Księga, w której jest on zlokalizowany, zawiera liczne dokumenty o charakterze prawnym, tj. wzory przysięg (np. burmistrza, rajców, ławników, notariusza, starszych gminy, prowizorów, woźnych) i listów urodzenia, zatwierdzenie miejscowych władz, materiały procesowe oraz dotyczące szeregu innych spraw z zakresu funkcjonowania gminy (m.in. miejscowej parafii, szkoły, cen). Generalnie zakres chronologiczny księgi obejmuje okres od XV w. do czasu niedługo po pierwszym rozbiore Polski, przy czym są to odpisy wczesnonowoczesne. Ostatni z wpisanych do niej dokumentów pochodzi z 4 sierpnia 1773 r.¹².

Wilkierz miejski Debrzna jest kopią (*copia*) właściwego aktu. Zawiera on 48 kolejnych artykułów. Dla porównania – statut Starego Miasta Królewca z 1385 r. liczył ich 30¹³. Obejmują one typowe dla tego typu źródła historycznego regulacje prawne z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, porządku wewnątrzmijskiego, produkcji, handlu i umów kupna-sprzedaży (np. produkcja słodu, warzenie piwa, handel zbożem i innymi produktami żywnościowymi) czy procedury nabycia obywatelstwa miasta. Był to jedynie mały wycinek obowiązującego w tym czasie prawa. Abstrahując od innych, mniej obszernych źródeł partykularnych (wydawanych przez władze miejskie), jakie mogły być wykorzystywane w Debrznie na początku XV w. (ordynacje, rozporządzenia), wilkierz stanowił uzupełnienie do chełmińskiego prawa zwyczajowego (w tym

przez kolejne wieki, znajdując swój wyraz m.in. we wspólnej walce o respektowanie praw małych gmin. Zob. K. Bruski, *Miejsce Chojnic w państwie krzyżackim*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Urząd Miejski w Chojnicach, Chojnice 2003, s. 81–92; A. Groth, *Udział w życiu politycznym Prus Królewskich*, [w:] *Dzieje Chojnic, op. cit.*, s. 120–124; S. Gierszewski, *W łączności z Polską*, [w:] *Chojnice. Dzieje miasta i powiatu*, red. S. Gierszewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 83–91; M. Fryda, *Debrzno i okolice w dobie panowania krzyżackiego...*, *op. cit.*, s. 90.

¹⁰ Zob. J. Szwanowski, *Debrzno i okolice w państwie prusko-niemieckim*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno, op. cit.*, s. 195–202; A. Groth, *Małe miasta pomorskie w latach 1772–1806*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2009, s. 11.

¹¹ APS, Akta miasta Debrzno, sygn. 195/50, k. 11–13v.

¹² Zob. *ibidem*, k. 31.

¹³ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, *op. cit.*, s. 71

wspomnianego *Der alte Kulm*). Tym samym nie było potrzeby powtarzania tej materii normatywnej w akcie wewnątrzmięjskim¹⁴.

Wilkiez Debrzna został wydany w 1407 r. Jest to tym samym najstarszy znany statut małomiejski z terenu Prus. Wcześniej ustawy wilkiezowe opracowano jedynie dla Torunia (ok. 1300 r.), Królewca (ok. 1385 r.), Chełmna (ok. 1400 r.) i Malborka (1365 r.)¹⁵.

Nie wiadomo jednak, kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęto prace nad tym dokumentem, a także kiedy dokładnie został zatwierdzony przez władze krzyżackie. Pewne jest natomiast, że treść wilkieza przygotowali rajcy (czyli również urzędujący burmistrzowie), za przyzwoleniem komtura człuchowskiego. Można w tym miejscu wysunąć ogólne stwierdzenie, że obu stronom chodziło o przygotowanie takich postanowień, które uwzględniałyby partykularne potrzeby gminy i Zakonu, jak również odzwierciedlałyby aktualny stan prawny ustawodawstwa krajowego oraz stanowego¹⁶.

Świadectwem wspomnianych potrzeb są chociażby: art. 2 – dopuszczający do ograniczonej produkcji słołu przez księdza; art. 29 – zabraniający wwozu i spożycia polskiego piwa; czy art. 28 – zakazujący pędzenia bydła osobom spoza komturstwa człuchowskiego pod karą jego utraty, nawet jeśli mieliby na to zezwolenie administracji zakonnej. W niektórych przypadkach sąd miejski decydował o wysokości nakładanej kary (*willkuhrlicher / arbitrar Straffe*)¹⁷. Mowa tu o czterech postanowieniach: art. 1 – zakazującym cięcia sukna, marnowania słołu i zboża oraz obowiązku zabudowy nabytej ziemi w ciągu roku; art. 5 – zakazującym warzenia piwa więcej niż przez 14 dni; art. 30 – o zakazie podnajmowania przez mieszczan czeladzi i służby, i art. 31 – dotyczącym kar za nieprzestrzeganie decyzji rady miejskiej w sprawie nieruchomości oraz ich granic.

¹⁴ Odrebną kwestią jest to, czy w tekście źródłowym znajdują się odniesienia do poszczególnych uchwał obowiązujących na terenie całego władztwa zakonnego, wydawanych przez wielkiego mistrza (*Willekorehomeisters*) bądź Zakon (*Landeswillküren*) w latach 1394–1408 r., czy w końcu uchwał zjazdów stanów pruskich. Tę kwestię autorzy wydania zostawiają do dalszych badań, sygnalizując niżej wybrane wątki, zob. T. Maciejewski, *Zbiory wilkiezy...*, *op. cit.*, s. 41–44.

¹⁵ Zob. przyp. 2 i 3.

¹⁶ Jednocześnie tekst i zakres zagadnień poruszonych w postanowieniach musiał być zgodny z wzorcem wilkieza miejskiego ustalonego pomiędzy Krzyżakami a przedstawicielami miast w 1394 r. Zob. omówienie: T. Maciejewski, *Zbiory wilkiezy...*, *op. cit.*, s. 14–20.

¹⁷ *Willkürlich*, [w:] *Deutsch-Polnisches, Polnisch-Deutsches Juristisches Wörterbuch*, bearb. von E. Zolondek, Tl. 1, Verlag Gebrüder Böhm, Leipzig 1931, s. 226; T. Maciejewski, *Zbiory wilkiezy...*, *op. cit.*, s. 119. Zob. też uwagę o znaczeniu terminu „poena arbitraria”: M. Ptaszyński, *O ustroju kościoła. Uwagi na marginesie edycji Akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626–1637*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2012, t. LVI, s. 213–214.

Z drugiej strony, co niniejsza praca jedynie sygnalizuje, w wilkierzu Debrna powinny znajdować się zapisy wprost zaczerpnięte z poszczególnych uchwał krajowych i postanowień stanów pruskich bądź odwołania do nich¹⁸. Brak w wilkierzu Debrna spotykanego w innych dokumentach tego typu artykułu o corocznym obowiązku odczytywania treści postanowień ogółowi mieszczan, który obowiązywał na terenie całego władztwa od 1394 r. Pojawia się jednak nawiązanie do palącego problemu służby najmnej widocznego w początkach XV w.¹⁹.

Innym zagadnieniem jest to, w jakim stopniu tekst odpisu wilkierza odzwierciedla tekst oryginału. Dokument ma układ typowy dla wilkierzy z XV w., tzn. składa się z ogólnego wstępu (opisu i motywu wystawienia dokumentu), treści normatywnej (kolejnych artykułów) i nieco rzadziej spotykanego zakończenia (w ostatnim z postanowień)²⁰. Pierwotny tekst mógł jednak nie zawierać numeracji. Najpewniej została ona wprowadzona przez kopistę albo pochodzi z nieznanego nowożytnego odpisu. Świadczyć o tym może nie tylko zastosowanie numeracji odrębnie na marginesie, ale również treść artykułów nr 6, 22 i 44. Niektóre z ich zdań rozpoczynają zwroty *item* oraz *auch*, które zazwyczaj dawały początek nowemu wątkowi. Ostatni z wymienionych artykułów mógłby z powodzeniem stanowić trzy odrębne postanowienia.

¹⁸ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, *op. cit.*, s. 41–44.

¹⁹ W tym wypadku postanowienie jest najpewniej odbiciem rozpoczynającej się pomiędzy rycerstwem chełmińskim a zakonem dyskusji dotyczącej odpływu najmnej siły roboczej (ludzi luźnych), głównie ze wsi i dóbr rycerskich do miast i osad rybackich. Zastosowanie takiego zapisu, bez ustalenia taryfy płac maksymalnych, miało przede wszystkim zagwarantować zachowanie porządku wewnątrz gminy. Z drugiej strony jego celem było zapobiegnięcie windowaniu stawek wynagrodzeń, co stwarzałoby ryzyko dla innych podmiotów działających w okolicy. W końcu na mieszczan nakładano też obowiązek utrzymania ciągłości pracy służby najmnej, choć dawał on ludziom luźnym możliwość zmiany pracodawcy na kwartał przed zakończeniem kontraktu. Wysokość kary, wobec braku szczegółowych przepisów, ustalać musiał sąd miejski. Pierwsze ograniczenia dotyczące służby najmnej wraz z taryfami płacy maksymalnej dla poszczególnych terenów władztwa i określonych grup społecznych były wydawane przez Krzyżaków począwszy od 1406 r. Szczegółowe wytyczne oraz płace maksymalne w kontekście całego państwa opublikowano m.in. w 1420 i 1427 r. Szerzej zob. B. Geremek, *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV w.*, „Przegląd Historyczny” 1957, t. 48, nr 2, s. 195–233. Patrz też punkt 4 zarządzenia wielkiego mistrza z 3 stycznia 1394 r. w sprawie rzemieślników i służby, który precyzuje zakres czasowy pracy rzemieślnika na minimum 3 miesiące: *Acten der Stände-tage Preussens unter der Herrschaft des deutschen Ordens*, hrsg. von M. Toeppen, Bd. 1, Duncker und Humblot, Leipzig 1878, s. 66.

²⁰ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, *op. cit.*, s. 45–46, 48.

Ostatnią kwestią wymagającą omówienia są możliwe nowelizacje treści wilkierza. Były one powszechną praktyką²¹. W przypadku Debrzna zdaje się przemawiać za tym wyrażanie niektórych kar w „dobrych” grzywnach (art. 18 i 48) i solidach (art. 17), albo „nowych” solidach (art. 40) i denarach (art. 17). Te terminy są echem poszczególnych reform monetarnych zapoczątkowanych zapacją krzyżackiej gospodarki po zakończeniu wielkiej wojny z lat 1409–1411. W tekście konsekwentnie stosowany jest niemiecki termin *die Straffe* (kara), charakterystyczny dla tekstów z XVII–XVIII w.²². Z drugiej strony pisarz chyba nie był do końca wprawy w tekście niemieckim, zwłaszcza przy oddawaniu skrótów. W niektórych przypadkach zamiast skrótu grzywny („mg” / „mrg”) pojawia się „Md” (art. 3 i 6). Takie samo podejrzenie zachodzi przy zastosowaniu zapisu szeląga („sch” / „schl”) jako „lubsch” (art. 29) i „lschl” (art. 43 i 45). W końcu wiardunek zapisywany jest zawsze w pełnym brzmieniu (jako *fertunk*, *furtunk*), nigdy nie jest podawany w charakterystycznej dla tekstów średniowiecznych formie skróconej (*fird*). Należy zatem uznać, że pierwotny tekst wilkierza z 1407 r. był aktualizowany – zarówno pod względem zawartości merytorycznej, jak i językowej – przynajmniej dwa razy.

Przy edycji niniejszego tekstu źródłowego zastosowano zasady instrukcji wydawniczej Johanna Schultze²³. Tekst jest znormalizowany, o ile w podstawie nie wprowadzono celowo zdwojeń niektórych liter („nn”, „mm”) – te odnotowano kursywą. Za pomocą tej ostatniej uczytelniono też rozwinięcia występujących w tekście abrewiacji. Nawiasy kwadratowe zawierają tekst wprowadzony przez wydawców bądź wskazują miejsca, w których nie są pewni poprawności odczytu (dodatkowo oznaczone znakiem zapytania). Oryginalne brzmienie najważniejszych słów zostało odnotowane w przypisach końcowych, z wyjątkiem stosowanej nagminnie przez pisarza tego aktu formy słowa *raht* (winno być *rath*, *rathaus*). Z powodu dość dużej dowolności pisarza w oddawaniu nazw podstawowych wysokości opłat, miar, wag i okresów, wprowadzono ich pełne brzmienie.

²¹ Najpełniejsze omówienie zmian i nowelizacji tekstu dotyczy wilkierza dla Królewca z 1394 r., zob. W. Franz, *Königsberger Willküren*, Kommissionsverlag von Bruno Meyer & Co., Königsberg 1928, s. 91–96. Należy zauważyć, że wydawca również nie był we wszystkich wypadkach pewien odnośnie do czasu i sposobu wprowadzenia zmian. Zob. też T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, *op. cit.*, s. 27–31.

²² *Ibidem*, s. 118.

²³ J. Schultze, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1962, Bd. 98, s. 1–11.

3

Wilkierz miasta Debrzna

B.m.d. [Debrzno, 1407 r.]

Odpis: Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 195/50, k. 11f–13v.

Rajcy miasta Debrzna zatwierdzają wilkierz miejski za zgodą komtura człuchowskiego.

[k.11f]

Copia der willkuhr koniglichen stadt Friedland in nachfolgenden 48 articuln bestehend so gesttatet sind anno 1407.

^aArticuli^a

^{a1}^a Anno 1407 willkuhren wir rathmanne der stadt Friedland mit rahte [!] und wollbohrt unseres herren comptors²⁴, das niemand gewand schneiden oder meltzen oder getreyde ausschutten solle. Er habe dann ein erbe, das soll er bauen binnen einem jahr bey arbitrar stroffe.

^{a2}^a Auch soll niemand von dem lande mältzen. Der preister 40 sch[e]ff[eln]. Welcher burger das nicht hält der bricht den stadt 2 m[ar]g.

^{a3}^a Eß warne einjeglicher wirth seinen gast, das er kein gewand bey der ellen verkauffe, bey 1 ^bm[ar]g^b [?] deme der eß schneidet. Und der wirth, der eß gestattet, bußet 5 sol[i]d[en].

^{a4}^a Eß soll auch niemand einem gaste auf den markt einen sch[e]ff[el] oder 1/2 sch[e]ff[el] leihen bey 1 m[a]rg.

^{a5}^a Auch soll kein man mehr brauen denn nur zu 14 tagen bey willkuhrlicher straffe.

^{a6}^a Auch soll einjeglich mann zu sienem erbe eine leiter, einen zober und einen ledernn eymer, derer sich in feuerß noth zugebrauchen bey 2 m[ar]g stroffe. Undt kein mann soll zu dem feuer lauffen sunder gefäße bey derselbigen buße. Und so das feuer gelöscht ist, wer frembde gefäße hatt, der verantwort eß auffß rahthauß bey 3 ^bm[ar]g^b [?]. Thut er das nich, und eß wird ihm gefunden, der bricht 36 schilling und den schorsteine reind zu machen alle 4 wochen. Item welch mann sein feuer verschedinget und nicht beschreyet der bricht 6 m[ar]g.

^{a7}^a Es soll auch niemand mehr futters schaben in seinem erbe den auf 4 wochen bey 3 m[ar]g.

²⁴ Chodzi tu o komtura człuchowskiego. W tym czasie urząd sprawował Gamrath von Pinzenau (1402–1410), zob. D. Heckmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens. Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2020, s. 451, 575.

[k.11v]

^{a8} Wer da spielet auf 1 furtungk, der giebet zur straffe 1 furtunck. Und der wirth, in das hause eß gescheht, auch 1 furtunck.

^{a9} Auch soll niemand koste und kindelbier zugleich haben bey 36 sol[i]d[en].

^{a10} Auch soll niemand ein erbe, daß in der freyheit leget, neben noch verkauffen mönchen oder priestern undt geislichen leuthen bey 10 marg.

^{a11} Auch sollen die draußen der stadt wohnen und ihr gutt in der stadt haben, eß sey zu zinse oder zu andern kauf, den sollen recht thun gleich einem beseßenen bürger. Und eben solch geld bey sich hatt und nicht anmeldet, der bricht 1 m[ar]g.

^{a12} Welch brauer brauet umb geld soll haben seine eigene schuffe bey 1 furtunck. Und dem brauermeister soll er zum lohn geben 1 sch[illing] und den helffern 2 sch[illing]. Und welch[er] brauer brauet, der soll das tages nicht waßer tragen bey 1 fertunck. Und niemand soll mehr brauen, den oben gesetzet ist, bey derselbig buße.

^{a13} Wer da gehet auf der gaßen des winters und herbists nach 9 uhr ohne licht der bricht 1 fertunck.

^{a14} Wer da redet auf frauen, jungfr[auen], priester, *geistlichen* leuthe das er nicht wolbringen mag, der bricht 3 m[ar]g so ferne man mit 2 leüthen bezeugen kan[n].

^{a15} Wer da machet ein geschrey ohne noth der bricht 6 fertunck. Gebricht es ihm am gute, man nehme eß ihm am leibe.

^{a16} So ein fleischer oder ander verkauffer ein rind oder schwein kouft umb etliche m[ar]g, kommbt darzu ein burger, der in bedarf zu seiner koste, der soll ihm geben 1 sch[illing] vom m[ar]g und vom furtunck 8 d[enaren].

^{a17} Auch soll man die *vormm*^c gemein bier geben vor 9 gute sol[i]d[en] [k. 12f]. Culmisch stof im hause umb 4 neue denaren. Den stoff im hause vor 2 pfening. Dem burger außser hauses umb 1 d[enaren] bey 1 fertunck.

^{a18} Wer da holtz hauet von der stadt freyhey, der bricht 1/2 m[ar]g gutes geldes.

^{a19} Wer da fischet bey tage in den stadt seen der bricht 1/2 m[ar]g. Bey nacht 1 gantzen m[ar]g.

^{a20} Eß soll keinen vorkauffern an dem markttag vor 9 uhr undt am sonstage ehe mann in die kirche zusammen lautet [„]Hüner oder anderley speise kauffen [“]²⁵ bey 1 fertunck.

^{a21} Wenn der bothe umschreyet die straße rein zumachen. Wer dann nicht schauffelt undt ^daufreumet^d in 8 tagen, den soll man pfanden auf 1 m[a]rg.

²⁵ Zawołanie kramarzy z XV wieku.

^{a22} Eß soll niemand von deme der fische zu markt bringet, ^ezusambt^e kauffen von vorkauffern. Er habe dann auf dem markt damit gehalten bey 3 fertungk. Wenn der markt wird gehalten biß zu glock 8 darnach man er verkauffen weme er will. Item eß soll niemand der nicht eigene fische feil ^hhat^f einem andern helffen verkauffen ohne uhrlaub des h[er]n burgmeisters bey 3 fertunk.

^{a23} Eß soll niemand des abends undt des nachts wannen oder ander gefaß noch anderley dinge vor seinen thurm unter der lauben liegen laßen, oder sachen haben umb raumes willen bey 1 fertunk.

^{a24} Niemand soll mit ^skuch^s in die stülle oder auf der soller gehen oder laßen gehen bey 4 m[ar]g. Jeglicher nachbar soll so melden bey 2 m[ar]g.

^{a25} Kein burger soll denen vom lande einigerley getreyde aufzuschütten ver-gönnen oder andern leüthen bey 4 m[a]rg.

[k.12v]

^{a26} Auch voriethen wir in unserer willkuhr, daß kein gast vom gasten kauffen solle in den wochen oder am ^hmarkttag^h bey 4 fertunk.

^{a27} Eß soll kein burger korn vorkauffen, er habe eß zu von 1 nacht auf dem soller gehabt bey 1 fertunk.

^{a28} Auch soll kein man in der stadt oder auf dem lande außershalb landes ⁱviehⁱ treiben der habe dann unsers herrn briff. Thut eß jemand er soll das vich vorlohren haben.

^{a29} Wir wollen auch das kein *koniglichen* beambter bier einfuhren soll zu trin-ken in versammlung oder zu verkauffen, in compagnie zu trinken bey 26 ⁱschil-lingⁱ[?]. Dem wirthe der da mit trinket bey 1 m[ar]g.

^{a30} Es soll keine frau oder man dem andern sein gesinde entmiethen. Sie sche-iden mit willen von dem herrn bey willkührlicher stroffe. Wer auch gesinde ^ehat^e, der frage eß im letzten viertel ob eß bey ihm bleiben will. Will eß nicht bleiben mag eß sich vermithen zu weme eß will.

^{a31} Auch willkühren wir, das der raht richten soll wo gebrechen ist zwischen nachbahren an erben oder an zäunen. Wer da wieder redet oder wie ^koft^k der bricht fällt in willkührliche straffe.

^{a32} Item wer da hufen, landt oder garten kaufft von der stadt das da zinsha-ftig ist, der soll kommen auf das rahthauß und ⁱsichⁱ verschreiben laßen binnen 6 wochen bey 3 m[ar]g. Hindert ihn aber den verkäufer daran, so gebe er die buße.

^{a33} Auch willkühren wir, das einjeglicher der gesetzet wird und erkohren vom rathe zu einem ampte, eß sey welcherley eß wolle und sich das weigert undt nicht halten will der bricht 10 m[ar]g.

^{a34} Auch wenn mann jemanden pfänden soll der kirche oder der stadt wegen von welcherley sache eß sey des pfandes wehret. Und wie ^moft^m er es thut der bricht 1 m[ar]g.

^{a35} Alle diejenigen die schön undt grob gewand schneiden vor ihrer thür ⁿoderⁿ [k. 13f] oder vor dem rahthause, die sollen jährlich 8 sol[i]den geben, jeden quatemmber 2 sol[i]den.

^{a36} Wer da schweine ^ehat^e, in oder außerhalb der stadt, der soll sie treiben vor den hirten oder soll sie halten in dem stalle. Welche schwein mann wird auf den steinbrucke oder auf den graben im schaden finden der soll mann pfänden.

^{a37} Auch soll niemand hofe von den hufen, noch hufen von den hofen verkauffen. Undt soll auch jedermann hufen und hofe ^ozusammenbringen^o bey hoher straffe so ^moft^m der das zuthun geheißen wird unde erß nicht thut. Und soll auch kein gebäude daraus bauen den das zum bauerck gehort.

^{a38} Wir wollen auch, daß man keinen gaste vorgönne gut abzulegen welcherley eß sey. Welcher burger eß gestattet der bricht 6 fertunck.

^{a39} Niemand soll am sontage einigerley kauffen, außgenommen speise, bey 1 fertunck.

^{a40} Auch reden wir, daß die da schlachten, vermögen recht und gewonheit, geben sollen von 1 schwein einen neuen schilling. Vom großen 1 neuen sol[i]den. Vom oxsen, eine neue felde darüber, soll neimand mehr geben bey 1 fertunck, der ihn giebet auch der ihn nimmbt.

^{a41} Auch wollen wir, daß die fischer so fische verkauffen auf den fischbanken bleiben sollen. Wer anderswo fische ^pkauff^p den auf den bänken der bricht 1 fertunck.

^{a42} Wer auch hufen oder gärten vor der stadt ^hat^f, die da zinsbahr sein, beschwerdet mit gelde oder zinß, so das der stadtzinß damit geschwächet und ungewiß wird. Der soll sich mithalten der hufen oder garten biß er widerümb den stadtzins gewiß mache oder soll sich des geldes davon vorzeichen.

^{a43} Eß soll keiner wein schencken. Er sey ihme zuvor geschätzt bey 36 ^{sch[i]l[ling]}^q [?] der stadt und bey verlust des weinß.

[k. 13v]

^{a44} Wer ein burger werden will, der soll seinen ^rgeburtsbrif^r bringen und dabei gewinnen sein burgerrecht und schwehren der stadt getreü[en] zu seyn und daß er der stadt willkühr halten will und der nachbahren vor schaden warnen. Item man soll keinem liegende gründe geben. Er habe dann obiges erfüllet bey 4 m[ar]g. Auch soll keiner höher köste thun den auf 40 schüßeln bey buße 1 m[ar]g.

^{a45} Das man von den erben keine zubehorungen alß ställe oder andere gebäude verkauffen solle, da die erbe von möchten geschwächet werden, ohne des rahts willen bey ³⁶sch[i]l[ling]^q [?].

^{a46} Auch soll man also handeln mit garten, scheünen, gebäude und raumen plätzen vor der stadt, daß man sie nicht ohne des rahts willen und wißen verkauffen sollen bey der vorgesetzlichen buße.

^{a47a} Eß soll niemand fischen auf der stadtseen²⁶ mit netzen und mit kahnen bey 3 m[ar]g.

^{a48a} Letzlich so wollen wir auch in unserer stadtwillkühr. Welcher man solche maaß stoffe, halben becher, scheffel, gewicht, welcherley sie sein, halt, daß solcher vorbüße 3 gute m[ar]g.

^a Dopisane na marginesie. Nad každą z cyfr pozioma linia.

^b W tekście „Md”.

^c formm

^d auf reumet

^e zu sambt

^f hatt

^g kihe

^h markt tage

ⁱ wiech

^j W tekście „lubsch”.

^k offt

^l sichß

^m offte

ⁿ Dopisane pod wierszem.

^o zusammen bringen

^p kauffet

^q W tekście skrót „lschl”.

^r gebuhrts brieff

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/139, 1675/138, 1675/139, 1675/147, 1675/151.

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Recesy zjazdów mniejszych miast Prus Królewskich, sygn. 494/1.

Archiwum Państwowe w Szczecinie:

Akta miasta Debrzna, sygn. 195/50, 195/554, 195/D/44, 195/D/45.

Źródła drukowane

Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des deutschen Ordens, hrsg. von M. Toepen, Bd. 1, Duncker und Humblot, Lepizig 1878.

Bär M., *Westpreußen unter Friedrich dem Großen*, Bd. 2, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1909.

²⁶ Chodzi tu o położone na południowy wschód i wschód od miasta jeziora Debrzno i Żuczek, połączone rzeką Debrzynką.

Opracowania

- Barkowski A., *Pr. Friedland von 1354 bis 1904 zur Feier des 550jähr. Bestehens der Stadt Pr. Friedland sowie des 350jähr. Bestehens der evangelischen Kirchengemeinde*, (im Selbstverlage des Verfassers), Pr[eußisch] Friedland 1904.
- Bruski K., *Miejsce Chojnic w państwie krzyżackim*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Urząd Miejski w Chojnicach, Chojnice 2003, s. 80–92.
- Czaja R., *Urbanizacja kraju*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 177–199.
- Deutsch-Polnisches, Polnisch-Deutsches Juristisches Wörterbuch*, bearb. von E. Zolondek, Tl. 1–2, Verlag Gebrüder Böhm, Leipzig 1931.
- Franz W., *Königsberger Willküren*, Kommissionsverlag von Bruno Meyer & Co., Königsberg 1928.
- Fryda M., *Debrzno i okolice w dobie panowania krzyżackiego na ziemi człuchowskiej (1312–1454)*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno*, red. M. Fryda, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2014, s. 89–117.
- Fryda M., *W Prusach Królewskich*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno*, red. M. Fryda, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2014, s. 121–191.
- Geremek B., *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV w.*, „Przegląd Historyczny” 1957, t. 48, nr 2, s. 195–233.
- Gierszewski S., *W łączności z Polską*, [w:] *Chojnice. Dzieje miasta i powiatu*, red. S. Gierszewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 79–125.
- Groth A., *Małe miasta pomorskie w latach 1772–1806*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2009.
- Groth A., *Udział w życiu politycznym Prus Królewskich*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Urząd Miejski w Chojnicach, Chojnice 2003, s. 120–125.
- Heckmann D., *Amtsträger des Deutschen Ordens. Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2020.
- Maciejewski T., *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Maciejewski T., *Wilkierze miasta Torunia*, Ars boni et aequi, Poznań 1997.
- Maciejewski T., *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1989.
- Miasto i państwo na przestrzeni dziejów: studium historyczno-prawne. Księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Ptaszyński M., *O ustroju kościoła. Uwagi na marginesie edycji Akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626–1637*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2012, t. LVI, s. 203–226.

- Schultze J., *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1962, Bd. 98, s. 1–11.
- Słoń M., *Miasta prywatne w sieci miejskiej Wielkopolski XV–XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. 77, s. 93–123.
- Szwankowski J., *Debrzno i okolice w państwie prusko-niemieckim*, [w:] *Dzieje miasta i gminy Debrzno*, red. M. Fryda, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2014, s. 195–241.
- Zdrójkowski Z., *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862). Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1983.

ANDRZEJ GERSZEWSKI

DR, MUZEUM GDAŃSKA

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0003-0457-8432](https://orcid.org/0009-0003-0457-8432)

PIOTR KITOWSKI

DR, ADIUNKT, UNIWERSYTET GDAŃSKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-0581-9424](https://orcid.org/0000-0002-0581-9424)

Wilkierz miasta Debrzna z 1407 roku

Wilkierz miasta Debrzna z 1407 r. jest obecnie najstarszym znanym nauce zbiorem praw małych miast na Pomorzu Gdańskim. Przygotowany przez Radę Miejską i zatwierdzony przez Krzyżaków dokument składa się z 48 artykułów, które regulowały najważniejsze aspekty życia gminy oraz wprowadzały sankcje karne za określone wykroczenia. Odpis dokumentu zachowany w Archiwum Państwowym w Szczecinie pozwala zakładać, że jego pierwotna treść mogła mieć inny układ oraz że niektóre postanowienia były aktualizowane po wydaniu wilkierza. Zbiór praw regulował życie gminy w niemalże niezmienniej formie aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 r.

Słowa kluczowe: Pomorze, zakon krzyżacki, Debrzno, wilkierz, prawo, miasta

ANDRZEJ GIERSZEWSKI

PHD, MUSEUM OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0003-0457-8432](https://orcid.org/0009-0003-0457-8432)

PIOTR KITOWSKI

PHD, ASSISTANT PROFESSOR, UNIVERSITY OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-0581-9424](https://orcid.org/0000-0002-0581-9424)

Town statutes of the town of Debrzno from 1407

Town statutes of Debrzno from 1407 are currently the oldest known collection of rights of small towns in Pomerania. The document prepared by the City Council and approved by the Teutonic Knights consists of 48 articles which regulated the most important aspects of the life of the commune and introduced penal sanctions for specific offenses. A copy of the document preserved in the State Archives in Szczecin allows us to assume that its original content could have had a different layout and that some resolutions were updated after the release of the statutes. The set of laws regulated the life of the commune in an almost unchanged form until the first partition of Polish Commonwealth in 1772.

Keywords: Pomerania, Teutonic Order, Debrzno, town statutes, law, towns

KRYSTIAN STACHERSKI
STUDENT, UNIwersYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3977-8608](https://orcid.org/0000-0002-3977-8608)

Oblatowanie wyroków sądów podkomorskich w księgach ziemskich na przykładzie praktyki województwa łęczyckiego w drugiej połowie XVI wieku

1. Wprowadzenie; 2. Proces graniczny i jurysdykcja podkomorska; 2.1. Prawo koronne; 2.2. Prawo łęczyckie; 3. Art. 61 *Formula processus*; 3.1. Brak sankcji; 3.2. Województwo sandomierskie; 4. Obowiązek wystawienia dokumentu; 4.1. Forma; 4.2. Opłaty; 4.3. Treść; 5. Obowiązek oblaty; 5.1. Podmiot zobowiązany; 5.2. Akta właściwe; 5.3. Termin; 6. Podsumowanie.

1

Księgi sądów podkomorskich stanowią podstawowe źródło do badań nad drugim stadium procesu granicznego, toczącym się przed podkomorzym lub jego komornikiem w miejscu sporu (*processus in campo*)¹. Podobnie jak księgi woje-

¹ O znaczeniu ksiąg podkomorskich dla badań historycznoprawnych zob. *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku. Liber succamerarii terrae Lublinensis saeculi XV*, wyd. L. Białkowski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1934, s. VII. Adam Wolff podkreślił znaczenie ksiąg podkomorskich dla badań nad osadnictwem, toponimią oraz genealogią, zob. A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 187. Stan badań nad tym procesem granicznym w prawie koronnym należy uznać za wysoce niezadowalający, najważniejsza bowiem poświęcona mu praca pochodzi z połowy XIX wieku, zob. S. Łąguna, *O prawie granicznym polskiem*, [w:] *Pisma Stanisława Łaguny. Poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym*, wyd. J. Bieliński, Warszawa 1915, s. 53–128. Zob. też C. Kunderewicz, *Dzieła Stanisława Łochowskiego i Marcina Paciorkowskiego o polskim procesie granicznym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956; S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie (1374–1501)*, Akademia Umiejętności, Kraków 1901, s. 50–52 (odbitka z: „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1901, t. XL); W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Uniwersytet Jagielloński, Warszawa–Kraków 1990 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 966; Prace Prawnicze, z. 135), s. 168–169. Niezwykle ważnym źródłem do procesu granicznego jest dzieło S. Łochowskiego, *Processus iudicialis granicialis Regni Poloniae*, Kraków 1641, oraz jego plagiat autorstwa

wodzińskie, należą do gorzej reprezentowanych ksiąg sądów szlacheckich posługujących się prawem koronnym². Większość sądów podkomorskich, ze względu na wieloletnie wakanse dożywotnich urzędów sądowych, przestała funkcjonować lub przynajmniej rejestrować działalność we własnych aktach już w drugiej połowie XVII w.³. Konieczne jest zatem korzystanie ze źródeł zastępczych, przede wszystkim ksiąg ziemskich i grodzkich, do których wnoszono zarówno dokumenty pergaminowe pod imieniem i pieczęcią podkomorzego, jak również papierowe ekstrakty⁴, będące w wielu przypadkach jedynymi śladami istnienia ksiąg danego sądu⁵. Być może z uwagi na skalę tego zjawiska Józef Rafacz uznał, że sądy podkomorskie wcale nie prowadziły odrębnych ksiąg⁶. Ponadto Andrzej B. Zakrzewski zauważył na gruncie prawa litewskiego, że księgi podkomorskie nie rejestrowały wszystkich czynności tych sądów, gdyż ich wyroki wpisywano częściej do ksiąg innych sądów⁷. W fundamentalnej dla procesu granicznego pracy Stosława Łaguny można natomiast przeczytać, że: „akt [graniczny – K.S.], strona powinna być, od roku 1588, wnieść do akt właściwych, [...] dla nadania mu cech jawności; w praktyce jednak oblata była zaniedbywaną”⁸. Pogląd ten trudno uznać za właściwy, gdyż konstytucja „O ważności zapisów”, na którą ten autor się zapewne powołuje, dotyczyła aktów prywatnoprawnych. Dopiero Jacek Soszyński zwrócił uwagę, że w niektórych sprawach wyrok wydany przez sąd podkomorski należało wpisać

M. Paciorkowskiego, *Regula processus granicialis campestris Regni Poloniae*, Częstochowa 1749.

² S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, [w:] *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. III, Kraków 1909, s. 64. Por. także *Lubelska księga podkomorska...*, s. V–VI.

³ Por. K. Mikulski, *Kryzys sądownictwa ziemskiego i podkomorskiego w Koronie w XVII–XVIII wieku – analiza topograficzna i chronologiczna*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 255–282.

⁴ J. Łosowski, *Akta sądów wojewodzińskich*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, s. 305–306.

⁵ B.K. Nykiel, *Kolekcja grodzkich i ziemskich ksiąg sądowych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie w świetle projektu „Zapomniane pomniki cywilizacji europejskiej”*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. VI, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2013, s. 65–66.

⁶ J. Rafacz, *Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1948 (Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. XX, z. 1), s. 8.

⁷ A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Campidoglio, Warszawa 2013, s. 187.

⁸ S. Łaguna, *op. cit.*, s. 101.

do ksiąg ziemskich⁹. Powołał się przy tym na art. 61¹⁰ *Formula processus iudiciarii* z roku 1523, nie próbując poddać go bliższej analizie.

Postanowiono zatem podjąć się próby ustalenia, czy przepisy *Formula processus* mogły być podstawą oblatowania wyroków sądu podkomorskiego w księgach ziemskich województwa łęczyckiego¹¹. Przy czym – decydując się na wybór obszaru wyróżniającego się partykularyzmem prawnym – miano nadzieję zaobserwować praktykę kreowaną bezpośrednio przez przepisy *Formula processus*, a nie, jak można by tego oczekiwać w Małopolsce, przez utrwalone zwyczaje¹².

Ramy chronologiczne pracy wyznacza data 26 sierpnia 1552 r., gdy w grodzie łęczyckim został oblatowany mandat Zygmunta II Augusta nakazujący stosowanie *Formula processus* wszystkim sądom, urządóm oraz mieszkańcom wojewódz-

⁹ J. Soszyński, *Księgi podkomorskie bielskie według spisu 1648 r. Przyczynek do badań nad staropolską kulturą prawniczą*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2000, t. XI, s. 93.

¹⁰ Numerację poszczególnych artykułów *Formula processus iudiciarii* wprowadzoną przez O. Balzera w *Corpus Iuris Polonici* powtarzają także redaktorzy serii *Volumina Constitutionum*. Uznano za zasadne posługiwanie się nią także w niniejszym artykule.

¹¹ Motywy oraz okoliczności uchwalenia *Formula processus* przedstawili m.in. O. Balzer, W. Maisel, W. Uruszczak czy Z. Naworski, zob. *Corpus Iuris Polonici*, sect. 1, vol. 4, fasc. 1, wyd. O. Balzer, Kraków 1910, s. 44–49; W. Maisel, *Formula processus iudiciarii – code polonais de procédure civile de 1523*, „Právněhistorické Studie” 1975, vol. 19, s. 211–227; W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 100–106; Z. Naworski, *Próby kodyfikacji prawa koronnego w Rzeczypospolitej szlacheckiej XV–XVII stulecia*, „Prawo i Więź” 2022, nr 4(42), s. 662–686. W kontekście europejskiego umieścił ją natomiast S. Płaza, *Rozwój staropolskiego prawa sądowego na tle tendencji europejskich*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, cz. 2, s. 343–367. Przedmiotem badań historyków prawa była także praktyka stosowania przepisów *Formula processus*. Z najważniejszych prac zob. A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Campidoglio, Warszawa 2013; K. Górski, *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości*, rozprawa doktorska na WPIA UJ, 2021; Ł. Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku*, rozprawa doktorska na WPIA UW, 2021; M. Głuszak, *Sigillum adulterinum – pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, t. X, s. 43–49. Pomimo przypadającej w 2023 r. 500. rocznicy uchwalenia *Formula processus*, w momencie ukończenia niniejszego artykułu nie ukazały się nowe prace jej poświęcone.

¹² W ziemi łęczyckiej statut wielkopolski Kazimierza III Wielkiego długo nie obowiązywał, gdyż w okresie jego wydania jako zależne księstwo pozostawała pod władzą Władysława Garbatego, zob. S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1925, s. 103. Romuald Hube nie ujął prawa łęczyckiego w swojej „trylogii” – nosił się z zamiarem poświęcenia mu odrębnego opracowania, zob. R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1886, s. I.

twą łęczyckiego¹³, oraz rok 1598, w którym zaczynają się systematyczne wpisy w jedynej zachowanej łęczyckiej księdze podkomorskiej¹⁴. Jej podstawę stanowią natomiast odnalezione w księgach sądowych wyroki sądu podkomorskiego (tabela 1)¹⁵. Podczas analizy przepisów *Formula processus* posługiwano się także dziełami staropolskich pisarzy prawników działających w XVI i na początku XVII w.

2

Do właściwości sądów podkomorskich należało rozstrzygnięcie sporów o przebieg granicy między dobrami prywatnymi. W przypadku szkód poczynionych w związku z granicami czy też zniszczenia znaków granicznych właściwy był już sąd ziemski lub sąd wiecowy¹⁶. Pomimo tego „kompetencje graniczne” podkomorskich były niezwykle szerokie, gdyż z uwagi na obowiązek udziału w sądach komisarzkich¹⁷ i stanowiony przez *Formula processus* zakaz samodzielnego wytyczania

¹³ J. Rafacz, *Formuła procesowa w Łęczycy*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 1–4. Można go odnaleźć także w Metryce Koronnej, zob. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], MK 82, k. 250v.

¹⁴ A. Wolff (*Akta partykularne przedrozbiorowe...*, *op. cit.*, s. 198) podał, że uległa ona zniszczeniu.

¹⁵ Województwo łęczyckie już średniowieczu podzieliło się na trzy powiaty sądowe: łęczycki, brzeziński i orłowski. Posiadało także jeden gród w Łęczycy, choć w XV w. starosta łęczycki bądź jego burgrabio wie przyjmowali zeznania także w innych miejscowościach, czemu szybko przeciwstawiła się miejscowa szlachta. Z literatury poświęconej ustrojowi sądownictwa łęczyckiego zob. S. Kutrzeba, *Geografia sądów ziemskich od XV do XVIII wieku*, [w:] idem, *Studia do historii sądownictwa w Polsce*, ser. 1 (odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”) Lwów 1901, s. 91–92; idem, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie, II. Województwo sandomierskie, III–VII. Województwa: łęczyckie, sieradzkie, kujawskie, inowrocławskie i ziemia wieluńska, VIII. Województwo ruskie*, Kraków 1901, s. 67–93 (odbitka z: „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1902, t. XLII); J. Tomala, *Sądy grodzkie ziemi łęczyckiej*, [w:] *Rocznik Zbiorowy Prac Naukowych na rok 1879*, Warszawa 1879, s. 174–211.

¹⁶ S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie*, *op. cit.*, s. 50–51. Zob. także np. T. Drezner, *Processus iudiciarius Regni Poloniae*, Zamość 1601, k. B. To samo („Ad succamerarium tantummodo actio finium regundorum spectat”) zauważył w swej rękopiśmiennej pracy A. Lisiecki, *Processus iudiciarius*, BN rkps III 6621, k. 42.

¹⁷ Zgodnie z art. 20 statutów niezawaskich z 1454 r., potwierdzonych w 1496 r. w przywileju piotrkowskim Aleksandra Jagiellończyka, w skład sądu komisarzkiego miało wchodzić dwóch urzędników oraz podkomorzy, zob. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, oprac. L. Łysiak, S. Roman, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1958, s. 134. Więcej na ten temat zob. M. Podgórska, *Postępowanie w sprawie granic między dobrami królewskimi a dobrami szlacheckimi w świetle prawa stanowionego do 1523 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, t. X, s. 33–41.

granicy¹⁸, brali oni udział niemal we wszystkich rozgraniczeniach przeprowadzanych w obszarze swojej jurysdykcji¹⁹.

2.1. Proces graniczny podzielony był na dwa stadia. W pierwszym sąd ziemski dokonywał jedynie formalnej kontroli powództwa, po czym odsyłał sprawę do podkomorzego (*remissio simplex*)²⁰. W postępowaniu przed sądem podkomorskim znajdował wówczas zastosowanie art. 11 statutu krakowsko-warckiego (1421/1423). Przepis ten stanowił niezwykle ważny wyjątek od zasady bliższości do dowodu, ponieważ podkomorzy powinien przypuścić powoda do przysięgi składanej razem z sześcioma innymi szlachcicami także wówczas, gdy strony zaferowały dowody równej wartości²¹. Gdyby pozwany nie stanął na terminie zawitym w sądzie ziemskim, powództwo przysądzano powodowi i odsyłało go do sądu podkomorskiego (*remissio lucro actoratus*)²². Wówczas czynności podkomorzego bądź jego komornika miały charakter wyłącznie egzekucyjny²³. Pomimo tego w przeciwieństwie do wyroków komisarskich, wyroki sądów podkomorskich nie wymagały nigdy zatwierdzenia ze strony monarchy lub sądu ziemskiego²⁴.

¹⁸ Wynika on przede wszystkim z art. 67 *Formula processus*, por. *Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996 [dalej: VC, t. I, vol. 1], s. 398. W ziemi sieradzkiej wprowadzało go już *laudum* z 1416 r., zob. S. Łaguna, *op. cit.*, s. 128.

¹⁹ Kompetencje podkomorzych niezwykle trafnie podsumował anonimowy XVIII-wieczny prawnik: „Tych tedy podkomorzow taka praerogatywa z postanowionego prawa, że granice wszelkie, czy to *inter terrestria ab utraque*, czy *regalia et terrestria*, czyli *spiritualia*, bez ich przytomności lub *officii* stanowione być nie mogą”, Biblioteka Narodowa, rkps BOZ 841, k. 101.

²⁰ S. Łochowski, *op. cit.*, s. 7–12. *Formula processus* nie przewidywała możliwości przysądzenia powództwa pozwanemu przez sąd ziemski. Natomiast powód w tym stadium zyskiwał je jedynie w wyniku niestawiennictwa pozwanego. Spór w przedmiocie powództwa w sądzie ziemskim dopuszczał dopiero projekt Korektury prawa z 1532 r., por. W. Uruszczak, *Korektura praw...*, *op. cit.*, s. 169.

²¹ *Polskie statuty ziemskie...*, *op. cit.*, s. 122–123.

²² S. Łochowski, *op. cit.*, s. 12–13.

²³ Artykuł 57 *Formula processus* określał wówczas podkomorzego mianem „egzekutora mającego nastąpić rozgraniczenia”, zob. VC, t. I, vol. 1, s. 398. Zauważał to także S. Łochowski (*op. cit.*, s. 22). Ponadto por. J. Rafacz, *Postępowanie egzekucyjne w województwie ruskiem w XV wieku*, [w:] *Pamiętnik Czwartego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Poznań 1925, sekcja IV, s. 2.

²⁴ Korektura praw z 1532 r. przewidywała zniesienie konfirmacji królewskiej dla dekrétów sądów podkomorskich i komisarskich, zob. *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae*, wyd. M. Bobrzyński, Akademia Umiejętności, Kraków 1874 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. III), s. 125, C. 481, 495. Obowiązek zatwierdzenia wyroku komisarskiego zniosła ostatecznie dopiero konstytucja z 1538 r., zob. *Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 2: 1527–1549, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, [dalej: VC, t. I, vol. 2], s. 171.

Na problem ograniczonej kognicji sądu podkomorskiego zwracali uwagę także staropolscy prawnicy. Adam Żydowski zauważył, że podkomorzy: „jest *magis executor*, aniżeli sędzia, bo nie sądzi nikogo jedno tego, kogo odeślą z ziemstwa do niego”²⁵. Podobną opinię wyraził także Jan Sierakowski, którego zdaniem sądy podkomorskie i urzędy grodzkie zajmowały się egzekucją rzeczy osądzonej²⁶.

2.2. Zagadnienie genezy sądów podkomorskich pozostaje nadal otwartym problemem badawczym, pomimo istnienia na ten temat ugruntowanych poglądów w literaturze przedmiotu²⁷. W odniesieniu do województwa sieradzkiego i łączyckiego Alicja Szymczakowa ustaliła, że usamodzielnienie się sądów podkomorskich musiało tam nastąpić na przełomie XV i XVI w.²⁸. Świadczy o tym między innymi dokument podkomorzego Jana z Woźnik z 1488 r.²⁹. W poprzednim okresie podkomorzowie wchodzili w skład asesorów sądu ziemskiego. Nie można jednak wykluczyć, że wykonywali wówczas swoją jurysdykcję w ramach tego sądu³⁰.

²⁵ Biblioteka Narodowa, rkps 6625 III, k. 15v. Usunięcie etapu ziemskiego z procesu granicznego postulował w I poł. XVII w. między innymi J. Suski, *Korrektura prawa i procesu polskiego*, wyd. B. Ulanowski, Nakładem Władysława Bartynowskiego, Kraków 1888, s. 8–9. Propozycja ta znalazła się także w odrzuconym przez sejm *Postępku prawnym skróconym* J. Swoszewskiego, zob. *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, wyd. S. Grodziski, A. Karabowicz, M. Kwiecień, Warszawa 2010, s. 61.

²⁶ „*Iudicia succamerarii ut et capitanealis officii, cum utraque sint rei iudicatae exequatoria* [...]”, J. Sierakowski, *Układ systematyczny prawa polskiego z r. 1554*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1897–1926, s. 131.

²⁷ Niesłusznie pomija się opinię F. Piekosińskiego (*Sądownictwo w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy Wydziału Filozoficzno-Historycznego Akademii Umiejętności w Krakowie” 1898, t. XXV, s. 383–384), który odmówił małopolskim sądom podkomorskim w XV w. przymiotu samodzielności. Podobne wątpliwości miał zresztą Zdzisław Kaczmarczyk (*Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. I: *Organizacja państwa*, Poznań 1939, s. 112).

²⁸ A. Szymczakowa, *Urzędnicy łączyccy i sieradzcy do połowy XV wieku*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1984 („*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica*” nr 20), s. 122. Według S. Szybrowskiego (*Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 63–66) o istnieniu sądownictwa podkomorskiego świadczy już wystawianie przez podkomorzonych dokumentów poświadczających rozgraniczenia. A. Gąsiorowski (*Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Poznań 1970 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, t. XXIV, z. 3), s. 48) nie wykluczał jednak istnienia ksiąg podkomorskich łączyckich pod koniec XV w.

²⁹ *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 2, cz. 2, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852, nr 433. Por. także inny dokument (z 1426 r.), który zdaje się świadczyć o znacznie wcześniejszym wykształceniu sądu podkomorskiego w województwie łączyckim, *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, red. F. Piekosiński, t. 5, Fundacja Norberta Bredkrajca, Poznań 1908, nr 430.

³⁰ Pogląd ten wymaga oczywiście weryfikacji.

W procesie granicznym regulowanym przez prawo zwyczajowe województwa łęczyckiego formalną podstawą działania sądu podkomorskiego był wyrok sądu ziemskiego wyznaczający dzień rozgraniczenia (*dies limitationis granicierum*)³¹. Dopiero na początku lat 40. XVI w. został zastąpiony przez znaną prawo koronne mu remisję³². Śladami po przeprowadzanych rozgraniczeniach są zeznania składane przez komornika bądź jedną ze stron³³. W księgach grodzkich bez wyraźnego powodu zanikają na samym początku XVI w.

3

Jak wspomniano, oblatowanie wyroków sądów podkomorskich w księgach ziemskich należy wiązać się ze stosowaniem art. 61 *Formula processus*³⁴. Przepis ten

³¹ Sąd w tym wyroku nakazywał powodowi, aby w określonym dniu sprowadził na miejsce sporu komornika podkomorzego oraz woźnego, a po wytyczeniu granicy pojawił się razem z przeciwnikiem procesowym na najbliższych roczkach sądu ziemskiego, por. np. AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie [dalej: TL] 16, k. 90v, 156, 172v; TL 18A, k. 78v, 79, 89v, 90, 103, 191v, 216v–217v, 284v–285, 291v–292v, 298v, 300v–301. W XV w. powszechnie używano wyrażenia „dzień rozgraniczenia” (*dies limitationis granicierum*), lecz późniejsza terminologia nie jest jednolita, gdyż obok np. „terminu rozgraniczenia” (*terminus limitationis granicierum*) spotyka się np. „dzień ujazd” (*dies exequitationis*) „dzień ujazdu i sypania kopców” (*dies exequitationis et sipandorum scopulorum*) itp. Być może ma to związek z różnymi etapami procesu granicznego, dlatego szczegółowa analiza tych wyroków pomoże zrozumieć jego przebieg.

³² Por. AGAD, TL 23, k. 120v (*dies exequitationis*), następnie k. 193 (*remissio ad dominum succamerarium occasione granicierum*, 1543 r.).

³³ Zob. np. AGAD, TL 8, k. 98–98v; TL 26, k. 271–271v, k. 322.

³⁴ Przepis analogicznej treści, z uwagi na wpływ prawa koronnego na prawo litewskie, znalazł się w treści art. 2 rozdz. O powinności y władzey urzędu Podkomorskiego III Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1588 r.: „A ile gwałtów, nawiązek, głowszczyzn, szkod Podkomorzy wskaże, to przez list swoy otworzony powinien będzie urzędowi temu sądowemu Ziemskiemu abo Grodzkiemu, od ktorego pierwey odesłanie tey do niego sprawy było, oznaymic” (*Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1619, s. 251–252). Na podobieństwo obu norm wskazuje treść noty marginalnej, która odsyła do art. 61 *Formula processus*. W województwie mazowieckim, rządzącym się od 1578 r. prawem koronnym i *Zwyczajami województwa mazowieckiego*, podkomorzowie do połowy XVII w. byli pozbawieni jurysdykcji w sprawach granicznych oraz prawa do prowadzenia ksiąg. Mieli jednak obowiązek składania relacji z przeprowadzanych wizji oraz „spraw około granic” sądowni ziemskiemu (*Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005 [dalej: VC, t. II, vol. 1], s. 381). Zob. A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi, 1370–1526*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 103; A. Moniuszko, *op. cit.*, s. 26. Zauważył to S. Sarnicki: „A w Mazowszu akt podkomorzy iawnych nie mają tak w mocy, ale do ziemstwa aktykuia” (*Statuta y metrika przywileiow koronnych ięzykiem polskim spisane, y porządkiem prawie przyrodzonym a barzo snadnym nowo zebrane*, Kraków 1594, s. 476).

zawierał dwie powiązane ze sobą dyspozycje. Podkomorzy miał zatem obowiązek donieść (*referet*) za pomocą listu otworzystego (*litterae patentes*) sądowi ziemskiemu o przeprowadzeniu rozgraniczenia. Natomiast powód powinien przedstawić ten dokument sądowi ziemskiemu na najbliższych roczkach, aby został wpisany w akta tego sądu na wieczną rzeczy pamiątkę³⁵. W praktyce obserwowanej w województwie łęczyckim podmioty oblatujące wyrok sądu podkomorskiego nigdy nie powoływały się na jakąkolwiek podstawę prawną. Nie musi to jednak oznaczać, że wskazany przepis nie był jednym z motywów ich działania. J. Rafacz zdołał bowiem ustalić, że przepisami *Formula processus* w zakresie środków przeciwko wyrokom oraz postępowania egzekucyjnego posługiwano się w tym województwie już niedługo po jej zatwierdzeniu przez sejm³⁶. Zdaje się o tym świadczyć także brak postanowień intertemporalnych w mandacie królewskim rozciągającym jej moc na województwo łęczyckie, inaczej niż w analogicznym mandacie wydanym dla Wielkopolski³⁷.

3.1. Lektura przepisu wywołuje wątpliwości na temat skuteczności jego egzekwowania. Należy bowiem zwrócić uwagę, że gdyby podkomorzy lub powód nie wykonali nałożonych na nich obowiązków, brak było sankcji, którą można by ich do tego zmotywować. Zastanawia także okoliczność, że w dziele staropolskiego prawnika Stanisława Łochowskiego nie ma wzmianki o nakazie oblatowania wyroków sądu podkomorskiego. Ponadto w anonimowym dziele prawniczym z tego okresu autor, parafrazując postanowienia art. 61 *Formula processus*, zastąpił księgi ziemskie księgami podkomorskimi³⁸. Może to świadczyć o zupełnym wyjściu z użycia analizowanego przepisu już w pierwszej połowie XVII w.

3.2. Przewidzianym przez prawo regionalnym odstępstwem od reguły wprowadzonej przez art. 61 *Formula processus* było jedno z postanowień konstytucji „Sklep na księgi podkomorskie w Sandomierzu; o księgach i pisarzu granicznym województwa sandomierskiego” z 1631 r. Nakazywała ona między innymi, aby w województwie sandomierskim akty graniczne były odtąd wprowadzane wyłącznie do ksiąg podkomorskich, a nie do ksiąg ziemskich, jak to dotychczas miało miejsce³⁹. Niesłuszny wydaje się pogląd Janiny M. Stoksik, iż cała treść tej konsty-

³⁵ VC, t. I, vol. 1, s. 398.

³⁶ J. Rafacz, *Formuła procesowa w Łęczyckiem*, op. cit., s. 2–3.

³⁷ H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1970, s. 86–88. Por. mandat królewski dla Wielkopolski wpisany do Metryki Koronnej, AGAD, MK 83, k. 214–215.

³⁸ „Post iuramentum eriget scopulos parietales et angulares et decretum iuramenti libris succamerarialibus inferet ad perpetuam rei memoriam”, BN rkps III 6619, k. 42.

³⁹ *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, wyd. S. Grodziski, A. Karabowicz, M. Kwiecień, Warszawa 2013, s. 57.

tucji miała zastosowanie także do województwa krakowskiego, które zostało wyraźnie objęte jedynie częścią początkową tego aktu, zawierającą przysięgę pisarza granicznego oraz porządek wnoszenia wyroków do ksiąg podkomorskich⁴⁰.

4

Zgodnie z powoływanym przepisem obowiązkiem podkomorzego po zakończeniu procesu granicznego było wystawienie dokumentu opisującego przebieg rozgraniczenia. Można sądzić, że na podkomorzym ciążył obowiązek wystawienia tylko jednego dokumentu, skoro miał on zostać przedstawiony sądowi ziemskiemu przez powoda. Innego zdania był Teodor Zawacki, który stwierdził, że dokumenty należało wydać obu stronom⁴¹.

4.1. Wyrok sądu podkomorskiego powinien przybrać formę listu otworzystego (*litterae patentes*), a zatem pergaminowego dokumentu sądowego skierowanego do każdego, kto mógł się zapoznać z jego treścią⁴². Przepis zdaje się zatem wykluczać możliwość przedstawienia sądowi ziemskiemu dokumentu komornika granicznego, niemniej nie ulega wątpliwości, że treścią dokumentu wystawionego przez podkomorzego mógł być wyrok wydany przez jego zastępcę. W księgach ziemskich i grodzkich województwa łęczyckiego udało się odszukać 45 wyroków sądu podkomorskiego, w tym zaledwie jeden dokument papierowy wystawiony przez podkomorzego oraz jeden, również papierowy, pod imieniem komornika granicznego⁴³. Zdecydowana większość wyroków przyjmuje formę ekstraktu z akt podkomorskich⁴⁴. Poza ekstraktami oraz listami otworzystemi siedem wyroków

⁴⁰ J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Archiwum Narodowe w Krakowie, Kraków 2013, s. 49–50. Pogląd o ograniczonym stosowaniu wspomnianej konstytucji w województwie krakowskim, zapewne ze względu na wcześniejsze istnienie urzędu pisarza podkomorskiego, wyraził również S. Kutrzeba (*Katalog Krajowego Archiwum...*, s. 66).

⁴¹ „Factas granities succamerarius decernet perpetuo duraturas, et partibus in literis patentibus tradet, quas ad acta terrestria pro primis terminis terrestribus actor inducet”, T. Zawacki, *Flosculi practici ex communi praxi et forma ac consuetudine iudiciorum frequentibusque summi Tribunalis Regni sententiis, seu praeiudicatis decerpti*, [Kraków 1618], s. 75.

⁴² Dokumenty zaświadczające rozgraniczenia uznawane są za najsilniejszy przejaw odrębności jurysdykcji podkomorskiej, por. S. Szybkowski, *op. cit.*, s. 63–66. Zgodnie z konstytucją z 1532 r. posiadały moc dowodową równą dokumentom sądu ziemskiego i komisarskiego (VC, t. I, vol. 2, s. 100).

⁴³ AGAD, Księgi ziemskie orłowskie [dalej: TO] 27, k. 115v–117, Księgi ziemskie brzezińskie [dalej: TB] 15, k. 216–217.

⁴⁴ Ekstrakt, dokument w szerokim znaczeniu, spisywany był na papierze, a następnie opatrywany podpisem wystawcy oraz pieczęcią – spełnia zatem wymóg przedstawienia wyroku w formie pisemnej. Odcisk pieczęci był warunkiem posiadania mocy dowodowej, gdyż niczego

zostało przedstawionych w formie, którą określić można mianem relacji w formie pisemnej, gdyż nie zostały opieczętownane ani nawet podpisane⁴⁵.

4.2. Być może miało to związek z kosztami wystawienia dokumentu pergaminowego. Zgodnie z *Formula processus* za dokument sądowy, opatrzony pieczęciami sędziego i podsędka, należało zapłacić 10 groszy, za ekstrakt nieopieczętownany – grosz, a za papierowy dokument opieczętownany – pół grosza⁴⁶. Prawdopodobnie podobna taksa obowiązywała w województwie łęczyckim niezależnie już w XV w.⁴⁷. W 1503 r. na sejmiku łęczyckim zapadała uchwała, aby do czasu przyszłego sejmku za dokument pergaminowy (*litera pergamenea*) sędzia, podsędek i pisarz otrzymywali po 4 grosze⁴⁸.

4.3. Dokument przedstawiony przez powoda sądowi ziemskiemu miał zawierać „treść tego właśnie dekretu oraz całego procesu granicznego [dosł. takich granic]” (*cuius quidem decreti et totius processus talium granicierum seriem*). W przepisie mowa zapewne o dekreście jako wyroku zawierającym rozstrzygnięcie sądu, wszystkie czynności stron oraz wygłoszone kontrowersje (*totius processus*)⁴⁹. Wskazują na to między innymi prace staropolskich prawników, gdzie to rozbudowane sformułowanie oddawane było w nagłówkach nad art. 61 jako „dekret” albo

nie można było udowodnić nieopieczętownaną minutą, zob. VC t. I, vol. 2, s. 158. Potwierdził to także precedens sądu królewskiego zamieszczony w zbiorze z I poł. XVI wieku, zob. *Puncta in iudiciis terrestribus et castrensibus observanda*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 7, cz. 2, wyd. M. Borzyński, Komisja Prawnicza Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1882, s. 246. Ekstrakty zaczęły wypierać tradycyjny dokument sądowy od końca XV w., w związku z osiągnięciem przez księgi sądowe waloru wiary publicznej, lecz nigdy go w pełni nie zastąpiły, zob. A. Gąsiorowski, *O dokumencie sądowym w Polsce późnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1, s. 103; T. Jurek, *Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce*, „Studia Źródłoznawcze” 2002, t. 40, s. 16.

⁴⁵ AGAD, Księgi grodzkie łęczyckie, Inskrypcje [dalej: CLI] 42, k. 760–761v, TB 5, k. 301–303v, TB 17, k. 324v–325v, TL 52, k. 297–297v, TL 54, k. 177–178, TL 56, k. 619v–621, TL 56, k. 618–618v.

⁴⁶ VC t. I, vol. 1, s. 397.

⁴⁷ Z. Morawski, *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w. Ze studiów nad łęczyckimi rejestrami kwerendalnymi z lat 1390–1428*, „Przegląd Historyczny” 1982, t. 73, z. 3–4, s. 300.

⁴⁸ „Item domini invenerunt et decreverunt, quod domini iudex cum subjudice octo grossos et notarius quatuor capere debent a qualibet litera pergamenea”, A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmku walnego 1374–1505*, Warszawa 1895, s. XXXI.

⁴⁹ Z. Zdrójkowski, *Proces ziemski*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 394.

„skazanie”⁵⁰. Należy zdecydowanie wykluczyć literalną wykładnię tego przepisu, czyli nakaz przedkładania sądowi ziemskiemu wszystkich wyroków wydanych w trakcie procesu granicznego, gdyż podważałaby ona sens prowadzenia ksiąg podkomorskich. Niemniej powinno się wspomnieć, że komornik graniczny stający na roczkach brzezińskich w roku 1557 okazał cztery ekstrakty z akt podkomorskich, zawierające przebieg procesu między wsiami Ojrzanów oraz Czekanów (Cekanów)⁵¹. Ze względu na wyjątkowy charakter takiego zachowania, nie mogło być ono wyrazem posłuszeństwa jakiejś powszechnej regule.

5

Nałożony na powoda obowiązek przedstawienia sądowi ziemskiemu dokumentu podkomorzego miał charakter jedynie uboczny i stanowił w istocie formę realizacji nakazu skierowanego do podkomorzego. Takie rozumienie więzi łączącej oba obowiązki nasuwa między innymi lektura dzieł staropolskich prawników, którzy w nagłówkach nad art. 61 bądź własnych uwagach nie wspominają o powodzie⁵². Jako równorzędne zostały przedstawione tylko we *Flosculi practici* T. Zawackiego⁵³. W pozostałych pracach tego prawnika nie można odnaleźć podobnego poglądu.

5.1. Użyty w art. 61 termin powód (*actor*) nie musiał jednak oznaczać jedynie podmiotu inicjującego proces, gdyż mianem tym określano niekiedy także stronę, której przysądzono powództwo (*actoratus*). Choć podmiotem zobowiązanym był niemal zawsze powód, nic nie stało na przeszkodzie, aby dokument został przedstawiony przez pozwanego, jeśli nawet nie zyskał on aktoratu, lecz gotów był ponieść koszty wystawienia dokumentu oraz jego wpisu do akt. Tak szerokiej interpretacji tego przepisu dostarcza protestacja uczyniona przy okazji oblaty dokumentu podkomorskiego na roczkach ziemskich w Brzezinach w 1580 r. Jan

⁵⁰ W tym znaczeniu używa go T. Zawacki, stwierdzając, że podkomorzy powinien odesłać do sądu ziemskiego: „decretum suum in constituendis graniciebus”, T. Zawacki, *Speculum senatorum ac officialium Regni Poloniae aulae regiae et iudicum Tribunalis Regni. Quadripartitam divisionem in se complectens, quam sequens pagella indicat*, Kraków 1618, k. E12v. Zob. J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia*, Kraków 1553, s. 260; S. Sarnicki, *op. cit.*, s. 459, 476; J. Herburt, *Statuta y przywileie koronne z łacińskiego ięzyka na polskie przełożone, nowym porządkiem zebrane y spisane*, Kraków 1570, s. 231.

⁵¹ TB 5, k. 212–219. Por. także spór między wsiami Karkoszki i Łyków, TB 26, k. 572–573v.

⁵² J. Herburt, *Statuta y przywileie koronne...*, *op. cit.*, s. 231; *Statuta, prawa i constitucie koronne łacińskie y polskie ze Statutow Łaskiego y Herborta y z constitucyi koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600, s. 421; S. Sarnicki, *op. cit.*, s. 459, P. Szczerbic, *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae*, Braniewo 1604, s. 187–188.

⁵³ T. Zawacki, *Flosculi practici...*, *op. cit.*, s. 75.

Lubiatowski podniósł wówczas zarzut, iż prawo przedłożenia aktu granicznego przysługiwało jedynie temu, kto zyskał powództwo przed sądem podkomorskim, dlatego przedstawiony dokument nie może zostać wpisany do akt ziemskich⁵⁴.

Pomimo świadomości istnienia obowiązku stanowionego przez art. 61, określonego w przytoczonej protestacji jako statut o listach granicznych (*statutum de litteris granicierum*), powodowie nie czuli się nim związani. Jedynie trzy wyroki w imieniu powodów przedstawił komornik ziemski Wincenty Paprocki⁵⁵. Pozostałe zostały oblatowane przez komornika granicznego, występującego niekiedy w imieniu stron. Wynika to zapewne z właściwego rozumienia obowiązku doniesienia o wyroku sądu podkomorskiego, który obciążał przede wszystkim podkomorzego.

Gdy przedkładane wyroki były wydawane w procesach mających służyć wykonaniu ugody, przed sądem ziemskim obok komornika stawały obie strony lub ich pełnomocnicy, co potwierdza praktykę obserwowaną przez T. Zawackiego⁵⁶. Takie postępowanie może być również dowodem dalszego stosowania art. 59 zводу *Constitutiones et iura terrae Lancienses*, zgodnie z którym podczas wpisywania do akt ziemskich wyroków sądów polubownych konieczne było stawiennictwo stron oraz arbitrow⁵⁷.

5.2. Dokument przedstawiony sądowi przez zobowiązanego miał zostać wpisany w akta ziemskie. Przesłanką obowiązku ciężącego na powodzie było przedstawienie dokumentu sądowi ziemskiemu, co wykluczało przedstawienie go na rokach sądu wiecowego (*termini generales*)⁵⁸ lub pisarzowi na roczkach leżenia ksiąg (*positio actorum*). Większość odnalezionych dokumentów została przedłożona podczas roczków ziemskich, a jedynie siedem wyroków oblatowano podczas

⁵⁴ „[I]uxta praescriptum statuti de litteris granicierum sanciti nemini tales litteras significatoriales succamerarii assertorum granicierum ad acta terrestria ingrossandorum eorundem tantum actori, ei videlicet qui in campo granitierum actoratum obtinere porregi incumbit”, TB 15, k. 217–217v.

⁵⁵ TB 20, k. 139–40v, CLI 93, k. 162v–165.

⁵⁶ T. Zawacki, *Flosculi practici...*, op. cit., s. 73.

⁵⁷ „Item omnes causae per arbitros concordatae debent scribi ad libros terrestres, ita, quod ambae partes veniant cum arbitris et describant causam arbitratam et vadium” [...], *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*, z. II: *Spisy prawa zwyczajowego koronnego*, wyd. S. Kutrzeba, A. Vetulani, Kraków 1930, s. 15.

⁵⁸ W roku 1553 łączycy sąd wiecowy odbył swoje terminy, zgodnie z wydaną wówczas konstytucją (VC, t. II, vol. 1, s. 49), w poniedziałek po uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada). W następnych latach oprawiano je zazwyczaj w poniedziałki przed wspomnieniem liturgicznym św. Pryska (18 stycznia), aby na mocy konstytucji z 1565 r. powrócić do terminu oznaczonego w roku 1553, VC, t. II, vol. 1, s. 164.

wiecu⁵⁹. Ponadto zgodnie z zasadą jawności dekret należało wpisać w akta powiatu, w którym miało miejsce rozgraniczenie⁶⁰. Jeśli granica dóbr była także granicą powiatów, przedkładano go na roczkach właściwych ze względu na położenie dóbr pozwanego⁶¹.

Z art. 61 wynika także doniosły w skutkach zakaz oblatowania aktów granicznych w księgach grodzkich. W ciągu niemal pół wieku do ksiąg grodzkich łączyczych wpisano zaledwie pięć ekstraktów z akt podkomorskich, co potwierdza, że były aktami niewłaściwymi. Prawdopodobnie w okresie przed przyjęciem *Formula processus*, w województwie łęczyckim obowiązywał nierozpoznany dotychczas zwyczaj odnoszący się do ksiąg grodzkich i dokumentów podkomorskich. Podkomorzy w roku 1488 nakazał bowiem stronom, aby wydany przez niego wyrok zgodnie ze zwyczajem ziemi łęczyckiej został wciągnięty w księgi grodzkie⁶². Kwerenda przeprowadzona w aktach przełomu XV i XVI w. nie potwierdziła istnienia takiej praktyki.

5.3. Powód powinien przedstawić dokument podkomorzego na najbliższych roczkach ziemskich następujących po rozgraniczeniu (*extunc immediate celebrandis*)⁶³. W wielu przypadkach termin ten mógł być jednak niewystarczający, gdy strony zwlekały z przesłaniem sądowi spisanych kontrowersji⁶⁴. W województwie łęczyckim komornicy graniczni początkowo przedstawiali sądowi ziemskiemu wydawane przez siebie wyroki na najbliższych roczkach⁶⁵. Następnie okres między wydaniem wyroku a jego przedstawieniem zaczyna się wydłużać i osiąga maksymalnie dwa lata⁶⁶. Niekiedy, zapewne dla uniknięcia kosztów stawiennictwa na niemal wszystkich roczkach, komornicy graniczni przybywali na wybrany termin

⁵⁹ TB 5, k. 212–219; TL 36, k. 18v–20; TL 35, k. 256–258v; TL 35, k. 254v–256.

⁶⁰ P. Dąbkowski, *Zasada jawności w dawnym prawie polskim*, „Przewodnik Historyczno-Prawny” 1937, t. V, s. 44.

⁶¹ TO 27, k. 115v–117; TO 28, k. 71v–72v.

⁶² „Nos vero in iudicio presidentes hanc causam, controversias et litis pendentiam, more et consuetudine terre Lanciencensis ad acta castris Lanciencensibus inducere declaravimus”, *Codex diplomaticus Poloniae*, op. cit., t. 2, cz. 2, s. 579.

⁶³ Terminy roczków określiła na stałe konstytucja z 1565 r., gdy zdecydowano, że roczki w powiecie łęczyckim miały się odbywać w poniedziałki po wspomnieniu liturgicznym św. Agnieszki (21 stycznia), święcie Wniebowstąpienia Pańskiego oraz wspomnieniu św. Michała Archanioła (29 września), dwa tygodnie po nich – roczki brzezińskie, a dwa tygodnie po brzezińskich – roczki w Orłowie, VC t. II, vol. 1, s. 164.

⁶⁴ Por. protestację komornika granicznego z powodu nieprzesłania kontrowersji przez strony, TO 26, k. 185.

⁶⁵ TB 5, k. 212–219; TB 5, k. 301–303v; TB 10, k. 505v–506v; TL 36, k. 18v–20; TL 35, k. 256–258v; TL 35, k. 254v–256; TL 38, k. 63v–66; TL 38, k. 66–67v.

⁶⁶ TL 40, k. 179v–181v.

i przedstawiali wszystkie rozgraniczenia przeprowadzone w ciągu roku. Postąpił tak między innymi komornik Jan Gajewski w 1592 r., gdy na roczkach ziemskich łączyckich przedłożył sądowi aż pięć aktów granicznych⁶⁷. Podobnie jego następcą Piotr Czadrowski, który przedstawił dwa wyroki na roczkach ziemskich w Łęczycy w 1595 r.⁶⁸. W przypadku oblaty w aktach grodzkich, strony wraz z komornikiem dokonywały jej w ciągu kilku dni od rozgraniczenia, co pozwala przyjąć, że za wyborem akt niewłaściwych stała ich większa dostępność.

Tabela 1. Wykaz wyroków sądu podkomorskiego łączyckiego oblatowanych w księgach ziemskich i grodzkich województwa łączyckiego w XVI w.*

Lp.	Data rozgraniczenia	Strony rozgraniczenia		Źródło
		Dobra powoda	Dobra pozwanego	
1.	2 X 1533	Karkoszki	Łyków	TL 26, k. 573v–575v
2.	25 IX 1544	Karkoszki	Łyków	TL 26, k. 572–572v
3.	28 V 1545	Karkoszki	Łyków	TL 26, k. 572v–573v
4.	26 VI 1548	Witkowice Małe	Witkowice Wielkie	TB 5, k. 128–129v
5.	17 XI 1551	Moszczenia	Dobieszków Mały	TB 5, k. 148–153
6.	29 X 1554	Ojrzanów	Cekanów	TB 5, k. 212–212v
7.	31 X 1554	Ojrzanów	Cekanów	TB 5, k. 213–213v
8.	21 IV 1556	Ojrzanów	Cekanów	TB 5, k. 213v–218
9.	3 VI 1556	Sangrodz	Bielina	TB 20, k. 139–140v
10.	6 X 1556	Ojrzanów	Czekanów	TB 5, k. 218–219
11.	11 I 1557	Bronno	Łęka	TB 18B, k. 205–207
12.	14 VII 1558	Krzepocin	Leźnica Wielka	CLI 42, k. 760–761v
13.	26 VI 1559	Brachowicze	Grabiszew	TL 18B, k. 348v–350
14.	2 X 1561	Wola Rgielewska	Straszkowo	TL 18B, k. 350v–351
15.	9 V 1561	Chojny	Wiskitno	TB 5, k. 301–303v
16.	26 IX 1566	Modrzewie	Rogi	TB 10, k. 505v–506v
17.	29 X 1566	Zagaj	Rogulice	TL 36, k. 18v–20
18.	29 X 1567	Straszkowo Małe	Krzewata	TL 35, k. 256–258v
19.	30 X 1567	Straszkowo Małe	Straszkowo Wielkie	TL 35, k. 254v–256
20.	19 XII 1567	Borszyn	Leźnica Wielka	TL 38, k. 63v–66
21.	19 XII 1567	Skromnica	Leźnica Wielka	TL 38, k. 66–67v
22.	25 VIII 1569	Rszewo	Rąbienie	TL 40, k. 179v–181v
23.	23 XI 1569	Sitowie	Domanikowo	CLI 53, k. 1405–1406
24.	28 VII 1580	Wikno	Zacharz	TB 15, k. 216–217
25.	9 V 1583	Żywocin	Wola Drzazgowa	TB 17, k. 324v–325v
26.	14 VII 1583	Włostowice	Górki	TO 28, k. 71v–72v

⁶⁷ TL 56, k. 524–525, 618–621, 717–718v.

⁶⁸ TL 59, k. 8–9, 14–15.

Lp.	Data rozgraniczenia	Strony rozgraniczenia		Źródło
		Dobra powoda	Dobra pozwanego	
27.	3 IX 1584	Golbice	Chorki	TL 52, k. 297–297v
28.	11 X 1584	Piwki	Groski	TO 27, k. 115v–117
29.	26 VI 1586	Wilczyca	Oleśnica	TL 54, k. 177–178
30.	24 XI 1590	Świńsko	Bielina	TB 20, k. 144–144v
31.	7 III 1591	Rogulice	Nędzierzewo	TL 56, k. 717–718v
32.	27 III 1591	Bielina	Tobiasze	TB 20, k. 37v–39v
33.	29 VI 1591	Laskowice	Nieściecin	TL 56, k. 524–525
34.	[b.d.]	Meklewo	Mierczyn	TL 56, k. 619v–621
35.	31 X 1591	Bogdańczew	Kosiorów	TL 56, k. 618–618v
36.	21 XI 1591	Cedrowice	Solca	TL 56, k. 618v–619v
37.	7 X 1593	Moraków	Żabokrzeki	TL 59, k. 8–9v
38.	7 X 1593	Ambrożew	Mierczyn	TL 59, k. 14–15v
39.	18 XI 1596	Bielina	Tobiasze	TB 22, k. 342–342v
40.	10 IV 1597	Paprotnia	Lipiny	CLI 93, k. 162v–163v
41.	10 IV 1597	Paprotnia	Brzeziny	CLI 93, k. 163v–165
42.	5 V 1597	Orłów	Grabowo	TO 15, k. 882v–883
43.	6 V 1597	Orłów	Stradzewo	TO 15, k. 882–882v
44.	6 V 1597	Orłów	Kępadły	TO 15, k. 883–884
45.	25 XI 1597	Janków	Wilkucice	CLI 93, k. 453–454

* Tabela nie uwzględnia wyroków sądów komisarzkich, sądów polubownych oraz relacji z rozgraniczeń, ponieważ zawierają one jedynie podstawowe informacje na temat stron i przebiegu granicy.

Źródło: opracowanie własne.

6

Jak zdołano wykazać, art. 61 *Formula processus* z 1523 r. stanowił prawną podstawę obowiązku oblatowania wyroków sądów podkomorskich w księgach ziemskich. W przypadku województwa łęczyckiego wpływ *Formula processus* na proces graniczny daje się zauważyć dopiero w latach 40. XVI w. W aktach ziemskich pojawiają się wówczas pierwsze wyroki sądu podkomorskiego oraz odesłania do tego sądu (*remissio*). Oblatowanie ekstraktów z akt podkomorskich zyskało charakter stałej praktyki dopiero po oficjalnym przyjęciu *Formula processus* przez województwo łęczyckie w 1553 r. Cel ustanowienia badanej regulacji pozostaje jednak niejasny. Niewątpliwie prowadziła ona do zacieśnienia związku między sądami ziemskimi i podkomorskimi, ponieważ to przede wszystkim podkomorzego obciążono obowiązkiem zawiadomienia sądu ziemskiego o wydanym przez siebie wyroku. Wskazuje to pośrednio, że art. 61 nie miał oparcia w małopolskich

zwyczajach. Opracowania wymaga zagadnienie procesu granicznego w ziemi łączyckiej i innych ziemiach środkowej Polski sprzed przyjęcia przez nie *Formula processus*. Zakres problematyki ujętej w niniejszej pracy nie pozwalał na szerszą analizę tego problemu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

zespół nr 65: „Księgi podkomorskie łączyckie”, sygn. 1.

zespół nr 66: „Księgi ziemskie łączyckie”, „Acta terrestria Lanciciensia” sygn. 8, 16, 18A, 35, 36, 38, 40, 52, 54, 56, 59.

zespół nr 67: „Księgi grodzkie łączyckie”, „Inscriptiones” sygn. 42, 53, 93.

zespół nr 67: „Księgi ziemskie brzezińskie”, „Acta in terminis terrestribus” sygn. 5, 10, 15, 17, 20, 22.

zespół nr 69: „Księgi ziemskie orłowskie”, „Acta in terminis terrestribus” sygn. 15, 27, 28.

Biblioteka Narodowa:

rkps 6619 III, 6621 III, 6625 III.

rkps BOZ 841.

Źródła drukowane

Codex diplomaticus Poloniae, t. 2, cz. 2, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852.

Corpus Iuris Polonici, sect. 1, vol. 4, fasc. 1, wyd. O. Balzer, Kraków 1910.

Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae, wyd. M. Bobrzyński, Akademia Umiejętności, Kraków 1874 („Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, t. III).

Drezner T., *Processus iudiciarius Regni Poloniae*, Zamość 1601.

Herburt J., *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*, Kraków 1563.

Herburt J., *Statuta y przywileie koronne z łacińskiego ięzyka na polskie przelożone, nowym porządkiem zebrane y spisane*, Kraków 1570.

Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku. Liber succamerarii terrae Lublinensis saeculi XV, wyd. L. Białkowski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1934.

Łochowski S., *Processus iudiciarius granicialis Regni Poloniae*, Kraków 1641.

Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata), oprac. L. Łysiak, S. Roman, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1958.

Paciorkowski M., *Regula processus granicialis campestris Regni Poloniae*, Częstochowa 1749.

Przyłuski J., *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia*, Kraków 1553.

- Sarnicki S., *Statuta y metrika przywileiow koronnych ęzykiem polskim spisane, y porządkiem prawie przyrodzonym a barzo snadnym nowo zebrane*, Kraków 1594.
- Sierakowski J., *Układ systematyczny prawa polskiego z r. 1554*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1897–1926 s. 99–234.
- Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1619.
- Statuta, prawa i constitucie koronne łacińskie y polskie ze Statutow Łaskiego y Herborta y z constitucyi koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600.
- Suski J., *Korrektura prawa i procesu polskiego*, wyd. B. Ulanowski, Nakładem Władysława Bartynowskiego, Kraków 1888.
- Szczerbic P., *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae*, Braniewo 1604.
- Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
- Volumina Constitutionum*, t. I: 1493–1549, vol. 2: 1527–1549, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, wyd. S. Grodziski, A. Karabowicz, M. Kwiecień, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010.
- Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013.
- Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*, z. II: *Spisy prawa zwyczajowego koronnego*, wyd. S. Kutrzeba, A. Vetulani, Kraków 1930.
- Zawacki T., *Flosculi practici ex communi praxi et forma ac consuetudine iudiciorum frequentibusque summi Tribunalis Regni sententiis, seu praeiudicatis decerpti*, [Kraków 1618].
- Zawacki T., *Speculum senatorum ac officialium Regni Poloniae aulae regiae et iudicium Tribunalis Regni. Quadripartitam divisionem in se complectens, quam sequens pagella indicat*, Kraków 1618.

Opracowania

- Gąsiorowski A., *O dokumencie sądowym w Polsce późnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1, s. 103–119.
- Gąsiorowski A., *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Poznań 1970 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, t. XXIV, z. 3).
- Głuszak M., *Sigillum adulterinum – pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, t. X, s. 43–49.
- Gołaszewski Ł., *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku*, rozprawa doktorska na WPIA UW, 2021.

- Górski K., *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości*, rozprawa doktorska na WPIA UJ, 2021.
- Grajewski H., *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1970.
- Hube R., *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1886.
- Jurek T., *Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2002, t. 40, s. 1–18.
- Kunderewicz C., *Dzieła Stanisława Łochowskiego i Marcina Paciorkowskiego o polskim procesie granicznym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956.
- Kutrzeba S., *Geografia sądów ziemskich od XV do XVIII wieku*, [w:] idem, *Studia do historii sądownictwa w Polsce*, ser. 1 (odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”) Lwów 1901.
- Kutrzeba S., *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1925.
- Kutrzeba S., *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, [w:] *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. III, Kraków 1909, s. 1–247.
- Kutrzeba S., *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. I. Województwo krakowskie (1374–1501)*, Akademia Umiejętności, Kraków 1901.
- Kutrzeba S., *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. II. Województwo sandomierskie, III–VII. Województwa: łęczyckie, sieradzkie, kujawskie, inowrocławskie i ziemia wieluńska, VIII. Województwo ruskie*, Akademia Umiejętności, Kraków 1901.
- Kutrzeba S., *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. III. Województwo łęczyckie*, „*Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*” 1902, t. XLII, s. 67–93.
- Łaguna S., *O prawie granicznym polskim*, [w:] *Pisma Stosława Łaguny. Poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym*, wyd. J. Bieliński, Warszawa 1915.
- Łosowski J., *Akta sądów wojewodzińskich*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, s. 305–306.
- Mikulski K., *Kryzys sądownictwa ziemskiego i podkomorskiego w Koronie w XVII–XVIII wieku – analiza topograficzna i chronologiczna*, [w:] *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 255–282.
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Campidoglio, Warszawa 2013.
- Morawski Z., *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w. Ze studiów nad łęczyckimi rejestrami kwerendalnymi z lat 1390–1428*, „*Przegląd Historyczny*” 1982, t. 73, z. 3–4, s. 299–306.

- Nykiel B.K., *Kolekcja grodzkich i ziemskich ksiąg sądowych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie w świetle projektu „Zapomniane pomniki cywilizacji europejskiej”*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. VI, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2013, s. 59–80.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895.
- Rafacz J., *Formuła procesowa w Łęczycy*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 1–4.
- Rafacz J., *Postępowanie egzekucyjne w województwie ruskiem w XV wieku*, [w:] *Pamiętnik Czwartego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Poznań 1925, sekcja IV.
- Rafacz J., *Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1948 (Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. XX, z. 1).
- Soszyński J., *Księgi podkomorskie bielskie według spisu z 1648 r. Przyczynek do badań nad staropolską kulturą prawniczą*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2000, t. XI, s. 91–96.
- Stoksik J.M., *Geometry małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkopolskiej w Polsce*, Archiwum Narodowe w Krakowie, Kraków 2013.
- Szybkowski S., *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
- Szymczakowa A., *Urzednicy łęczyccy i sieradzcy do połowy XV wieku*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1984 („Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” nr 20).
- Uruszczak W., *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Uniwersytet Jagielloński, Warszawa–Kraków 1990 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 966; Prace Prawnicze, z. 135).
- Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Wolff A., *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 175–221.
- Wolff A., *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – urząd – społeczeństwo*, Campidoglio, Warszawa 2013.

KRYSTIAN STACHERSKI

STUDENT, UNIwersytet ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3977-8608](https://orcid.org/0000-0002-3977-8608)

*Oblatowanie wyroków sądów podkomorskich w księgach ziemskich
na przykładzie praktyki województwa łęczyckiego w drugiej połowie
XVI wieku*

W artykule poddano analizie przepisy *Formula processus iudicarii* z 1523 r. w zakresie, w jakim stanowiły obowiązek wpisywania wyroków sądu podkomorskiego do akt sądu ziemskiego. Autor, opierając się na wyrokach podkomorskich odnalezionych w rękopiśmiennych księgach sądowych, przedstawił stosowanie tych przepisów w województwie łęczyckim w XVI w. Następnie wykazał, że przedstawianie sądowi ziemskiemu dokumentów sądu podkomorskiego w sposób zgodny z *Formula processus* odpowiadało właściwemu celowi ustanowienia wspomnianych przepisów – silniejszemu związaniu sądów podkomorskich z sądami ziemskimi. Wpływ *Formula processus* na proces graniczny w województwie łęczyckim daje się zauważyć dopiero na początku lat 40. XVI w., a obserwowana wówczas praktyka nie ulegała większym zmianom aż do końca tego stulecia.

Słowa kluczowe: sąd podkomorski, spory graniczne, województwo łęczyckie, *Formula processus*, księgi podkomorskie

KRYSTIAN STACHERSKI

STUDENT, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-3977-8608](https://orcid.org/0000-0002-3977-8608)

*Recording the judgments of the succamerarius courts
in the land court records by the example of the Łęczyca Palatinate
practice in the second half of the 16th century*

The article analyzes the provisions of the *Formula processus iudicarii* from 1523 in the scope in which they constituted the obligation to record the judgments of the border court (*iudicium succamerariale*) in the records of the land court (*iudicium terrestre*). The author, relying on the border court judgments found in handwritten records of the noble courts, presented the application of these provisions in the Łęczyca Palatinate in the 16th century. He then demonstrated that presenting border court documents to the land court in accordance with the *Formula processus* served the intended purpose of strengthening the connection between border courts and land courts. The impact of the *Formula processus* on the border procedure in the Łęczyca Palatinate becomes noticeable only in the early 1540s, and the observed practice at that time undergoes no significant changes until the end of the century.

Keywords: border court, border disputes, Łęczyca Palatinate, *Formula processus*, border court records

DOROTA WIŚNIEWSKA
DR HAB., PROF. UŁ, UNIWERSYTET ŁÓDZKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

Łódzka Delegatura Rady Adwokackiej w Warszawie w latach 1927–1938

1. Wprowadzenie; 2. Powstanie Łódzkiej Delegatury; 3. Struktura; 4. Kompetencje; 5. Podsumowanie.

1

W momencie odzyskania niepodległości samorząd adwokacki funkcjonował tylko na ziemiach byłego zaboru austriackiego i pruskiego¹. Nie istniał na terenie byłego zaboru rosyjskiego, w związku z obowiązywaniem na tym obszarze od 1876 r. rosyjskiej ustawy o adwokaturze z 1864 r., która takowego nie przewidywała. Pewną jego namiastkę stanowiła rada obrończa działająca w Warszawie. Została ona jednak szybko, bo już w 1882 r., zlikwidowana².

W związku z tym w czasie I wojny światowej adwokaci działający na tym obszarze sami dążyli do opracowania organizacji palestry i powołania podmiotu, który mógłby ich reprezentować w sprawach zawodowych. Podmiotem tym stała się powołana we wrześniu 1915 r. Delegatura Adwokatury Warszawskiej, stanowiąca odtąd nieformalny organ samorządowy. W kolejnym roku Delegatura powołała Komisję i powierzyła jej zadanie przygotowania projektu organizacji adwokatury.

¹ Szerzej zob.: Z. Nagórski, *Adwokatura*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, pod red. Z. Cybichowskiego, t. I: *Abolicja-Państwo*, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa [1926], s. 7–8; Z. Cybichowski, *Samorząd*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, pod red. Z. Cybichowskiego, t. II: *Państwo związkowe – Źródła lecznicze*, Warszawa [1930], s. 921; T.J. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2008, s. 11–12, 18–24, 28–31; M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2009, s. 25–34; A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, wyd. 2, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2010, s. 35–36, 39.

² T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 31; M. Materniak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 19.

Komisja szybko opracowała stosowny projekt Statutu Palestry Królestwa Polskiego, który został przyjęty 14 stycznia 1917 r. Przewidywał on utworzenie samorządu adwokackiego opartego na izbach adwokackich, działających w poszczególnych, odrębnych obwodach sądowych. Każda z izb miała zrzeszać nie tylko adwokatów, ale również aplikantów i być wyposażona w osobowość prawną. Natomiast jej organami byłoby walne zgromadzenie i rada adwokacka, która miała reprezentować interesy miejscowego samorządu i sprawować sądownictwo dyscyplinarne³.

Projekt ten stał się podstawą prac ministerialnych, zakończonych 24 grudnia 1918 r. wydaniem przez Tymczasowego Naczelnika Państwa Dekretu w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (dalej: Statut tymczasowy), z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1919 r.⁴. Statut tymczasowy regulował organizację adwokatury na zasadach szerokiego samorządu zawodowego, opartego na organach posiadających szeroki zakres uprawnień korporacyjnych⁵. Jednostką samorządu była izba adwokacka, zrzeszająca adwokatów i aplikantów mających siedzibę w okręgu określonego sądu apelacyjnego⁶, działająca przez swoje organy, czyli walne zgromadzenie i radę adwokacką. Do kompetencji pierwszego z nich należało przede wszystkim wybieranie członków rady adwokackiej (a także Naczelnej Rady Adwokackiej⁷), uchwalanie budżetu izby i wysokości składek członkowskich oraz zatwierdzanie sprawozdań rady, a ponadto rozpatrywanie wniosków rady i poszczególnych adwokatów zgłoszonych w sprawach dotyczących miejscowej palestry i zarządzeń rady⁸.

Natomiast rada adwokacka zajmowała się wpisywaniem i wykreślaniem z listy adwokatów i aplikantów, nadzorem nad członkami izby, sprawowaniem

³ Z. Krzemiński, *Adwokatura polska w latach 1918–1939*, „Palestra” 1988, t. 32, nr 11–12 (371–372), s. 60–61; T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 31–32; M. Materniak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 19–21; A. Redzik, *op. cit.*, s. 43–44; A. Redzik, T.J. Kotliński, *Historia adwokatury*, wyd. 4, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2018, s. 168.

⁴ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1918 r., nr 22, poz. 75; szerzej zob. Z. Nagórski, *op. cit.*, s. 7; Z. Krzemiński, *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 24–25; M. Materniak-Pawłowska, *op. cit.*; A. Redzik, *op. cit.*, s. 44; A. Redzik, T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 152–153, 168–171; D. Wiśniewska, *Dostęp do zawodu adwokata w świetle sprawozdań Izby Adwokackiej w Warszawie z lat 1925–1938*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. LXXIII, z. 1, s. 327.

⁵ T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 33, 69; M. Materniak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 183, 194.

⁶ Statut tymczasowy, art. 21.

⁷ Naczelna Rada Adwokacka stanowiła centralny organ reprezentujący interesy adwokatury, składający się z przedstawicieli poszczególnych izb, wyposażony w szeroki zakres kompetencji stanowiących, nadzorczych i opiniodawczych, szerzej zob. A. Redzik, *op. cit.*, s. 51–53; T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 42–43.

⁸ Statut tymczasowy, art. 30 ust. 2.

sądownictwa dyscyplinarnego i polubownego, kierowaniem wykształceniem zawodowym i egzaminami aplikantów oraz zwoływała walne zgromadzenie i składała na nim sprawozdania ze swojej działalności. Poza tym zarządzała funduszami izby, określała (na żądanie adwokata lub strony) wysokość honorarium adwokata, rozstrzygała wnioski o zwolnienie obrońcy od zastępstwa z urzędu z powodu oczywistej bezzasadności sprawy lub z innych powodów. Była także uprawniona do wydawania wszelkich opinii na żądanie Naczelnej Rady Adwokackiej⁹.

Łódzcy adwokaci i aplikanci byli zrzeszeni w utworzonej najwcześniej, bo w już lutym 1919 r., Izbie Adwokackiej w Warszawie¹⁰. Ich liczba w okresie międzywojennym systematycznie wzrastała, na co miała wpływ nie tylko zwiększająca się liczba mieszkańców miasta, ale również zmiany reguł dotyczących dostępu do tego zawodu¹¹. Sytuację panującą w tym czasie obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Liczba adwokatów i aplikantów w Łodzi oraz w okręgu łódzkim

Stan na dzień	Liczba adwokatów w Łodzi	Liczba aplikantów w Łodzi	Łączna liczba adwokatów w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi	Łączna liczba aplikantów w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi
10 III 1927 r.	75	25	77	25
15 III 1928 r.	79	34	81	35
15 II 1929 r.	85	58	90	58
15 II 1930 r.	98	68	102	69
1 III 1931 r.	130	58	134	61
1 III 1932 r.	166	66	171	67
1 XI 1933 r.	215	81	233*	86
1 XI 1934 r.	237	72	258	77
1 XI 1935 r.	246	71	270	78
1 XI 1936 r.	264	75	295	80
1 XI 1937 r.	258	105	299	112
25 V 1938 r.	267	104	311	113

* W sprawozdaniu za lata 1932–1933 błędnie wskazano, że liczba ta wynosiła 228 adwokatów, Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1932–1933, s. 67.

Źródło: Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1927–1928 (za czas od 1 IV 1927 do 1 IV 1928 r.), Warszawa 1928, s. 49; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1928–1929 (za czas od 1 III 1928 do 15 II 1929 r.), Warszawa 1929, s. 27; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1929–1930 (za czas od 15 II 1929 do 15 II 1930 r.), Warszawa 1930, s. 36; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1930–1931, Warszawa 1931,

⁹ *Ibidem*, art. 24.

¹⁰ T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 35; M. Materniak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 105; A. Redzik, *op. cit.*, s. 58–59; A. Redzik, T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 169–170.

¹¹ Szerzej zob. D. Wiśniewska, *op. cit.*, *passim*.

s. 64; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1931–1932, Warszawa 1932, s. 63; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1933–1934, Warszawa 1934, s. 69; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1934–1935, Warszawa 1935, s. 77; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1935–1936, Warszawa 1936, s. 95; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1936–1937, Warszawa 1937, s. 89; Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za okres 1 XII 1937 – 1 VI 1938, Warszawa 1938, s. 49.

Statut tymczasowy z 1918 r. nie regulował zasad powoływania delegatów właściwej Rady Adwokackiej do poszczególnych miejscowości, niemniej jednak Rada Adwokacka w Warszawie wyznaczała swoich przedstawicieli. W tym zakresie działała początkowo na podstawie instrukcji zatwierdzonej uchwałą z 13 stycznia 1920 r.¹², a następnie – Regulaminu Rad Adwokackich Okręgowych zatwierdzonego na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej 11 lutego 1928 r.¹³. Delegaci byli powoływani również dla Łodzi.

W związku ze zmianą stanu prawnego spowodowaną wydaniem, a następnie wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury¹⁴, zmianie uległa także podstawa prawna wskazywania delegatów. W przeciwieństwie do Statutu tymczasowego, już samo rozporządzenie przewidywało taką możliwość. Zgodnie z art. 47 tego aktu prawnego, Rada Adwokacka mogła uchwalić regulamin dotyczący jej wewnętrznego urzędowania i przekazać na jego podstawie wykonywanie części swoich czynności powołanym w tym celu delegatom. Delegaci mieli być wyznaczani przez Radę, przy czym rozporządzenie nie określało zasad ich powoływania. Jedynym ograniczeniem, jakie nakładało na ten organ, było wskazywanie przedstawicieli wyłącznie spośród adwokatów działających w danej miejscowości. Stosowny regulamin Rada Adwokacka w Warszawie uchwaliła na posiedzeniu 4 kwietnia 1933 r.¹⁵.

¹² Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie [dalej: Sprawozdanie Rady Adwokackiej] za rok 1925–1926 (za czas od IV 1925 do 1 IV 1926), Warszawa 1926, s. 11.

¹³ „Rada Adwokacka może w miejscowościach, gdzie obrała sobie siedzibę znaczniejszą liczbą adwokatów, wyznaczać delegatów Rady i ich zastępców wskazanych przez miejscowych adwokatów”, Regulamin Rad Adwokackich Okręgowych zatwierdzony na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 11 lutego 1928 r., Warszawa 1928, §69 zd. 1.

¹⁴ Dz.U. z 1932 r., nr 86, poz. 733; A. Kisza, Z. Krzemiński, R. Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, M.C. Kwadrat, Warszawa 1995, s. 106; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III: *Okres międzywojenny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001, s. 703; A. Redzik, *op. cit.*, s. 48; A. Redzik, T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 169, 172–176; D. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 327.

¹⁵ Regulamin Rady Adwokackiej w Warszawie uchwalony na posiedzeniu Rady w dniu 4 kwietnia 1933 r. na zasadzie art. 47 prawa o ustroju adwokatury (Dz.U. Nr 86/1932 poz. 733), [w:] Regulamin Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1933 r. i Regulamin Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej Warszawskiej z dnia 4 stycznia 1933 r., Warszawa 1933.

Powoływanie i działalność łódzkich delegatów Rady Adwokackiej w Warszawie, a następnie utworzenie kolegalnej Delegatury Łódzkiej oraz jej funkcjonowanie, stanowią zagadnienie całkowicie pominięte w literaturze historycznoprawnej. Na prześledzenie tych kwestii pozwalają zachowane źródła w postaci sprawozdań Rady Adwokackiej w Warszawie z lat 1925–1938¹⁶.

2

Delegat Rady Adwokackiej w Warszawie działał w Łodzi już w latach 1925–1926¹⁷. Stanowisko to powierzono wówczas Stefanowi Cygańskiemu¹⁸. W kolejnych latach, poza delegatem, powoływano również jego zastępcę, a w okresie 1932–1933 zwiększono liczbę zastępców do dwóch. Było to zjawisko wyjątkowe z punktu widzenia Izby Adwokackiej w Warszawie, ponieważ w żadnym innym mieście nie funkcjonował więcej niż jeden zastępca¹⁹, a w niektórych miejscowościach w ogóle nie był on powoływany i w związku z tym działał wyłącznie delegat Rady²⁰. Funkcje te pełnili kolejno w latach: 1927–1928 – Radzisław Wodziński (zastępował go Bolesław Jasiński)²¹, 1928–1930 – Alfred Biłyk²² (1929–1930 – zastępcą był Bolesław Fichna)²³, 1930–1933 – ponownie Stefan Cygański

¹⁶ Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Państwowym w Łodzi dała wynik negatywy. Potwierdziła brak zachowanych dokumentów dotyczących funkcjonowania Delegatury Łódzkiej. Efektów nie przyniosła także lektura czasopisma wydawanego w Łodzi w 1934 r. pt. „Wiadomości Prawnicze. Czasopismo poświęcone zagadnieniom prawa i krytyce prawniczej”.

Ze względu na fakt, że ostatnim chronologicznie źródłem dotyczącym funkcjonowania Łódzkiej Delegatury jest Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za okres 1 XII 1937 – 1 VI 1938, niniejszy artykuł nie porusza zagadnienia kolejnej nowelizacji przepisów, dokonanej ustawą z dnia 4 maja 1938 r. – Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1938 r., nr 33, poz. 289), szerzej zob. Z. Krzemiński, *Kartki z dziejów...*, *op. cit.*, s. 26; S. Płaza, *op. cit.*, s. 705; A. Redzik, T.J. Kotliński, *op. cit.*, s. 176–179.

¹⁷ Brak informacji dotyczących poprzedniego okresu.

¹⁸ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1925–1926, s. 11.

¹⁹ Biała Podlaska, Białystok, Częstochowa, Kalisz, Siedlce i Włocławek, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1932–1933, Warszawa, s. 8.

²⁰ Łomża, Mława, Piotrków, Płock, Sosnowiec oraz Suwałki, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1932–1933, s. 8.

²¹ Sprawozdanie Rady Adwokackiej za rok 1927–1928 (za czas od 1 IV 1927 do 1 IV 1928 r.), Warszawa 1928, s. 11.

²² Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1928–1929, s. 7; Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1929–1930, s. 9.

²³ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1929–1930, s. 9.

(1930–1932 zastępował go Henryk Felix, a 1932–1933 – Józef Bolesław Lange i Teodor Tujakowski)²⁴.

W związku ze wzrostem liczby adwokatów w Łodzi, członkowie miejscowej palestry wystosowali wniosek o zwiększenie przedstawicielstwa, a także dążyli do przyznania mu jak największej autonomii. Rada Adwokacka podjęła odpowiednią decyzję 19 września 1932 r. Dokooptowanymi delegatami zostali: Józef Adamowicz, Edward Angerstein, Edmund Moszkowski i Józef Osiecki. Zaś ze względu na konieczność uchwalenia stosownej instrukcji, Rada zobowiązała delegatów do przygotowania projektu dotyczącego podziału czynności²⁵.

Ostatecznie delegatura kolegialna została utworzona w 1934 r. Jej przewodniczącym został Stanisław Pawłowski, który objął tę funkcję z urzędu, jako członek Rady mający swoją siedzibę w Łodzi (na podstawie §41 ust. 3 regulaminu z 4 kwietnia 1933 r.). Natomiast mocą uchwały Rady Adwokackiej z 6 lutego 1934 r. stanowiska członków objęły te same osoby, które zostały powołane na funkcję delegatów w 1932 r., czyli Józef Adamowicz, Edward Angerstein (a po jego ustąpieniu – na mocy uchwały z 26 marca 1935 r. – Eugenjusz Zejda), Edmund Moszkowski i Józef Osiecki²⁶.

W pierwszym etapie swojej działalności Delegatura uchwaliła regulamin tymczasowy, który przedstawiła Radzie Adwokackiej w Warszawie w celu zatwierdzenia²⁷. Regulamin ten stał się przedmiotem dyskusji, a po poprawkach uzgodnionych z Delegaturą został uchwalony przez Radę Adwokacką 25 czerwca 1935 r. (na podstawie art. 47 ustawy Prawo o ustroju adwokatury i §45 regulaminu Rady)²⁸. W niemal niezmienionym kształcie obowiązywał do wybuchu II wojny światowej. Pewne modyfikacje Rada Adwokacka wprowadziła jedynie 2 stycznia 1937 r., w związku ze stanowiskiem walnego zebrania łódzkiej adwokatury z 20 listopada 1936 r., dotyczącego zwiększenia liczby członków delegatury²⁹.

²⁴ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1930–1931, s. 8; Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1931–1932, s. 13.

²⁵ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1932–1933, s. 8–9, 34.

²⁶ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1933–1934, s. 7; Uchwała z dnia 26 marca 1935 r., „Palestra” 1935, R. XII, nr 4, s. 341–342.

²⁷ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1933–1934, s. 7–8.

²⁸ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 5–6; Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, „Palestra” 1935, R. XII, nr 7–8, s. 610–613.

²⁹ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1936–1937, s. 139.

3

Zgodnie z regulaminem z 25 czerwca 1935 r., Delegatura Łódzka liczyła pięciu członków, podzielonych na dwie kategorie. Do pierwszej, obejmującej delegatów wchodzących w jej skład z urzędu, należeli adwokaci będący członkami Rady Adwokackiej w Warszawie i mający siedzibę w Łodzi. Natomiast drugą kategorię stanowiły osoby wyznaczane przez Radę. Na tę funkcję mógł zostać powołany tylko adwokat spełniający łącznie następujące wymogi: musiał mieć siedzibę w Łodzi, posiadać prawo wybieralności do Rady (zgodnie z art. 39 Prawa o ustroju adwokatury z 1932 r. uprawnienie takie przysługiwało adwokatom wpisanym na listę od co najmniej 5 lat), a także nie mógł być członkiem Sądu Dyscyplinarnego Izby ani Naczelnej Rady Adwokackiej³⁰.

Procedura powoływania nowych członków była wdrażana w grudniu każdego roku. Rada Adwokacka w Warszawie musiała wskazać tylu delegatów, aby łączna liczba osób należących do obu kategorii wynosiła pięć³¹. Jednak wpływ na obsadę stanowisk miało także zgromadzenie adwokatów mających siedzibę w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi. Było ono zwoływane przez Delegaturę w listopadzie każdego roku i wybierało, a następnie przedstawiało Radzie, podwójną liczbę kandydatów na stanowiska podlegające obsadzie³².

Utrata członkostwa zależała od przynależności do danej kategorii delegatów. Osoby należące do pierwszej grupy przestawały pełnić dotychczasowe funkcje w przypadku ustąpienia z Rady. Zaś spośród członków wyznaczanych przez Radę Adwokacką co roku miało ustępować dwóch, wskazanych zgodnie z zasadą starszeństwa nominacji. Na wypadek gdyby delegaci zostali powołani równocześnie i nie można było w związku z tym zastosować powyższej zasady, regulamin przewidywał możliwość przeprowadzenia losowania³³.

Aby zapobiec wakatom i zagwarantować ciągłość prac Delegatury, przyjęto, że ustępujący członkowie pełnią swe funkcje do czasu wyznaczenia nowych³⁴.

Zmiana regulaminu, która nastąpiła 12 stycznia 1937 r., wiązała się przede wszystkim ze zwiększeniem liczby członków z pięciu do siedmiu. Obejmowała także zniesienie przepisu dotyczącego utraty członkostwa przez osoby wchodzące w skład Delegatury z urzędu, w przypadku ustąpienia z Rady³⁵.

³⁰ Regulaminu Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, §1.

³¹ *Ibidem*, §3 ust. 1.

³² *Ibidem*, §4.

³³ *Ibidem*, §2.

³⁴ *Ibidem*, §3 ust. 2.

³⁵ Nowelizacja dotyczyła §1–3 i §5 regulaminu, zob. Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1936–1937, s. 139–140.

Delegatura działała pod kierunkiem przewodniczącego, powoływanego na roczną kadencję. Co do zasady tę funkcję pełniła osoba należąca do pierwszej kategorii członków, czyli adwokat wchodzący w skład Delegatury z urzędu. Jednak na wypadek większej liczby takich osób, o sprawowaniu funkcji przewodniczącego w danym roku miał rozstrzygać wynik losowania. W przypadku braku takich członków, przewodniczącego wskazywała corocznie Rada Adwokacka w Warszawie³⁶. 12 stycznia 1937 r. zmienił się regulamin również w tej kwestii. Zgodnie z nowymi przepisami przewodniczącego zawsze miała wskazywać Rada Adwokacka³⁷.

W razie nieobecności przewodniczącego, miał go zastępować członek wchodzący w skład Delegatury z urzędu, zaś w przypadku braku takiej osoby – najstarszy z delegatów³⁸. Do zadań przewodniczącego należało, poza kierowaniem pracami delegatury, także przewodniczenie jej posiedzeniom³⁹.

Funkcję tę pełnili kolejno: Stanisław Pawłowski (1934–1936)⁴⁰, Rafał Kempner (1936–1937)⁴¹, Bolesław Fichna (1937–1938)⁴².

4

Na podstawie informacji zawartych w sprawozdaniach Rady Adwokackiej w Warszawie można stwierdzić, że łódzcy delegaci realizowali kompetencje powierzone wszystkim delegatom powoływanym przez rady okręgowe, a uregulowane w §69 zd. 2 Regulaminu Rad Adwokackich Okręgowych zatwierdzonym 11 lutego 1928 r. Zgodnie z tym przepisem należało do nich przede wszystkim reprezentowanie łódzkiej palestry wobec miejscowych władz, a także wspieranie Rady w wykonywaniu przyznanych jej kompetencji. W związku z tym Delegaci mieli wyznaczać z upoważnienia Dziekana obrońców z urzędu, zbierać informacje i wydawać opinie co do osób ubiegających się o wpisanie na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, badać świadków (w drodze rekwizycji) i przeprowadzać śledztwa w sprawach dyscyplinarnych, udzielać Radzie pomocy w zbieraniu składek oraz komunikować jej wszelkie uwagi, wnioski i dezyderaty dotyczące stanu

³⁶ Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, §5 ust. 1 i 2.

³⁷ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1936–1937, s. 140.

³⁸ Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, §5 ust. 3.

³⁹ *Ibidem*, §7 ust. 1.

⁴⁰ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 121; Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1935–1936, s. 5, 148.

⁴¹ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1936–1937, s. 139–140.

⁴² *Ibidem*, s. 140; Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1937–1938, s. 6.

adwokackiego na prowincji, a także wykonywać wszelkie zlecenia Dziekana i Rady Adwokackiej (oczywiście mieszające się w granicach kompetencji Rady)⁴³.

Ponadto zarówno delegaci, jak i ich zastępcy byli uprawnieni do uczestnictwa w posiedzeniach Rady Okręgowej. O ile nie mogli brać udziału w głosowaniach, o tyle przysługiwał im głos doradczy⁴⁴.

Następnie, w związku z utworzeniem Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie i uchwaleniem 25 czerwca 1935 r. jej regulaminu, kompetencje Delegatury zostały określone w tym akcie. Zgodnie z §6 dzieliły się one na dwie kategorie. Pierwsza obejmowała uprawnienia i obowiązki przyznane w §43 regulaminu Rady Adwokackiej w Warszawie z 4 kwietnia 1933 r. wszystkim delegatom, bez względu na miejscowość, do której zostali wyznaczeni. Natomiast druga mieściła zadania enumeratywnie wyliczone w regulaminie Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej (w §6 ust. 2).

W ramach pierwszej kategorii można wskazać kompetencje już wcześniej powierzone delegatom, takie jak reprezentowanie w danym okręgu miejscowej adwokatury oraz komunikowanie Radzie Adwokackiej uwag i wniosków w sprawach jej dotyczących, wyznaczanie obrońców z urzędu (w przypadkach przewidzianych przez prawo), przeprowadzanie dochodzeń na żądanie Rady Adwokackiej lub jej rzeczników dyscyplinarnych oraz badanie świadków w postępowaniu dyscyplinarnym (na żądanie Sądu Dyscyplinarnego), zbieranie informacji i przedstawianie Radzie Adwokackiej opinii o osobach ubiegających się o wpis na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, udzielanie pomocy w inkasowaniu i ściąganiu składek i innych należności, przypadających na rzecz Izby (od miejscowych członków), a także wykonywanie innych zadań na podstawie szczególnych upoważnień lub zleceń przekazanych przez Dziekana lub Radę Adwokacką w zakresie jej czynności⁴⁵.

Natomiast do nowych kompetencji delegatów Rady Adwokackiej w Warszawie zaliczało się czuwanie nad przestrzeganiem przez członków Izby, mających siedzibę w danym okręgu, przepisów Prawa o ustroju adwokatury, regulaminu, uchwał władz korporacyjnych oraz zasad należytego wykonywania zawodu i zawiadamianie Rady Adwokackiej o wszelkich uchybieniach wymagających jej ingerencji, a ponadto doraźne rozstrzyganie nieporozumień pomiędzy miejscowymi członkami Izby, interweniowanie w razie zatargów pomiędzy nimi a miejscową

⁴³ Regulamin Rad Adwokackich Okręgowych zatwierdzony na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 11 lutego 1928 r., Warszawa 1928.

⁴⁴ *Ibidem*, §69 zd. 3.

⁴⁵ Regulamin Rady Adwokackiej w Warszawie uchwalony na posiedzeniu Rady w dniu 4 kwietnia 1933 r. na zasadzie art. 47 prawa o ustroju adwokatury, §6 ust. 1 lit. a, d–g, k.

magistraturą lub urzędami administracyjnymi, podejmowanie kroków celem polubownego załatwiania sporów pomiędzy miejscowymi adwokatami i ich klientami (a nawet w ogóle osobami trzecimi). Delegaci mieli również sprawować nadzór ogólny nad miejscowymi aplikantami adwokackimi i organizować ich zbiorowe kształcenie zawodowe, kierować miejscową konsultacją dla niezamożnej ludności⁴⁶ i wreszcie pełnić nadzór nad pokojami adwokackimi w miejscowych sądach oraz kierownictwo nad miejscową biblioteką adwokacką⁴⁷.

Wśród zadań wyszczególnionych w regulaminie i przyznanych konkretnie Delegaturze Łódzkiej mieściło się:

- 1) podejmowanie prób polubownego załatwiania sporów adwokatów, mających siedzibę w okręgu Sądu Okręgowego Łodzi, z klientami o należne honorarja i udzielanie adwokatom zezwoleń na poszukiwanie honorarjów na drodze sądowej, bez względu na sumę poszukiwanego honorarjum (patrz sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za r. 1932/33 str. 48)⁴⁸;
- 2) załatwianie spraw podejmowania się przez adwokatów spraw przeciwko adwokatom w zakresie, przewidzianym w uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 5.X.1934 (Palestra 1934 r. str. 818–819)⁴⁹;
- 3) opinjowanie w sprawach udzielania zezwoleń adwokatom, mającym siedzibę w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi na podejmowanie się obowiązków patrona⁵⁰.

Pewne zadania Delegatura Łódzka musiała realizować na posiedzeniach plenarnych, podejmując decyzje kolegialnie. Należały do nich zgodnie z regulaminem:

- a) wszelkie sprawy natury zasadniczej,
- b) udzielanie zezwoleń adwokatom na dochodzenie honorarjów na drodze sądowej,

⁴⁶ „Pod ogólnym kierownictwem Rady Adwokackiej działają w obrębie Izby konsultacje dla udzielania porad prawnych niezamożnej ludności: w Warszawie – pod bezpośrednim kierownictwem wyznaczonych przez Radę Adwokacką jej członków (§2 lit. g), w siedzibach pozostałych Sądów Okręgowych — pod bezpośrednim kierownictwem delegatów Rady (§43 lit. i)”, *ibidem*, §32.

⁴⁷ *Ibidem*, §6 ust. 1 lit. b, c, h–j.

⁴⁸ Zgodnie z uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z 7 listopada 1933 r. delegaci zostali upoważnieni do samodzielnego podejmowania decyzji w przypadku poszukiwania przez adwokata na drodze sądowej honorarium do wysokości 1000 zł, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1932–1933, s. 48.

⁴⁹ Treść uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej została przekazana przez Radę Adwokacką w Warszawie komunikatem nr 164 z 10 grudnia 1934 r., „Palestra” 1934, R. XI, nr 12, s. 818–819.

⁵⁰ Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, §6 ust. 2.

- c) przyjmowanie do wiadomości zawiadomień adwokatów o podjęciu się prowadzenia spraw przeciwko adwokatom oraz udzielanie zezwoleń na podejmowanie się prowadzenia spraw przeciwko adwokatom,
- d) opinjowanie – na użytek Rady Adwokackiej – o kandydatach, ubiegających się o wpis na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, oraz o dopuszczeniu do egzaminu adwokackiego,
- e) opinjowanie – na użytek Rady Adwokackiej – w sprawach o zezwolenie adwokatom na podjęcie się obowiązków patrona,
- f) przekazywanie Rzecznikowi Dyscyplinarnemu spraw, które wpłynęły wprost do Delegatury, a które, zdaniem Delegatury, wymagają skierowania na drogę postępowania dyscyplinarnego,
- g) wszelkie sprawy, nie przekazane do załatwienia poszczególnym Delegatom,
- h) inne sprawy zlecone do załatwienia przez Radę Adwokacką z zastrzeżeniem załatwienia ich przez Delegaturę, jako ciało zbiorowe,
- i) wszelkie sprawy wnoszone pod obrady posiedzeń Delegatury przez przewodniczącego lub poszczególnych Delegatów⁵¹.

Stałe posiedzenia, zwoływane w bieżących sprawach, miały odbywać się dwa razy w tygodniu w z góry określonych terminach. Poza tym, w razie potrzeby, przewodniczący lub jego zastępca mógł zwoływać posiedzenia nadzwyczajne⁵². Uchwały Delegatury miały zapadać zwykłą większością głosów w obecności co najmniej trzech członków. W przypadku równości głosów przeważało zdanie przewodniczącego⁵³.

Ze zgromadzonych danych wynika jednak, że posiedzenia plenarne nie odbywały się tak często. W okresie sprawozdawczym 1934–1935 odbyło się zaledwie 16 takich posiedzeń i dotyczyły one spraw ogólnych⁵⁴. Podobnie było w kolejnym okresie⁵⁵, zaś w roku sprawozdawczym 1936–1937 odbyło się tylko 14 posiedzeń⁵⁶.

Być może przyczyną takiego stanu było realizowanie przez Delegaturę Łódzką części kompetencji za pośrednictwem powoływanych przez nią komisji. Początkowo, to znaczy w okresie sprawozdawczym 1934–1935, były to trzy komisje, podejmujące działania w sprawach szczególnych. Należały do nich: komisja do spraw

⁵¹ *Ibidem*, §8.

⁵² *Ibidem*, §9.

⁵³ *Ibidem*, §10.

⁵⁴ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 121.

⁵⁵ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1935–1936, s. 149.

⁵⁶ Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1936–1937, s. 144.

sądownictwa polubownego⁵⁷, komisja do spraw podatkowych⁵⁸ oraz komisja do walki z „pokątniarstwem”⁵⁹. Natomiast w kolejnym roku sprawozdawczym dodatkowo utworzono czwartą – komisję w sprawie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego⁶⁰.

Inne kompetencje powierzone Delegaturze Łódzkiej nie musiały być realizowane na posiedzeniach plenarnych, lecz mogli je wykonywać indywidualnie poszczególni delegaci. Rozdział zadań między nich miał być dokonywany na pierwszym posiedzeniu odbywającym się w danym roku, a każdy delegat miał realizować sprawy określonego rodzaju. Poza tym zarówno Delegatura na posiedzeniach kolejalnych, jak i jej przewodniczący byli uprawnieni do powierzania poszczególnym członkom wykonywania określonych czynności lub realizowania konkretnych spraw. W przypadku wątpliwości delegat mógł przekazać realizację powierzonego mu zadania na posiedzenie plenarne⁶¹.

5

Rozwój Łodzi w dwudziestolecie międzywojennym i zwiększanie się zapotrzebowania na usługi profesjonalnych pełnomocników spowodowały dynamiczne zwiększanie się liczby adwokatów oraz aplikantów. Łódzka palestra funkcjonowała w ramach Izby Adwokackiej w Warszawie, jednak rozumiała potrzebę utworzenia w mieście kolejalnego przedstawicielstwa, dysponującego jak największym zakresem autonomii. W związku z tym podejmowała starania o powołanie w miejsce pojedynczego delegata – kilkusobowej Delegatury, posiadającej pewien zakres samodzielnych kompetencji. Cel ten został osiągnięty w 1934 r. i stanowił ewenement w skali Izby Adwokackiej w Warszawie.

Delegatura Łódzka działała na podstawie odrębnego regulaminu, uchwalonego przez Radę Adwokacką 25 czerwca 1935 r., którego projekt sama opracowała.

⁵⁷ W jej skład wchodził: S. Pawłowski (przewodniczący), Ryszard Kijawski i Alfred Beller. 28 maja 1935 r. zostali oni dokooptowani do stałej komisji do spraw sądownictwa polubownego powołanej przez Radę Adwokacką w Warszawie, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 8, 121.

⁵⁸ Do której należeli: E. Moszkowski (przewodniczący), Z. Albrecht, A. Beller, A. Dalig i S. Rozenblat, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 121.

⁵⁹ W składzie: E. Moszkowski (przewodniczący), J. Fryde, M. Menasse, E. Montlak i W. Pełka, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1934–1935, s. 121.

⁶⁰ Do jej składu powołano: E. Moszkowskiego, E. Zejdę, A. Thona, R. Vogla, R. Pohla, A. Cymermana, Ł. Goldberga, Z. Puppe i J. Webera, Sprawozdanie Rady Adwokackiej 1935–1936, s. 149, 151.

⁶¹ Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, §7 ust. 2–4.

Dysponując stosunkowo szerokim zakresem kompetencji, podejmowała działania między innymi w dziedzinie sądownictwa polubownego, spraw podatkowych, dążyła także do walki z „pokątniarstwem”.

Bibliografia

Akty prawne

- Dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 24 XII 1918 r., Dz.Pr.P.P. z 1918 r., nr 22, poz. 75.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury, Dz.U. z 1932 r., nr 86, poz. 733.

Źródła drukowane

- Komunikat nr 164 w sprawie podejmowania się przez adwokatów spraw przeciwko adwokatom, „Palestra” 1934, R. XI, nr 12, s. 818–819.
- Regulamin Delegatury Łódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie, „Palestra” 1935, R. XII, nr 7–8, s. 610–613.
- Regulamin Rad Adwokackich Okręgowych zatwierdzony na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 11 lutego 1928 r., Warszawa 1928.
- Regulamin Rady Adwokackiej w Warszawie uchwalony na posiedzeniu Rady w dniu 4 kwietnia 1933 r. na zasadzie art. 47 prawa o ustroju adwokatury (Dz.U. Nr 86/1932 poz. 733), [w:] Regulamin Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1933 r. i Regulamin Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej Warszawskiej z dnia 4 stycznia 1933 r., Warszawa 1933.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1925–1926 (za czas od IV 1925 do I IV 1926), Warszawa 1926.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1927–1928 (za czas od I IV 1927 do I IV 1928 r.), Warszawa 1928.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1928–1929 (za czas od I III 1928 do 15 II 1929 r.), Warszawa 1929.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1929–1930 (za czas od 15 II 1929 do 15 II 1930 r.), Warszawa 1930.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1930–1931, Warszawa 1931.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1931–1932, Warszawa 1932.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1932–1933, Warszawa 1933.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1933–1934, Warszawa 1934.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1934–1935, Warszawa 1935.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1935–1936, Warszawa 1936.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za rok 1936–1937, Warszawa 1937.
- Sprawozdanie Rady Adwokackiej w Warszawie za okres I XII 1937 – I VI 1938, Warszawa 1938.
- Uchwała z dnia 26 marca 1935 r., „Palestra” 1935, R. XII, nr 4, s. 341–342.

Opracowania

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2009.
- Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, pod red. Z. Cybichowskiego, t. I–II, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa [1926–1930].
- Kisza A., Krzemiński Z., Łyczywek R., *Historia adwokatury polskiej*, M.C. Kwadrat, Warszawa 1995.
- Kotliński T.J., *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2008.
- Kotliński T.J., Redzik A., Zaborski M., *Historia ustroju Adwokatury Polskiej w źródłach*, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2013.
- Krzemiński Z., *Adwokatura polska w latach 1918–1939*, „Palestra” 1988, t. 32, nr 11–12 (371–372), s. 59–75.
- Krzemiński Z., *Kartki z dziejów warszawskiej adwokatury*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008.
- Materniak-Pawłowska M., *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2009.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III: *Okres międzywojenny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001.
- Redzik A., *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, wyd. 2, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2010.
- Redzik A., Kotliński T.J., *Historia adwokatury*, wyd. 4, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2018.
- Wiśniewska D., *Dostęp do zawodu adwokata w świetle sprawozdań Izby Adwokackiej w Warszawie z lat 1925–1938*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. LXXIII, z. 1, s. 325–337.

DOROTA WIŚNIEWSKA

DR HAB., PROF. UŁ, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

**Łódzka Delegatura Rady Adwokackiej w Warszawie
w latach 1927–1938**

Łódzcy adwokaci i aplikanci byli zrzeszeni w utworzonej w lutym 1919 r. Izbie Adwokackiej w Warszawie, która działając na podstawie wewnętrznych przepisów, wyznaczała swoich przedstawicieli w poszczególnych miejscowościach. W świetle dostępnych źródeł delegat Rady funkcjonował w Łodzi już w latach 1925–1926, jednak w związku z systematycznym wzrostem liczby członków palestry w tym mieście, konieczne stało się rozbudowanie przedstawicielstwa, zwieńczone utworzeniem w 1934 r. kolegialnej Delegatury.

Podmiot ten działał na podstawie opracowanego przez siebie regulaminu uchwalonego przez Radę Adwokacką 25 czerwca 1935 r., który w niemal niezmienionym kształcie obowiązywał do wybuchu II wojny światowej. Pewne modyfikacje Rada Adwokacka wprowadziła jedynie 2 stycznia 1937 r., w związku ze stanowiskiem walnego zebrania łódzkiej adwokatury dotyczącym zwiększenia liczby członków przedstawicielstwa. Dysponując stosunkowo szerokim zakresem kompetencji, Łódzka Delegatura podejmowała działania między innymi w zakresie sądownictwa polubownego, spraw podatkowych, dążyła także do walki z „pokątniarstwem”.

Słowa kluczowe: adwokatura, II Rzeczypospolita, samorząd adwokacki, Łódzka Delegatura Rady Adwokackiej

DOROTA WIŚNIEWSKA

PHD, DSC, ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1545-4569](https://orcid.org/0000-0003-1545-4569)

Łódź Delegation of the Bar Council of Warsaw 1927–1938

The advocates and advocate's trainees of Łódź were affiliated with the Bar Council of Warsaw, established in February 1919, which acting on the basis of internal regulations, appointed its representatives in individual localities. According to the sources, the Council's delegate functioned in Łódź as early as 1925–1926. However, due to the systematic increase in the number of members of the bar in this city, it became necessary to expand the representation, which resulted in the establishment of a collegiate Delegation in 1934.

This entity operated on the basis of its elaborate regulations, adopted by the Bar Council on June 25, 1935, which remained in force in almost unchanged form until the outbreak of World War II. Some modifications were made by the Bar Council on January 2, 1937, in connection with the stance of the General Assembly of the Łódź Bar on increasing the number of representative members. With a relatively wide range of competencies, the Łódź Delegation undertook activities in the field of amicable courts, tax matters, among others, and also sought to combat the unlicensed legal services.

Keywords: advocacy, Second Polish Republic, advocacy self-government, Łódź Delegation of the Bar Council

MICHAŁ GAŁĘDEK
DR HAB., PROF. UG, UNIWERSYTET GDAŃSKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

„Urządzenie gmin i wójtów” w konstytucyjnym Królestwie Polskim.

Część II: Finalizacja – okoliczności przyjęcia postanowienia z 30 maja 1818 r.¹

1. Wprowadzenie; 2. Projekt majowy; 3. Projekt Rembelińskiego; 4. Przyjęte rozwiązania; 5. Podsumowanie.

1

Jak zilustrowano w części pierwszej², inauguracja prac nad przebudową ustroju administracyjnego na wsi dla Królestwa Polskiego w związku z Cesarstwem Rosyjskim nastąpiła w 1814 r. wraz z podjęciem się tego zadania przez ustanowiony przez Aleksandra I Komitet Cywilny Reformy. Został on zobligowany do opracowania projektu nowej organizacji zarządu lokalnego, zastępującej urządzenie funkcjonujące w Księstwie Warszawskim. Prace Komitetu zakończyły się fiaskiem. Wprawdzie stosowny projekt został przygotowany na początku 1815 r., ale w niewielkim tylko stopniu odcisnął swe piętno na dalszych pracach, które – w związku z odsunięciem od władzy ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, dotychczasowego *spiritus movens* reformy ustrojowej – zaczęły po nadaniu konstytucji z 27 listopada 1815 r. toczyć się w zasadzie od nowa. Od tego momentu za wykonanie zadania odpowiadała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (dalej: KRSWiP). Jednakże i jej pierwsza próba zaprowadzenia nowego porządku administracyjnego na wsi nie udała się. Projekt przedstawiony na forum Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu 28 lutego 1817 r. spotkał się z krytyką i *de facto* upadł.

¹ Tekst przygotowany w ramach projektu „Uregulowania prawne relacji pomiędzy dziedzicami a chłopami na centralnych ziemiach polskich w okresie od zniesienia poddaństwa do uwłaszczenia”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2018/31/B/H55/00315).

² M. Gałędek, „Urządzenie gmin i wójtów” w konstytucyjnym Królestwie Polskim. Część I: Przygotowania i fiasko pierwszego projektu z 1817 r., „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, t. XXIV, s. 207–226.

Rada na tymże posiedzeniu wyznaczyła deputację, która formalnie miała jedynie „przerobić” projekt lutowy. Faktycznie przystąpiła jednak do opracowania nowego. W jej skład weszli: minister spraw wewnętrznych Tadeusz Mostowski oraz dwóch innych członków KRSWiP – radcowie stanu Józef Netrebski i Stanisław Staszic, jak również referendarze stanu Tomasz Grabowski oraz Adam Prażmowski, który był referentem projektu przedstawionego 28 lutego. Nadal więc wśród osób odpowiedzialnych za projekt dominowali przedstawiciele resortu spraw wewnętrznych.

W ten sposób zainicjowana została kolejna faza prac. Podobnie jak w przypadku prób podejmowanych wcześniej, debata prowadzona nad kolejnymi projektami, jak i sama treść tychże projektów nie doczekały się do tej pory omówienia w literaturze przedmiotu. Dotyczy to zarówno publikacji poświęconych zagadnieniom organizacji administracji na wsi w XIX w., jak i prac poświęconych aktorom opisywanych zdarzeń, jak chociażby omawiających poglądy i dokonania Rajmunda Rembielińskiego, który dość niespodziewanie stał się w pewnym momencie jedną z centralnych postaci w pracach nad organizacją administracji lokalnej.

2

Nowy projekt datowany był na 27 maja 1817 r. Trafił on pod obrady Ogólnego Zgromadzenia 6 czerwca. Uzasadniając podjęcie pracy nad nim, deputacja sporządziła sprawozdanie, w którym zrecenzowała projekt lutowy. Stanęła na stanowisku, że „niedostatek egzekucji rozkazów rządowych [przez wójtów] był jedynym powodem” do jego wniesienia. Ów niedostatek egzekucji nie był zdaniem deputacji „skutkiem niedostatku przepisów ani skutkiem rozdrobnienia gmin, lecz skutkiem niedostatecznego czuwania i niedozorów urzędników nad wójtami przełożonych”. Jednakże pomysł, który przedstawiono w projekcie lutowym, aby stworzyć ponad wójtami instytucję nadwójta prezydującego w urzędzie gminnym, został uznany za wadliwy. W złożonym raporcie zauważano, że „przez przydanie jednego szczebla władzy wykonawczej, jakim by byli nadwójci egzekucja stałaby się rozwleklejszą”. Podkreślono również, że mając wzgląd na „dogodność mieszkańców”, „spokojność właścicieli wiejskich” oraz na „duch konstytucji” „wypada zawsze, ażeby egzekucja praw i rozkazów rządowych w każdej włości przy wójcie pozostała”³. Była to swoista samokrytyka złożona przez członków KRSWiP. Odczytywano intencje projektu lutowego w ten sposób, iż zmierzał on do przesunięcia punktu ciężkości w wykonywaniu obowiązków publicznoprawnych z rąk wójtów,

³ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], I Rada Stanu Królestwa Polskiego [dalej: I RS KP], sygn. 262, k. 93.

a więc z rąk *de facto* prywatnych, w stronę urzędów gminnych i nadwójcich-prezydujących, których utożsamiano z faktyczną władzą administracyjną⁴. W rzeczywistości – jak się wydaje – był to tylko wybieg taktyczny. Nadwójci-prezydujący urzędów gminnych byli przedstawiani w projekcie lutowym nie jako wykonawcy zastępujący wójtów, a ich dozorczy. To przypuszczalnie obawa przed tym, że zechcą oni wcielić się w rolę faktycznych wykonawców, ingerując w stosunki panujące na wsi, spowodowała odrzucenie projektu lutowego. Aby ją zneutralizować, posłużono się właśnie powyższą argumentacją. Takie samo zdanie wyraził następnie jeszcze radca stanu z Komisji Przychodów i Skarbu Kazimierz Wichliński, który został wybrany na referenta projektu deputacji. Zauważał on, że tylko „tam gdzie egzekucja przychodzi już do skutku”, a więc w gminach jednowioskowych zarządzanych przez wójtów, „musi być przez miejscowy urząd dopełniona”. Tym samym pomysł „połączenia w wielkie gminy wsiów robiłby tylko spo[wo]lnienia, lecz nie przyspieszenia w wykonaniu”, ponieważ „nowa magistratura nad wójtem utworzyłaby bezpośrednią władzę, tam gdzie rzecz stoi już na samej egzekucji”⁵.

Tak więc główną przyczyną, dla której Rada Stanu sceptycznie podeszła do pomysłu tworzenia urzędów gminnych, było odczytywanie projektu jako zakamuflowanej propozycji, aby ciężar odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków publicznoprawnych przenieść ze szczebla gmin jednowioskowych i wójtów na gminy zbiorowe i urzędy gminne. W istocie jednak deputacja, opracowując nowy projekt, kierowała się tą samą myślą przewodnią, która legła u podstaw poprzedniego projektu. Podkreślano, iż w obecnym stanie rzeczy to „zbytńia obwodów rozległość, rozmaitość przedmiotów do atrybucji komisarzy delegowanych przywiązanych pozbawia ich sposobności czuwania i ścisłego dozoru nad urzędami gminnymi”⁶. Z tego względu – mimo że postanowiono w całości wycofać się z wcześniejszego rozwiązania, aby tworzyć urzędy gminne – to niejako w ich miejsce zaproponowano podział obwodów na powiaty, a więc powrót do rozwiązania funkcjonującego w Księstwie Warszawskim. Cel, który przyświecał deputacji zdominowanej przez członków KRSWiP, był bowiem ten sam, jak w przypadku tworzenia urzędów gminnych. Chodziło o zniwelowanie dystansu, jaki dzielił komisarzy obwodowych od wójtów, aby zapewnić lepszą egzekucję obowiązków realizowanych w gminach oraz roztoczyć efektywniejszą kontrolę nad poczynaniami wójtów⁷.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, k. 120–121.

⁶ *Ibidem*, k. 93.

⁷ Intencje projektodawców wyrażało wprowadzenie, w którym czytamy m.in., że proponując reformę, deputacja wzięła pod uwagę „[...] iż dzielność administracji zawisła od ścisłego wykonywania praw i przepisów rządowych, iż wykonanie ich polega na urzędnikach gminnych ostatnie ogniwo administracji krajowej składających, iż dozór i dopilnowanie wykonania onych

Poszukując uzasadnienia dla nowej propozycji, na wstępie należało się wytłumaczyć, dlaczego deputacja zdecydowała się *de facto* odwrócić reformę przeprowadzoną zaledwie w ubiegłym roku. Obwody zostały bowiem wprowadzone w miejsce dawnych powiatów postanowieniem namiestnika z 16 stycznia 1816 r. Zdaniem członków deputacji powodem, dla którego podjęto wtedy decyzję, aby łączyć ze sobą powiaty, tworząc z nich obwody, była „oszczędność grosza publicznego i względna szczupłość dochodów skarbowych”. Zwracali jednak uwagę, że podczas ówczesnych dyskusji w Radzie Stanu na posiedzeniach 10 i 26 stycznia 1816 r. wskazywano, że

potrzeba wczesnego rozwinięcia Konstytucji wymaga wprawdzie pośpiechu w urządzeniu władz administracyjnych i stosownym kraju podziale, lecz że w proponowanym podziale i organizacji władz użyteczność lub szkodliwość dopiero przez następne doświadczenie wykazać się może, dlatego Rada Stanu, przyjmując proponowane projekty, uważała je tylko za tymczasowe i przemijające i uznała wówczas potrzebę, aby te po najwyższym zatwierdzeniu nie były ogłaszane w formie statutów organicznych⁸.

Zdaniem deputacji już po tak krótkim czasie „dotychczasowe doświadczenie” okazało w podziale kraju na obwody i w organizacji komisarzy delegowanych „tę niedogodność, że są pozbawieni sposobności i możności punktualnego wykonywania rozkazów rządowych i ścisłego pilnowania ich egzekucji”. Z tego płynął wniosek, iż ustanowienie nie w obwodzie, a w każdym powiecie komisarza delegowanego skuteczniej i lepiej „odpowie i zamiarom rządu i stosunkom oraz potrzebie mieszkańców”⁹.

Tak jak koncept, aby nie ustanawiać nadwójtów i urzędów gminnych i zamiast tego zwiększyć liczbę komisarzy delegowanych, wprowadzając ich do każdego powiatu, stanowił pewną modyfikację pierwotnych planów, tak sposób organizacji urzędów wójtowskich w nowym projekcie nie odbiegał od rozwiązań zaproponowanych poprzednio. Powielano pomysły, aby urzędy wójtowskie istniały w każdej wsi, złożonej z przynajmniej dziesięciu domów mieszkalnych. Tym samym

należy do urzędów nad władzami gminnymi przełożonych, iż zbyteczna obwodów rozległość i różnaitość przedmiotów odbierają komisarzom delegowanym sposobność i możność dopilnowania, aby prawa i urządzenia ściśle i w przyzwoitym czasie wykonywane były, iż niedostatek egzekucji jest powodem mieszkańcom do wyłamywania się od prawnych obowiązków, a służy częstokroć za wymówkę mniej czynnym urzędnikom”. *Ibidem*, k. 99.

⁸ *Ibidem*, k. 93–94.

⁹ Mając świadomość, iż projekt może napotkać sprzeciw ze względów oszczędnościowych, deputacja zapewniała, że nie będzie on „pomnażać wydatku skarbu publicznego” dzięki niższym kosztom podróży po powiatach niż po obwodach oraz propozycji, aby komisarz mógł mieszkać na własny koszt „gdzie mu się podoba, byleby w granicach swego powiatu”. *Ibidem*, k. 94–95.

tworzyłyby ona gminę jednowioskową. Mniejsze osady miały być oddane pod zarząd „najbliższego” wójta. Ponadto odrębnego wójta można było powołać tylko dla „części szlacheckich we wsiach i części do publicznych instytucji należących”, o ile również byłyby one złożone z dziesięciu „dymów”. Dopuszczano również możliwość skomasowania kilku bądź nawet kilkunastu wsi w gminę zbiorową i oddania pod władzę tego samego wójta, jeśli tworzyły one jedno dominium bądź właściciele wsi wyrazili zgodę na taki zabieg. Wójt uzyskiwał status urzędnika publicznego. Urząd ten z mocy prawa sprawować miał właściciel wsi lub jego reprezentant działający w charakterze bądź to zastępcy wójta-dziedzica, bądź samodzielnego wójta. Ustanowienie w swe miejsce innego wójta opłacanego przez właściciela wsi miało skutkować zwolnieniem dziedzica z odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków wójta. Jak tłumaczono, intencją deputacji było wzbudzenie wśród ziemian „potrzeby utrzymywania czynnych urzędników gminnych na wzór mandatariuszów w krajach austriackich ustanowionych”. Wprost przyznawano, że celem deputacji było „zachowanie i zabezpieczenie zwierzchności dominialnej na wzór innych sąsiedzkich krajów” (nie tylko Austrii, ale przede wszystkim Prus, o czym niżej), jak również zastosowanie się do obowiązujących przepisów dekretu z 23 lutego 1809 r. o tymczasowej organizacji gmin. A zatem nie zamierzano wprowadzać na tym szczeblu żadnych większych zmian. Chodziło o utrzymanie postfeudalnego porządku. Projektodawcy zamierzali stworzyć ziemiaństwu warunki do dalszego faktycznego sprawowania władzy nad chłopem, ale za cenę „roziągnięcia odpowiedzialności na dziedziców za niewykonanie rozkazów rządowych”¹⁰.

Mimo podejmowanych prób uzasadnienia powrotu do rozwiązań przyjętych w Księstwie Warszawskim, pomysł „pomnożenia komisarzy obwodowych” także spotkał z krytyką. Referent Wichliński, prezentując projekt na posiedzeniu 9 czerwca, stanął na stanowisku, iż za wcześniej jest jeszcze na przeprowadzenie tak istotnej reformy, jak rezygnacja z obwodów i restytucja administracji na szczeblu powiatów¹¹. Nie przekonywały go zatem argumenty przedstawione przez deputację. Wskazywał, że „trzy ćwierci roku ledwo upłynęły od zaprowadzenia skoncentrowanej tej administracji [obwodowej], gdy nowo podany jest projekt wrócenia się do tego, co przed rokiem było niedogodnym”¹². Apelowal o uprzednie dokładniejsze zgłębienie przyczyn problemów, jakie napotykało egzekwowanie obowiązków publicznych przez lokalne władze administracyjne. Przekonywał: „któż [...] z pewnością twierdzić może, że połączenie powiatów jest szczególną przyczyną zwłoki w egzekucji, gdy tymczasem widzieć się daje widocznie, że

¹⁰ *Ibidem*, k. 97–98, 107–109.

¹¹ *Ibidem*, k. 114.

¹² *Ibidem*. Por. AGAD, I RS KP, sygn. 427, k. 123.

czynność urzędników w niektórych województwach, tak w egzekucji urzędzeń, jako i w egzekucji podatków odpowiadała potrzebom rządu”¹³. Odczytywał intencje deputacji jako chęć powrotu nie tyle do wzorowanych na Francji rozwiązań administracyjnych zaprowadzonych w Księstwie Warszawskim, ile do dziedzictwa pruskiego. Przypominał, że organizacja powiatów i administracji powiatowej stanowiła dzieło rządu berlińskiego ustanowione „przy zajęciu kraju [w] 1794 r.”, podczas gdy „układający projekt połączenia powiatów w obwody mieli na celu zaprowadzenie administracji wewnętrznej kraju na wzór rządu austriackiego i znających każdemu rozleglejszych *kraisamtów*”¹⁴.

3

Namiestnik Józef Zajączek zaprosił na prezentację projektu deputacji prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego Rajmunda Rembielińskiego. Uczestnictwo w obradach Rady Stanu osób spoza jej grona było sytuacją niecodzienną, choć oczywiście w tym przypadku udział przedstawiciela administracji lokalnej w charakterze eksperta był uzasadniony. Można się tylko zastanawiać, dlaczego w prace nie angażowano szerszego grona osób z tego środowiska. Rembieliński został poproszony o zabranie głosu w dyskusji. Korzystając z okazji, nie zawahał się wystąpić z krytyką projektu deputacji – popieranego przecież przez jego zwierzchników z KRSWiP. Prezes Komisji Mazowieckiej wytknął im jednak, iż „częste odmiany w składzie administracji krajowych nie mogą być [inne jak] tylko szkodliwe”¹⁵.

Zarówno ten, jak i inne głosy krytyczne doprowadziły do podjęcia przez namiestnika decyzji, aby powołać jeszcze jedną deputację „w celu ostatecznego roztrząśnienia *Projektu Organizacji Urzędów Gminnych i Wójtowskich*”. I w tym przypadku ustalono, że będzie ona obradować pod prezydencją ministra spraw wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego, a spośród członków poprzedniej deputacji w jej gronie znalazł się również Stanisław Staszic oraz Tomasz Grabowski. Zabrakło natomiast Józefa Netrebskiego oraz Adama Prażmowskiego. W ich miejsce powołany został inny członek KRSWiP Antoni Sumiński, a także Jerzy Okołów i Wincenty Ilnicki – radcowie stanu z komisji rządowych: Przychodów i Skarbu oraz Sprawiedliwości, jak również Rajmund Rembieliński, właśnie jako ekspert „dla dawania potrzebnych objaśnień”¹⁶. Już po tygodniu – na posiedzeniu 13 czerwca – namiestnik zaczął się domagać „wygotowanego” raportu, a „nie

¹³ AGAD, I RS KP, sygn. 262, k. 114–115.

¹⁴ AGAD, I RS KP, sygn. 427, k. 127.

¹⁵ *Ibidem*, k. 124.

¹⁶ *Ibidem*, k. 126.

znalazłszy” go, „zalecił” deputacji „pośpiech w tej ważnej materii, od której zależy zapewnienie skutku rozkazom rządowym, a przeto wszelkie opóźnienie staje się szkodliwym”¹⁷.

W tym czasie deputacji „do roztrząśnienia projektu *Organizacji urzędów wójtowskich*” powierzono jeszcze „rozważenie także i drugiego projektu względem zaprowadzenia w kraju oddzielnego rodzaju posługaczy pachołkami zwanych” opracowanego przez jej członka Stanisława Staszica¹⁸. Wpłynęło to na przedłużający się czas wznowienia debaty nad projektem o urzędach wójtowskich¹⁹. Ów drugi projekt stał się najpierw przedmiotem obrad Rady Stanu 11 lipca. Po jego przyjęciu na tym posiedzeniu został skierowany do akceptacji monarchy (której notabene nigdy nie uzyskał). Dało to jednak przewodniczącemu deputacji ministrowi Mostowskiemu asumpt do złożenia wniosku na sesji 18 lipca, aby „wstrzymać się” z ponownym roztrząsaniem projektu o urzędach wójtowskich, ponieważ – jak argumentował – projekt o pachołkach pozostawał w związku z projektem organizującym administrację gminną i posiadał „w pewnym względzie jednakowe z nim dążenie zapewnienia ścisłej egzekucji rozkazów rządowych”²⁰. Apel o „zostawienie powolniejszej rozprawie i doświadczeniu obmyślenia środków, które by najprzeważnie zamierzonymu celowi odpowiedzieć zdołały” spowodował wstrzymanie dalszych prac na blisko rok.

Równolegle deputacja zobowiązana została do zajęcia się przygotowanym w tym samym czasie kontrprojektem Rembelskiego przedstawionym Radzie Stanu w czerwcu. Akcji tej patronował Zajączek. W uwagach załączonych do projektu prezesa Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej podnosił on, że sprawę przeobrażenia zarządu państwowego na najniższym szczeblu należy potraktować priorytetowo, ponieważ „dzielność administracji zawisła od ścisłego wykonywania praw i przepisów rządowych”, a „wykonanie ich polega na urzędnikach gminnych ostatnie ogniwo administracji krajowej składających”²¹. Tymczasem – jak

¹⁷ *Ibidem*, k. 127.

¹⁸ *Projekt o pachołkach* zmierzał do utworzenia na nowych podstawach straży policyjnej w województwach. Był rozpatrywany po raz pierwszy na posiedzeniu Rady Stanu 7 czerwca 1817 r. Następnie wrócił pod obrady Ogólnego Zgromadzenia 11 lipca i został wówczas przyjęty. W efekcie został przesłany cesarzowi do zatwierdzenia, co jednak najprawdopodobniej nie nastąpiło, gdyż akt ten nie został ogłoszony w Dzienniku Praw. Jak można sądzić, było to równoznaczne z przyjęciem koncepcji, iż funkcje aparatu wykonawczego umożliwiającego administracji wykonywanie jej zadań będzie pełnił tylko żandarmeria. *Projekt urzędzenia straży wojewódzkich*, określane także mianem *Projektu ustanowienia żandarmerii* został bowiem przyjęty już rok wcześniej. Problem wymaga dalszych badań.

¹⁹ *Ibidem*, k. 149.

²⁰ *Ibidem*, k. 160.

²¹ AGAD, I RS KP, sygn. 262, k. 258.

konstatawał – z całej administracji lokalnej „najgłówniejszą i najtrudniejszą do powszechnego udogodnienia kategorią jest [właśnie] urządzenie gminnych urzędów, jako to burmistrzów i wójtów”²². W jego opinii „dobroć administracji krajowej opiera się na przepisaniu im dokładnie obowiązków i na gorliwości tychże w ich wypełnianiu”²³. Rembieliński był zdania, że „zatrudnienia tym urzędem, przez wysłanie już ustawy poleczone, tak są ważne [...] że nierozsądnym lub niemoralnym ludziom nie mogą być powierzone”. Z tego powodu uważał za zasadne skomasowanie gmin, ponieważ „dla braku ludzi sposobnych, gminy zbyt drobnymi być nie powinny”²⁴ i dodawał: „Jeżeli zaś takowemu zamiarowi dogodzić jest trudno, w takim razie nie zostawałoby [nic innego], jak tylko cały systemat rządu, a nawet konstytucję zmienić, gdyż skutki zamierzone nie od samych sił kraju, lecz i od działalnych sposobów zawisły”²⁵.

Rembieliński dostrzegwał, że „w wyborze urządzenia i obsadzenia urzędów wójtowskich dwa zachodzą sposoby, albo przez działanie dominialne albo przez publiczną władzę”. Rozważając możliwość powrotnego przekazania władzy publicznej w ręce dziedziców i zniesienia administracji najniższego szczebla w gminach wiejskich, konstatawał, że na przeszkodzie powrotowi do dawnych stosunków stała nie tylko konstytucja, ale i zniesienie poddaństwa. Zdaniem Rembielińskiego powierzenie władzy publicznej dziedzicom byłoby środkiem „tylko wtenczas pożytecznie użytym, gdyby dawne przywiązanie ludu do ziemi jeszcze istniało. Lecz gdy wolność zmieniania siedlisk [...] jest nieograniczoną, w takim przypadku lud tylko przez władzę publiczną może być rządzonym”²⁶.

Jednakże – w ocenie prezesa Komisji Mazowieckiej – stworzony w Księstwie Warszawskim system, kontynuowany w Królestwie Polskim, doprowadził do pogłębienia zależności dominialnej włościan. Rembieliński zauważał na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że „przywiązanie [...] władzy wójtowskiej [do dziedziców] albo krępuje wolność podwładnego ludu i ciężary jego powiększa, albo z drugiej strony daje sposobność dogadzania interesowi prywatnemu” ziemian²⁷. Pierwszy polski eksperyment z rozciągnięciem władzy publicznej na szczebel gminny w Księstwie Warszawskim nie powiódł się. Hamowało to przeobrażenia stosunków na wsi. Według Rembielińskiego rząd „nigdy [...] nie był pewnym zupełnego skutku swej woli i najlepszych urządzeń” wydawanych dla

²² AGAD, I RS KP, sygn. 427, k. 129.

²³ *Ibidem*, k. 125–126.

²⁴ *Ibidem*, k. 129.

²⁵ *Ibidem*, k. 129–130.

²⁶ *Ibidem*, k. 131.

²⁷ *Ibidem*.

włościan, skoro administracja wójtowska nie chciała bądź nie potrafiła ich właściwie wdrażać w życie. Realizacja obowiązków publicznoprawnych odbywała się w sposób arbitralny metodami charakterystycznymi dla stosunków poddańczych i bez kontroli ze strony państwa. Brakowało przepisów ustalających ściśle granice i sposoby działania administracji²⁸. Niemniej jednak ustalenie procedur stanowić mogło tylko pierwszy krok do rozwiązania problemu. Zwalczanie arbitralności i nadużyć wymagało bowiem także stworzenia efektywnych mechanizmów kontrolnych. Ich brak powodował występowanie szeregu nieprawidłowości. Prezes Komisji Mazowieckiej wskazywał, że w szczególności „obowiązki własne”, czyli przeznaczone do wykonania z pomocą służby folwarcznej, „w dostarczaniu fur i ludzi [...] właściciele lub posesorowie folwarków na samych wkładali włościan, bez najmniejszej za to odpowiedzialności albo też przez nieposłuszeństwo jednych ciężary [na] drugich aż do zupełnego zniszczenia były posuwane. [...] Wszystko to pochodziło z braku bezstronnego czuwania nad wykonaniem szczegółowym po gminach wysyłych od rządu rozkazów”²⁹. Miejskowe ziemiaństwo nie mogło dbać o prawidłową egzekucję powinności administracyjnych, ponieważ kolidowało to z ich interesem własnym. W efekcie starało się ciężar ich wykonywania przerzucić na chłopów.

Właściciele ziemscy nie zamierzali też osobiście parać się pracą biurokratyczną. Wykonywanie obowiązków biurowych nierzadko było poczytywane za dyshonor. Do tego celu wykorzystywano więc zastępców rekrutujących się z służby folwarcznej. Nie uszło to uwadze Rembieleńskiego, który uważał, że z tych praktyk rodzą się negatywne skutki. U źródeł wielu problemów leżała bowiem „nieustanna zmiana sług folwarcznych, a przez to samo zastępców wójtów”. W rezultacie – pytał retorycznie prezes Komisji Mazowieckiej – „któryż to z nich jest w stanie archiwum wójtowskie w porządku utrzymać i o wychodzących od wielu lat urzędzeniach wiadomości nabierać? Dlatego też wiele jest pisaniny [maskującej faktyczną niekompetencję], nikt zaś jej prawie nie czyta, a tym mniej jeszcze wedle ustaw rządowych postępuje”³⁰. Na podstawie swego kilkuletniego doświadczenia w administracji lokalnej uważał, iż: „stąd pochodzi, że nawet związki [?] gminnej ludności w ciągłym nieporządku znajdują się, a popis wojskowy [tj. spis poborowy] nigdy do regularności przywiezionym nie będzie”. Dalej zaś wyliczał, że z zaniechań administracyjnych, którym koniecznie trzeba zaradzić, wynikają także m.in. bezkarne dezercje, nienależyte utrzymywanie dróg, upadek szkół elementarnych,

²⁸ *Ibidem*, k. 239–242. Próbuąc zaradzić tej sytuacji, Rembieleński umieścił w swym projekcie część poświęconą „egzekucji przymusowej”, czyli przymusowej.

²⁹ *Ibidem*, k. 131–132.

³⁰ *Ibidem*, k. 132.

brak „policji lekarskiej lub budowniczej”, niepewność wpływów podatkowych powiązana z licznymi nadużyciami popełnianymi przez poborców podatkowych, jak również niezapewnienie „wymiaru sprawiedliwości w drobnych sprzeczkach pod jednym panem mieszkających osób” oraz „opieki nad majątkiem sierot”³¹.

RembIELIŃSKI diagnozował, że podstawowa bolączka systemu leży w „dozorze i dopilnowaniu” wykonania praw, które „należy do urzędów nad władzami gminnymi przełożonych”. Jego zdaniem w zaprojektowanym dla Królestwa Polskiego systemie administracyjnym „zbytńia obwodów rozległość i różnaitość przedmiotów odbierają komisarzom [obwodowym] delegowanym sposobność i możność dopilnowania, aby prawa i urzędzenia ściśle i w przyzwoitym czasie wykonywane były”³². RembIELIŃSKI dostrzegał więc ten sam problem, co twórcy wcześniejszych projektów, choć sam – jak pamiętamy – skrytykował ich dzieło. Wielkość obwodów wobec przekazania funkcji administracyjnych w ręce prywatne w małych gminach powodowała, iż obowiązki publicznoprawne były wykonywane w sposób nieprawidłowy, nieefektywny i narażający chłopów na nadużycia.

W swym projekcie zaproponował utworzenie gmin zbiorowych, tak aby bądź to „każde miasto z należącymi do niego przedmieściami i wsiami”, bądź to „jednego dziedzica wioski, jeżeli są ze sobą styczne” składały jedną gminę, przy czym dziedzic mógł samemu swe rozległe włości podzielić na gminy³³. Natomiast gmina jednowioskowa złożona z co najmniej 10 dymów mogłaby powstać tylko wtedy, gdy „jej właściciel lub uprzywilejowany posiadacz sam przez siebie obowiązki wójta gminnego, tak sądownicze, jak i administracyjne podług praw ustaw krajowych i poleceń zwierzchności wykonywać [będzie] i względem sumiennosci onych wykonywania przynależną złoży przysięgę, i gdy wszystkie urzędowe posługi i ciężary ponosić zadeklaruje”. Z kolei w sytuacji, w której nie udałoby się dobrowolnie zorganizować władzy gminnej, tj. gdy „właściciel lub posiadacz gminy całej sam obowiązku wójta sprawować i przysięgi urzędowej wykonać [by] nie chciał, a zastępcę stałego nie ugodził i nie przedstawił, albo żeby tegoż samego z kombinowanych w jeden okręg gminny włości właściciele zaniedbali”, inicjatywę miały przejmować władze wyższe. RembIELIŃSKI proponował, aby to komisarze obwodowi zostali upoważnieni do „ugodzenia” na koszt tychże właścicieli i przedstawienia odpowiedniego kandydata na zastępcę wójta do nominacji komisji wojewódzkiej³⁴. „Umowa” o zastępstwo wójta miała być zawierana na okres nie krótszy

³¹ *Ibidem*, k. 132–133.

³² *Ibidem*, k. 258.

³³ RembIELIŃSKI proponował także, aby gminy mogły tworzyć „pomniejsze dziedziczne miasta [prywatne] tysiąca ludności niedochodzące, wraz z wioskami tegoż dziedzica”, jeżeli wyrazi on taką wolę. *Ibidem*, k. 159–160.

³⁴ *Ibidem*, k. 158.

niż trzy lata. Następnie komisja wojewódzka weryfikowałaby jeszcze „zdatność” zastępcy i na tej podstawie zatwierdzała jego wybór. Zwalniałoby to dziedzica włości z odpowiedzialności za sprawowanie obowiązków wójtowskich. Natomiast zastępca miał podlegać odpowiedzialności „bezpośredniej z osoby” za „opuszczanie lub zaniedbywanie” obowiązków wójtowskich. Nie mógłby być jednak pozbawiony swej funkcji „bez udowodnienia zarzutów oddalenie go za sobą ściągających”³⁵.

Decyzja co do losów projektu Rembielińskiego zapadła 18 lipca. Wtedy to w imieniu ostatniej z deputacji (powołanej „w celu ostatecznego roztrząśnienia *Projektu Organizacji Urzędów Gminnych i Wójtowskich*”) głos zabrał jej przewodniczący Tadeusz Mostowski. Przyznał, iż projekt Rembielińskiego „ma wiele rzeczy dobrych, których by można użyć z pożytkiem, ale obok tego wiele w nim jest takich rozporządzeń, które albo wcale nie dadzą się zaaplikować, lub też są już objęte w rozmaitych pojedynczych postanowieniach, a stąd powtarzanie onych byłoby zbytecznym”³⁶. Było to w zasadzie równoznaczne z odrzuceniem projektu w takim kształcie. Do wniosku tego przychylił się namiestnik, „przyznając słuszność przedłożonym powodom”³⁷.

4

Dalsze prace uległy zawieszeniu z uwagi na fakt, że w drugiej połowie roku cała uwaga Rady Stanu została skierowana w stronę projektów, które miały być

³⁵ *Ibidem*, k. 162–163. Projekt Rembielińskiego zawierał też szereg szczegółowych propozycji, m.in. aby: (1) miejscem zamieszkania zastępcy wójta wyznaczonym przez komisarza obwodowego była co do zasady wieś parafialna; (2) każdemu wójtowi lub jego zastępcy był „przydanym” stały woźny gminny dla „roznoszenia rozkazów wójtowskich, dla egzekwowania mieszkańców, dla strzeżenia lub eskortowania przytrzymanych, dla przewożenia ekspedycji lub cyrkularzy rządowych”; (3) każdy obwód miał „uregulowaną” pocztę gminną „na wszystkie strony” dla zapewnienia „ciągłej komunikacji” z komisarzem obwodowym; (4) w miejscu zamieszkania wójta znajdowało się „przyzwoite policyjne więzienie”; (5) w każdej wsi liczącej przynajmniej dziesięć dymów właściciel wsi „przeznaczył” sołtysa mianowanego przez komisję wojewódzką „za sprawdzeniem zdatności” przez komisarza obwodowego, „przysięgłego, dobrej konduity, roztropnego i osiadłego dla wykonania wszędzie rozkazów wójtowskich, baczenia w miejscu na utrzymanie porządku, bezpieczeństwa i spokojności, dla dozorowania całości użytków i gruntów wspólnych, za co w nagrodę fатыgi włościanie teje wsi podymne, furaze i wszelkie z jego osiadłości lub osoby wynikające obowiązki w ogóle zastępować będą obowiązani”. *Ibidem*, k. 163–166.

³⁶ *Ibidem*, k. 160–161.

³⁷ Namiestnik „uważał jednak za potrzebne, ażeby deputacja złożyła na piśmie swoje uwagi i dokładny rozbiór wzmiankowanego dopiero projektu”, *ibidem*, k. 161. Nie dysponujemy materiałem źródłowym, który potwierdzałby, iż zarządzenie namiestnika zostało wykonane. Okoliczności sprawy wskazują, że nigdy to nie nastąpiło.

przedłożone na Sejmie w 1818 r. Nowa organizacja urzędów wójtowskich nie należała do tej kategorii. Dlatego też dopiero po ukończeniu deliberacji nad projektami skierowanymi na Sejm Rada Stanu mogła powrócić do tematu. Nieco wcześniej pojawił się kolejny – tym razem już ostatni – projekt organizacji urzędów wójtowskich. Został on sporządzony nie przez deputację Rady Stanu, a ponownie – podobnie jak pierwszy (w okresie konstytucyjnym) projekt z 27 lutego 1817 r. – przez KRSWiP. Po przesłaniu go namiestnikowi, Józef Zajączek wniósł go pod obrady Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu 14 marca 1818 r., co zaowocowało wyznaczeniem referenta 19 marca. Tym razem został nim referendarz stanu Michał Wyszkowski³⁸. Stosowny projekt „w przedmiocie uorganizowania wójtów po wsiach” był przygotowywany i procedowany równoległe z projektem „w przedmiocie uorganizowania urzędów municypalnych w miastach”³⁹. Z wniesieniem projektu pod obrady czekano do 18 maja po zakończeniu Sejmu 1818 r. Rada Stanu przystąpiła do jego roztrząsania tydzień później – 25 maja⁴⁰. W tym przypadku po stosunkowo krótkich dyskusjach projekt wreszcie przyjęto i już 30 maja namiestnik wydał postanowienie nadające moc obowiązującą *Urządzeniu gmin i wójtów*⁴¹.

Autorzy projektu oraz Wyszkowski (powołując się na wcześniejsze zdanie Rady Stanu w tej kwestii) zgodnie opowiedzieli się przeciwko koncepcji komasacji gmin wiejskich postulowanej rok wcześniej przez Rembieleńskiego. Ich zdaniem należało utrzymać *status quo*, aby nie „utrudzać [...] wzwyczajonego biegu czynności, do których wykonania i urzędnicy doświadczeniem już są wprawieni i mieszkańcy nawykli”. Dlatego też „nagle bez dowiedzionej potrzeby przeistoczenie urzędzeń w tym ostatnim ogniwie administracji krajowej” uznano za niecelowe⁴². Konstatacje te niewiele mówią o głębszych powodach podjęcia takiej decyzji, a w szczególności dlaczego ministerstwo spraw wewnętrznych zdawało się nie dostrzegać problemów, które wyliczał Rembieleński – związanych z powierzeniem administracji *de facto* w ręce prywatne.

Stanowisko deputacji i Wyszkowskiego odebrano jednoznacznie jako dążenie „do zachowania teraźniejszego rzeczy stanu”. Nie przeszło też ono zupełnie bez echa. Utrzymaniu zasady piastowania urzędów wójtowskich przez miejscowych

³⁸ AGAD, I RS KP, sygn. 262, k. 297–299.

³⁹ O perturbacjach związanych z opracowaniem projektu postanowienia o urządzeniu miast zob. M. Gałędek, *Projekty samorządu miejskiego z 1815 r. a ustrój miast ostatecznie przyjęty w Królestwie Polskim w 1818 r.*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 169–184.

⁴⁰ AGAD, I RS KP, sygn. 436, k. 704.

⁴¹ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. VI, s. 34–46.

⁴² AGAD, I RS KP, sygn. 436, k. 704–705; sygn. 262, k. 300.

dziedziców wyřeczających się zbyt często dorywczymi niewykwalifikowanymi zastępcami rekrutującymi się spośród prywatnej służby folwarcznej sprzeciwił się otwarciu minister skarbu Jan Węgliński. Wskazywał on, że do rządu napłynęły „liczne komisji wojewódzkich skargi na ten ostatni szczebel administracji krajowej, że jest rozdrobniony jak [również] ukwalifikowanymi urzędnikami [nie]obsadzony, a zatem do dopełnienia rozkazów i zamiarów rządu niezdolny”. Powołując się na głos Rembielińskiego i innych reprezentantów administracji lokalnej, domagał się „przedsięwzięcia zaradczych środków”. Uważał, że „można by znaleźć ludzi zdatnych do sprawowania urzędów wójtowskich, gdyby kilku właścicieli dóbr ziemiańskich złożyło przyzwoity fundusz na utrzymanie w swych dobrach rzeczzonego urzędnika administracyjnego, jak to praktykuje się w Galicji, gdzie kilka dominiów składa się na utrzymanie obranego przez siebie mandatariusza do wykonania urzędzeń administracyjnych”⁴³.

Węgliński wskazywał, że sami twórcy *Urządzenia gmin i wójtów* mieli świadomość, iż to rozwiązanie należy forsować, ale ostatecznie zdecydowali się pochopnie nie naruszać panujących stosunków. Zauważył bowiem, że projekt „dozwala, aby nawet wiele wsi mogło być ze sobą złączonych w jedną gminę i przez jednego wójta zarządzane”. Jego zdaniem był to jednak błąd, gdyż „podany projekt zmierza wprawdzie do [pożądanego] celu”, jakim jest komasacja gmin, „lecz chyba w tym, iż to tylko doradza, co nakazywać winien, bo doświadczenie nauczyło, iż podobne porady rządu nigdy nie skutkowały”⁴⁴. Inna rzecz, że intencja twórców mogła być zgoła odmienna i chodziło raczej o ułatwienie właścicielom większych majątków ziemskich zarządzania grupą wsi do nich należąca. Węgliński odczytywał ją jednak inaczej i na tej podstawie zalecał, aby podążać za propozycją Rembielińskiego i zarządzić, a nie zalecić komasację gmin wiejskich, aby tym sposobem zwiększyć szanse na powierzenie obowiązków administracyjnych dostatecznie „ukwalifikowanym” wójtom, pełniącym swój urząd za stosownym wynagrodzeniem i niekonięcznie będącym właścicielami ziemskimi w gminie.

W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych Tadeusz Mostowski – jako zarówno główny sygnatariusz krytykowanego projektu, jak i wcześniej członek deputacji krytycznie ustosunkowujący się do propozycji Rembielińskiego – nie wahał się zdeprecjonować zdania podporządkowanego sobie prezesa Komisji Mazowieckiej. Stwierdzał, iż nie należy przykładać nadmiernej wagi do skarg kierowanych przez komisje wojewódzkie na urzędy wójtowskie w gminach czy też urzędy municypalne w miastach. Podając różne przykłady, skupił się na problemie nadmiernych żądań i oczekiwań władz wojewódzkich względem władz najniższego szczebla,

⁴³ AGAD, I RS KP, sygn. 436, k. 718–719.

⁴⁴ *Ibidem*.

którym te ostatnie nie są w stanie sprostać. W tym upatrywał zarzewia konfliktu oraz negatywnych ocen względem sposobu organizacji administracji na najniższym szczeblu i dodawał jeszcze: „Najbardziej dystynguje się Komisja Województwa Mazowieckiego, która najprostszą rzecz przepisami swymi instrukcyjnymi tak zawikła i utrudnić potrafi, iż załatwienie jej staje się niemal niepodobnym”⁴⁵.

Zdanie Mostowskiego przeważało. Nikt spośród członków Rady Stanu nie podzielił wątpliwości Węgleńskiego i jego propozycja, aby wzorem projektu Rembielińskiego skomasować gminy wiejskie, nie została przyjęta. Zdecydowano się na utrzymanie zasady, aby każda wieś mogła mieć oddzielnego wójta, „byleby się najmniej z 10 dymów mieszkalnych składała”. Potencjalny niedostatek kwalifikacji właścicieli ziemskich i ich prywatnych zastępców nie stanowił zdaniem członków Rady problemu na tyle istotnego, aby czynić od niej odstępstwa.

Czy jednak jej przyjęcie oznaczało, iż członkowie Rady Stanu bezwarunkowo dążyli do tego, aby urząd wójtowski był związany z majątkiem ziemskim i należał do jej właściciela, skoro każda oddzielna wieś miała być gminą? Do takiej interpretacji skłaniała obowiązująca regulacja Organizacji władz administracyjnych z 3 lutego 1816 r. Zgodnie z jej treścią o kształcie gminy powinny w pierwszym rzędzie decydować właśnie stosunki właścicielskie – zgodnie z zasadą, iż „osady lub części takowych”, które nie tylko „stykały się o granicę”, ale nawet były zaledwie „niedaleko położone od główniejszych włości tegoż samego właściciela [...] mogą być z nimi w jedną gminę połączone”. Członkowie KRSWiP jako twórcy projektu szli w tym kierunku jeszcze dalej, nie mając wątpliwości, iż okręgi administracyjne należy tworzyć ściśle w oparciu o stosunki właścicielskie panujące na wsi. Wynikało to wprost z niekwestionowanej przez żadnego z członków Rady Stanu reguły, iż urząd wójta powinien z mocy prawa należeć do właściciela wsi. Tak jak twórcy Organizacji władz administracyjnych jedynie stwarzali warunki do jej stosowania, tak twórcy Urządzenia wójtów przesądzali o tym.

Co więcej, twórcy Urządzenia postanowili też zalegalizować praktykę delegowania przez ziemian obowiązków administracyjnych spoczywających na nich z tytułu piastowania urzędów wójtowskich na inne osoby prywatne. Tym samym sankcjonowali oni fakt, że wójt może być dysponentem powierzonych mu funkcji publicznych. Zgodnie z postanowieniami projektu Urządzenia należała do niego bowiem decyzja, czy chce on osobiście „sami przez siebie” sprawować władzę administracyjną, czy też „przez podanych od siebie wójtów albo przez wybranych od siebie zastępców”. Według koncepcji przedstawionej przez urzędników KRSWiP należało bowiem stworzyć dwa rodzaje zastępstwa. Pierwsze – o charakterze zbliżonym do prywatnego pełnomocnictwa, w którym wójt wprawdzie wyřęcał się

⁴⁵ *Ibidem*, k. 719–720.

inną osobą, ale nie zdejmował z siebie odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązków przez wyręczyciela. Natomiast druga możliwość przekazania obowiązków wójta w ręce innej osoby miała charakter publicznoprawny. Mogła zostać dokonana tylko przez „protokolarne oświadczenie” złożone przed komisarzem obwodowym i zatwierdzone przez KRSWiP, jakkolwiek tylko „z ważnych przyczyn”. Obowiązki wójtowskie musiały zostać przekazane w pełni, za wynagrodzeniem („nagroda” oraz „utrzymywanie wójta na koszt właściciela”) i na z góry określony czas, po którym obowiązki wójta „spływają znowu na powrót na właściciela”. Członkowie Rady Stanu bez zastrzeżeń zaaprobowali te rozwiązania, co finalnie doprowadziło do ich przyjęcia w takim kształcie w postanowieniu namiestniczym⁴⁶.

Mimo wszystko ze względu na postanowienie konstytucyjne stanowiące, że wójt to ostatnie ogniwo administracji krajowej, nie można było zadekretować oficjalnie, że przyjmując tę regułę, w istocie restytuuje się władzę o charakterze patrymonialnym. Władza administracyjna sprawowana przez wójta musiała pochodzić od rządu, a co za tym idzie – w przyjętym akcie prawnym ustalono: po pierwsze, iż wójt jest „urzędnikiem publicznym” i z tego tytułu jest „odpowiedzialny za niedopełnienie lub niedopilnowanie wykonania praw, urzędzeń i przepisów rządowych”; po drugie, iż „w każdym przypadku” prawo nominacji wójta należy do rządu, a aktu mianowania dokonuje KRSWiP, określając „w patencie nominacyjnym”, które wsie „pod zarządzenie mianowanego wójta oddane zostaną”. Pod tym względem urząd wójta nie odróżniał się od innych urzędów administracji publicznej. Postanowiono też roztoczyć pewną kontrolę nad aktem subdelegacji władzy administracyjnej przez wójtów: ustalono, że „każdy wójt wyręczający się zastępcą” jest zobowiązany „donieść o tym komisarzowi delegowanemu z wyrażeniem imienia i nazwiska swego zastępcy, tudzież jego zamieszkania”⁴⁷.

Natomiast jedną z konsekwencji przyjęcia ścisłej zależności pomiędzy sprawowaniem urzędu wójta a prywatnoprawnym statusem majątków ziemskich oraz powierzenia obowiązków wójtowskich właścicielom wsi z mocy prawa mogło być przyjęcie propozycji zgłoszonej wspólnie przez Ludwika Platera i Kajetana Kalinowskiego, aby „właściciele wsi, którzy by sami urząd wójtowski sprawowali od kwalifikowania się w komisji egzaminacyjnej byli uwolnieni”. Ustanowienie tak daleko idącej zasady, która wykluczałaby bezterminowo obowiązek fachowego przygotowania urzędników na tym szczeblu, o ile tylko funkcję tę dzierżyłby osobie właściciel ziemski, napotkało jednak na opór. W rezultacie przyjęto kompromisową propozycję Jana Węgleńskiego, aby „skutek postanowienia Księcia

⁴⁶ *Ibidem*, k. 723–725.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 725.

Namiestnika z dnia 12 listopada 1816 r., o ile się tyczy egzaminów wójtów i sołtysów” został „odroczoney do dalszego czasu przez osobne postanowienie”⁴⁸.

W Radzie Stanu nie wzbudziła też wątpliwości zasada, iż „wsie pod zarządzenie jednego wójta oddane składać będą jedną gminę”. Jednakże na wniosek Jana Węgleńskiego namiestnik postanowił zastrzec, że powinna ona dotyczyć tylko gmin administracyjnych wiejskich. Jak tłumaczył minister skarbu, powyższa reguła nie powinna bowiem „wiązać rządowi rąk przy ustanowieniu gmin sądowych, wsie pod zarządzanie jednego wójta oddane nazywały się gminą administracyjną”. Innymi słowy, jako że konstytucja posługiwała się określeniem gmina zarówno dla oznaczenia okręgów administracyjnych, jak i sądowych, to Zajączek przy milczącej aprobacie pozostałych członków Rady Stanu nie miał wątpliwości konstytucyjnych, aby różnicować ten termin w zależności od tego, czy określać miał om właściwość miejscową organu administracyjnego, czy też sądowego⁴⁹.

Stosunki właścicielskie mogły też przesądzić o ustaleniu gminy innej wielkości aniżeli jednowioskowa. Wynikało to z regulacji pozwalającej na złączenie kilku bądź nawet kilkunastu wsi w jedną gminę i poddaniu jej pod władzę administracyjną jednego wójta, jeśli tylko łączone ze sobą wsie stanowiły jedno dominium. Ponadto prywatnoprawna zależność determinowała też regulację, zgodnie z którą to wyłącznie od woli właścicieli zależało, czy chcą swoje wsie połączyć „pod zarządzenie jednego wójta”⁵⁰. Członkowie Rady Stanu nie zgłaszali żadnych uwag do tej koncepcji. Kajetan Kalinowski szedł nawet o krok dalej, zgłaszając zastrzeżenia do regulacji projektowej nakazującej, aby „osady mniej jak 10 dymów mające i wszelkie drobniejsze części wiejskie” były oddawane „pod zarządzenie najbliższego wójta” bez względu na to, czy wójtostwo to rozciągało się już na inny majątek ziemski, czy też nie. Argumentował: „nie zdaje się być słusznym wkładać na wójtów innych gmin obowiązek zarządzania cudzymi wsiami”⁵¹. Ale Mostowski w imieniu projektodawców odpowiedział, że to, iż „dziedzicom dóbr czyni się dogodność, iż sami sprawować mogą urząd wójtowski w kilkunastu swych wsiach, nawet w tych, które z innymi ich dobrami nie graniczą”, wcale nie oznacza, że każdorazowo stosunki właścicielskie muszą decydować o administracyjnym kształcie gmin. Odwrotnie, właśnie z tego względu – zdaniem Mostowskiego – rząd, czyniąc taką koncesję,

⁴⁸ *Ibidem*, k. 724.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 722. Na wniosek Michała Wyszowskiego, referenta projektu, Rada Stanu zdecydowała, iż podjęcia takiej decyzji o kształcie gminy nie można oddać wyłącznie w ręce prywatnych dziedziców i ich uzgodnień dokonywanych w drodze „protokolarnej ugody przed komisarzem delegowanym”, ale wymagać ona powinna zatwierdzenia KRSWiP. *Ibidem*, k. 723.

⁵¹ *Ibidem*, k. 722.

„również ma prawo wymagania, aby [ciż dziedzice] go sprawowali w poblizszych cudzych włościach, w których oddzielny wójt ustanowionym być nie może”⁵². Argumentacja ta została przyjęta przez Radę Stanu.

5

Moment wydania ustaw regulujących ustrój władz municypalnych i wójtowskich można uznać za symboliczną datę ukończenia prac nad organizacją ustroju administracji ogólnej w Królestwie Polskim, tym bardziej że zbiegł się on niemalże dokładnie z inną datą: odbycia pierwszego Sejmu na wiosnę 1818 r., którą można rozpatrywać w kategoriach końca okresu formatywnego dla prac na rozwinięciem ustroju administracyjnego Królestwa Polskiego.

Przyjęcie rozwiązań zawartych w ostatecznie przyjętym *Urządzeniu wójtów po wsiach* oznaczało, że – formalnie – do władzy dominialnej (patrymonialnej) nie było powrotu. Oczywiście jest jednak, że „przekazanie władzy wójtowskiej o rozległych kompetencjach w ręce dziedziców komplikowało prawne położenie chłopów i miało negatywny wpływ na sytuację ekonomiczną wsi”⁵³. W zasadzie więc utrzymano faktyczną władzę patrymonialną, pozwalając na skupienie przez właścicieli wsi wszystkich nici władzy publicznej nad chłopem – nie tylko administracyjnej, ale i policyjnej oraz sądowej. Co więcej, zakres władzy administracyjnej, szeroko określony już w *Urządzeniu*, z biegiem czasu tylko się rozszerzał⁵⁴. Tworzenie fikcji istnienia administracji gminnej poprzez powierzanie urzędów wójtowskich dziedzicom i ludziom od nich zależnym nie mogło sprawdzić się w praktyce bez stworzenia ram prawnych ustalających sposoby wykonywania zadań publicznych. Zwłaszcza że nastąpiło to bez roztoczenia nad tym systemem należytej kontroli, która mogłaby skutecznie przeciwdziałać nadużyciom. Prowadziło to do wniosku, że władzę publiczną należało powierzyć niezależnym urzędnikom, aby zapewnić „bezsronność czuwania” nad sposobem egzekwowania powinności publicznych. To jednak rodziło kolejny problem: braku odpowiednich kadr urzędniczych, czemu można było do pewnego stopnia przeciwdziałać poprzez postulowaną przez Rajmunda Rembieleńskiego komasację gmin i pomniejszenie tym sposobem liczby urzędów wójtowskich.

W rzeczywistości skuteczność wykonywania obowiązków publicznych mogła być osiągnięta wyłącznie wtedy, gdy państwo decydowało o obsadzie stanowisk

⁵² *Ibidem*.

⁵³ J. Kukulski, *Funkcje gminy dominialnej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1983, nr 13, s. 117.

⁵⁴ O rozbudowywanych kompetencjach administracyjnych wójtów zob. T. Dziki, *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio” 2015, t. 32, nr 1, s. 122–124.

wójtowskich, dbając nie tylko o odpowiednie kwalifikacje u osób wykonujących te obowiązki, ale też i o stabilność zapewnionego im urzędu – pod warunkiem, że sumiennie wykonywać będą swoje powinności. Niezależność wójtów od właścicieli ziemskich zdawała się gwarancją prawidłowości funkcjonowania tego systemu. Rząd nie mógł jednak liczyć, że rozwiązanie to zostanie bez oporów przyjęte przez ziemiaństwo, domagające się, aby w ogóle nie wtrącał się w stosunki wiejskie, a tym bardziej wprowadzał na wieś swoich urzędników⁵⁵. Jednakże powierzanie stanowisk wójtowskich właścicielom ziemskim prowadziło niejednokrotnie do nadużyć. Miało to miejsce szczególnie w powszechnych sytuacjach wyręczania się w wykonywaniu obowiązków wójtowskich zastępcami (sługami folwarcznymi), rotowania nimi dowolnie, bez dbałości o ich należyte przeszkolenie ani odpowiednie wykonywanie obowiązków administracyjnych. Nadużyciom starano się przeciwdziałać, ale czyniono to nieudolnie⁵⁶. W efekcie, jak puentował w 1831 r. skutki wprowadzenia *Urządzenia wójtów po wsiach* publicysta Stefan Witwicki: „Gdyby wszystkie przykłady nielitościwego obchodzenia się wójtów gmin z włościanami miały być ogłaszane, z ich opisów mogłyby niestety tomy powstawać; i mnie znajome jest dobrze obchodzenie się z włościanami wójtów gmin, a mianowicie zastępców i w ogólności wszystkich oficjalistów, i ja widziałem ze zgrozą liczne ich nadużycia i niejedno barbarzyństwo”⁵⁷.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 262, 427, 436.

Akty prawne

Postanowienie z 30 V 1818 r. [*Urządzenie wójtów po wsiach*], Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. VI.

⁵⁵ H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807–1860). Studium archiwalne*, [w:] idem, *Pisma*, t. II, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1951, s. 53.

⁵⁶ Władze rządowe działały pod pewną presją cesarza Aleksandra, który w 1817 r. domagał się, aby „chłopi otrzymali bezstronną, spiesznią, łatwą i niekosztowną sprawiedliwość”. Cyt. za: W. Grabski, *Historia wsi w Polsce*, skład główny w Kasie im. Mianowskiego, Warszawa 1929, s. 291.

⁵⁷ Cyt. za Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912, s. 277. Szerzej o nadużyciach popełnianych przez wójtów i ich oficjalistów zob. *ibidem*, s. 277–281.

Literatura

- Dziki T., *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio” 2015, t. 32, nr 1, s. 111–138.
- Gałędek M., *Projekty samorządu miejskiego z 1815 r. a ustrój miast ostatecznie przyjęty w Królestwie Polskim w 1818 r.*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 169–184.
- Gałędek M., „*Urządzenie gmin i wójtów*” w konstytucyjnym Królestwie Polskim. Część I: *Przygotowania i fiasko pierwszego projektu z 1817 r.*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2021, t. XXIV, s. 207–226.
- Grabski W., *Historia wsi w Polsce*, skład główny w Kasie im. Mianowskiego, Warszawa 1929.
- Grynwasser H., *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807–1860). Studium archiwalne*, [w:] idem, *Pisma*, t. II, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1951, s. 5–209.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912.
- Kukulski J., *Funkcje gminy dominialnej*, „*Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica*” 1983, nr 13, s. 113–126.

MICHAŁ GAŁĘDEK

DR HAB., PROF. UG, UNIWERSYTET GDAŃSKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

„Urządzenie gmin i wójtów” w konstytucyjnym Królestwie Polskim. Część II: Finalizacja – okoliczności przyjęcia postanowienia z 30 maja 1818 r.

Artykuł stanowi drugą i ostatnią część publikacji (cz. I w „*Studiach z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2021, t. XXIV) poświęconej rekonstrukcji wydarzeń, które doprowadziły do ukazania się *Urządzenia wójtów po wsiach (Urządzenia gmin i wójtów)* z 30 maja 1818 r. – aktu prawnego, który na kilkadziesiąt lat, do momentu wydania ustawy z 19 lutego 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich, ukształtował sposób organizacji zarządu w gminach wiejskich Królestwa Polskiego. Niniejsza część poświęcona jest analizie treści debaty nad projektem przygotowanym w maju 1817 r. oraz kontrpropozycji przedstawionej w tym samym miesiącu przez prezesa Komisji Mazowieckiej Rajmunda Rembielińskiego. Oba projekty zostały odrzucone, co po rocznej przerwie związanej z zaangażowaniem Rady Stanu w prace nad projektami ustaw na Sejm 1818 r. spowodowało, iż dopiero wiosną 1818 r. doszło do uzgodnienia ostatecznej wersji *Urządzenia gmin i wójtów*. Zasadniczego problemu – jak roztoczyć efektywną administracyjną kuratelę nad działalnością prowadzoną przez wójtów – nie udało się rozwiązać.

Słowa kluczowe: wójt, gminy wiejskie, administracja lokalna, kongresowe Królestwo Polskie, chłopci, ziemiaństwo, władza dominialna

MICHAŁ GAŁĘDEK

PHD, DSC, ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9538-6860](https://orcid.org/0000-0002-9538-6860)

The 'Establishment of communes and wójt's' in the Congress Kingdom of Poland. Part II: Finalization – circumstances of the enactment of the decree of May 30, 1818

The article is the second and last part of a publication (part I in *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 2021, vol. 24) devoted to the reconstruction of the events that led to the issuance of decree *Urządzenie gmin i wójtów* (Establishment of communes and wójt's) of May 30, 1818. This legal act shaped the organization of rural communes in the Kingdom of Poland for several decades, until the act of February 19, 1864. The part II of the article is devoted to the analysis of the content of the debate on the draft prepared in May 1817 and the counter-proposal presented by the president of the Mazovian Voivodeship Commission Rajmund Rembéliński. Both drafts were rejected. After a one-year break (related to the involvement of the Council of State in the work on the bills for the Sejm of 1818) the new project was agreed upon. The fundamental problem of how to exercise effective administrative supervision over the activities conducted by commune heads has not been solved.

Keywords: *wójt*, rural commune, local administration, Congress Kingdom of Poland, peasants, land owners, domanial jurisdiction

DAMIAN SZCZEPANIAK
DR, UNIWERSYTET GDAŃSKI
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1315-7448](https://orcid.org/0000-0003-1315-7448)

*Między sprawiedliwością a praworządnością.
Sąd Najwyższy II Rzeczypospolitej wobec problemu
odpowiedzialności karnej na podstawie
tzw. kodeksu Tagancewa za zdradę kraju popełnioną
w okresie I wojny światowej*

1. Wprowadzenie; 2. Przepisy dotyczące zdrady kraju w tzw. kodeksie Tagancewa i ich obowiązywanie w byłym Królestwie Polskim; 3. Problem odpowiedzialności karnej za zdradę kraju popełnioną w okresie I wojny światowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego; 4. Wnioski.

1

Kwestia odpowiedzialności karnej za przestępstwo zdrady kraju popełnione podczas I wojny światowej na ziemiach byłego Królestwa Kongresowego oraz w okresie walk o granicę wschodnią na obszarach, których przynależność państwowa nie została jeszcze rozstrzygnięta, była jednym z istotnych problemów, przed jakimi stanęło sądownictwo polskie w byłym zaborze rosyjskim w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Z jednej bowiem strony poczucie sprawiedliwości nakazywało rozliczenie osób działających na szkodę Polski w szczególnie trudnym czasie walk o jej niepodległy byt i kształt granic, z drugiej natomiast – pojawiały się wątpliwości, czy w świetle obowiązującego wówczas prawa karnego było to w ogóle możliwe. Orzeczenia wydane w tego rodzaju sprawach przez Sąd Najwyższy poruszały m.in. kwestie związane z państwowością Królestwa Polskiego w okresie I wojny światowej, a także z problemem ciągłości państwa polskiego. Były więc one przedmiotem zainteresowania badaczy, analizujących je w perspektywie prawa międzynarodowego¹. Kwestie prawnokarne, które

¹ Zob. m.in.: C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 9–16; idem, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 96–101; P. Roth, *Die Entstehung des polnischen Staates. Eine völkerrechtlich-politische Untersuchung*, O. Liebmann, Berlin 1926, s. 58–68; S. Hubert, *Odbudowa państwa polskiego jako problemat prawa narodów*, „Droga”

stanowiły clou rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy problemów, nie zostały natomiast poddane naukowej refleksji. Celem artykułu będzie zatem próba oceny orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego odpowiedzialności za zdradę kraju na podstawie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r., znanego jako tzw. kodeks Tagancewa, w perspektywie prawnokarnej oraz motywów, jakimi rzeczywiście kierował się SN, rozstrzygając tego typu sprawy. W przypadku niniejszego tekstu będzie chodziło o zdradę kraju popełnioną w okresie I wojny światowej, podczas niemieckiej okupacji terenów byłego Królestwa Polskiego. W przygotowaniu jest natomiast artykuł dotyczący zdrady kraju w okresie walk o granicę.

2

Niemieckie prawo karne i doktryna wśród przestępstw przeciwko państwu wyróżniały te, które zostały wymierzone w jego ustrój, władze, porządek konstytucyjny, a więc odnosiły się do stosunków wewnętrznych, oraz godzące w jego interesy, w tym niepodległy byt i integralność terytorialną, w relacjach zewnętrznych. Na oznaczenie pierwszej grupy przestępstw stosowane było pojęcie *Hochverrat*, drugiej natomiast – *Landesverrat*². Wacław Makowski określał je kolejno jako zdradę stanu i zdradę kraju³. W literaturze polskiej nie wypracowano jednakże w tej materii jednolitej terminologii⁴. W tłumaczeniach rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r., w odniesieniu do drugiej grupy przestępstw, której została poświęcona część czwarta kodeksu (art. 108–119), możemy spotkać się zarówno z określeniem zdrada stanu⁵, jak i zdrada kraju⁶. W niniejszym opracowaniu będę posługiwał się

1934, nr 6, s. 548–551; L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Księgarnia Stefana Kamińskiego, Kraków 1948, s. 133–136; J. Sondel, *Ius postliminii jako podstawa uznania ciągłości I i II oraz II i III Rzeczypospolitej*, [w:] *Na szlakach niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 21–43.

² F. von Liszt, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Verlag von I. Guttentag, Berlin 1914, s. 524–533.

³ *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, oprac. W. Makowski, t. II: *Część II–XIX k.k.*, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1921, s. 33.

⁴ H. Rajzman, *Zdrada kraju w prawie polskim*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 5–19; J. Wojciechowska, *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 18–22.

⁵ *Kodeks karny z r. 1903 (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1922, s. 36.

⁶ *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 51.

pojęciem zdrady kraju. Wyjątek będą stanowiły jedynie cytaty orzeczeń, w których użyto innego określenia.

Podstawowym przepisem regulującym kwestie odpowiedzialności karnej za zdradę kraju w tzw. kodeksie Tagancewa był art. 108, pod który podpadał szereg różnych zachowań godzących w bezpieczeństwo zewnętrzne państwa. Przepis ten w brzemieniu nadanym mu dekretem Naczelnika Państwa z 2 stycznia 1919 r. stanowił, iż odpowiedzialności karnej podlega „obywatel polski winny dopomagania lub sprzyjania nieprzyjacielowi w jego działaniach wojennych lub innych wrogich działaniach przeciwko Polsce”. Czyn określony we wskazanym przepisie został zagrożony karą od 4 do 15 lat ciężkiego więzienia. Jeśli natomiast sprawca, popełniając przedmiotowe przestępstwo, wyświadczył nieprzyjacielowi istotną pomoc bądź w celu zdradzieckim dopuścił się zabójstwa, miał zostać skazany na ciężkie więzienie bezterminowe. W przypadku zaś pozostałych typów kwalifikowanych, takich jak np. szpiegostwo, wydanie nieprzyjacielowi armii, floty lub grupy wojska czy skłonienie żołnierzy do przejścia na stronę przeciwnika, osobie popełniającej czyn zabroniony groziła kara śmierci. Przepis art. 108 przewidywał również, iż odpowiedzialności karnej na określonych w nim zasadach będzie podlegał obywatel polski, który opisanego w nim przestępstwa dopuścił się przeciwko państwu cudzoziemskiemu związanemu z Polską przymierzem broni. Na mocy art. 119 za przestępstwo z art. 108 odpowiadać ponadto mógł cudzoziemiec, który dopuścił się go podczas pobytu w Polsce.

Do popełnienia czynu zabronionego z art. 108 niezbędne było zrealizowanie przynajmniej jednego z dwóch znamion przedmiotowych określonych w tym przepisie, a mianowicie „dopomagania” lub „sprzyjania”. „Dopomaganie” definowane było przez Sąd Najwyższy jako:

każdy świadomy czyn zmierzający w jakikolwiek sposób bądź do wzmocnienia sił zbrojnych lub zasobów bojowych wojującego z Polską nieprzyjaciela, albo jego wojennego pogotowia lub sprawności, bądź do ułatwienia mu jego wojennych lub innych wrogich Polsce działań, bądź do uszczuplenia sił wojennych lub zasobów bojowych i gospodarczych Polski, albo do zmniejszenia pogotowia, sprawności lub zdatności bojowej tych sił, bądź do osłabienia patriotyzmu, odwagi lub siły odpornej społeczeństwa, bądź wreszcie do zatamowania, udaremnienia lub utrudnienia działań wojennych z polskiej strony⁷.

„Sprzyjanie” z kolei rozumiane było jako:

wszelkie przejawy przychylności dla wroga, pomiatającej dobrem ojczystego, lub bodaj tylko zamieszkiwanego w czasie wojny (art. 119 k.k.) kraju, czyniącej ujmę jego

⁷ Orzeczenie SN z dnia 2 maja 1922 r., 2843/21, OSN K 1922, poz. 104.

interesom i ponad jego powodzenie przenoszącej pomyślność nieprzyjaciela – w rodzaju np. wynurzania pragnień zwycięstwa wroga nad Polską, demonstracji na jego cześć, modłów na intencję jego powodzenia, wystawiania jego potęgi z poniżeniem Polski itp.⁸.

„Sprzyjanie” nieprzyjacielowi Sąd Najwyższy łączył niejednokrotnie z zachowaniami związanymi z kształtowaniem nieprzychylnych Polsce nastrojów społecznych oraz kreowaniem sprzecznych z polską racją stanu postaw. Czyn sprawcy dopuszczającego się zdrady kraju mógł przybierać formę zarówno działania, jak i zaniechania⁹ oraz polegać na choćby pośrednim współdziałaniu z wrogiem¹⁰. Dla uznania sprawcy winnym dopuszczenia się przestępstwa zdrady kraju bez znaczenia była „rzeczywista owocność”, a więc skutki¹¹ popełnionego czynu. Chodziło o to, aby ów czyn stanowił formę pomocy nieprzyjacielowi¹², mogącą obiektywnie wyrządzić szkodę Polsce¹³. Nieistotne zaś było, czy w konkretnym przypadku „zrządził on szkodę ojczyźnie, a wrogowi dał korzyści”¹⁴. Skutki, jakie pociągał za sobą, miały natomiast znaczenie dla odpowiedzialności z typu kwalifikowanego,

⁸ *Ibidem*. Nie chodziło tu jednak – jak zaznaczał Sąd Najwyższy – o takie działania, które dotyczyłyby „objawów chrześcijańskiej litości nad wrogiem, żalu nad niedolą jego jeńców i rannych i ogólnoludzkiego współczucia dla jego klęsk”. Podobnie N. Tagancew w swoim komentarzu zwracał uwagę, iż nie stanowiło przestępstwa zdrady kraju nakarmienie żołnierza nieprzyjaciela czy udzielenie mu pomocy medycznej przez lekarza bądź duszpasterskiej przez duchownego. Za zdradę kraju należało uznać natomiast np. nieprzymusowe dostarczanie prowiantu dla armii nieprzyjacielskiej czy – jak dodawał W. Makowski – organizowanie akcji sanitarnej mającej na celu udzielenie pomocy nieprzyjacielowi ze szkodą dla kraju. Zob. N. Tagancew, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.), cz. II–XIX (art. 73–407)*, tłum. J. Dąbrowo, R. Lobman, Księgarnia F. Hoescicka, Warszawa 1922, s. 28; *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej...*, *op. cit.*, s. 56.

⁹ Działanie polegające mogło na świadczeniu konkretnej pomocy nieprzyjacielowi, np. poprzez służenie mu radą, udzielanie wskazówek czy przekazywanie wiadomości, zaniechanie zaś – na niewykonaniu określonych obowiązków, związanych np. ze szkodzeniem nieprzyjacielowi. Zob. N. Tagancew, *op. cit.*, s. 28; *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej...*, *op. cit.*, s. 56.

¹⁰ Orzeczenie SN z dnia 2 maja 1922 r., 2843/21, OSN K 1922, poz. 104.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Nieprzyjacielem mogło być nie tylko państwo, z którym Polska znajdowała się w stanie wojny. Przepis art. 108 obok „działań wojennych” wymieniał bowiem również „inne wrogie działania”. Nieprzyjaźń między państwami mogła przejawiać się także „w braku pomiędzy nimi normalnych stosunków międzynarodowych, powodując np. odwołanie przedstawiciela dyplomatycznego” (Orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1922 r., 3040/22, OSN K 1922, poz. 262).

¹³ Orzeczenie SN z dnia 2 maja 1922 r., 833/22, OSN K 1922, poz. 106.

¹⁴ Orzeczenie SN z dnia 11 października 1921 r., 2097/21, OSN K 1921, poz. 136.

polegającego na okazaniu nieprzyjacielowi istotnej pomocy¹⁵. Przepięstwa z art. 108 można się było dopuścić wyłącznie umyślnie, a zamiar sprawcy obejmować miał udzielenie nieprzyjacielowi pomocy oraz zaskodzenie ojczyźnie¹⁶. Sąd Najwyższy podkreślał, że kluczowe dla pociągnięcia przez sądy polskie do odpowiedzialności karnej za zdradę kraju było, aby dany czyn wymierzony był przeciwko Polsce, nie zaś wyłącznie przeciwko jej obywatelowi bądź innemu państwu. Odnosząc się do szczególnie interesującej nas kwestii odpowiedzialności za zdradę kraju w okresie I wojny światowej, stwierdził, iż nie stanowiło zdrady kraju przystąpienie

do organizacji, mającej na celu tropienie szpiegów rosyjskich w okupowanej przez Niemcy Polsce i wskazywanie Niemcom osób, które dany agent o szpiegostwo na rzecz Rosji słusznie czy niesłusznie posądza. Aczkolwiek bowiem podobne działanie dopomaga Niemcom, ale, samo przez się nie szkodzi Polsce, choćby owe słuszne czy niesłuszne denuncjacje dotyczyły jej obywateli, gdyż nie przeciwko oddzielnym obywatelom polskim, lecz przeciwko Polsce, jako całości, kieruje się zbrodnia zdrady stanu¹⁷.

Wprawdzie postępowania w sprawach o zdradę kraju, dotyczące interesującego nas okresu, toczyły się zwykle w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 108, warto wspomnieć, iż część czwarta tzw. kodeksu Tagancewa zawierała w tej kwestii również szereg kazuistycznych przepisów. Niektóre z nich określały typy czynów, które można było popełnić w sytuacji zagrożenia wojną bądź innym niebezpieczeństwem dla państwa o charakterze zewnętrznym, traktując np. o wstąpieniu do wojska nieprzyjacielskiego (art. 109) czy nakłanianiu rządu obcego państwa do podjęcia względem Polski wojennych lub innych wrogich działań (art. 110). Wśród przepisów części czwartej znalazły się i takie, które odnosiły się do czynów wiążących się z wejściem w bliższe relacje także z państwami niepozostającymi z Polską w stosunkach wrogich. Czyny te mogły stanowić bowiem potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski¹⁸. Chodziło tu więc przykładowo o ułatwienie rządowi lub agentowi obcego państwa zbierania informacji dotyczących bezpieczeństwa Polski lub jej wojska (art. 111) czy o sporządzenie planu lub rysunku polskiej budowy wojskowej (art. 112).

Przepisy części czwartej kodeksu karnego z 1903 r. zostały wprowadzone na obszarze całego Cesarstwa Rosyjskiego, w tym również na ziemiach byłego Królestwa Kongresowego, na mocy ustawy z 7 czerwca 1904 r., a następnie zmienione

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ Orzeczenie SN z dnia 3 stycznia 1922 r., 2520/21, OSN K 1922, poz. 2.

¹⁸ *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 70.

i uzupełnione ustawą z 5 lipca 1912 r.¹⁹. Wraz z przepisami kilku innych części tzw. kodeksu Tagancewa, art. 108–119 obowiązywały w Rosji w chwili wybuchu I wojny światowej²⁰. Cały kodeks z 1903 r. został natomiast wprowadzony dopiero przez Niemców, na okupowanych przez nich obszarach Kongresówki, rozporządzeniem naczelnego dowódcy wojsk niemieckich na froncie wschodnim Paula von Hindenburga z 21 marca 1915 r.²¹, a następnie utrzymany w mocy rozporządzeniem generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera z 6 września tegoż roku²². W literaturze utrwalił się pogląd, że Niemcy działali w błędnym przeświadczeniu, iż to właśnie tzw. kodeks Tagancewa, nie zaś Kodeks Kar Głównych i Poprawczych, obowiązywał na okupowanym przez nich terytorium²³. Wprowadzając go, chcieli zatem uczynić zadość art. 43 konwencji haskiej z 18 października 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, zgodnie z którym władze okupacyjne miały obowiązek przestrzegania, o ile nie zaszyły bezwzględne przeszkody, prawa obowiązującego na administrowanym terytorium²⁴. W odniesieniu jednak do niektórych przepisów, w tym m.in. dotyczących zdrady kraju, w wymienionych rozporządzeniach stwierdzono, iż nie będą one stosowane. W związku z tym Sąd Najwyższy, orzekając w sprawach o zdradę kraju popełnionych w latach 1915–1917, doszedł do wniosku, że przepisy te zostały jedynie zawieszony, lecz nie uchylony. Powołując się na przywołany przepis konwencji haskiej, Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że niemieckie władze okupacyjne nie były zresztą władne uchylić obowiązujących na zajmowanym terenie byłego Królestwa Polskiego przepisów kodeksu karnego z 1903 r.²⁵. Jego zdaniem regulacje dotyczące zdrady kraju pozostały zatem

¹⁹ Ustawa ta pozostawała pod istotnym wpływem wydanej rok wcześniej angielskiej ustawy o tajemnicach urzędowych (Official Secrets Act 1911, 1 & 2 Geo. 5. c. 28), która znacząco poszerzała zakres penalizacji przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwa, opierając się na kryterium strony podmiotowej. Zob. W.M. Borowski, *Zasady prawa karnego*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1924, s. 46–48.

²⁰ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 252.

²¹ Rozporządzenie Naczelnego Wodza na Wschodzie z 21 marca 1915 r. dotyczące prawa karnego dla obszarów Polski rosyjskiej podlegających niemieckiej administracji, *Dziennik Rozporządzeń Władz Cesarsko-Niemieckich w Polsce z 1915 r.*, nr 1, poz. 10.

²² Rozporządzenie Jenerał-Gubernatora Warszawskiego z 6 września 1915 r. o prawie karnym w okręgu Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, *Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego z 1915 r.*, nr 12, poz. 9.

²³ S. Borzdyński, *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1, s. 35.

²⁴ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, *Dz.U. z 1927 r.*, nr 21, poz. 161.

²⁵ Zdaniem Sądu Najwyższego taka możliwość istniała jedynie w stosunku do przepisów procesowych oraz administracyjnoprawnych, do których art. 43 nie miał zastosowania. Pogląd ten,

w mocy²⁶. Uchylone zostały one dopiero na podstawie art. 4 przepisów przechodnich do kodeksu karnego, uchwalonych przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego 7 sierpnia 1917 r.²⁷, a następnie zaczęły ponownie obowiązywać na podstawie art. 1 dekretu Naczelnika Państwa z 2 stycznia 1919 r. w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej części czwartej Kodeksu Karnego z 1903 r.²⁸. Sąd Najwyższy, orzekając w październiku 1919 r. w sprawie dotyczącej popełnienia zdrady kraju w latach 1915–1917, stwierdził:

czyiny karygodne, zagrożone w przepisach, obowiązujących w danym czasie w ustawie karnej, zawieszonych przez okupującego kraj nieprzyjaciela, lecz w sposób uprawniony nie uchylonych, a następnie przywróconych do praktycznego stosowania, mogą i powinny ulec ściganiu i ukaraniu. Ogólna zaś ta zasada tym większej nabiera niezawodności i oczywistości co do zdrady stanu, bo jeśli inną przyjęć wykładnię, to obywatele w czasie każdego najścia nieprzyjaciela mogliby bezkarnie zdradzać na jego korzyść ojczyznę, skoro by tylko tenże nieprzyjaciel zarządził i obwieścił uchylenie mocy dawnych ustaw, lub zawieszenie ich stosowania²⁹.

aprobowany również w doktrynie, znajdował swoje uzasadnienie w protokołach komisji redagującej tekst konwencji. Zakładał on, iż wyraz *lois* użyty w niej został w znaczeniu nadanym mu przez orzecznictwo francuskie, a więc w odniesieniu do prawa materialnego, nie zaś do prawa procesowego i rozporządzeń administracyjnych. Zob. J. Makowski, *Zasady prawa międzynarodowego*, Warszawa 1915, s. 198; idem, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 660.

²⁶ Orzeczenie SN z dnia 17 października 1919 r., 774/1919, OSN K 1919, poz. 65. Tezę tę zaaprobował również profesor prawa międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego Cezary Berezowski, który uważał natomiast, iż w świetle art. 43 IV konwencji haskiej niedopuszczalne było także zawieszenie stosowania ustawy. Twierdził bowiem: „W pojęciu uszanowania ustawy mieści się nie tylko wykluczenie wszelkiego rodzaju zmian i zniesienia ustawy, ale nawet zawieszenie jej mocy obowiązującej, bo uszanować należy nie ustawę, a uosobioną w niej suwerenność przeciwnika, czego okupant w żadnym razie nie czyni, gdy zawiesza stosowanie jej przejawów do warunków ogólnych”, C. Berezowski, *Powstanie Państwa Polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 9, s. 1.

²⁷ Przepisy przechodnie do kodeksu karnego z 7 sierpnia 1917 r., *Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r.*, nr 1, poz. 6.

²⁸ Dekret w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej części czwartej Kodeksu Karnego z r. 1903, *Dz.Pr.P.P. z 1919 r.*, nr 1, poz. 81. Zob. J. Koredczuk, *Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, E-Wydawnictwo Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, s. 153–154.

²⁹ Orzeczenie SN z dnia 17 października 1919 r., 774/19, OSN K 1919, poz. 65. Pogląd o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za dopuszczenie się zdrady kraju przeciwko własnemu państwu będącemu pod okupacją znajdował również swoje odzwierciedlenie w doktrynie. Julian Makowski pisał, iż w związku z tym, że mieszkańcy okupowanego terytorium

3

Zdaniem Sądu Najwyższego skazanie sprawcy za dopuszczenie się zdrady Polski w czasie niemieckiej okupacji terenów byłego Królestwa Polskiego w okresie I wojny³⁰ umożliwił art. 14 tzw. kodeksu Tagancewa. Przepis ten stanowił: „Nową ustawę karną sąd wyrokujący stosuje również do tych czynów, popełnionych przed uzyskaniem przez tę ustawę mocy obowiązującej, które były zakazane pod groźbą kary za nie w czasie ich popełnienia”. W oparciu o cytowany przepis Sąd Najwyższy przyjmował więc, iż w stosunku do osób, które dopuściły się zdrady kraju przed wejściem w życie przepisów przechodnych do kodeksu karnego z 1917 r., powinno stosować się art. 108 w brzmieniu nadanym mu dekretem z 2 stycznia 1919 r. Problem polegał jednak na tym, iż dekret ten, przywracając moc obowiązującą wskazanego przepisu, zmieniał jednocześnie jego treść, zastępując użyte w jego pierwotnej wersji wyrazy „Rosja” i „rosyjski” wyrazami „Polska” i „polski”. Wprowadzona modyfikacja nie miała jedynie – jak chciał Sąd Najwyższy – charakteru redakcyjnego. Polegała ona bowiem na zmianie sposobu określenia przedmiotu ochrony, którym pierwotnie było bezpieczeństwo Cesarstwa Rosyjskiego, po wejściu zaś w życie przywołanego dekretu – Rzeczypospolitej Polskiej. Nie mogąc przejść obok tej kwestii obojętnie, Sąd Najwyższy próbował wykazać, iż wbrew

„pozostają [...] w dalszym ciągu poddany mi swego rządu legalnego, nie wolno im, pod groźbą odpowiedzialności karnej, pomagać czynnie okupantowi w działaniach wojennych, skierowanym przeciwko wojskom ich kraju”, J. Makowski, *Zasady prawa międzynarodowego*, op. cit., s. 198.

³⁰ W opinii Sądu Najwyższego „każdy, kto w Polsce, podczas jej wojennej okupacji przez Niemców lub Austriaków, współdziałał z władzami okupacyjnymi, na szkodę kraju i ludności, dopuszczał się zdrady stanu, w art. 108 przewidzianej” (orzeczenie SN z dnia 17 października 1919 r., 774/1919, OSN K 1919, poz. 65). Jednym z przejawów takiego współdziałania mogło być należenie do organizacji szpiegowskiej. Stąd, odnosząc się do przedmiotowego okresu, Sąd Najwyższy uznawał, iż „czynem stwierdza sprzyjanie nieprzyjacielowi we wrogich Polsce działaniach, kto przystępuje do organizacji nieprzyjacielskiej, utworzonej w szczególnym celu śledzenia i tamowania w kraju, okupowanym *manu militari*, działań i zamierzeń polskiego społeczeństwa, podejmowanych w imię trosk o ochronę i obronę swojego mienia i swojego bytu. Skoro obywatel lub wprost mieszkaniec Królestwa Polskiego, w czasie zbrojnej jego okupacji przez Niemców, zaciąga się w poczet tajnych agentów policyjnych niemieckich, zobowiązując się dostarczać władzy niemieckiej informacji o poufnych działaniach i zamierzeniach polskiego społeczeństwa, zmierzających do samoobrony, to tym sposobem obejmuje wrogą Polsce placówkę w służbie nieprzyjaciela, pomnaża na szkodę Polski jego siłę i przyczynia się do wzmoczenia jego ucisku, a tym samym spełnia zbrodnie dopomagania lub sprzyjania nieprzyjacielowi w jego wrogich względem Polski działaniach” (*ibidem*). Zob. *Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie*, t. 1: *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi wydanymi do dnia 1 września 1927, tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego i skorowidzem*, oprac. A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, Warszawa 1928, s. 109–110.

literalnemu brzmieniu przepisu, mówiącego o zdradzie Rosji, w okresie niemieckiej okupacji należało odnosić go do Królestwa Polskiego. Twierdził bowiem, iż państwowość Królestwa, która – jak wcześniej dowodził – przetrwała „w poczuciu narodu polskiego” oraz „w obliczu prawa międzynarodowego”, była „dławiona” przemocą Rosjan, która z kolei ustała z chwilą opuszczenia przez nich Królestwa. Wówczas to – zdaniem Sądu Najwyższego – „odżyła ubezwładniona ową przemocą państwowość Królestwa i – jak dalej wywodził – skoro na obszarze tej państwowości we względzie przestępstw przeciwko państwu obowiązywał wtedy kodeks karny rosyjski, to zdradę stanu *ipso facto* rozumieć należało jako zbrodnię stanu przeciwko Królestwu Polskiemu, które pospołu z Rosją uczestniczyło w wojnie z mocarstwami centralnymi”³¹.

W tym kontekście dla Sądu Najwyższego kluczowe było ustalenie kwestii państwowego charakteru Królestwa Polskiego. Tylko bowiem jako państwo mogło ono stanowić przedmiot zdrady kraju. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy powoływał się na art. 1 Aktu Końcowego Kongresu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r.³², stanowiący powtórzenie art. 5 traktatu przyjaźni zawartego 3 maja 1815 r. między Rosją a Austrią³³ oraz art. 3 analogicznego traktatu zawartego tego samego dnia między Rosją a Prusami³⁴. Zdaniem Sądu Najwyższego o państwowości Królestwa Polskiego świadczyć miał m.in. sam fakt określenia go w wymienionych postanowieniach mianem państwa (*État*), jak również użycie na oznaczenie jego związku z Cesarstwem Rosyjskim wyrazu *réuni*, wskazującego na „połączenie”, mające mieć swoje oparcie w Konstytucji Królestwa (*lié irrévocablement par sa constitution*), nie zaś na „wcielenie”. Jego państwowy charakter miał się wyrażać także w samej nazwie „Królestwo Polskie” oraz w zawartym w traktatach postanowieniu, iż carowi rosyjskiemu będzie przysługiwał tytuł króla polskiego. O tym, iż Królestwo Polskie było państwem, i że za takie uważał je Aleksander I, świadczyć miały słowa, których użył w *Manifeście do Polaków*: „To nowe Państwo zostało Królestwem Polskim”³⁵. Także Konstytucja z 27 listopada 1815 r. – zdaniem Sądu Najwyższego – traktowała Królestwo Polskie jako odrębne w stosunku do Rosji państwo, złączone z nią unią – opartą na wspólnej osobie monarchy, zasadzie dziedziczości tronu

³¹ *Ibidem*.

³² Akt Końcowy Kongresu Wiedeńskiego (9 czerwca 1815 r.), [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. M. Radziwiłł, B. Winiarski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1915, s. 198.

³³ Traktat przyjaźni zawarty w Wiedniu dnia 3 maja 1815 r. między Rosją a Austrią, [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty...*, *op. cit.*, s. 37–47.

³⁴ Traktat przyjaźni zawarty w Wiedniu dnia 3 maja 1815 r. między Rosją a Prusami, [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty...*, *op. cit.*, s. 47–54.

³⁵ Manifest Aleksandra I do Polaków, [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty...*, *op. cit.*, s. 60–63.

zgodnie z porządkiem obowiązującym w Cesarstwie Rosyjskim oraz wspólnej polityce zagranicznej³⁶. O odrębności Królestwa świadczyć miał również osobny: ustrój, armia, budżet, moneta oraz koronacja monarchy w Warszawie.

O ile teza o państwowym charakterze Królestwa Kongresowego w latach 1815–1832 nie budzi kontrowersji i jest zasadniczo akceptowana w literaturze³⁷, o tyle trudno zgodzić się z argumentami dotyczącymi państwowości Królestwa w okresie późniejszym. Celem Sądu Najwyższego było wykazanie, iż państwowość ta istniała także w kolejnych dziesięcioleciach, aż do momentu powstania niepodległego państwa polskiego. Odnosząc się do okresu po powstaniu listopadowym, SN przyjmował, iż Królestwo nie utraciło wówczas swojej odrębności pomimo zniesienia konstytucji, likwidacji sejmu czy osobnej armii. Dowodem tego miało być m.in.: istnienie odrębnych organów władzy, takich jak Rada Administracyjna, Rada Stanu czy komisje rządowe, osobny budżet oraz odrębności prawne. Sąd Najwyższy konstatawał, iż Statut Organiczny z 1832 r. liczył się jeszcze „z nakreśloną w traktacie wiedeńskim zasadą, że utworzone z części Ks. Warszawskiego Królestwo Polskie Kongres Wiedeński połączył z Rosją, jako państwo z państwem, pod wspólnym berłem Cesarza i Króla”, całkowicie pomijając brzmienie art. 1 Statutu, który w zdaniu pierwszym stanowił: „Królestwo Polskie, przyłączone na zawsze

³⁶ Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 1, nr 1.

³⁷ Na państwowy charakter Królestwa Polskiego wskazywali m. in.: M. Rostworowski, *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Kraków 1915 (odbitka z „Głosu Narodu”), s. 88; B. Winiarski, *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Wydawnictwo „Fiszer i Majewski”, Poznań 1923, s. 101–102; C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, op. cit., s. 92; A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791–1997*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001, s. 103; H. Izdebski, *Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 203; M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 212. W najnowszej literaturze Wacław Uruszczak określa Królestwo Kongresowe mianem jednego z satelickich, niesuwerennych „państw polskich”. Zob. W. Uruszczak, *Suwerenność polskich organizmów państwowych w latach 1795–1848*, „Problems of Economics and Law” 2020, nr 2, s. 20. Z kolei Lech Mażewski twierdzi, iż Królestwo posiadało cechy państwa w znaczeniu wewnętrznym, a więc ludność, terytorium oraz władzę zwierzchnią, biorąc natomiast pod uwagę sferę relacji zewnętrznych – uznaje je za „nie w pełni samodzielny podmiot prawa narodów”. Zob. L. Mażewski, *Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie z punktu widzenia prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 2, s. 66–70; idem, *Królestwo Polskie z punktu widzenia prawa wewnętrznego i prawa narodów*, [w:] *System polityczny, prawo, konstytucja i ustrój Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy powstania unii rosyjsko-polskiej*, red. idem, Wydawnictwo Von Borowiecky, Radzymin 2013, s. 86–90; idem, *Oblany egzamin z polityki. O narodzinach, istnieniu i upadku państwa polskiego w latach 1806–1874*, Wydawnictwo Von Borowiecky, Radzymin 2016, s. 89–91.

do Państwa Rosyjskiego, stanowi nierozdzieloną część tego państwa”³⁸. Podpisanie 26 lutego 1832 r. przez Mikołaja I Statutu Organicznego Cezary Berezowski uznał za moment utraty przez Królestwo Polskie jego polityczno-prawnej odrębności³⁹. Także w literaturze historycznoprawnej wyrażane są podobne poglądy. Przykładowo Zbigniew Stankiewicz pisał o „inkorporacji Królestwa Polskiego” oraz o wprowadzeniu go do roli „jednej z prowincji Cesarstwa”⁴⁰. Zdaniem Lecha Mażewskiego, który uznał to twierdzenie za zbyt daleka idące, Statut Organiczny oznaczał „regres statusu publicznoprawnego Królestwa”, które straciło „możliwość bycia ułomnym podmiotem prawa międzynarodowego, chociaż pozostało państwem w sferze prawa wewnętrznego”, jednak – jak sam zastrzegł – także w tym aspekcie należy mówić o pewnych ograniczeniach⁴¹. Do całkowitej likwidacji odrębności Królestwa doszło po powstaniu styczniowym, kiedy to w latach 1864–1876 zniesione zostały wszystkie stanowiące jej wyraz instytucje, w tym również te, które były owocem reform Aleksandra Wielopolskiego z lat 1861–1862, w następstwie czego nastąpiła pełna unifikacja ustrojowa Królestwa z Cesarstwem⁴². Nie mogąc przejść obojętnie wobec tego faktu, Sąd Najwyższy uznał jednak, iż zniesienie owych odrębności nie dokonało się na mocy „ustaw zasadniczych, lecz tylko drogą poszczególnych postanowień i zarządzeń, sprzecznych z istotą prawnopaństwowego stosunku Polski do Rosji i niezdolnych go zmienić”. Zdaniem Sądu Najwyższego Statut Organiczny,

³⁸ Statut Organiczny Królestwa Polskiego z dnia 14/26 lutego 1832 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XIV, nr 55.

³⁹ C. Berezowski, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, *op. cit.*, s. 95.

⁴⁰ Zwracał on również uwagę, iż pewne funkcje państwowe, jakie spełniało jeszcze wówczas Królestwo, „realizowały przede wszystkim interesy zaborcy, zmierzającego do przygotowania warunków pełnej inkorporacji i wynarodowienia ziem polskich”. Zob. Z. Stankiewicz, *Królestwo Polskie 1815–1863*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 298–299. O znaczeniu art. 1 Statutu Organicznego w podobny do Z. Stankiewicza sposób pisał m.in.: T. Demidowicz, *Statut organiczny z 1832 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne...*, *op. cit.*, t. 1, s. 295; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002, s. 113; M. Kallas, *op. cit.*, s. 213.

⁴¹ L. Mażewski, *Oblany egzamin z polityki...*, *op. cit.*, s. 179.

⁴² Pozostała jedynie – zwłaszcza w tytulaturze carów – nazwa Królestwo Polskie, której formalnie nie uchylono. Jednakże od 1888 r. zaczęło się pojawiać określenie „gubernie Kraju Nadwiślańskiego”, a następnie nazwa *Priwislinskij kraj*, która trafiła także do oficjalnych aktów. Zob. K. Grzybowski, *op. cit.*, s. 67. Szerszej na temat likwidacji odrębności ustrojowej Królestwa zob. m.in.: *ibidem*, s. 62–67; G. Smyk, *Demontaż reform Wielopolskiego na tle reorganizacji administracji Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym*, [w:] *Próba ustrojowej rekonstrukcji Królestwa Polskiego w latach 1861–1862. W 150. rocznicę reform margrabiego Aleksandra Wielopolskiego*, red. L. Mażewski, Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn 2012, s. 138–188; L. Mażewski, *Oblany egzamin z polityki...*, *op. cit.*, s. 279–289.

który w jego błędnej opinii dowodzić miał państwowego charakteru Królestwa Polskiego, choć w praktyce nie był stosowany, formalnie obowiązywał jako ustawa zasadnicza aż do końca panowania rosyjskiego. Ostatecznie Sąd Najwyższy doszedł do dość zaskakującego wniosku, iż państwowość Królestwa przetrwała po pierwsze „w poczuciu narodu polskiego”, a po drugie „w obliczu prawa międzynarodowego”, stwierdzając, iż „przed wskrzeszeniem zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej, na części jej obecnego obszaru, [...] istniało od r. 1815 państwo polskie, p.n. Królestwa Polskiego, jako, w rozumieniu prawa narodów, państwo odrębne, złączone z Rosją węzłem unii, ale mające własną państwowość, międzynarodowo uznaną”. Do tezy o przetrwaniu państwowości Królestwa „w poczuciu narodu polskiego” odniósł się C. Berezowski, trafnie stwierdzając, że od tego, czy w poczuciu narodu istnieje jego fikcyjna suwerenność, „nie można uzależniać istnienia lub nieistnienia faktycznej państwowości: suwerenność ta w niczym uzewnętrzniona od 1830 r. nie była i, wobec wchłonięcia przez suwerenność rosyjską, uosobioną być nie mogła”⁴³. Nie ulega także wątpliwości, iż w czasie I wojny światowej Królestwo Polskie nie miało uznania międzynarodowego i było uważane za część Cesarstwa Rosyjskiego, nie zaś za osobne państwo. Świadczyć o tym mogą chociażby sformułowania użyte w akcie 5 listopada, w którym mowa była o ziemiach polskich „panowaniu rosyjskiemu wydartych”, jak również reakcje na tenże akt ze strony Ententy. W deklaracji koalicji w sprawie proklamowania przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego zarzucono wspomnianym mocarstwom pogwałcenie prawa międzynarodowego poprzez naruszenie zasady, która „zabrania państwu prowadzącemu wojnę, zmuszać poddanych przeciwnika do uczestnictwa w operacjach wojskowych przeciwko własnemu krajowi”⁴⁴, uznając tym samym Polaków zamieszkujących Królestwo za poddanych rosyjskich.

Przyjmując, iż w okresie I wojny światowej istniało Królestwo Polskie będące odrębnym państwem, Sąd Najwyższy starał się dowieść, że znajdowało się ono w stanie wojny z Niemcami. Czynił to, wskazując m.in., że Mikołaj II rozpoczął wojnę z Niemcami jako „Cesarz Rosyjski i Król Polski”, co było jednak wyrazem stosowanej przez niego tytułatury, nie zaś dowodem wypowiedzenia wojny w imieniu Królestwa, które car uważał za integralną część Rosji. O uczestniczeniu Królestwa Polskiego w wielkiej wojnie – zdaniem Sądu Najwyższego – świadczyć miały również okoliczności faktyczne, takie jak np. „utworzenie we Francji całej

⁴³ C. Berezowski, *Powstanie Państwa Polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 11, s. 3.

⁴⁴ Zob. K. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Księgarnia J. Czernieckiego, Kraków-Warszawa 1920, s. 52. Por. C. Berezowski, *Powstanie Państwa Polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 11, s. 3.

Armii Polskiej, walczącej pod własnym narodowym sztandarem”. W rzeczywistości wspomniana Armia powstała w 1917 r. na mocy dekretu prezydenta Francji i podlegała dowództwu francuskiemu, a w kolejnym roku została poddana kontroli Komitetu Narodowego Polskiego⁴⁵, który z Królestwem Kongresowym nie miał nic wspólnego.

4

Przedstawiony powyżej sposób argumentacji pokazuje, iż zasadniczym celem Sądu Najwyższego było doprowadzenie do skazania za zdradę Polski osób, które dopuściły się jej w trakcie niemieckiej okupacji terenów byłego Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej. Wynikało to z przyjętych założeń aksjologicznych, zgodnie z którymi odrodzone państwo polskie powinno pociągnąć do odpowiedzialności karnej osoby działające przeciwko sprawie polskiej w szczególnie trudnym okresie walk o niepodległość. W orzeczeniu z 3 stycznia 1922 r. Sąd Najwyższy stwierdził, iż:

stosowanie art. 108 k.k. odbywać się może w sądach polskich jedynie z tytułu zdrady stanu względem Polski, i że, jako taką zdradę, ścigać należy wszelkie czyny sprzyjania i dopomagania wrogom ojczyzny, w przełomowym okresie wojennej okupacji kraju przez Niemców wielce dla niej szkodliwe, bo niszczące spójność polityczną i świadomość narodową społeczeństwa, podkopujące resztki jego samoistności i tamujące mu gromadzenie materiałów i przygotowanie podstaw do odbudowy gmachu własnej państwowości, z chwilą wskrzeszenia niepodległego bytu⁴⁶.

Problem polegał jednak na tym, iż zgodnie z jedną z najbardziej fundamentalnych zasad prawa karnego: *nullum crimen sine lege*, nie można było skazać sprawcy za czyn, który nie był zabroniony przez ustawę pod groźbą kary w momencie jego popełnienia. Wynikało to wprost z art. 1 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. Zdradę kraju w analizowanym przez Sąd Najwyższy okresie (lata 1915–1917) penalizował przepis tzw. kodeksu Tagancewa, traktujący o zdradzie Rosji, a nie Polski, która nie miała zresztą wówczas charakteru państwowego. Przetawiona wyżej argumentacja, mająca wykazać, że Królestwo Kongresowe było w tym okresie państwem, nie tylko zawierała twierdzenia sprzeczne ze stanem prawnym, ale ostatecznie rozбивała się o ten właśnie fakt, że czynem zagrożonym wtedy pod groźbą kary była zdrada Rosji. Nie mogąc przejść wobec niego obojętnie, Sąd Najwyższy doszedł do dość kuriozalnych wniosków. Stwierdził bowiem, iż „aczkolwiek

⁴⁵ K. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 106–108. Por. C. Berezowski, *Powstanie Państwa Polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 12, s. 4.

⁴⁶ Orzeczenie SN z dnia 3 stycznia 1922 r., 2520/21, OSN K 1922, poz. 2.

art. 108 k.k., redagowany w duchu centralistycznej unifikacji, mówi o »Rosji«, lecz stosuje ten wyraz nie do Rosji jako kraju, ale do całości imperium i w pojęciu tym, ignorując odrębność państwową Królestwa Polskiego, ogarnia i Królestwo Polskie, jako wbrew istocie rzeczy, ale zgodnie z ówczesnymi poglądami rosyjskimi, część składową mocarstwa rosyjskiego⁴⁷. Skoro więc, mająca rzekomo trwać nieprzerwanie od 1815 r., państwowość Królestwa odżyła – jak twierdził dalej Sąd Najwyższy – po opuszczeniu ziem Kongresówki przez Rosjan, przepis stanowiący o odpowiedzialności za zdradę Rosji należało wówczas jego zdaniem rozumieć jako penalizujący zdradę państwa, jakim było Królestwo Polskie. Następnie natomiast – co ciekawe – SN doszedł do wniosku, iż „jeśliby nawet art. 108 tłumaczyć i stosować w dosłownym jego brzmieniu pierwotnym, to współdziałanie z okupantem wojennym niemieckim w Królestwie Polskim, które wtedy jeszcze było nominalnie złączone z państwem rosyjskim, byłoby [...] zdradą stanu względem Rosji, słowem byłoby niewątpliwie czynem karygodnym, przewidzianym przez art. 108 k.k.”⁴⁸ Twierdzenia te pokazują dobitnie, iż Sąd Najwyższy w żaden sposób nie mógł sobie poradzić z brakiem tożsamości podmiotu, którego bezpieczeństwo stanowiło przedmiot ochrony w świetle przepisu obowiązującego w chwili popełnienia czynu zabronionego oraz w momencie orzekania. Sąd Najwyższy nie próbował również wykazać prawnego związku między Królestwem Kongresowym, którego państwowości w okresie I wojny światowej dowodził, a odrodzonym państwem polskim, przeciwko któremu właśnie miała być wymierzona zdrada kraju, penalizowana na mocy art. 108 tzw. kodeksu Tagancewa, w brzmieniu obowiązującym w chwili orzekania. Z powyższego wynika więc, że Sąd Najwyższy, a także inne sądy, które wydając wyroki skazujące w podobnych sprawach, opierały się na przedstawionej powyżej argumentacji, kierowały się w istocie społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie zaś obowiązującym prawem, które interpretowały w sposób błędny i niekiedy wewnętrznie sprzeczny, w celu uzasadnienia z góry postawionej tezy. Przyjmowały bowiem, że – jak stwierdził Sąd Okręgowy w Płocku – „zawsze [...] istniała Polska i istniał naród polski, których prawa nie powinny pozostać bez ekspiacji i dziś, gdy wskrzesło państwo polskie, winno ono zażądać tej ekspiacji od wyrodných swoich poddanych”⁴⁹.

⁴⁷ Orzeczenie SN z dnia 17 października 1919 r., 774/19, OSN K 1919, poz. 65.

⁴⁸ *Ibidem*. Por. orzeczenie SN z dnia 16 marca 1920 r., 95/20, OSN K 1920, poz. 21

⁴⁹ *Ibidem*.

Bibliografia

Akty prawne

- Traktat przyjaźni zawarty w Wiedniu dnia 3 maja 1815 r. między Rosją a Austrią, [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. M. Radziwiłł, B. Winiarski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1915.
- Traktat przyjaźni zawarty w Wiedniu dnia 3 maja 1815 r. między Rosją a Prusami, [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. M. Radziwiłł, B. Winiarski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1915.
- Akt Końcowy Kongresu Wiedeńskiego (9 czerwca 1815 r.), [w:] *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. M. Radziwiłł, B. Winiarski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1915.
- Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 1, nr 1.
- Statut Organiczny Królestwa Polskiego z dnia 14/26 lutego 1832 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XIV, nr 55.
- Kodeks karny z r. 1903 (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1922.
- Rozporządzenie Naczelnego Wodza na Wschodzie z 21 marca 1915 r. dotyczące prawa karnego dla obszarów Polski rosyjskiej podlegających niemieckiej administracji, *Dziennik Rozporządzeń Władz Cesarsko-Niemieckich w Polsce z 1915 r.*, nr 1, poz. 10.
- Rozporządzenie Jenerał-Gubernatora Warszawskiego z 6 września 1915 r. o prawie karnym w okręgu Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, *Dziennik Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego z 1915 r.*, nr 12, poz. 9.
- Przepisy przechodnie do kodeksu karnego z 7 sierpnia 1917 r., *Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r.*, nr 1, poz. 6.
- Dekret w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej części czwartej Kodeksu Karnego z r. 1903, *Dz.Pr.P.P. z 1919 r.*, nr 1, poz. 81.
- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, *Dz.U. z 1927 r.*, nr 21, poz. 161.

Orzecznictwo

- Orzeczenie SN z dnia 17 października 1919 r., 774/1919, OSN K 1919, poz. 65.
- Orzeczenie SN z dnia 16 marca 1920 r., 95/20, OSN K 1920, poz. 21.
- Orzeczenie SN z dnia 11 października 1921 r., 2097/21, OSN K 1921, poz. 136.
- Orzeczenie SN z dnia 3 stycznia 1922 r., 2520/21, OSN K 1922, poz. 2.
- Orzeczenie SN z dnia 2 maja 1922 r., 2843/21, OSN K 1922, poz. 104.
- Orzeczenie SN z dnia 2 maja 1922 r., 833/22, OSN K 1922, poz. 106.
- Orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1922 r., 3040/22, OSN K 1922, poz. 262.

Literatura

- Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski 1791–1997*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001.
- Berezowski C., *Powstanie państwa polskiego a orzecznictwo Sądu Najwyższego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 9–16.
- Berezowski C., *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.
- Borowski W. M., *Zasady prawa karnego*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1924.
- Borzdziński S., *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1980, nr 1, s. 35–43.
- Demidowicz T., *Statut organiczny z 1832 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 293–315.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, Księgarnia Stefana Kamińskiego, Kraków 1948.
- Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Hubert S., *Odbudowa państwa polskiego jako problemat prawa narodów*, „Droga” 1934, nr 6, s. 548–551.
- Izdebski H., *Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 185–232.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, oprac. W. Makowski, t. II: *Część II–XIX k.k.*, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1921.
- Koredczuk J., *Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918–1932*, [w:] *Okresy przejściowe: ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, E-Wydawnictwo Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, s. 151–162.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002.
- Kumaniecki K., *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Księgarnia J. Czerneckiego, Kraków–Warszawa 1920.
- Liszt F. von, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Verlag von I. Guttentag, Berlin 1914.
- Makowski J., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948.
- Makowski J., *Zasady prawa międzynarodowego*, Warszawa 1915.
- Mażewski L., *Królestwo Polskie z punktu widzenia prawa wewnętrznego i prawa narodów*, [w:] *System polityczny, prawo, konstytucja i ustrój Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy powstania unii rosyjsko-polskiej*, Wydawnictwo Von Borowiecky, red. L. Mażewski, Radzymin 2013, s. 77–90.
- Mażewski L., *Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie z punktu widzenia prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 2, s. 61–71.

- Mażewski L., *Oblany egzamin z polityki. O narodzinach, istnieniu i upadku państwa polskiego w latach 1806–1874*, Wydawnictwo Von Borowiecky, Radzymin 2013.
- Rajzman H., *Zdrada kraju w prawie polskim*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948.
- Rostworowski M., *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Kraków 1915 (odbitka z „Głosu Narodu”).
- Roth P., *Die Entstehung des polnischen Staates. Eine völkerrechtlich-politische Untersuchung*, O. Liebmann, Berlin 1926.
- Smyk G., *Demontaż reform Wielopolskiego na tle reorganizacji administracji Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym*, [w:] *Próba ustrojowej rekonstrukcji Królestwa Polskiego w latach 1861–1862. W 150. Rocznicę reform margrabiego Aleksandra Wielopolskiego*, red. L. Mażewski, Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn 2012, s. 138–188.
- Sondel J., *Ius postliminii jako podstawa uznania ciągłości I i II oraz II i III Rzeczypospolitej*, [w:] *Na szlakach niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 21–30.
- Stankiewicz Z., *Królestwo Polskie 1815–1863*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 168–468.
- Tagancew N., *Kodeks karny (22 marca 1903 r.)*, cz. II–XIX (art. 73–407), tłum. J. Dąbrowo, R. Lobman, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1922.
- Uruszczak W., *Suwerenność polskich organizmów państwowych w latach 1795–1848*, „Problems of Economics and Law” 2020, nr 2.
- Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie*, t. 1: *Kodeks karny z ustawami dodatkowymi wydanymi do dnia 1 września 1927, tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego i skorowidzem*, oprac. A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, Warszawa 1928.
- Winiarski B., *Ustrój polityczny ziem polskich w XIX wieku*, Wydawnictwo „Fiszer i Majewski”, Poznań 1923.
- Wojciechowska J., *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.

DAMIAN SZCZEPANIAK

DR, UNIwersytet Gdański

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1315-7448](https://orcid.org/0000-0003-1315-7448)

*Między sprawiedliwością a praworządnością. Sąd Najwyższy
II Rzeczypospolitej wobec problemu odpowiedzialności karnej
na podstawie tzw. kodeksu Tagancewa za zdradę kraju popełnioną
w okresie I wojny światowej*

Kwestia odpowiedzialności karnej za przestępstwo zdrady kraju popełnione podczas I wojny światowej na ziemiach byłego Królestwa Kongresowego była jednym z istotnych problemów, przed jakimi stało sądownictwo polskie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Artykuł stanowi próbę dowiedzenia, iż orzekając w tego typu sprawach, Sąd Najwyższy nie kierował się w istocie obowiązującym prawem – które interpretował w sposób błędny i niekiedy wewnętrznie sprzeczny, w celu wykazania możliwości skazania winnych zdrady Polski. W rzeczywistości chodziło mu bowiem o uczynienie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, nakazującemu pociągnięcie do odpowiedzialności osób działających na niekorzyść sprawy polskiej w szczególnie trudnym okresie walk o niepodległość.

Słowa kluczowe: kodeks Tagancewa, kongresowe Królestwo Polskie, prawo karne II Rzeczypospolitej, Sąd Najwyższy II Rzeczypospolitej, zdrada kraju

DAMIAN SZCZEPANIAK

PHD, UNIVERSITY OF GDAŃSK

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-1315-7448](https://orcid.org/0000-0003-1315-7448)

*Between justice and lawfulness: The approach of the Supreme Court
of the Second Polish Republic to the problem of criminal responsibility
for state treason committed during the First World War based
on the so-called Tagantsev Code*

The issue of criminal responsibility for the crime of state treason committed during the First World War in the territory of the former Congress Kingdom of Poland was one of the problems which the Polish judicial system faced in the first years after restoring independence in 1918. The present paper is an attempt at demonstrating that in the judicial practice concerning such cases, the Supreme Court did not actually adhere to the laws in effect. The Supreme Court interpreted those laws in an incorrect and sometimes contradictory manner in order to establish the possibility of condemning the persons who were deemed guilty of treason against Poland. In fact, the Supreme Court aimed at satisfying the social sense of justice which demanded responsibility of persons who acted against the interest of the Polish cause in the particularly difficult time of the fight for independence.

Keywords: Tagantsev Code, Congress Kingdom of Poland, penal law of the Second Polish Republic, the Supreme Court of the Second Polish Republic, state treason

MICHAŁ NOWAK
MGR, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO
[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0008-0463-5026](https://orcid.org/0009-0008-0463-5026)

Legitymacje szlachectwa na ziemiach polskich pod zaborami

1. Wstęp; 2. Zabór austriacki; 3. Zabór rosyjski; 4. Królestwo Polskie; 5. Zabór pruski; 6. Podsumowanie.

Dziś nam szlachectwa przeczą, każą nam drabować
Papiery, i szlachectwa papierem probować.
– Jeszcze Waszeci mniejsza, zawołał Juraha,
Waszeć s pradziadów chłopów uszlachcony szlaha,
Ale ja, s kniaziów! pytać u mnie o patenta,
Kiedym został szlachcicem? sam Bóg to pamięta!
Niechaj Moskal w las idzie pytać się dębiny
Kto jój dał patent rosnąć nad wszystkie krzewiny¹.

1

Legitymacja szlachectwa na ziemiach polskich pod zaborami stanowiła dla ówczesnej szlachty polskiej swego rodzaju novum. Instytucja urzędu heroldii nie istniała w Rzeczpospolitej, a ewentualne przypadki podważania statusu posiadanego szlachectwa rozpatrywane były w procesach sądowych² znanych pod nazwą „nagany szlachectwa”³. Postępowania te opierały się przede wszystkim na dowodach

¹ A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 4: *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. Z.J. Nowak, Czytelnik, Warszawa 1995, księga czwarta: *Dyplomatyka i łowy*, s. 160.

² W.A. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Drukarnia Wł. Łozińskiego, Lwów 1899, s. 6.

³ *Volumina Legum, Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydane*, Jozafat Ohryzko, Petersburg 1860, t. IV, s. 138.

z zeznań świadków⁴, zaś karą za składanie fałszywych oświadczeń było pozbawienie zarówno szlachectwa, jak i majątku ziemskiego⁵.

Sytuację szlachty na ziemiach polskich zmieniły dopiero rozbiory, które w zależności od terytorium wymusiły legitymację przynależności do stanu szlacheckiego i doprowadziły do powstania zorganizowanych spisów szlachty⁶.

Poniżej skupiono się na przedstawieniu sytuacji szlachty polskiej w poszczególnych zaborach oraz omówiono sposoby prawomocnej legitymizacji przed odpowiednio powołanymi do tego instytucjami. W niektórych przypadkach procesy z nią związane były żmudne i kosztowne, wobec czego spora część szlachty z nich rezygnowała. Ponadto część tego stanu nie podjęła się legitymizacji, co wynikało z jej ugruntowanej pozycji społecznej i braku motywacji w postaci dodatkowych przywilejów⁷.

W zaborze pruskim, austriackim i rosyjskim istniały urzędy odpowiedzialne za legitymacje szlachectwa – heroldie. Zasadniczym celem ich działalności w tamtym okresie było włączenie szlachty polskiej w szeregi szlachty państw zaborczych.

W zaborze pruskim legitymacja szlachectwa udzielana była przede wszystkim szlachcie posiadającej majątek ziemski. W tym przypadku przynależność do stanu szlacheckiego miała bowiem znaczenie głównie ekonomiczne, gdyż dawała dostęp do hipoteki i zwalniała z obowiązkowej długiej służby wojskowej⁸. Nie można jednocześnie zapominać, iż to właśnie w tym zaborze silne były tendencje germanizacyjne. Szlachta do procesu legitymizacyjnego podchodziła niechętnie. Jako wyraz buntu wobec działań władz pruskich wielu szlachciców przyjmowało predykat „von” przed polskim nazwiskiem – w ten sposób podkreślali przynależność klasową, jednocześnie zachowując polskie nazwisko⁹.

W zaborze austriackim szlachtę podzielono na magnatów i rycerzy. Do magnatów zaliczali się potomkowie rodzin posiadających tytuły arystokratyczne lub

⁴ T. Demidowicz, *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. LXII, z. 2, s. 145–170.

⁵ J.S. Matuszewski, *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1971, z. 77, s. 125–147.

⁶ W. Nowosad, *Nagana szlachectwa jako czynnik archiwotwórczy na przykładzie archiwum rodziny Kruszyńskich z Nawry*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2008, t. 2, s. 192.

⁷ I. Kąkolewski, *Z problematyki badań nad własnością ziemską szlachty pruskiej w pierwszej połowie XV wieku*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. LXXIX, z. 4, s. 625.

⁸ D. Rolnik, *Postawy szlachty polskiej z terenów II zaboru pruskiego wobec władz pruskich z 1793 r.*, [w:] *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 278.

⁹ J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 222–223.

osoby, których przodek sprawował wysoki urząd w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Status rycerza dotyczył zaś wszystkich pozostałych, którzy dowiedli swojego szlachectwa. Legitymacje były oparte na świadectwach magnatów lub wypisach z metryk czy herbarzy. Legitymacje te miały różne cele, w tym także ekonomiczne, oraz przyczyniały się do integracji szlachty polskiej z systemem austriackim.

Na ziemiach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego legitymację szlachectwa przeprowadzały komisje gubernialne. Procedury legitymizacyjne miały charakter dwustopniowy i były skomplikowane na płaszczyźnie dowodowej. W początkowym okresie legitymacji szlachta często pomagała sobie nawzajem w wywodach genealogicznych (poprzez tzw. poświadczenie dowodowe). Zdobywanie odpowiednich dokumentów wymaganych przez właściwe organy nie było łatwe, dochodziło do nadużyć i fałszerstw. Mimo to w kolejnych latach jeszcze zastrzeżono zasady legitymizacji oraz podniesiono opłaty za składanie dokumentów. Legitymacja szlachectwa w zaborze rosyjskim charakteryzowała się chaosem i ciągłymi zmianami proceduralnymi, co przełożyło się na niską wiarygodność wpisów dokonywanych przez komisje gubernialne.

W Królestwie Polskim działała odrębna instytucja, która prowadziła postępowania mające potwierdzać przynależność do stanu szlacheckiego: utworzona w 1836 r. Heroldia Królestwa Polskiego. W porównaniu do zaboru rosyjskiego, procedury legitymizacyjne w Królestwie Polskim nie były restrykcyjne. Dla potwierdzenia szlachectwa wystarczyło przedstawić akt sprzedaży części wsi sprzed roku 1685¹⁰. Heroldia Królestwa Polskiego została zlikwidowana w 1861 r., zaś procesy związane z legitymacją szlachectwa wciąż były możliwe aż do zniesienia odrębności Królestwa Polskiego. W 1870 r. akta spraw z Królestwa Polskiego zostały włączone do właściwości Heroldii w Petersburgu.

2

Pod zaborem austriackim Polacy mieli obowiązek wyvodu posiadanego szlachectwa¹¹. Szlachta zamieszkująca te obszary została zobowiązana do udowodnienia swojej przynależności do stanu szlacheckiego niezależnie od pozycji materialnej, zajmowanych urzędów czy posiadanego majątku¹². Proces weryfikacji stanowej w Galicji rozpoczął się w latach 70. i 80. XVIII w.¹³.

¹⁰ *Prawo o szlachectwie z dnia 25 VI/7 VII 1836 r.*, „Dziennik Powszechny” z 21 VII 1836 r., nr 204, s. 985–988.

¹¹ S. Górczyński, *Legitymacja szlachectwa Radziwiłłów w Galicji*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2017, s. 369–376.

¹² *Ibidem*.

¹³ E. Rostworowski, *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty?*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, R. 94, nr 3, s. 3.

Jedną z pierwszych regulacji prawnych wprowadzonych przez nowe władze w Galicji był patent z 16 października 1772 r., który zabraniał używania tytułów dygnitarskich z czasów I Rzeczypospolitej. Natomiast proces weryfikacji szlachectwa został określony w dwóch cesarskich patentach: pierwszym, wydanym przez cesarżową Marię Teresę 13 czerwca 1775 r., dotyczącym organizacji Stanów Krajowych (Landstände), oraz drugim, wydanym przez cesarza Józefa II 20 stycznia 1782 r., wprowadzającym Stany Krajowe w Galicji. W późniejszym czasie wydano kilka dodatkowych cesarskich patentów i rozporządzeń, jednak to właśnie te dwa dokumenty (z 1775 i 1782 r.) były podstawowymi aktami prawnymi regulującymi status szlachty w Galicji (oraz włączonej później do niej Bukowiny) aż do końca istnienia monarchii habsburskiej¹⁴.

Zgodnie z prawem austriackim szlachectwo było stopniowane. Wyróżniano pięć stopni:

1. Edler
2. Ritter
3. Freiherr, Baron
4. Graf
5. Prinz, Fürst, Herzog¹⁵.

Legitymacja obciążona była dosyć wysoką taksą – nawet do 2400 dukatów, co stanowiło w owym czasie sumę niebagatelną. W niektórych przypadkach wnioskujący mogli ubiegać się o zwolnienie z uiszczenia tej opłaty. Maria Teresa dla zdobycia poparcia możnej i wpływowej szlachty zaraz po rozbiorach dokonała zwolnień w tym zakresie w stosunku do kilku rodów, m.in. Zamoyskich, Skarbków, czy Dzieduszyckich. Mimo określonych prawem zasad przynależności do stanu szlacheckiego, monarchowie austriaccy niejednokrotnie obdarzali tytułem szlacheckim osoby, które ich nie spełniały¹⁶.

Przeprowadzenie legitymacji w zaborze austriackim dokonywało się przed odpowiednio do tego powołaną komisją – Komisją Magnatów – z siedzibą we Lwowie. Szybko okazało się jednak, że złożona „najznakomitszych obywateli kraju”¹⁷ komisja nie jest w stanie podołać wyznaczonym jej zadaniom. Przede wszystkim prace komisji i dostęp do niej utrudniała ograniczona komunikacja na rozległych

¹⁴ *Ibidem*, s. 5.

¹⁵ J. Kuczer, *Baronowie, hrabiowie, książęta. Nowe elity Śląska (1629–1740)*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2013, s. 5.

¹⁶ S. Kruczkowski, *Poczet Polaków wyniesionych do godności szlacheckiej przez monarchów austriackich w czasie od roku 1773 do 1918: dalej tych osób, którym wymienieni władcy zatwierdzili dawne tytuły książęce względnie hrabiowskie lub nadali tytuły hrabiów i baronów jak niemniej tych, którym zatwierdzili staropolskie szlachectwo*, nakładem autora, Lwów 1935, s. 9.

¹⁷ *Ibidem*.

terenach zaboru austriackiego, problemem był też ogromny napływ spraw wobec niewielkich zasobów personalnych. To wszystko doprowadziło do likwidacji Komisji Magnatów już w 1782 r. i przekazania kompetencji w zakresie legitymacji szlachty polskiej sądom ziemskim oraz grodzkim¹⁸. Ważność legitymacji dokonywanej przez te organy warunkowana była wniesieniem odpowiednich dokumentów do spisu szlachty, zwanym immatrykulacją. Po sześciu latach rząd uznał, że zadanie zostało wykonane i rozwiązał wspomniane sądy, zaś metryki szlacheckie przekazał do Collegium Statuum (Wydziału Stanów).

Metryka Szlachecka, do której dokonywano wpisów, była w Galicji instytucją działającą pod kontrolą Sejmu Postulatowego (Sejmu Stanowego Galicyjskiego, ustanowionego na mocy patentu Józefa II z 1775 r.) i prowadzoną przez Wydział Stanów, której celem było ewidencjonowanie rodzin szlacheckich. Aby korzystać z przywilejów szlacheckich, konieczne było wpisanie się do Metryki. Dla zarejestrowanej szlachty miały być dostępne wszystkie dostojenstwa koronne, w tym urzędy. Warunkiem zaś wpisu do Metryki było udowodnienie posiadania polskiego szlactwa. Ponadto wymagane było przedstawienie wyciągu z ksiąg sądowych, w których występowały wzmianki o zainteresowanej osobie lub jej przodkach, a także informacji z herbarzy¹⁹. Jednym z bardzo szczegółowo opisanych procesów legitymacji szlacheckiej jest ten dotyczący rodu Radziwiłłów²⁰.

Prośba o wpis musiała zostać zaaprobowana przez każdorazowego gubernatora Galicji (pełnił on jednocześnie funkcję Prezesa w Collegium Statuum²¹). Uwzględnienie prośby następowało przez jej podpisanie przez gubernatora i opatrzenie klauzulą „Ingrossetur”. Legitymacja miała wartość dowodową, tylko jeśli została zatwierdzona wpisem w Metryce. Zgromadzenie odpowiednich dokumentów potrzebnych do legitymacji narażało nieraz na trudności. Wraz z rozwiązaniem sądów ziemskich i grodzkich, Wydział Stanów zaczął rozpatrywać przedstawiane dowody szlactwa i na ich podstawie wydawał legitymacje, jak również

¹⁸ R. Marcinek, K. Ślusarek, *Materiały do genealogii szlachty galicyjskiej. Część I: A–K*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1996 (Szlachta w Galicji w XVIII–XIX wieku, t. 1), s. 5.

¹⁹ S. Górzyński, *Legitymacja szlactwa Radziwiłłów...*, *op. cit.*

²⁰ Akta legitymacyjne znajdujące się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, op. 3, nr 3879, k. 1–96, podanie k. 3. Cyt. za: S. Górzyński, *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 7, s. 19–26.

²¹ „N. Cesarz Józef II., urządzając mocą patentu w r. 1775. Stany, Sejmy i nie ustający Wydział Stanów, oznajmił najwyższą wolę swoją, aby każdorazowy Gubernator kraju otrzymywał od Sejmu indygenat, i Stanom w własności Prezesa przewodniczył” – cyt. za: *Poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988 [przedruk fotooffsetowy z oryginału: Lwów 1857], s. III.

dokonywał wpisu do ksiąg majestatycznych²². Taki stan utrzymał się do 1817 r. – wtedy to bowiem zatwierdzenie szlachectwa polskiego zostało uzależnione od uznania monarchy²³.

Warto też wspomnieć o wielkiej roli, jaką odegrał w procesie legitymizacyjnym herbarz Niesieckiego²⁴. Nie sposób było się skutecznie wylegitymować bez cytatu z tejże publikacji.

3

Po pierwszym rozbiórze władze rosyjskie niemal natychmiast rozpoczęły proces legitymacji polskiej szlachty osiadłej na ziemiach włączonych do Rosji. Dowodem na to są wywody szlachectwa, które odbywały się przed sądami ziemskimi tamtejszych prowincji w latach 1773–1775. W wyniku tych procedur powstały dwa herbarze regionalne: witebski i orszański. Franciszek Piekosiński, redaktor herbarza witebskiego, podaje, że prawdopodobnie rosyjski rząd po aneksji województwa witebskiego wydał nakaz legitymacji szlachty i założenia ksiąg metrykalnych²⁵.

Herbarz orszański wydany został rok po wspomnianym herbarzu Franciszka Piekosińskiego. Autorem tego dokumentu jest Władysław Dowgiałło, archiwariusz Centralnego Archiwum Witebskiego. W herbarzu tym znajduje się kilka przytoczonych in extenso protokołów wywodowych. Warto zwrócić uwagę, iż protokoły te jako podstawę prawną działań legitymizacyjnych przywołują uniwersał z 14 lipca 1773 r., wydany z rozkazu Katarzyny II przez gubernatora mohylewskiego Michaiła Kachowskiego. To właśnie na jego mocy powoływano sądy ziemskie „dla słuchania szlacheckich wywodów”²⁶.

Jednocześnie wydawca herbarza Dowgiałło podkreślał w przedmowie, iż nie udało mu się dotrzeć do samego uniwersału. Tym samym nie był on w stanie podać osądowi, na ile wywody rodzin zarejestrowanych w herbarzu były spójne z wymaganiami w nim ustanowionymi.

21 kwietnia 1785 r. uchwalony został akt prawny znany jako Gramota („hramota”) Katarzyny II o szlachectwie, nazywany też magna charta libertatum²⁷ szlachty

²² R. Marcinek, K. Ślusarek, *op. cit.*, s. 4.

²³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór Czołowskiego, sygn. 463, k. 133.

²⁴ K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, Breitkopf i Haertel, Lipsk 1839–1845.

²⁵ T. Perkowski, *Legitymacja szlachty polskiej w prowincjach zabranych przez Rosję*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1938, t. 17, nr 5, s. 69–76, <https://lyczkowski.net/pl/artukul/legitymacja-szlachty> [dostęp: 10.10.2023].

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

rosyjskiej. Data jego wydania – pomiędzy pierwszym a drugim rozbiorem – nie pozostaje bez znaczenia. Legitymacja szlachty na terenie Rosji wiązała się z nadaniem jej szerokich przywilejów, a także obdarzeniem tego stanu samorządem. W związku z tym konieczne było dokładne określenie kryteriów formalnych szlachectwa i bardzo ściśle wyodrębnienie go od pozostałych stanów. Na mocy wspomnianej „hramoty”, aby otrzymać przywileje i wolności szlacheckie, należało wpisać się do genealogicznej księgi szlachty. Księgi takie funkcjonowały w każdej guberni. Dokonanie wpisu warunkowane było przedstawieniem dowodu pochodzenia szlacheckiego przed deputacją wywodową w danej guberni. W skład wspomnianej deputacji wchodził gubernialny marszałek szlachty oraz grono deputatów. Ci ostatni pochodzili z wyboru – po jednym z powiatu. Ich zadanie sprowadzało się do ułożenia i prowadzenia ksiąg szlacheckich składających się z sześciu części²⁸.

Część pierwsza zawierała imiona potomków osób określanych jako nobilitowani przez monarchów rosyjskich lub zagranicznych. Tutaj wpisywano także rodziny, które mogły przedstawić dowody szlachectwa do stu lat wstecz od daty wydania Gramoty²⁹.

Część druga to z kolei wpis szlachty wojennej, czyli osób, które nabyły szlachectwo poprzez uzyskanie stopnia oficerskiego w ramach rosyjskiej służby wojskowej. Dotyczyło to także ich potomków. Nadanie szlachectwa tą drogą możliwe było na mocy ukazu Piotra Wielkiego z 16 stycznia 1721 r.

Część trzecią stanowiły imiona szlachty tzw. ostatniej klasy³⁰. Pojęcie to odnosiło się do Tabeli rang Piotra Wielkiego, w której wpisano odpowiednie rangi w rosyjskiej służbie państwowej³¹. Tabela ta powstała 24 stycznia 1722 r. i zawierała 14 rang. Nabycie szlachectwa w tym przypadku odnosiło się albo bezpośrednio do osób pełniących te urzędy, albo do ich potomków (dotyczyło to osób, które awansowały co najmniej do rangi ósmej).

Część czwarta odnosiła się do „wszystkich familii zagranicznych”. To w tym miejscu wpisywano rodziny szlacheckie, które na terytorium Rosji przybyły z obcych krajów.

Część piąta zatytułowana była „Imiona tytułami dystyngujące się”. Sformułowanie to odnosiło się do rodzin, które obdarzone zostały tytułami książęcymi, hrabiowskimi i baronowskimi³².

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Табель о рангах всех чинов воинских, статских и придворных, <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/tabel.htm>, załącznik nr 1 [dostęp: 10.10.2023].

³² T. Perkowski, *op. cit.*

Szósta część księgi odnosiła się do wspomnianego już pojęcia „starożytnych imion szlacheckich”. Tak jak wyjaśniono powyżej – była to szlachta mogąca przedstawić dowody szlachectwa na co najmniej sto lat wstecz³³.

Rozróżnienie między szlachtą rodową a tą, która nabyła prawa szlacheckie poprzez osiągnięcie stopnia oficerskiego lub urzędniczej rangi, była ustępstwem na rzecz starych rosyjskich rodów bojarskich. Ustępstwo to miało jednak niewielkie znaczenie w praktyce, ponieważ nie wprowadzało żadnych istotnych różnic prawnych między tymi dwoma grupami. Nie naruszało też podstawowej zasady, na której opierała się instytucja szlachectwa w Rosji – bardziej związana z pojęciem służby państwowej niż pochodzeniem rodowym³⁴.

Wspomniana wyżej Gramota z 1785 r. dopuszczała różnorodne dowody pochodzenia szlacheckiego, co oznaczało, że osoby dążące do uzyskania statusu szlachty miały większą swobodę w przedstawianiu dowodów na swoje szlacheckie pochodzenie³⁵. Przepisy dozwalały nie tylko na konkretne dowody z katalogu zamkniętego, ale też pozostawiały swobodę – „byłe udowodnić właściwie”.

W przypadku uznania przedstawionych dowodów za wystarczające, gubernialne deputacje wywodowe, zwykle przez jednomyślność lub większość dwóch trzecich głosów, wpisywały osoby ubiegające się o uznanie za szlachtę do odpowiedniej części księgi genealogicznej. Następnie wystawiały „hramoty” – patenty potwierdzające wpis do genealogicznej księgi szlachty.

Oprócz wydawania patentów, które były wystawiane wyłącznie w języku rosyjskim, gubernialne deputacje wywodowe w polskich guberniach w Rosji wydawały także probantom (osobom ubiegającym się o szlachectwo) wykresy genealogiczne z ich herbami. Dyplomy te były podpisane przez marszałka szlachty oraz deputatów powiatowych i stanowiły dodatkowy dokument potwierdzający status szlachecki danej osoby. Warto zaznaczyć, że odmowna decyzja gubernialnej deputacji wywodowej w sprawie uznania szlacheckiego pochodzenia nie była ostateczna. W przypadku odmowy przysługiwało bowiem probantom prawo odwołania się do Heroldii w Petersburgu.

Analiza działań władz zaborczych tego okresu nie wskazuje na chęć celowego zmniejszenia liczby szlachty polskiej poprzez utrudnianie procesu legitymizacji. Wręcz przeciwnie, istnieją dowody na to, że władze zaborcze zachęcały do legitymowania się. Deputacje gubernialne swoje działania na terenach włączonych do Cesarstwa rozpoczęły dopiero pod koniec rządów Katarzyny II. Co więcej, brak było terminów dla postępowań wywodowych, stąd czynności podejmowane przez

³³ *Ibidem.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Ibidem.*

te organy postępowały wyjątkowo wolno. Na procesie legitymizacyjnym najbardziej zależało szlachcie zamożniejszej, która zdawała sobie sprawę z korzyści, jakie przyniesie jej formalne przypisanie do stanu szlacheckiego.

W 1795 r. na tron rosyjski wstąpił Paweł I, który częściowo uchylił Gramotę Katarzyny II, co spowodowało znaczne zahamowanie prac gubernialnych zgromadzeń szlacheckich. 4 grudnia 1796 r. wydany został ukaz, który w ogóle pozbawił je dotychczasowych kompetencji i nakazał przekazywanie wszelkich rezolucji do Heroldii w Petersburgu. Nie oznacza to jednak końca procesu legitymizacyjnego szlachty polskiej na ziemiach rosyjskich. Wręcz przeciwnie, dopiero po 1800 r. mówić można o wielkim procesie legitymizacyjnym, który nastąpił pod rządami Aleksandra I. To wtedy bowiem doszło do wydania manifestu z 2 kwietnia 1801 r., który przywrócił przywileje szlacheckie nadane za Katarzyny II.

Polityka Aleksandra I wobec szlachty kontynuowana była przez Mikołaja I. To on wydał ukaz z 19 października 1831 r. o rozgatunkowaniu szlachty w guberniach zachodnich i urzędzeniu tego rodzaju ludzi³⁶.

4

W Królestwie Polskim dowody szlactwa określało wydane ukazem cesarskim Prawo o szlactwie z dnia 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. (dalej: PoS). Prawo to opierało się na analogicznej ustawie, która obowiązywała w Cesarstwie Rosyjskim od maja 1832 r.³⁷ Intencją prawodawcy było przywrócenie praw szlachcie rodowej, jak również umożliwienie nabycia szlactwa osobom, które zasłużyły się w administracji lub wojsku³⁸.

PoS wyróżniało dwa rodzaje dowodów szlactwa, za kryterium przyjmując czas jego nabycia³⁹ – punktem granicznym była data ogłoszenia PoS⁴⁰. W ten sposób określono, że osoby, które nabyły szlactwo przed ogłoszeniem PoS, jako dowód na tę okoliczność mogą powołać (zgodnie z art. 17 PoS)⁴¹:

³⁶ M. Butkiewicz, *Metryki parafialne jako dokument legitymacyjny szlachty polskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1987, t. 35, z. 2, s. 401.

³⁷ E. Sęczys, *Legitymacje szlachty Królestwa Polskiego*, [w:] *Heroldia Królestwa Polskiego. Katalog wystawy dokumentów ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, red. S. Górzynski, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 16.

³⁸ T. Demidowicz, *op. cit.*

³⁹ *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlactwa*, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1851, s. II.

⁴⁰ T. Demidowicz, *op. cit.*

⁴¹ *Spis szlachty Królestwa Polskiego...*, *op. cit.*, s. II.

- a) dyplom panującego lub konstytucje sejmowe (nadające szlachectwo lub herb). Dokumenty tego rodzaju, zgodnie z uregulowaniami PoS musiały być przedstawione w oryginale. Dopuszczalne było przedstawienie kopii, ale tylko pochodzącej z określonych źródeł. Prawo wymieniało w tym zakresie: akta Metryki Koronnej i Litewskiej, Volumina Legum, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego⁴²;
- b) dokumenty stwierdzające posiadanie tytułu księcia, hrabiego lub barona. W tym przypadku warunkiem ich uznania było rozpatrzenie prawa do ich używania. Ponadto osoba, która się tym tytułem legitymowała (ewentualnie jej przodek), musiała być wymieniona na zatwierdzonej liście z 1824 r.⁴³;
- c) dokumenty stwierdzające pełnienie stanowiska dygnitarza koronnego, członka Senatu lub Izby Poselskiej, sprawowania poselstwa przy zagranicznych dworach. Dotyczyło to osoby legitymującej się lub jej przodka („ojciec, dziad lub pradziad”⁴⁴);
- d) dokument stwierdzający, że osoba została odznaczona Orderem św. Stanisława przed rokiem 1795 lub Orderem Orła Białego I klasy do września 1829. Podobnie jak w przypadku szlachectwa na podstawie pełnienia stanowisk urzędniczych wymienionych w pkt c), tak i tutaj odznaczenia mogły dotyczyć przodków – „ojca, dziadka lub pradziada”. Udowodnienie otrzymania wskazanych orderów dokonywało się poprzez przedstawienie oryginalnego patentu albo świadectwa z metryki Koronnej lub Litewskiej. Podstawę stanowić mogły również akta Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego lub Kapituły Rosyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów⁴⁵;
- e) dokumenty stwierdzające posiadanie wsi na zasadzie „zupełnego prawa własności”. Posiadanie powinno mieć charakter osobisty albo dotyczyć przodków. Odnosiło się do jednej, całej wsi. Dowodem na tę formę własności były akty kupna wsi (ewentualnie jej sprzedaży, cesji, darowizny). Wystarczający dokument w tym zakresie stanowić mógł również dekret zajazdowy⁴⁶, akt działów rodzinnych lub wyciąg z hipoteki pruskiej. W przypadku tego ostatniego dokumentu ważne było, by uwierzytelniał on wcześniejsze formy posiadania⁴⁷. W PoS podkreślano, że w przypadku rozbieżności pomiędzy dowodami

⁴² *Ibidem*, s. III.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. V.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. VI.

⁴⁷ *Ibidem*, s. VII.

w postaci dokumentów, należy dowodzić na korzyść osoby chcącej otrzymać legitymację⁴⁸;

- f) dowód, że osoba posiadała stopień oficera polskiego (od kapitana w górę) i od 1815 r. wchodziła w skład byłych wojsk Królestwa Polskiego. Przy czym zastrzegano, iż uczestnictwo w rokoszu wykluczało możliwość otrzymania potwierdzenia szlachectwa⁴⁹. Jako dowód w tym zakresie przedstawić należało patent na stopień, a w pozostałych przypadkach – świadectwo Zarządzającego Wydziałami po b. Komisji Rządowej Wojny. To samo dotyczyło potomków wskazanych w pkt. f) osób;

Zgodnie z PoS można było ubiegać się o szlachectwo dziedziczne lub osobiste⁵⁰. Obie te formy dotyczyły osób nienależących do stanu szlacheckiego i zasłużonych w administracji lub wojsku. Szlachectwo dziedziczne otrzymać mogli wojskowi w służbie czynnej w stopniu oficerskim, jak również urzędnicy sprawujący urząd cywilny od IV klasy wzwyż⁵¹. Z kolei o szlachectwo osobiste ubiegać mogły się osoby, które legitymowały się jako wojskowi w stopniu oficerskim w chwili zwolnienia ze służby. Możliwość ubiegania się o ten rodzaj szlachectwa posiadali także urzędnicy państwowi od X klasy wzwyż⁵². Co ciekawe, PoS pozwalało także na uzyskanie każdego rodzaju szlachectwa, niezależnie od pełnionego stanowiska czy legitymacji, na zasadzie tzw. łaski najwyższej (decyzji cara)⁵³.

W większości przypadków legitymacja szlachectwa następowała na podstawie dokumentów dotyczących przodków wnioskującego. W związku z tym należało przedstawić dowody potwierdzające pochodzenie od danej osoby⁵⁴.

Dowodem pochodzenia, który odnosił się do osób urodzonych przed ogłoszeniem PoS, były:

- a) transakcje i inne akta urzędowe, jeśli w ich komparycji zamieszczono – zgodnie z dawnymi zwyczajami – czyim synem jest wnioskodawca (w niektórych przypadkach podawano również czyim jest wnukiem). Powinny być one przedstawione w formie przepisanej prawem, zalegalizowane przez władze kraju, z którego pochodzą.
- b) metryki chrztu wydane z ksiąg kościelnych. Do ich legalizacji wystarczające było potwierdzenie konsystorza duchownego, Rządu Gubernialnego bądź Trybunału Cywilnego.

⁴⁸ *Ibidem*, s. VIII.

⁴⁹ *Ibidem*, s. VII.

⁵⁰ E. Sęczysz, *Legitymacje szlachty Królestwa Polskiego*, *op. cit.*, s. 16.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, s. 17.

⁵³ *Ibidem*, s. 18.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 9.

Po wejściu w życie Kodeksu cywilnego dowodem pochodzenia były akta urodzeń. Gdyby taki dokument nie mógł być przedstawiony albo nie istniał, należało przedstawić wywody rodu sporządzone we właściwym Sądzie Pokoju przy obecności świadków pod przysięgą. Legalizacja wymienionych dokumentów następowała przez władze sądowe lub w ostateczności Prezesa Trybunału Cywilnego.

W niektórych przypadkach pojawiała się potrzeba przedstawienia dodatkowych dokumentów służących potwierdzeniu posiadania szlachectwa. Przede wszystkim legitymujący miał udowodnić, że zamieszkuje w Królestwie Polskim i nie dotyczą go przypadki utraty szlachectwa.

Okoliczność bycia mieszkańcem Królestwa Polskiego udowodnić można było poprzez świadectwo władzy miejscowej. W zależności jednak od tego, gdzie osoba zamieszkiwała, inna władza miejscowa mogła je zatwierdzić. Jeśli chodzi o osoby zamieszkujące w Warszawie, świadectwo tego typu wystawiał oberpolicmajster warszawski. Natomiast jeśli chodzi o gubernie, należało się zwrócić do naczelników powiatowych. W świadectwie powinny się znaleźć informacje o zapisie w księdze stałej ludności Królestwa oraz potwierdzenie znajdowania się w kraju (lub poza jego granicami, ale w charakterze poddanego Królestwa). Osoby pełnoletnie powinny ponadto dokonać przysięgi wierności tronowi – wzmianka o tym znajdować się musiała we wspomnianym świadectwie, ewentualnie wydawano świadectwo dodatkowe na tę tylko okoliczność. Dokument taki sporządzała władza, przed którą przysięga została dokonana.

Jeżeli zaś chodzi o dowód w przypadkach utraty szlachectwa, wystarczające było w tym względzie świadectwo: Sądu Policji Poprawczej właściwego wydziału lub Sądu Kryminalnego właściwej guberni.

Wszystkie dokumenty w celu potwierdzenia szlachectwa składało się do Heroldii w Petersburgu w formie papierowej (papier stemplowy). Do wniosku należało uiszczyć odpowiednią opłatę.

Heroldia Królestwa Polskiego (dalej: Heroldia) została utworzona przy II Radzie Stanu Królestwa Polskiego na podstawie ukazania cesarskiego z 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. oraz artykułów 51–55 PoS. Jej celem było uregulowanie stanu szlacheckiego, przywrócenie szlachcie rodowej jej praw (utrzymanych do 1807 r., kiedy to nastąpiło zrównanie stanów) oraz umożliwienie uzyskania tytułu szlacheckiego osobom zasłużonym w wojsku i administracji. Prawo to opierało się na analogicznej ustawie obowiązującej w Cesarstwie Rosyjskim od maja 1832 r. i wprowadzało w Królestwie Polskim rosyjską procedurę „nabycia szlachectwa z mocy prawa”⁵⁵.

⁵⁵ E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, s. 10.

Heroldia rozpatrywała wnioski o zatwierdzenie lub przyznanie tytułów szlacheckich. Ponadto tytuły szlacheckie już posiadane mogły być zabezpieczone na podstawie dokumentów potwierdzających, że przodek w linii męskiej przed 1775 r. posiadał wieś lub pełnił ważne funkcje polityczne bądź był odznaczony orderem⁵⁶.

Instytucja składała się z Wydziału Stałego i kilku tymczasowych sekcji. Wydział Stały odpowiadał za wydawanie świadectw na zatwierdzone dowody szlacheckie, sporządzanie dyplomów, prowadzenie ksiąg szlachty oraz opracowanie herbarza. Sekcje rozpatrywały dowody szlachectwa dziedzicznego, przygotowywały dyplomy, opiniowały wnioski o przyznanie szlachectwa osobistego oraz dbały o porządek kancelaryjny⁵⁷.

Z czasem w PoS wprowadzono zmiany, liberalizując kryteria legitymacyjne. W 1839 r. postanowieniem cesarskim rozszerzono je o możliwość udowodnienia posiadania wsi przed 1795 r. lub piastowania urzędu ziemskiego.

W 1861 r. Heroldia została zlikwidowana, a jej kompetencje przejęła III Rada Stanu Królestwa Polskiego. Heroldia w ciągu 25 lat swojej działalności wylegitymowała około 5300 rodzin szlacheckich. Opublikowała drukiem *Spis szlachty Królestwa Polskiego* oraz *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego*⁵⁸, zawierający wykaz herbów i podział na rodziny posiadające tytuły honorowe oraz rodziny szlacheckie przed i po ogłoszeniu Prawa o szlachectwie⁵⁹. Autorem tego dzieła był współtwórca ustawy o szlachectwie, Nikołaj Iwanowicz Pawliszczew.

Po likwidacji III Rady Stanu w 1867 r., zatwierdzanie tytułów szlacheckich przekazano Departamentowi Heroldii Rządzącego Senatu w Petersburgu na podstawie ukazu cesarskiego z 27 lutego (11 marca) 1870 r.

Wspomnieć trzeba, że w założeniu prawodawcy weryfikacja szlachty w przypadku Królestwa Polskiego trwać miała dwa lata⁶⁰ – cały proces zakończono jednak dopiero po dwudziestu pięciu latach⁶¹. Co więcej, w wyniku działań Heroldii „nowe” szlachectwo uzyskało jedynie 747 osób (połowa z nich otrzymała szla-

⁵⁶ *Spis szlachty wylegitymowanej w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej*, oprac. S. Dumin, S. Górczyński, Fundacja im. Ciechanowieckich, Warszawa 1992, s. 3.

⁵⁷ I. Terlecki, *Heroldia i porządek otrzymywania od niej utwierdzenia szlachectwa*, Drukarnia Karola Kraja, Petersburg 1832, s. 5.

⁵⁸ N.I. Pawliszczew, *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, Warszawa 1853.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 6.

⁶⁰ J. Jedlicki, *Klejnot...*, *op. cit.*, s. 342.

⁶¹ Idem, *Szlachta, [w:] Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 44.

chectwo jedynie osobiste). Z kolei ponad 17 tysięcy szlachty potwierdziło swój stan. Nie wszyscy jednak przedstawiciele szlachty byli zainteresowani tym procesem. Dla dokonania wpisu potrzebne były bowiem odpowiednie dokumenty, które szczegółowo omówiono wyżej. Czasami jednak ich zdobycie wiązało się z dodatkowymi kosztami, których nie chciano ponosić. O tym, jak bardzo żmudny i problematyczny – ze względu na ograniczenia dokumentowe – był to proces, świadczyć może to, iż do fałszerstw przed Heroldią dochodziło nie tylko w przypadkach nieposiadania szlachectwa, ale również w przypadku gdy szlachcic nie był w stanie uzyskać odpowiednich dokumentów. Z drugiej strony istniała cała rzesza szlachty w ogóle niezainteresowana uzyskaniem potwierdzenia przynależności do stanu szlacheckiego. Należała do niej przede wszystkim ziemiańska arystokracja, która miała dobrze ugruntowaną pozycję społeczną i nie widziała w przechodzeniu całej procedury żadnego sensu. Dotyczyło to również części szlachty osiadłej, nieufnej wobec obcej biurokracji. Poza pracami legitymizacyjnymi znalazła się także cała rzesza drobnej szlachty, której nie było stać na przeprowadzenie postępowania przed Heroldią i która nie widziała w potwierdzeniu szlachectwa większej korzyści.

5

W zaborze pruskim status przynależności szlacheckiej miał mniejsze znaczenie niż w pozostałych zaborach. Pruskie władze dążyły do germanizacji polskiego społeczeństwa, w związku z czym legitymacje szlacheckie miały ograniczone znaczenie i były bardziej dokumentami informacyjnymi niż prawnymi dokumentami potwierdzającymi status urodzenia.

Legitymacje szlacheckie w zaborze pruskim różniły się wyglądem i zawartością w zależności od okresu i lokalnej administracji. Mogły być wydawane przez różne instytucje, takie jak starostwa, władze miejskie czy gubernialne. W niektórych przypadkach zawierały informacje o przodkach, rodzinie i posiadanych dobrach. Bywały także ozdobione herbem rodowym lub innymi elementami graficznymi.

Należy pamiętać, że pruskie władze często wprowadzały zmiany w polityce wobec polskiej szlachty. Po powstaniu styczniowym zintensyfikowano także działania mające na celu osłabienie polskiej kultury i tożsamości. To mogło wpłynąć na dalsze ograniczenie znaczenia legitymacji szlacheckich oraz szlachectwa jako takiego.

Legitymacje szlacheckie w zaborze pruskim były więc dokumentami o zróżnicowanym charakterze i zawartości, często nieposiadającymi oficjalnego uznania.

W zaborze pruskim nie istniała prowincjonalna władza administracyjna zajmująca się legitymacjami szlacheckimi. Wszelkie sprawy z tym związane skupione

były w Berlinie. Do roku 1848 nadzór nad nimi sprawowało Ministerium Domu Królewskiego, a następnie, do roku 1854, Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Od roku 1854 ponownie były one w gestii wspomnianego Ministerium. W roku 1855 utworzono specjalnie do tego celu Królewsko-Pruski Urząd Heroldyjny (Heroldsamt) w Berlinie, będący wydziałem Ministerium. Odpowiadał on za wszystkie sprawy związane z legitymacjami szlachectwa⁶².

Wydawane przez Urząd Heroldyjny świadectwa filiacji nie zawsze były rzetelne i precyzyjne, wbrew powszechnemu mniemaniu o rzetelności pruskiej biurokracji. W pracach urzędu można było zauważyć brak odpowiedniego krytycyzmu naukowego jego pracowników.

Nie został ogłoszony oficjalny spis osób wylegitymowanych przez Heroldsamt. Publikowany przez tę instytucję *Handbuch des Preussischen Adels* (2 tomy, Berlin 1892–1893) zawiera pewną liczbę rodzin o polskim pochodzeniu, ale są to głównie rodziny już całkowicie zgermanizowane⁶³.

6

Analiza procesu legitymacji szlachectwa na ziemiach polskich pod zaborami prowadzi do wniosku, iż był on mocno zróżnicowany w zależności od polityki państw zaborczych.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę, że jeden z głównych powodów legitymacji stanowiły przywileje, które z przynależnością do stanu szlacheckiego ówczesnie wiązano. Zyskiwano je zarówno na płaszczyźnie wojskowej (krótszy czas zaciągu albo skrócenie już odbywanej służby), edukacyjnej (preferencyjny dostęp do szkół średnich i wyższych w Królestwie Polskim), jak i karnej (wolność od kar cielesnych, zakaz zakuwania w kajdany w czasie śledztwa). Z przynależnością do stanu szlacheckiego wiązała się również lepsza pozycja na rynku pracy – szybszy awans i możliwości zatrudnienia w urzędach. Potwierdzenie szlachectwa nie było procedurą łatwą – częstokroć żmudną i kosztowną – mimo to podejmowały ją kolejne rodziny⁶⁴.

W przypadku byłej Galicji Metryka Szlachecka miała służyć jako oficjalny rejestr szlachty, umożliwiający śledzenie jej genealogii i udokumentowanie statusu szlacheckiego. Warto zaznaczyć, że brak jednoznacznego punktu odniesienia dotyczącego liczby szlachty w Rzeczypospolitej uniemożliwia określenie proporcji szlachty wylegitymowanej i tej, która utraciła prawo do przynależności do tego

⁶² T. Perkowski, *op. cit.*

⁶³ *Ibidem.*

⁶⁴ E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim...*, *op. cit.*, s. 24.

stanu w wyniku działań weryfikacyjnych⁶⁵ bądź nie poddała się procedurze legitymizacyjnej. Biorąc pod uwagę, że szlachta w Rzeczypospolitej stanowiła około 8% ogółu ludności, proces legitymizacji objął zaledwie niewielką jej część⁶⁶.

Jak już wyżej wskazano, na terytorium każdego zaboru legitymacje szlachectwa były związane z polityką zaborców i miały na celu kontrolę nad polską szlachtą oraz jej integrację z systemami społecznymi i politycznymi państw zaborczych. Pierwotnym celem legitymacji w Królestwie Polskim była chęć stworzenia niezbyt licznej grupy społecznej popierającej władzę zaborcze. Ostatecznie proces ten objął kilkadziesiąt tysięcy osób i znacznie przekroczył założone cele.

Bibliografia

Akty prawne

Prawo o szlachectwie w Królestwie Polskim z 25 VI/7 VII 1836 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* [z 1836 r.], t. 19, nr 67, s. 187–289.

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór Czołowskiego, sygn. 463, k. 133.

Źródła drukowane

Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa, Warszawa, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, 1851.

Spis szlachty wylegitymowanej w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej, oprac. S. Dumin, S. Górzyński, Fundacja im. Ciechanowieckich, Warszawa 1992.

Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego, Jozafat Ohryzko, t. IV, Petersburg 1860.

Literatura

Butkiewicz M., *Metryki parafialne jako dokument legitymacyjny szlachty polskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1987, t. XXXV, z. 2, s. 401–407.

Demidowicz T., *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. LXII, z. 2, s. 145–170.

Dziadulewicz S., *Jak się legitymowano ze szlachectwa przed b. Heroldyą Królestwa Polskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1914, t. 7, s. 31–33.

Górzyński S., *Legitymacja szlachectwa Radziwiłłów w Galicji*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2017, s. 369–376.

⁶⁵ S. Górzyński, *Legitymacja szlachectwa Radziwiłłów...*, s. 371.

⁶⁶ S. Dziadulewicz, *Jak się legitymowano ze szlachectwa przed b. Heroldyą Królestwa Polskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1914, t. 7, s. 31–33.

- Górzyński S., *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 7, s. 19–26.
- Jedlicki J., *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- Jedlicki J., *Szlachta*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 27–56.
- Kąkolewski I., *Z problematyki badań nad własnością ziemską szlachty pruskiej w pierwszej połowie XV wieku*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. LXXIX, z. 4, s. 625–657.
- Kruczkowski S., *Poczet Polaków wyniesionych do godności szlacheckiej przez monarchów austriackich w czasie od roku 1773 do 1918: dalej tych osób, którym wymienieni władcy zatwierdzili dawne tytuły książęce względnie hrabiowskie lub nadali tytuły hrabiów i baronów jak niemniej tych, którym zatwierdzili staropolskie szlachectwo*, nakładem autora, Lwów 1935.
- Kuczer J., *Baronowie, hrabiowie, książęta. Nowe elity Śląska (1629–1740)*, Zielona Góra 2013.
- Marcinek R., Ślusarek K., *Materiały do genealogii szlachty galicyjskiej. Część I: A–K*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1996 (Szlachta w Galicji w XVIII–XIX wieku, t. 1).
- Matuszewski J.S., *Nagana szlachectwa w Polsce w XV i XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1971, z. 77, s. 125–147.
- Niesiecki K., *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, Breitkopf i Haertel, Lipsk 1839–1845.
- Nowosad W., *Nagana szlachectwa jako czynnik archiwotwórczy na przykładzie archiwum rodziny Kruszyńskich z Nawry*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2008, t. 2, s. 191–207.
- Pawliszczew N.I., *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, Warszawa 1853.
- Perkowski T., *Legitymacje szlachty polskiej w prowincjach zabranych przez Rosję*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1938, t. 17, s. 69–76, <https://lyczkowski.net/pl/artykul/legitymacja-szlachty> [dostęp: 10.10.2023].
- Poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988 [przedruk fotooffsetowy z oryginału: Lwów 1857].
- Rolnik D., *Postawy szlachty polskiej z terenów II zaboru pruskiego wobec władz pruskich z 1793 r.*, [w:] *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 278–288.
- Rostworowski E., *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty?*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, R. 94, nr 3, s. 3–40.
- Semkowicz W.A., *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Drukarnia Wł. Łozińskiego, Lwów 1899.

- Sęczys E., *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000.
- Sęczys E., *Legitymacje szlachty Królestwa Polskiego*, [w:] *Heroldia Królestwa Polskiego. Katalog wystawy dokumentów ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, red. S. Górczyński, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 16–24.
- Terlecki I., *Heroldia i porządek otrzymywania od niej utwierdzenia szlachectwa*, Drukarnia Karola Kraja, Petersburg 1832.

MICHAŁ NOWAK

MGR, KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0008-0463-5026](https://orcid.org/0009-0008-0463-5026)

Legitymacje szlachectwa na ziemiach polskich pod zaborami

Artykuł omawia procedury legitymizacji szlachectwa na ziemiach polskich w zaborach: austriackim, pruskim i rosyjskim. W Rzeczypospolitej procesy legitymizacji opierały się na sądowych „naganach szlachectwa”, w których głównym dowodem były zeznania świadków. Po rozbiórach Polski procedury zostały sformalizowane, a w poszczególnych zaborach utworzono urzędy heroldii. W zaborze pruskim legitymacja szlachectwa miała głównie charakter ekonomiczny: umożliwiała dostęp do hipoteki i zwolnienie z długiej służby wojskowej. Mimo to proces był niechętnie przyjmowany przez szlachtę ze względu na silne tendencje germanizacyjne. W zaborze austriackim szlachta była dzielona na magnatów i rycerzy, a legitymacje miały na celu integrację z systemem austriackim. W zaborze rosyjskim procedury były najbardziej chaotyczne i skomplikowane, co prowadziło do licznych fałszerstw. W Królestwie Polskim działała Heroldia, która od 1836 r. prowadziła postępowania potwierdzające przynależność do stanu szlacheckiego. Procesy te były mniej restrykcyjne niż w zaborze rosyjskim, a szlachta mogła legitymować się do 1861 r., kiedy to Heroldia Królestwa Polskiego została zlikwidowana.

Słowa kluczowe: szlachta polska, zabory, legitymacja szlachectwa, Galicja, Królestwo Polskie, Księstwo Warszawskie, Heroldia Królestwa Polskiego, zabór pruski

MICHAŁ NOWAK

MA, ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0008-0463-5026](https://orcid.org/0009-0008-0463-5026)

Noble legitimization in Polish lands under partition

The article discusses the procedures for legitimizing nobility in Polish lands under the Austrian, Prussian, and Russian partitions. In the Polish-Lithuanian Commonwealth, the processes of legitimization were based on court “noble reputation trials,” where the

primary evidence consisted of witness testimonies. After the partitions of Poland, these procedures were formalized, and heraldic offices were established in each partition. In the Prussian partition, noble legitimization was mainly economic in nature: it granted access to mortgages and exemption from long military service. However, the process was met with resistance by the nobility due to strong Germanization tendencies. In the Austrian partition, the nobility was divided into magnates and knights, and legitimization aimed to integrate them into the Austrian system. In the Russian partition, the procedures were the most chaotic and complicated, leading to numerous forgeries. In the Kingdom of Poland, the Heraldic Office operated, which from 1836 conducted proceedings confirming noble status. These processes were less restrictive than in the Russian partition, and the nobility could legitimize themselves until 1861, when the Heraldic Office of the Kingdom of Poland was abolished.

Keywords: Polish nobility, partitions, nobility card, Galicia, Kingdom of Poland, Duchy of Warsaw, Heraldic Office of the Kingdom of Poland, Prussian partition

ZBIGNIEW NAWORSKI

DR HAB., PROF. UMK, UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9773-3619](https://orcid.org/0000-0002-9773-3619)

II Rzeczpospolita wobec ordynacji rodowych w byłym zaborze pruskim (województwa poznańskie i pomorskie)

1. Status prawny ordynacji rodowych na terenie Rzeczypospolitej w momencie odzyskania niepodległości. Ordynacje a reforma rolna; 2. Akty prawne dotyczące likwidacji ordynacji rodowych w b. zaborze pruskim; 3. Dzieje wybranych ordynacji w b. zaborze pruskim; 3.1. Zniesienie ordynacji Krotoszyńskiej i Smoguleckiej; 3.2. Dzieje ordynacji Ostromecko i Głuchowo; 3.3. Dzieje ordynacji Jarocińskiej; 4. Wnioski końcowe.

1

Jednym z problemów, z którymi musiało się zmierzyć państwo polskie po odzyskaniu niepodległości, było istnienie na jego terytorium wielu ordynacji rodzinnych stanowiących wyraźny anachronizm przeniesiony z poprzedniej epoki w czasy współczesne¹. Dodatkowo, o czym warto pamiętać, istnienie tego typu majątków, zaliczanych do kategorii wielkiej własności, wpisywało się w dyskusję związaną z szeroko pojętą kwestią agrarną. Poza kwestiami *stricto*

¹ Artykuł przedstawia rezultaty badań związanych z grantem NCN/NCN2017/27/B/HSS/02679/ „Fideikomisy rodzinne w Drugiej Rzeczypospolitej w świetle orzecznictwa sądów cywilnych. Dzieje funkcjonowania feudalnej instytucji prawnej w obrocie prawnym państwa nowoczesnego” (grant realizowany w ramach Konkursu OPUS 14, kierownik grantu: dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK).

² Legalną definicję ordynacji rodowych zawierał art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o zniesieniu ordynacji rodowych (Dz.U.R.P. z 1939 r., nr 63, poz. 417). Ordynacje rodowe to „wszelkie rozporządzenia, mocą których określony majątek stanowi niezbywalną własność rodu i ma być zachowany dla wszystkich lub przynajmniej dla większej ilości przyszłych pokoleń, czy to przez ustanowienie na rzecz rodu własności zwierzchniej tego majątku, czy też przez ograniczenie właściciela w prawie rozporządzania tym majątkiem (ordynacje, majoraty, senioraty, minoraty, fideikomisy rodzinne, powiernictwa rodzinne, dobra zapowiednie i czasowo zapowiednie)”. Syntetyczne opracowanie dotyczące ordynacji rodowych w dwudziestoleciu międzywojennym zawiera *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez Henryka Konica*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1936, t. 2, s. 1222–1244.

ekonomicznymi problem majoratów w b. Królestwie Polskim miał także wymiar polityczny (o czym niżej)².

W początkach odrodzonej państwowości istniało 69 fideikomisów familijnych. Pięć z nich (w tym trzy Radziwiłłów) powstały jeszcze w czasach przedrozbiorowych, pozostałe to efekt polityki zaborców – najwięcej fideikomisów, bo aż 45, powstało w zaborze pruskim³ (w rękach polskich znajdowało się 16 z nich, wszystkie w województwie poznańskim)⁴.

Poza tymi majątkami na terenie b. Królestwa Kongresowego istniało jeszcze 209 donacji o charakterze majoratów, które otrzymali carscy oficerowie i dostojnicy za tłumienie powstań narodowyzwoleńczych: listopadowego i styczniowego⁵.

Rada Regencyjna już 4 listopada 1918 r. wydała dekret w przedmiocie dóbr donacyjnych⁶. Podkreśliła w nim, że znaczne obszary państwa zostały przekazane ukazami cesarza rosyjskich osobom, które otrzymały je za walkę przeciwko narodowi polskiemu, a dobra te powinny służyć bezrolnym i małorolnym do założenia własnych gospodarstw. W rezultacie, zanim ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie sejm, Rada ustanowiła nad wszystkimi dobrami nadanymi na mocy przepisów z 1835 r. przymusowy zarząd państwowy sprawowany przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych. Wszystkie wydatki związane z jego utrzymaniem miały być pokryte z rachunku ogólnego dochodu z tych dóbr, a wszelkie prawa spadkowe w stosunku do tych dóbr zostały zawieszane.

Ostatecznie sprawa ta została załatwiona, gdy w lipcu 1919 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę w przedmiocie dóbr donacyjnych⁷. Na mocy jej przepisów

² Omawianą poniżej problematyką, choć w nieco innym kontekście, zajmował się Z. Filipiak, *Legislacja dotycząca fideikomisów familijnych (ordynacji rodowych) w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, nr 4 (68), s. 155–167.

³ Obszerną monografię poświęciła tej problematyce K. Sójka-Zielińska, *Fideikomisy familijne w prawie pruskim (w XIX i pocz. w. XX)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1962. Tam też zawarta została obszerna klasyczna literatura niemiecka, do dziś zachowująca swoją wartość naukową.

⁴ *Ibidem*, s. 360, przypis 44. Dyskusyjne wydaje się zaliczenie do niemieckich majoratów hrabiów Hutten-Czapskich i książąt Radolińskich; zob. też M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1996, s. 25–26, tabela 1. Tu Hutten-Czapscy zaliczeni zostali do Polaków, Radolińscy – do Niemców.

⁵ O ordynacjach po powstaniu styczniowym zob. K. Latawiec, *Działalność gospodarcza urzędników rosyjskich w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 1, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 485–487; zob. też J. Kita, *Donacja hrabiów Tollów w przestrzeni wiejskiej Królestwa Polskiego*, „Zeszyty Wiejskie” 2020, t. 26, s. 9–31.

⁶ Dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie dóbr donacyjnych, Dz.U. z 1918 r., nr 15, poz. 35.

⁷ Ustawa z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych, Dz.U.R.P z 1919 r., nr 72, poz. 423.

położone na terytorium b. Królestwa donacje na prawie majoratowym nadane w 1835 r., wraz ze wszelkimi przynależnościami, zostały w całości przejęte przez państwo bez odszkodowania. Przejęte dobra zostały zrównane ze wszystkimi innymi majątkami państwowymi. Z dniem ogłoszenia ustawy utracił moc przedstawiony wyżej dekret Rady Regencyjnej.

Pozostałe ordynacje były majątkami o charakterze wielkiej własności. Największa z nich – Zamojska – liczyła prawie 200 tys. ha⁸. Ich istnienie stało się elementem szerszej problematyki związanej z reformą rolną. Ożywiona dyskusja na ten temat prowadzona zarówno na forum Sejmu Ustawodawczego, jak i w publicystyce ekonomicznej i politycznej⁹ znalazła rozwiązanie w ustawie z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej¹⁰.

Ustawa poprzedzona została uchwałą z 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej¹¹. Przewidywała ona przymusowy wykup majątków – nie podlegały mu majątki wielkości od 60 do 180 ha (najniższy limit miał się odnosić do okręgów przemysłowych i podmiejskich). Limit ten mógł być przejściowo podniesiony do 400 ha na terenach b. zaboru pruskiego i ziem wschodnich; całkowitemu przymusowemu wykupowi podlegać miały majątki nieprawidłowo zagospodarowane i przynoszące uszczerbek produkcji krajowej. Na własność państwa miały też przejść wszystkie wchodzące w skład fideikomisów lasy. Wspomniana ustawa wyraźnie wskazała, że przymusowemu wykupowi podlegały też ordynacje – w pierwszej kolejności te utworzone po 1888 r. Wykup majątków prywatnych miał być dokonany za połowę ceny rynkowej.

Przepisy wynikające z ustawy okazały się martwe w świetle art. 99 Konstytucji marcowej, co potwierdzała nie tylko doktryna, ale także orzecznictwo sądowe. Z drugiej jednak strony, zgodnie z art. 96 tejże Konstytucji sama instytucja fideikomisów kłóciła się z zasadą równości wobec prawa. Pozwalało to w zasadzie na likwidację fideikomisów istniejących na podstawie aktów prawnych państw zaborczych, obowiązywały one jednak nadal, co potwierdzało ówczesne orzecznictwo.

Problematyka wykonania reformy rolnej stała się w rezultacie jednym z podstawowych postulatów partii chłopskich. Ostatecznie 28 grudnia 1925 r. uchwalono

⁸ M. Kozaczka, *op. cit.*, s. 25.

⁹ Szerzej zob. Z. Filipiak, *op. cit.*, s. 157–161.

¹⁰ Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U.R.P. z 1920 r., nr 70, poz. 462.

¹¹ Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej, „Przewodnik Wiejski”, R. 1, nr 10, 30 lipca 1919, s. 1–3.

ustawę o wykonaniu reformy rolnej¹². W dużej mierze powieliała ona przepisy ustawy wcześniejszej i nie rozwiązywała problemu istnienia ordynacji rodowych – pozostawienie dużych obszarów ziemskich w niepodzielności hamowało też dobrowolną ich parcelację, bo powiernictwa były z niej wyłączone z racji ich prawnej niepodzielności i niepozbywalności. Większość polityków zdawała sobie też sprawę z anachroniczności istnienia fideikomisów, ich sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa, a także z polityką agrarną. Do sprawy wrócono jednak dopiero w drugiej połowie lat 30., a odpowiednia ustawa została uchwalona 13 lipca 1939 r.¹³. Nieco wcześniej, bo w 1937 r., uchwalono ustawę o zniesieniu ordynacji rodowej książąt pszczyńskich¹⁴.

Na mocy przepisów ustawy o zniesieniu ordynacji rodowych majątek ordynacji stawał się własnością aktualnego ordynata – jego bezpośredniemu potencjalnemu sukcesorowi przysługiwało odszkodowanie wysokości 1/5 wartości majątku ordynacji. Prawa innych osób wygaszano bez odszkodowania. Zniesienie ordynacji mogło nastąpić na wniosek posiadacza ordynacji lub wojewody złożony do sądu. Dwanaście ordynacji miało szczególne znaczenie – ich zniesienie wymagało zgody Rady Ministrów – dwie z nich (Gołuchów Czartoryskich i Czerniejewo Skórzewskich) znajdowały się w b. zaborze pruskim.

Procedura znoszenia ordynacji w trakcie postępowania sądowego była długa i skomplikowana, a konsekwencją tego rozwiązania był fakt, że przed wybuchem wojny żadna z ordynacji nie została zniesiona na mocy tej ustawy.

2

Specyficzne rozwiązania, aż do czasu wejścia w życie ustawy z 1939 r., obowiązywały w b. zaborze pruskim¹⁵. Na tym terenie, idąc za powojennymi

¹² Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U.R.P. z 1926 r., nr 1, poz. 1. Szerzej na temat problematyki reformy rolnej w II RP zob. *Historia państwa i prawa Polski. 1918–1939, cz. I*, red. F. Ryszka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 322–368.

¹³ Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o znoszeniu ordynacji rodowych, Dz.U.R.P. z 1939 r., nr 63, poz. 417.

¹⁴ Ustawa z dnia 7 sierpnia 1937 r. o zniesieniu fideikomisu Pszczyńskiego, Dz.U.R.P. z 1937 r., nr 60, poz. 474. W celu wykonaniu ustawy zostało wydane Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1938 r. o likwidacji fideikomisu Pszczyńskiego, Dz.U.R.P. z 1938 r., nr 51, poz. 398. Zob. *Dzieje fortuny książąt Pszczyńskich*, „Dziennik Poranny”, R. 3, nr 170, 25 lipca 1937. O samej Pszczynie i jej bogatej historii i samej ordynacji zob. L. Musioł, *Pszczyna. Monografia historyczna*, Magistrat miasta Pszczyny, Katowice 1936; J. Polak, *Poczet panów i książąt pszczyńskich*, t. I–II, Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Pszczyna 2022.

¹⁵ W artykule pominięty został, poza jednym wyjątkiem, Górny Śląsk, ze względu na jego odmienny status prawny.

rozwiązaniami pruskimi, władze chciały ułatwić rozwiązywanie powiernictw, dodatkowo miało to sprzyjać wykonaniu reformy rolnej.

W rezultacie ustawa z 18 listopada 1921 r. zakładała zniesienie dóbr rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej w ciągu roku od wejścia jej przepisów w życie, czyli do dnia 18 grudnia 1922 r.¹⁶. Zniesienie fideikomisu powinno nastąpić na podstawie uchwały rodzinnej lub też – gdy tak się nie stało – na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych o przymusowym zniesieniu dóbr rodzinnych. W obu sytuacjach była to jednak tylko możliwość, a nie przymus. Należy też od razu podkreślić, że osobna ustawa określająca przepisy o postępowaniu przy przymusowym zniesieniu dóbr rodzinnych nie została do końca istnienia II RP wydana.

Rozwiązanie na podstawie uchwały rodzinnej wymagało akceptacji, poza posiadaczem, ekspektantów, czyli członków rodziny powołanych do dziedziczenia dóbr rodowych. Tych z nich, którzy przebywali za granicą, należało przybrać tylko wtedy, jeżeli ustanowili zamieszkałego w Polsce pełnomocnika i udowodnili to sądowi apelacyjnemu.

Spisania uchwały rodzinnej mogły zażądać tylko osoby z fideikomisem bezpośrednio związane (dzierżawca dóbr, kurator rodzinny, rada familijna i inni reprezentanci przedstawicielstwa rodzinnego). Uchwała winna być przedłożona do zatwierdzenia sądowi apelacyjnemu, a zgoda winna być stwierdzona przez akt publiczny lub publicznie uwierzytelniony.

Sąd odmawiał zatwierdzenia uchwały rodzinnej, jeśli krzywdziłaby pojedynczych członków rodziny (chyba że pokrzywdzeni sami wyraziliby zgodę na uchwałę), także jeżeli uchwała byłaby sprzeczna z zasadami reformy rolnej, zwłaszcza jeżeli przez projektowany podział gruntu uchwała ta zmierzałaby do wyjęcia go spod parcelacji i kolonizacji, wreszcie – jeżeli uchwała naruszałaby kulturalne lub gospodarcze interesy kraju, szczególnie w sytuacji, w których dobra rodzinne należało uważać za dobra leśne (dobra leśne to te dobra rodzinne, w których obszar lasów wynosi minimum 1000 ha).

Uchwała winna być ogłoszona w „Monitorze Polskim” i doręczona wszystkim osobom, które ją uchwały, oraz okręgowemu urzędowi ziemskiemu i wojewodzie. Przysługiwało przeciwko niej natychmiastowe zażalenie wniesione przez wszystkich uprawnionych do właściwego sądu albo do Ministra Sprawiedliwości w terminie dwóch miesięcy od dnia publicznego ogłoszenia uchwały.

Z chwilą prawomocnego zatwierdzenia uchwały rodzinnej uzyskiwała ona skuteczność prawną, nawet gdyby nie spełniała warunków przewidzianych w ustawie. Od tego momentu fideikomis uważano za rozwiązany.

¹⁶ Ustawa z dnia 18 listopada 1921 r. o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej, Dz.U.R.P. z 1921 r., nr 100, poz. 715.

Ważnym fragmentem ustawy były przepisy dotyczące zarządu przymusowego. Właściwy sąd jako władza nadzorcza mógł odebrać posiadaczowi fideikomisu zarząd majątku i powierzyć go kuratorowi, jeżeli postępowanie posiadacza lub nie najlepszy stan majątku budziły uzasadnioną obawę, że dobra rodzinne doznają znacznego uszczerbku. Natomiast jeżeli tego typu obawa dotyczyła tylko niektórych części składowych majątku, zarząd taki można było ograniczyć tylko do tych części. Do kurateli nad fideikomisem zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego o kuratelach. Decyzja sądu winna być poprzedzona wysłuchaniem posiadacza fideikomisu, przedstawicielstwa rodzinnego, a w jego braku – obu najbliższych ekspektantów¹⁷.

W celu wykonania przepisów ustawy Minister Sprawiedliwości wydał 31 stycznia 1922 r. rozporządzenie wykonawcze, wyjaśniające bardziej szczegółowo przepisy ustawy¹⁸.

Dodatkowym problemem związanym z dobrami rodzinnymi w b. zaborze pruskim była sytuacja, kiedy fideikomis po ustaleniu granicy polsko-niemieckiej znalazł się po części w jednym, a po części w drugim państwie, a także gdy właścicielami fideikomisu byli obywatele państwa niemieckiego, a majątek znalazł się w granicach państwa polskiego.

Po części rozwiązanie w tej sprawie przyniósł układ polsko-niemiecki z 1920 r. w przedmiocie przejścia wymiaru sprawiedliwości¹⁹. Ustalono w nim, że jeżeli fideikomis znajduje się całkowicie w granicach jednego państwa, wówczas podlega temu państwu. Natomiast jeżeli majątek fideikomisowy znajdował się po części

¹⁷ Warto też zauważyć, że ustawa utrzymywała w stosunku do wszystkich fideikomisów obowiązywanie niektórych przepisów pruskiej ustawy wykonawczej do ordynacji hipotecznej z 1899 r. oraz – w pełnym zakresie – skutki wynikające z zastosowania rozporządzenia rządu pruskiego z 10 marca 1919 r. dotyczącego majątków rodzinnych w obrębie b. linii demarkacyjnej, o ile na jego podstawie sąd apelacyjny w Poznaniu wydał postanowienie o zniesieniu fideikomisu; rozporządzenie to obowiązujące dotąd poza b. linią demarkacyjną zostało uchylone i zastąpione polską ustawą; zob. *Verordnung über Familiengüter, Preußische Gesetzsammlung*, Jhr 1919, nr 15, s. 39–44. Rozporządzenie w swej treści było zbliżone do przepisów polskiej ustawy, choć inaczej regulowało kwestię rozporządzania majątkiem ordynackim, w szczególności co do jego zbycia lub obciążenia. Szerzej na ten temat zob. K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 348–350.

¹⁸ Rozporządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1922 r. do ustawy z dnia 18 listopada 1921 r. o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej, *Dz.U.R.P.* z 1921 r., nr 14, poz. 129.

¹⁹ Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejścia wymiaru sprawiedliwości zawarty w Poznaniu dnia 20 września 1920 r., *Dz.U.R.P.* z 1920 r., nr 120, poz. 795. Podobny układ dotyczący Górnego Śląska został zawarty w Katowicach w 1922 r.: Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejścia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym podpisany w Katowicach dnia 12 kwietnia 1922 r., *Dz.U.R.P.* z 1922 r., nr 51, poz. 448.

zarówno w jednym, jak i drugim państwie, zmiany w zarządzie państwowym fideikomisem potrzebne wskutek przejęcia wymiaru sprawiedliwości zostaną ustalone wspólnie. To samo dotyczyło majątku fideikomisowego, przy czym fideikomisy, do których obok nieruchomości należał także inny majątek, powinny być z reguły poddane temu państwu, na którego obszarze znajdowała się należna do fideikomisu nieruchomość. Oba rządy dały sobie dwa lata na porozumienie – gdyby do tego nie doszło, a czas na zawarcie porozumienia nie został przedłużony, wówczas oba rządy zastrzegły sobie wszelkie prawa.

Układ polsko-niemiecki o dobrach rodzinnych został jednak zawarty w Berlinie dopiero 16 grudnia 1925 r.²⁰. W fideikomisie leżącym na terenie jednego państwa, przechodził na to państwo po upływie roku od wejścia w życie układu (czyli po dwóch miesiącach od jego podpisania) nadzór nad rzeczami ruchomymi służącymi gospodarczemu celowi posiadłości, nadzór nad kapitałami związanymi gospodarczo z posiadłością (m.in. funduszami inwestycyjnymi czy melioracyjnymi). W ten sam sposób został potraktowany nadzór nad innym majątkiem ruchomym, o ile w ciągu roku władze nadzorcze obu państw nie ustalą wyjątkowych postanowień; w wypadku braku takiego porozumienia zawarcie odrębnych umów pozostawiono woli pruskiego i polskiego Zarządu. Natomiast nadzór nad kapitałami używanymi dla wsparcia lub zaopatrzenia posiadłości pozostawiono temu państwu, które wykonywało w tym zakresie nad nimi nadzór, jeżeli odnośne kwoty w przeważającej części miały być wypłacane właśnie w tym państwie.

Jeżeli posiadłość ziemska leżała po części w jednym, po części w drugim państwie, każde z nich zatrzymywało nadzór nad majątkiem położonym na jego terytorium. Jednak w ciągu roku po wejściu w życie układu, na wniosek rodziny lub jej przedstawicielstwa można było przekazać nadzór nad majątkiem ruchomym władzom nadzorczym drugiego państwa, o ile władza ta wyraziła na to zgodę.

Gdyby w ciągu dwu lat po wejściu w życie układu nastąpiło pozbycie się posiadłości znajdującej się w jednym z państw, a jej równowartość stała się częścią składową majątku rodzinnego, w ciągu sześciu miesięcy mógł posiadacz powiernictwa wystąpić z wnioskiem do władzy nadzorczej, aby równowartość ta (w całości lub części) została przekazana pod nadzór drugiego państwa. Warunkiem uwzględnienia takiego wniosku była zgoda władzy nadzorczej drugiego państwa.

W przypadku powstania w trakcie przekazania nadzoru sporu o przedmiot należący do dobra rodzinnego zastosowanie miały przepisy polsko-niemieckich układów w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości. Sądy oraz władze nadzorcze obu państw w sprawach objętych układem miały sobie nawzajem

²⁰ Układ polsko-niemiecki o dobrach rodzinnych, Dz.U.R.P. z 1926 r., nr 17, poz. 99.

użyczać w jak najszerszym zakresie bezpośredniej pomocy prawnej. Zastosowanie miały tu odpowiednie postanowienia polsko-niemieckiego układu o obrocie prawnym.

Wszelkie trudności wynikające ze stosowania układu miały być rozstrzygane w drodze bezpośrednich uzgodnień kierownictw pruskiego i polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Układ regulował też dwie kwestie szczegółowe. Pierwsza, dotycząca położonych w Prusach dóbr rodzinnych Wilckens-Sypniewo i położonych w Polsce dóbr hrabiego Reichenbach-Goszyce i barona Puttkamer-Schoen-Steine, uznawała owe dobra za wolne w ręku posiadacza powiernictwa bez postępowania rozwiązującego, o ile któryś z nich wystąpi z takim wnioskiem w ciągu roku po wejście w życie układu²¹. Druga dotyczyła sporu o obraz Sandra Botticellego „Maria z dziećmi otoczona chórem śpiewających aniołów”. Obraz, należący do fideikomisu Atanazego hrabiego Raczyńskiego, znajdował się w galerii berlińskiej Muzeum Cesarza Fryderyka i przechodził na władze polskie. Skarb Pruski rościł sobie jednak prawa umowne do posiadania tego obrazu, a rząd polski prawom tym zaprzeczał. W rezultacie całość problemów z tym związanych miała być przedmiotem odrębnej umowy²².

3

W województwach poznańskim i pomorskim w połowie lat 30. były 23 fideikomisy rodzinne: 10 w województwie pomorskim i 13 w poznańskim. W ich ramach funkcjonowało 30 zakładów produkcyjnych, głównie cegielni, tartaków, gorzeln i młynów²³.

²¹ Oba fideikomisy, które znalazły się w Polsce, leżały w województwie śląskim.

²² W dwudziestoleciu międzywojennym nie udało się stronie polskiej odzyskać obrazu, w 1928 r. sąd berliński uznał prawo muzeum do wieczystego depozytu i oddalił pozew. Na marginesie zauważmy, że również po II wojnie światowej Polska mimo wielu starań obrazu nie odzyskała, w 1954 r. obraz został przekazany prawowitemu właścicielowi Józefowi Raczyńskiemu, ten zaś sprzedał go Staatliche Museum zu Berlin; R.J. Kudelski, *Powojenne losy Madonny z dziećmi wśród aniołów Sandro Botticellego*, „Cenne, Bezcenne/Utracone” 2005, nr 4 (45), s. 34.

²³ Dane, na podstawie materiałów archiwalnych, opracował T. Kucharski, *Akta spraw sądowych i orzecznictwo sądowe z okresu II RP jako źródło historyczne. Węzłowe problemy kwerendy i metodyki archiwalnej na przykładzie badań nad fideikomisami rodzinnymi*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13 z. 1, s. 32. Warto podkreślić, że liczba fundacji nie zmieniała się od lat 20., zob. Sąd Apelacyjny w Poznaniu [dalej: SAP], Akta prezydialne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dotyczące spraw ordynackich, sygn. 767, s. 107.

3.1. Warto przy tym zauważyć, że wcześniej zniesione zostały dwa fideikomisy. W 1927 r. zniesione zostało Księstwo Krotoszyńskie, jeden z największych fideikomisów na terenie b. zaboru pruskiego. Utworzony w 1819 r. przez księcia Karola Aleksandra von Thurn und Taxis, liczył w momencie powstania 25 tys. ha, z czego połowę stanowiły lasy, a w jego skład wchodziły: miasta Krotoszyn, Sulmierzyce i Odolanów, 24 kompleksy ziemskie, 36 samodzielnych majątków i 16 gmin w powiatach krotoszyńskim i odolanowskim²⁴. Po odzyskaniu niepodległości fideikomis został objęty tymczasową administracją skarbu państwa polskiego; w latach 1924–1927 rząd polski wykupił całość ordynacji z rąk księcia Alberta Marii von Thurn und Taxis. Efektem tych działań było przekazanie części byłej ordynacji różnym podmiotom. Użytki rolne przejął Państwowy Bank Rolny w celu wykonania parcelacji²⁵, lasy przekazano w zarząd Polskim Lasom Państwowym, a pałac i dworski park przekazano miastu Krotoszyn.

Drugim zniesionym majoratem była ordynacja Smogulecka Hutten-Czapskich, założona w 1861 r. przez Eleonorę Laurę Hutten-Czapską *primo voto* Czarnecką²⁶, córkę generała Stanisława Mielżyńskiego. Jej mąż Józef Napoleon Czapski, z którym miała syna Bogdana (ur. 1851), zmarł na cholera, gdy Bogdan miał rok. Eleonora posiadała rozległe koneksje na dworze w Berlinie i uzyskała dla syna w 1861 r. dziedziczny pruski tytuł hrabiowski i przekształcenie Smogulca w ordynację. Ordynat był niesłychanie barwną postacią, jednym z nielicznych magnatów polskich ściśle współpracującym z Hohenzollernami, choć jednocześnie podkreślał swoje polskie pochodzenie i był przeciwnikiem polityki germanizacyjnej. W czasie Wielkiej Wojny został Hutten-Czapski doradcą ds. polskich generał-gubernatora Hansa von Beselera. W 1915 r. mianowano go kuratorem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, które dzięki niemu wznowiły działalność. W pierwszych latach po wojnie utrzymywał jeszcze kontakty z niemieckimi przyjaciółmi (miał nawet ekskluzywne mieszkanie w Berlinie), ale w końcu wrócił na stałe do Polski, do Smogulca. Jako bezdzietny, dodatkowo do niedawna powiązany ze zniechęconym państwem pruskim, Czapski obawiał się wywłaszczenia. W rezultacie w 1924 r. zaczął się

²⁴ A. Handke, A.M. von Rohrscheidt, *Zarys dziejów Krotoszyna i ziemi krotoszyńskiej*, Turystyka Kulturowa, <http://www.turystykakulturowa.eu/?id=place&nr=23&txt=1> [dostęp: 12.12.2023].

²⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. w sprawie parcelacji dóbr Krotoszyńskich i Odolanowskich, Dz.U.R.P. z 1927 r., nr 90, poz. 803.

²⁶ Pierwszym mężem Eleonory był Karol Czarnecki, powstaniec, poeta i awanturnik. W 1847 r. uciekł za granicę, w 1850 r. żona uzyskała unieważnienie małżeństwa i poślubiła Czapskiego, zob. A. Skalkowski, *Karol Czarnecki*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 203.

starac u władz polskich o rozwiązanie ordynacji Smogulec²⁷. Po sześciu latach starania zostały uwieńczone powodzeniem i dobra smoguleckie przetworzono w fundację w celu popierania nauki polskiej – główne środki miały być przeznaczone na rozwój Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej²⁸. Hrabia wniósł do niej 2683,4 ha swych dóbr i dwór, który miał być domem pracy twórczej i wypoczynku dla profesorów obu uczelni; na własność fundacji miał też przejść inwentarz żywy i martwy należący do nieruchomości fundacyjnych. Ufundował również berła i łańcuchy dla ich rektorów. Ten piękny gest miał duże znaczenie dla nauki polskiej. Fundacja weszła w posiadanie majątku po śmierci fundatora, czyli 1937 r.

Pozostałą część majątku odziedziczył po nim adoptowany w 1922 r. daleki krewny Emeryk August Czapski²⁹.

Nie sposób w ramach tego artykułu przedstawić charakterystyki wszystkich pozostałych ordynacji, dlatego też poniżej krótko zostaną przedstawione dwie z nich – należące do największych i najbardziej znanych.

3.2. Pierwsza to ordynacja Ostromecko i Głuchowo pruskiej rodziny von Alvenslebenów.

Ordynację utworzył w 1844 r. Gottlieb Marcin Vertraugott von Schönborn. Jedynym spadkobiercą miał być odtąd pierwotny syn właściciela, w jego braku sukcesja przechodziła na linię żeńską. Na marginesie warto podkreślić, że rodzina Schönbornów prowadziła z powodzeniem sprawę gospodarczą, angażowała się także w działalność filantropijną na rzecz okolicznych mieszkańców.

W 1873 r. jedyna spadkobierczyni majątku Marta Matylda Maria Schönborn wyszła za mąż za pochodzącego z Saksonii Albrechta von Alvenslebena; od 1880 r. oficjalnie występował on jako ordynat, w 1888 r. otrzymał tytuł hrabiego von Alvensleben-Schönborn przywiązany do ordynacji. Małżeństwo miało siedmioro dzieci, ordynatem z racji urodzenia został pierwotny syn Joachim Martin („Jomar”).

²⁷ Akt fundacyjny Czapski złożył przed notariuszem Wacławem Dominikiem Paszkowskim w jego kancelarii 30 października 1924 r., zob. załącznik do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 października 1930 r. o fundacji Smoguleckiej imienia Boghdana Hutten-Czapskiego, Dz.U.R.P. z 1930 r., nr 76, poz. 596.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Niemal całe swoje życie opisał Czapski w potężnym dwutomowym dziele: B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936, t. 1–2, *passim*. O samej fundacji zob. *ibidem*, t. 2, s. 621–623. O Hutten-Czapskim pisała też K. Grysińska-Jarmuła, *Działalność polityczna i społeczna hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakiełskiej*, red. S. Łaniecki, L. Skaza, Muzeum Ziemi Krajeńskiej, Nakło n. Notecią 2004, s. 246–256.

W 1915 r. zmarła żona hrabiego Albrechta, a on sam wyjechał na stałe do Saksonii. Ordynację przejął Joachim Martin von Alvensleben; w 1908 r. poślubił on w Londynie hrabiankę Katarzynę Bnińską, właścicielkę dóbr Dąbek i Samostrzela. Młoda para udała się w podróż poślubną do Argentyny, gdzie Joachim posiadał zamorski majątek. Kilka miesięcy później w 1908 r. przyszedł na świat pierworodny syn, który po dziadku otrzymał imię Albrecht Werner („Tito”); w dwa lata później urodził się młodszy syn Ludolf („Lulu”). Małżeństwo jednak nie układało się, Katarzyna w 1921 r. uzyskała rozwód, wyemancypowała się, pozostawiła dwóch synów pod opieką ojca. Mieszkała najpierw nad morzem w Sopocie, potem – aż do śmierci – w bawarskich Alpach.

Po I wojnie światowej na mocy traktatu wersalskiego ordynacja weszła w skład odrodzonego państwa polskiego. Hrabia Joachim zaakceptował nową sytuację, w 1922 r. przyjął obywatelstwo polskie. W ordynacji mieszkał wraz z obydwoma synami, ale już bez byłej żony³⁰.

Pod koniec lat 20. XX w. ordynacja składała się z siedmiu samodzielnych majątków, gorzelnii, tartaku, dwóch cegielni, wytwórni wód mineralnych oraz stadniny koni. Zajmowała obszar 6235 ha, w tym 2566 ha gruntów ornych i 2974 ha lasów (pozostałe to pastwiska, wody i nieużytki). Cegielnia w Ostromecku produkowała rocznie 1,8 mln szt. cegieł i zatrudniała 30 pracowników, a gorzelnia, płatkarnia i tartak w Nowym Dworze zatrudniały łącznie dziewięciu pracowników. Utrzymywała kościoły katolickie w Ostromecku i Boluminku, kościół ewangelicki oraz kaplicę na cmentarzu rodu Alvensleben-Schönborn. Źródłem największych dochodów i prestiżu była rozlewnia wody mineralnej „Marien-Quelle” o wydajności 100 tys. litrów rocznie, eksportująca wodę za granicę i uhonorowana wieloma medalami gospodarczymi³¹.

Choć majątek był jednym z najbogatszych w województwie pomorskim, bezustannie borykał się z kłopotami finansowymi. Złożyło się na to kilka przyczyn:

³⁰ Na temat rodziny Alvenslebenów i kolejnych ordynatów pisał Jerzy Świetlik, zob. J. Świetlik, *Z historii niemieckiego rodu Alvenslebenów*, stronarodzinnna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1zhistoriiniemieckiegorodualvenslebenow.html?i=1; *Albrecht von Alvensleben*, stronadzinna.ma7.eu/press/artykuly/gd2albrechtanvensleben.html; *Albrecht Werner von Alvensleben (1908–1967)*, stronarodzinnna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1albrechtwernervonalvensleben.html, stronarodzinnna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd4albrechtwernervonalvensleben.html; *Jonar Martin Alvensleben (1877–1967)*, stronarodzinnna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd3jonamartinalvensleben.html; *Gmina Dąbrowa*, stronarodzinnna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1zhistoriiniemieckiegorodualvenslebenow.html [dostęp: 28.10.2023]. Zob. też Z. Raszeja, *Ostromecko i okolice*, Margrafen, Bydgoszcz 2002, s. 256–273; *Ostromecko – cztery pory roku. Praca zbiorowa*, Bydgoszcz 2011, s. 23, 26, 28, 30.

³¹ Wytwórnia działa do dzisiaj i jest znaną marką wód mineralnych.

wystawny tryb życia skutkujący zadłużeniem³², przymusowy wykup ziemi wynikający z realizacji reformy rolnej, relatywnie wysokie podatki. Kłopoty nasiliły się w latach 30. XX w., a nałożył się na to bezustanny konflikt starszego syna Albrechta Wernera z ojcem³³.

A oto kilka przykładów.

W 1936 r. komornik Alojzy Bartoliński z sądu grodzkiego z Chełmnie zawiadamiał Sąd Apelacyjny w Poznaniu o zajęciu wierzytelności w wysokości 6012,40 zł dla zabezpieczenia pretensji dłużników³⁴. We wrześniu 1937 r. ordynat prosił Sąd Apelacyjny w Poznaniu o udzielenie upoważnienia do zbycia 281,89 ha gruntu w celu przynajmniej częściowej spłaty zadłużenia. Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo-Rolnych w Toruniu potwierdziło, że zadłużenie ordynacji wynosi 244 532,74 zł, w tym wierzytelności uprzywilejowane na kwotę 105 367,14 zł, a możliwości płatnicze ordynacji wynoszą 24 824 zł³⁵. W tym samym miesiącu zarząd ordynacji prosił Sąd o pokrycie kosztów wynikających z parcelacji w kwocie 7 tys. zł z depozytu znajdującego się w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie wynoszącym 9 tys. zł³⁶.

W 1937 r. biegli sądowi dokonali lustracji majątku celem stwierdzenia aktualnej wartości ordynacji oraz jej wartości w latach 1930–1933. Zgodnie z ich orzeczeniem fideikomis obejmował:

- fundum główne wraz z folwarkami Nowy Dwór i Reptowo oraz lasami, obszar 3135,84 ha; główna siedziba administracji majątków i lasów mieściła się w Ostromecku, w powiecie chełmińskim;
- Wronie – folwark i las, obszar 900 ha, w powiecie wąbrzeskim;
- Wardęgowo, folwark i las w powiecie lubawskim, ogółem 402,20 ha;
- Nowa Wieś, folwark i las w powiecie brodnickim, ogółem 659 ha;
- Wielkie Lniska, folwark w powiecie grudziądzkim, 65 ha.

Obszar ordynacji w tym czasie obejmował 5162,04 ha, z tego grunty orne,

³² Zob. np. SAP, Ordynacja rodziny Alvensleben Schoenborn, sygn. 770, s. 413.

³³ Od 1933 r. Albrecht, przedstawiając się jako ekspektant i przyszły sukcesor, występował przed sądem w Poznaniu o ubezwłasnowolnienie ojca i zabranie mu majątku. Jako ordynatowi zarzucał mu rabunkową gospodarkę, uszczuplenie majątku rodzinnego i niewłaściwe nim administrowanie. Toczyło się w tej sprawie kilka procesów (ostatni w 1939 r. przerwała wojna). Sprawa ta, choć skończyła się dla Albrechta niekorzystnie, doprowadziła do objęcia ordynacji kuratelą w 1935 r., zob. np. SAP, Akta w sprawie ordynacji rodzinnej Alvensleben na Ostromecku, sygn. 769, s. 288, 363; SAP, Ordynacja rodziny Alvensleben Schoenbor, sygn. 770, s. 208, 414–417. Por. *Ostromecko – cztery pory roku, op. cit.*, s. 28.

³⁴ SAP, Akta w sprawie ordynacji rodzinnej Alvensleben na Ostromecku, sygn. 769, s. 588–589.

³⁵ *Ibidem*, s. 473.

³⁶ *Ibidem*, s. 401.

różnej jakości, stanowiły 1526,18 ha, łąki i pastwiska – 209,80 ha, lasy – 3228,90 ha, wody – 99,93 ha i nieużytki – 97,23 ha.

Z instalacji na uwagę zasługiwały stacja pomp i wodociągów (napęd parowy i 4 km rurociągu) obsługująca dwór w Ostromecku i gorzelnię w Nowym Dworze oraz elektrownia w Ostromecku dostarczająca prądu do oświetlenia budynków własnych, wyposażona w dynamomaszynę napędzaną motorem Diesla. Zabudowania gospodarcze i przemysłowe stanowiące 15% wartości ordynacji biegli określili jako solidne, choć mocno zużyte i wymagające znacznych nakładów. Wśród nich wyróżnione zostały położony w pięknym starym parku na wzgórzu nad Wisłą pałac ordynata oraz pałacyk myśliwski we Wroniu.

Do urządzeń przemysłowych i nieruchomości zaliczono stanowiące jeden zakład o wspólnym źródle napędu: tartak, gorzelnie rolniczą (13,5 tys. litrów spirytusu rocznie) i wydzierżawioną płatkarnię; wydzierżawioną także za 13 tys. zł rocznie fabrykę wód mineralnych w Ostromecku opartą na „Źródle Maryi”; w dzierżawie też znajdowały się: cegielnia wraz z gospodarstwem rolnym w Wardęgowie (500 tys. sztuk cegieł rocznie), zabytkowy spichlerz w Grudziądzu (za 700 zł rocznie), pawilon przy dworcu w Ostromecku (za 1 tys. zł rocznie). Na 10 lat (do 1947 r.) została też wydzierżawiona produkująca 2 mln sztuk cegieł rocznie cegielnia w Ostromecku. Dzierżawca został zobowiązany do wykonania gruntownego remontu oraz świadczeń w naturaliach i gotówce określonych na 40 tys. zł w ciągu owego dziesięciolecia.

Ordynację obciążało utrzymanie zabytkowego pałacu po rodzinie Mostowskich położonego w parku ostromeckim, kościoły (katolicki w Ostrowcu i ewangelicki w Ostromecku) oraz grobowce rodziny Schönborn na cmentarzu ewangelickim w Grudziądzu i Alvensleben w parku ostromeckim.

Biegli uznali za cechy dodatnio wpływające na wartość ordynacji piękno i malownicze położenie siedziby głównej fideikomisu w Ostromecku, dogodną komunikację kolejową i drogową oraz uprzemysłowienie. Cechami ujemnie wpływającymi na wartość sprzedażną ordynacji był oczywiście fakt jej charakteru jako majątku latyfundijskiego, na który właściwie nie było ceny. Ponadto rozrzucenie majątków ordynacji i ich spore oddalenie (do do 100 km od głównego klucza) pomnażało wydatki na administrację, utrudniało zarządzanie we własnym zakresie i uzależniało ordynata od gospodarki dzierżawców. Utrudniała i podrażała administrację także przynależność majątku do kilku starostw, urzędów skarbowych i gminnych. Wartość umniejszała też falistość i nierówność terenu oraz różnorodność gleby przy względnie niewielkim odsetku gleby lepszej, grożące corocznie wylewy Wisły, a także przestarzałe i mocno zużyte inwentarze martwe, instalacje i urządzenia przemysłowe. Wreszcie obniżały wartość obciążenia

zabytkami i obiektami nieproduktywnymi „o czysto idealnej wartości”. Podkreślono też względnie niewielką dochodowość ordynacji w stosunku do jej obszaru.

Szacunkową wartość ordynacji biegli określili na 1 858 000 zł³⁷.

Administracją ordynacji kierował młodszy syn Ludolf, przychylny Polakom, który według planów ojca miał odziedziczyć majątek. W Ostromecku zorganizował klub sportowy, a w 1929 r. w Barcelonie reprezentował Polskę w wyścigu motocyklowym.

Skonfliktowany z ojcem Albrecht Werner sprzyjał początkowo niemieckim nacjonalistom, a później nazistom, choć piastował niezbyt eksponowane stanowisko jako SS-Rottenführer i miejscowy komendant Selbstschutzu.

W okresie międzywojennym Ostromecko służyło z polowań organizowanych przez Jomara von Alvenslebena oraz hodowli koni pełnej krwi angielskiej. Właściciele Ostromecka posiadali prywatny tor wyścigów konnych, a konie o imionach Piękna Barbara i Bandyta zdobywały nagrody na renomowanych imprezach krajowych oraz zagranicznych.

Swoją pozycję Albrecht Werner wykorzystał w latach II wojny światowej. Już we wrześniu 1939 r. oskarżył ordynata Joachima von Alvenslebena o propolskie sympatie, powodując jego aresztowanie, a następnie zesłanie do obozu koncentracyjnego Dachau, a później Buchenwaldu. Albrecht przejął ordynację, którą posiadał do 1943 r., kiedy to jako rasowo niepełnowartościowy został usunięty z SS, a majątek przeszedł we wrześniu tegoż roku na własność skarbu III Rzeszy. Był to skutek interwencji byłej małżonki Joachima (i ambasadora Włoch w Berlinie Alberto Bellardiriccego), która dowiedziawszy się, że był mąż został uwięziony za drutami kolczastymi katowni w Dachau, powiadomiła Berlin, że Albrecht nie jest synem Joachima Alvenslebena³⁸. Jego biologicznym ojcem miał być rzekomo profesor z Argentyny, żydowskiego pochodzenia³⁹.

W latach okupacji Ostromecko wchodziło w skład Okręgu Gdańsk Prusy-Zachodnie, rejencji bydgoskiej i powiatu chełmińskiego.

W styczniu 1945 r. Ostromecko zostało zajęte przez wojska 2 Frontu Białoruskiego, a zespół parkowo-pałacowy został splądrowany przez żołnierzy i okoliczną ludność.

Ostromecko stało się gromadą i weszło w skład gminy Dąbrowa Chełmińska, powiatu chełmińskiego i województwa bydgoskiego.

³⁷ SAP, Akta w sprawie ordynacji rodzinnej Alvensleben na Ostromecku, sygn. 769, s. 592–622.

³⁸ Zwolniony z obozu w grudniu 1943 r., otrzymał trzecią grupę narodowościową i zakaz powrotu do Ostromecka

³⁹ Zob. *Potrójny Ludolf* (z Anną Sucharską rozmawia Alicja Dużyk), „Kurier Ostromecki” 2020, nr 1(21), s. 33–34. Większość opracowań przyjmuje fakt nieprawego pochodzenia Albrechta jako pewny, choć rzecz jest dyskusyjna.

Sam majorat ostromecki został znacjonalizowany na mocy przepisów o reformie rolnej. W 1946 r. na mocy dekretu KRN⁴⁰ okręgowy urząd likwidacyjny przydzielił pałac, cztery domy mieszkalne, dom administracyjny, dom ogrodnika, park i część ziemi ornej Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej w Bydgoszczy, znacjonalizowano wytwórnię wody mineralnej, a pozostałą ziemię rozparcelowano wśród okolicznych rolników.

W ten sposób ordynacja ostromecka odeszła definitywnie w przeszłość.

Z ordynacją ostromecką powiązana była ordynacja Głuchowo. Utworzył ją Albrecht Alvensleben dla swego trzeciego syna Gebharda Jana w 1913 r.; w wypadku jego bezpotomnej śmierci majątek miał wrócić do rodziny. Obejmowała ona samo Głuchowo oraz folwarki Windak i Wilhelmowo w powiecie chełmińskim. Obszar fideikomisu wynosił 826,13 ha i przedstawiał w 1936 r. szacunkową wartość określoną przez Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu na sumę 873 547 zł, a wraz z zabudowaniami, gorzelnią, płatkarnią i inwentarzem żywym był wart 1 083 677 zł. Jednocześnie jednak fideikomis był znacznie obciążony, w gdańskich bankach niemieckich obciążenie hipoteczne wynosiło 288 000,50 zł, a długi niehipoteczne zaciągnięte w Vereinsbank w Toruniu – prawie 100 tys. zł⁴¹. Ordynacja przestała istnieć po wojnie.

3.3. Druga ordynacja, którą chcemy krótko scharakteryzować, to ordynacja Jarocińska Radolińskich. Założył ją prawdopodobnie w 1850 r. Władysław Radoliński, który mimo licznych podróży po całej Europie dbał o swój majątek, wybudował też tam w latach 1848–1865 pałac umieszczony w okazałym odrestaurowanym parku. W 1840 r. poślubił swoją kuzynkę, hrabinę Józefę z Radolińskich. Rok później przyszedł na świat ich syn – Hugo. Małżeństwo nie było udane, Józefina wraz z synem przez dłuższy czas mieszkała w Dreźnie, a do Jarocina przeniosła się po wybudowaniu pałacu. Hugo ukończył studia prawnicze w 1862 r. w Berlinie i tam rozpoczął pracę w sądzie okręgowym. Prowadził też w tym czasie bujne życie towarzyskie, poznając ówczesne elity pruskie – w tym Ottona von Bismarcka. W 1863 r. w Londynie poślubił Angielkę Lucy Catherine Wakefield, z którą miał czworo dzieci (syn Hugo i córka Józefina zmarli w dzieciństwie). Małżonkowie niemal od razu wrócili do Jarocina, a Hugo podjął pracę w sądzie w Pleszewie. W 1869 r. rozpoczęła się jego kariera dyplomatyczna w pruskiej służbie zagranicznej (m.in. we Francji, Hiszpanii i Turcji). W czasie jego służby dyplomatycznej zmarł w 1879 r. jego ojciec, a rok później jego matka i żona. W 1881 r. na krótko

⁴⁰ Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, Dz.U z 1946 r., nr 13, poz. 87, art. 2 i 7.

⁴¹ SAP, Ordynacja rodziny Alvensleben Ostromecko – Głuchowo 1909–1938, sygn. 768, s. 312–316.

wrócił do Jarocina, gdzie jako kolejny ordynat zajął się majątkiem. W 1884 r. wrócił do pracy w służbie zagranicznej; w 1884 r. został marszałkiem dworu przyszłego cesarza Fryderyka Wilhelma. Za zasługi w dyplomacji w 1888 r. Hugo Juliusz von Radolin został przez cesarza Fryderyka III Hohenzollerna mianowany księciem, a ordynacja radolińska uzyskała tytuł hrabstwa. W 1892 r. ożenił się powtórnie, z Niemką Joanną von Oppersdorff, siostrą hrabiego Hansa Georga z Głogówka, znanego z propolskich sympatii. Miał z nią dwóch synów: Wilhelma Fryderyka i Piotra (córka Elżbieta zmarła w dzieciństwie).

Ostatnie lata książę Hugo spędził w Jarocinie, zmarł w pałacu jarocińskim w lipcu 1917 r. Pozostawił po sobie testament, zgodnie z którym ordynację przejął po nim jego wnuk Hans Hugon, jemu też miało przyspaść osiem skrzyń zdeponowanych w Banku Niemieckim w Berlinie oraz korespondencja Hugona zawierająca treści polityczne. Testament uposażał też w różnych formach i okresach: wnuczkę hrabinę Lucy von Radolin, córkę Lucy Moy, syna Petera (Piotra) oraz małżonkę. Do testamentu dołączył też ordynat odrębne pismo do swego następcy. Poinformował w nim, że dług ordynacji w Banku Niemieckim wynosi ok. 200 tys. marek i że wynika on z inwestycji poczynionych w majątku, a także braku dochodów z czasów wojny. Ordynat wolał zaciągnąć pożyczkę niż potrzebne środki uzyskać z wycięcia ordynackich lasów. Testator miał nadzieję, że mimo tego długu fideikomisariusz nie będzie domagał się spłaty różnych należności od spadkobierców reszty majątku⁴².

Na kondycję finansową ordynacji ujemnie wpłynął wielki pożar 4 grudnia 1917 r., który strawił większość cennych przedmiotów znajdujących się w pałacu.

Nowy ordynat Hans Hugon ożenił się z Ewą von Wedel, z którą miał pięćoro dzieci. W całym dwudziestoleciu międzywojennym ordynat borykał się z kłopotami finansowymi. Po wybuchu II wojny światowej dzięki pruskiemu tytułowi udało się Hugonowi zachować pałac. W czasie okupacji ordynat starał się lawirować w trudnych wojennych czasach i w miarę możliwości pomagać mieszkańcom Jarocina. Na kilka godzin przed wkroczeniem do miasta Armii Czerwonej udało mu się uciec wozem konnym w kierunku Austrii. Rodzina von Radolin osiedliła się w bawarskiej miejscowości Rottach-Egern. Ostatnim żyjącym bezpośrednim potomkiem jarocińskiej linii rodziny jest syn Hugona i Ewy – Hubertus.

Ordynacja książąt Radolinów była położona w promieniu 5–10 km wokół Jarocina. Składała się z rezydencji i parku przyległych do miasta, z lasów stanowiących jedno gospodarstwo leśne oraz z kilku majątków rolnych⁴³.

⁴² Zob. Testament księcia Hugona von Radolina z 1916 r., Jarocin. Portal Historyczny, <https://historiajarocina.pl/postacie/testament-ksiecia-hugona-von-radolina-z-1916-r> [dostęp: 28.10.2023].

⁴³ Były to: Bogusław z folwarkiem Leszczyce, Roszków z folwarkami Ciświce, Ługi i Dąbrowa, Cielcza z folwarkami Nowa Cielcza i Trzecianów oraz Radlin z folwarkiem Stegosz.

Kłopoty finansowe ordynata nasiliły się w latach 30. XX w. – długi ordynacji na początku 1932 r. osiągnęły sumę 2 228 411 zł, w roku gospodarczym 1932/1933 długi miały się powiększyć o kolejne sto kilkadziesiąt tys. zł, w tym same odsetki od długów hipotecznych przekroczyły 102 tys. zł plus 18 tys. zł odsetek dla Ziemstwa Kredytowego za niezapłacone procenty.

Ratunkiem miała być sprzedaż części ordynackiego majątku. W grudniu do Sądu Apelacyjnego w Toruniu wpłynęło pismo ordynata, kuratora zarządzającego ordynacją Ignacego Unruga, kuratora ordynacji księdza proboszcza Ignacego Niedzwiedzińskiego oraz ziemianina na Witaszycach Konrada Bnińskiego z wnioskiem o akceptację planu sanacyjnego finansów ordynacji i budżetu ordynacji na rok 1932/1933 oraz o zgodę na odsprzedaż folwarków Dąbrowy, Ciświcy i Cielcza. Ze sprzedaży folwarków spodziewano się uzyskać kwotę 270 tys. zł⁴⁴.

W 1934 r. zostało przeprowadzone retrospektywne oszacowanie fideikomisu.

Ogólny obszar ordynacji wynosił w 1929 r. 5176,82 ha. W ramach tego arealu grunty orne stanowiły 2603 ha, łąki 207 ha, pastwiska – nieco ponad 335 ha, wody – 5,61 ha, ogrody i parki – prawie 70 ha, podwórza i grunty pod zabudowania – 33 ha, torfowiska – 7,50 ha i nieużytki – 2,38 ha. Natomiast lasy obejmowały obszar 1912 ha.

W skład ordynacji wchodziły też: cegielnia i tartak położone w samym Jarocinie oraz 3 gorzelnie w Bogusławicach, Reszkowie i Radlinie (czynna była tylko ta ostatnia). Poza tym – pałac (spalony w 1917 r. i tylko częściowo odbudowany); 10 dworów; 1 archiwum; 2 altany; 49 domów służbowych; 6 leśniczówek; 4 oberże; 2 domy ogrodników; 56 chlewów; 51 kurników; 14 obór; 8 stajni; 5 świniami; 1 owczarnia; 6 spichlerzy; 3 warsztaty kołodziejskie, 3 kuźnie; 32 różne przybudówki; 46 szop; 3 futernie; 4 wozownie, 22 stodoły, 1 ślusarnia, 4 oranżerie oraz 2 własne rampy kolejowe. Inwentarze rolnicze żywe i martwe, jak i urządzenia gorzelni stanowiły własność dzierżawców.

Ogólny stan całości ordynacji został określony jako „dobry i zadowolający”. Do cech dodatnich fideikomisu zaliczono: korzystne położenie komunikacyjne, dobre i stare lasy, przewagę gleb dobrych oraz masywne, w miarę dobre i gospodarczo wystarczające zabudowania. Z kolei do cech ujemnych zaliczono: pewną ilość gleby zimnej, trudnej do uprawy, zwłaszcza w latach mokrych, pewne zaniedbania kultury rolnej wynikające z długoterminowych dzierżaw, niezbyt dobre i niezmieliorowane łąki i pastwiska, przestarzałe i wymagające renowacji systemy drenów, nie do końca zadowolający stan części zabudowań, wreszcie – ciężary wieczyste przywiązane do ordynacji.

⁴⁴ SAP, Sprawa ordynacji Radolińskich w Jarocinie 1932, sygn. 789, b.n.s.

Do tych ciężarów należały co roku: renty abluicyjne⁴⁵ – 7 tys. zł; patronaty obejmujące kościoły w Jarocinie, Radziminie, Cielczy, Wilkowycy i – częściowo – Siedleminie oraz kościół prywatny w Jarocinie – 10 tys. zł; apanaże pobierane przez Joannę księżną Radolin oraz Elżbietę hrabinę Radolin (obie w wieku 65 lat) – 19 tys. zł; utrzymanie wdów i sierot – 5 tys. zł; składka roczna dla Spółki Wodnej w Jarocinie – 509 zł; służebności na rzecz Jarocina – 800 zł; utrzymanie zabytków i różne inne ciężary związane ze statutem ordynacji – 15 tys. zł.

Wartość tzw. syntetyczna, czyli zbiorowa ordynacji została określona na kwotę 5 248 000 tys. zł, skapitalizowane ciężary – 545 tys. zł, czyli ogółem – 4 703 000 zł, zaś wartość sprzedażna – 4 141 000 zł⁴⁶.

4

Na podstawie przedstawionych rozważań nasuwają się następujące wnioski.

Po pierwsze, niezależnie od intencji ustawodawcy nie udało się przeznaczyć na potrzeby rolne znaczących obszarów gruntów stanowiących część areału rolnego ordynacji rodowych.

Po drugie, przepisy uchwalane dla b. dzielnicy pruskiej, a mające ułatwić zniesienie ordynacji w istocie rzeczy okazały się martwe. Do czasu II wojny światowej z 13 ordynacji zostały zniesione zaledwie dwie, pozostałe przestały istnieć dopiero po wojnie.

Po trzecie, niemal wszystkie ordynacje borykały się z problemami finansowymi, które nasiliły się w latach 30. XX w. Ich przyczyny były w zasadzie wszędzie takie same: wystawny tryb życia ordynatów i ich rodzin (o ile sami majątkami zarządzali) lub też nieuczciwość zatrudnianych przez nich administratorów (jeżeli ordynaci mieszkali za granicą), przymusowy wykup ziemi wynikający z realizacji reformy rolnej oraz relatywnie wysokie podatki. W niektórych przypadkach o trudnej sytuacji decydowały różnorodne obciążenia przywiązane do ordynacji.

Po czwarte wreszcie, z sytuacji przedstawionej wyżej wynikało stałe obciążanie sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu jako organów nadzorczych ordynacji,

⁴⁵ Były to renty przejęte przez Skarb Państwa (poprzednio przejęte przez pruskie Banki Rentowe, na mocy ustawy z 1850 r. o tworzeniu Banków Rentowych), realizowane przez Państwowy Bank Rolny. Sprawa ciągnęła się niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne, bo potem realizowano je na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. o przedterminowej spłacie niektórych rent Banków Rentowych (Dz.U.R.P. z 1930 r., nr 80, poz. 627), a następnie na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zmianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, Dz.U.R.P. z 1938 r., nr 28, poz. 249.

⁴⁶ SAP, Oszacowanie Retrospektywne Ordynacji ks. Radolinów na Jarocinie w latach 1928 i 1929, sygn. 790.

które zajmowały się nie tylko tymi sprawami, ale także sporami rodzinnymi, sporami z dzierżawcami różnych elementów ordynacji, zarzutami wobec nieuczciwych pracowników zatrudnionych w ordynacji etc.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Sąd Apelacyjny w Poznaniu:

Akta prezydialne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dotyczące spraw ordynackich, sygn. 767.

Akta w sprawie ordynacji rodzinnej Alvensleben na Ostromecku, sygn. 769.

Ordynacja rodziny Alvensleben Ostromeko – Głuchowo 1909–1938, sygn. 768.

Ordynacja rodziny Alvensleben Schoenborn, sygn. 770.

Oszacowanie Retrospektywne Ordynacji ks. Radolinów na Jarocinie w latach 1928 i 1929, sygn. 790.

Sprawa ordynacji Radolińskich w Jarocinie 1932, sygn. 789.

Akty prawne

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej, „Przewodnik Wiejski”, R. 1, nr 10, 30 lipca 1919, s. 1–3.

Ustawa z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych, Dz.U.R.P z 1919 r., nr 72, poz. 423.

Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U.R.P. z 1920 r., nr 70, poz. 462.

Ustawa z dnia 18 listopada 1921 r. o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej, Dz.U.R.P. z 1921 r., nr 100, poz. 715.

Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U.R.P. z 1926 r., nr 1, poz. 1.

Ustawa z dnia 7 sierpnia 1937 r. o zniesieniu fideikomisu Pszczyńskiego, Dz.U.R.P. z 1937 r., nr 60, poz. 474.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zmianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, Dz.U.R.P. z 1938 r., nr 28, poz. 249.

Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o znoszeniu ordynacji rodowych, Dz.U.R.P. z 1939 r., nr 63, poz. 417.

Dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie dóbr donacyjnych, Dz.U. z 1918 r., nr 15, poz. 35.

Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, Dz.U z 1946 r., nr 13, poz. 87.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. w sprawie parcelacji dóbr Krotoszyńskich i Odolanowskich, Dz.U.R.P. z 1927 r., nr 90, poz. 803.

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 października 1930 r. o fundacji Smoguleckiej imienia Bogdana Hutten-Czapskiego, Dz.U.R.P. z 1930 r., nr 76, poz. 596, załącznik.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. o przedterminowej spłacie niektórych rent Banków Rentowych, Dz.U.R.P. z 1930 r., nr 80, poz. 627.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1938 r. o likwidacji fideikomisu Pszczyńskiego, Dz.U.R.P. z 1938 r., nr 51, poz. 398.
- Rozporządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1922 r. do ustawy z dnia 18 listopada 1921 r. o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej, Dz.U.R.P. z 1921 r., nr 14, poz. 129.
- Verordnung über Familiengüter, Preußische Gesetzsammlung, Jhr 1919, nr 15, s. 39–44.
- Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejścia wymiaru sprawiedliwości zawarty w Poznaniu dnia 20 września 1920 r., Dz.U.R.P. z 1920 r., nr 120, poz. 795.
- Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejścia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym podpisany w Katowicach dnia 12 kwietnia 1922 r., Dz.U.R.P. z 1922 r., nr 51, poz. 448.
- Układ polsko-niemiecki o dobrach rodzinnych, Dz.U.R.P. z 1926 r., nr 17, poz. 99.

Literatura

- Dzieje fortuny książąt Pszczyńskich*, „Dziennik Poranny”, R. 3, nr 170, 25 lipca 1937.
- Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez Henryka Konica*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1936, t. 2, s. 1222–1244.
- Filipiak Z., *Legislacja dotycząca fideikomisów familijnych (ordynacji rodowych) w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, nr 4 (68), s. 155–167.
- Grysińska-Jarmuła K., *Działalność polityczna i społeczna hrabiego Bogdana Hutten-Czapskiego*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej*, red. S. Łaniecki, L. Skaza, Muzeum Ziemi Krajeńskiej, Nakło n. Notecią 2004, s. 246–256.
- Handke A., Rohrscheidt A.M. von, *Zarys dziejów Krotoszyna i ziemi krotoszyńskiej*, Turystyka Kulturowa, <http://www.turystykakulturowa.eu/?id=place&nr=23&txt=1> [dostęp: 12.12.2023].
- Historia państwa i prawa Polski. 1918–1939, cz. I*, red. F. Ryszka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.
- Hutten-Czapski B., *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, Księgarnia F. Hoiesicka, Warszawa 1936, t. 1–2.
- Kita J., *Donacja hrabiów Tollów w przestrzeni wiejskiej Królestwa Polskiego*, „Zeszyty Wiejskie” 2020, t. 26, s. 9–31.
- Kozaczka M., *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1996.
- Kucharski T., *Akta spraw sądowych i orzecznictwo sądowe z okresu II RP jako źródło historyczne. Węzłowe problemy kwerendy i metodyki archiwalnej na przykładzie badań nad*

- fideikomisami familijnymi*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, t. 13 z. 1, s. 25–50.
- Kudelski R.J., *Powojenne losy Madonny z dzieciątkiem wśród aniołów Sandro Botticellego*, „Cenne, Bezcenne/Utracone” 2005, nr 4 (45), s. 34–35.
- Latawiec K., *Działalność gospodarcza urzędników rosyjskich w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 1, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 483–514.
- Musiół L., *Pszczyna. Monografia historyczna*, Magistrat miasta Pszczyny, Katowice 1936.
- Ostromecko cztery pory roku. Praca zbiorowa*, Bydgoszcz 2011.
- Polak J., *Poczet panów i książąt pszczyńskich*, t. I–II, Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Pszczyna 2022.
- Potrójny Ludolf* (z Anną Sucharską rozmawia Alicja Dużyk), „Kurier Ostromecki” 2020, nr 1(21), s. 28–37.
- Raszeja Z., *Ostromecko i okolice*, Margrafesen, Bydgoszcz 2002.
- Skałkowski A., *Karol Czarnecki*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 203.
- Sójka-Zielińska K., *Fideikomisy familijne w prawie pruskim (w XIX i pocz. w. XX)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1962.
- Świetlik J., *Z historii niemieckiego rodu Alvenslebenów*, stronarodzinna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1zhistoriiniemieckiegoorodualvenslebenow.html?i=1; *Albrecht von Alvensleben*, stronadzinna.ma7.eu/press/artykuly/gd2albrechtanvensleben.html; *Albrecht Werner von Alvensleben (1908–1967)*, stronarodzinna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1albrechtwernervonalvensleben.html, stronarodzinna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd4albrechtwernervonalvensleben.html; *Jonar Martin Alvensleben (1877–1967)*, stronarodzinna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd3jonamartinalvensleben.html; *Gmina Dąbrowa*, stronarodzinna.ma7.eu/preyss/artykuly/gd1zhistoriiniemieckiegoorodualvenslebenow.html [dostęp: 28.10.2023].
- Testament księcia Hugona von Radolina z 1916 r., Jarocin. Portal Historyczny, <https://historiajarocina.pl/postacie/testament-ksiecia-hugona-von-radolina-z-1916-r> [dostęp: 28.10.2023].

ZBIGNIEW NAWORSKI

DR HAB., PROF. UMK, UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9773-3619](https://orcid.org/0000-0002-9773-3619)

II Rzeczpospolita wobec ordynacji rodowych w byłym zaborze pruskim (województwa poznańskie i pomorskie)

Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza – wstępna, omawia status prawny ordynacji rodowych istniejących na terenie Rzeczypospolitej w momencie odzyskania niepodległości, a następnie działania władz zmierzające do ich likwidacji w powiązaniu z palącą w tym okresie kwestią agrarną i reformą rolną. Przedstawione zostały kolejne akty prawne

dotyczące omawianej problematyki, przede wszystkim ustawa w przedmiocie dóbr donacyjnych oraz ustawy o reformie rolnej.

W części drugiej zawarto analizę aktów prawnych związanych z likwidacją ordynacji rodowych w byłym zaborze pruskim (bez Śląska) – zarówno polskich aktów wewnętrznych, jak i układów polsko-niemieckich.

Część trzecia przedstawia dzieje kilku ordynacji na tym terenie od początku istnienia państwa polskiego aż po ich likwidację. Krótko zaprezentowane zostały zlikwidowane jeszcze w II Rzeczypospolitej: Księstwo Krotoszyńskie książąt Thurn und Taxis oraz majorat smogulecki Hutten-Czapskich. Bardziej szczegółowo omówione zostały zlikwidowane już po II wojnie światowej ordynacje Ostromecko Alvenslebenów i Jarocińska książąt Radolińskich.

Słowa kluczowe: ordynacje rodowe, II Rzeczypospolita, były zabór pruski, ordynacja Ostromecko, ordynacja Jarocińska

ZBIGNIEW NAWORSKI

PHD, DSc, ASSOCIATE PROFESSOR, NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY
IN TORUŃ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-9773-3619](https://orcid.org/0000-0002-9773-3619)

*Second Polish Republic towards the familial fideicommissa
(ordynacje rodowe) in former Prussian partition
(Poznańskie and Pomorskie Voivodships)*

An article consists of three parts. The first – the introductory one, describes the legal status of familial fideicommissa, existing in territories of the Second Polish Republic when regaining independence. It focuses on authorities' activity to liquidate fideicommissa concerning urgent agricultural issues and land reform. Subsequent legislative acts on those problems, primarily the act on so-called donation estates and act on land reform are presented.

The second part consist of an analysis of legislative acts on liquidating familial fideicommissa in former Prussian territories (without Silesia) – both Polish internal legislation and agreements between Poland and Germany.

The third part presents a history of a few fideicommissa in those territories from 1918 to the time of their liquidation. Abolished even before Second World War fideicommissa on the Krotoszyn estate (so-called 'Duchy of Krotoszyn') of Thurn und Taxis princely family and the Smogulec estate of Hutten-Czapscy family, were shortly presented. More details were given on fideicommissa liquidated after the Second World War: on the Ostromecko estate of the Alvensleben family and the Jarocin estate of the princely Radolińscy family.

Key words: familial fideicommissa, Second Polish Republic, former Prussian territories, Ostromecko fideicommissum, Jarocin fideicommissum

SŁAWOMIR GODEK

DR HAB., PROF. UKSW, UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA

WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4927-1894](https://orcid.org/0000-0002-4927-1894)

Powrót emigranta, czyli o pierwszych doświadczeniach i działalności Michała Kleofasa Ogińskiego w Rosji w 1802 roku

1. Wprowadzenie. Okoliczności powrotu Michała Kleofasa Ogińskiego z emigracji do kraju; 2. Próby porozumienia M.K. Ogińskiego z Franciszkiem Ksawerym Ogińskim w sprawach majątkowych; 3. Starania M.K. Ogińskiego w Petersburgu; koncepcja Aleksandra A. Bekleszowa; memoriał do cesarza; 4. Efekty zabiegów M.K. Ogińskiego. Ukazy z lat 1802–1804; 5. Podsumowanie.

1

Zanim cesarz Aleksander I przystąpił do realizacji operacji „wybijania z głowy Polakom i Napoleonowi Polski Polską”¹ i przeznaczył Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu rolę jednego z liderów stronnictwa rosyjskiego na Litwie, zanim zaangażował go do prac nad projektem utworzenia związanego z Rosją Wielkiego Księstwa Litewskiego lub Królestwa Polskiego oraz nad redakcją konstytucji tych państw², „bardzo zygzakowatą linią szła droga żywota”³ tego magnata. W czasie Sejmu

¹ A. Ostrowski, *Żywoć Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej, później prezesa senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [t. II] obejmujący rys wypadków krajowych od 1811 roku do 1817, nakł. Krystyna Ostrowskiego, Lwów 1873, s. 44.

² H. Izdebski, *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811–1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, t. 24, z. 1, s. 93–136; S. Godek, *O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, t. 14, nr 3, s. 44–48 (tam też literatura).

³ J. Willaume, *Scheda po hetmanie W. Lit. Ogińskim*, „Ateneum Wileńskie” 1936, R. 11, s. 174. Zob. też: H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. 1: 1772–1800, nakł. „Kuriera Litewskiego”, Wilno [b.d.], s. 169, 175–176, 180, 202, 205–206, 213, 248, 258, 299, 387; Z. Libiszowska, A. Nowak-Romanowicz, *Ogiński Michał Kleofas*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 630–636; A. Załuski, *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 2003; R. Šmigelskytė-Stukienė, *Mykolas Kleopas Ogińskis. Politikas, diplomatas, ministras ir jo pasų kolekcija*, Vilniaus edukologijos universiteto leidykla, Vilnius 2013; S. Godek, *Kilka uwag o roli Michała Kleofasa Ogińskiego*

Wielkiego był posłem w Holandii i Anglii. Po wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. próbował w Petersburgu ratować zasekwestrowane majątki, przystąpił do konfederacji targowickiej i otrzymał z łaski Katarzyny II urząd podskarbiego litewskiego⁴. Po wybuchu insurekcji 1794 r. wsparł ruch finansowo, wszedł do składu Rady Najwyższej Rządowej Litewskiej, a nawet osobiście wziął udział w walkach. Po upadku powstania, „zrujnowany konfiskatą dóbr”⁵, kilka lat przebywał z dala od ojczyzny, angażował się w patriotyczny ruch emigracyjny m.in. jako emisariusz⁶.

Marian Kukiel, kreśląc sylwetki polityków polskich aktywnych na obczyźnie u schyłku XVIII w., pisał o Ogińskim, że to „[c]złowiek pełen szlachetnych porywów [...] kochający ojczyznę, ale głowa słaba, charakter nie wytrzymujący cięższej próby”; raczej typ artysty niż statysty, „pocziwe serce”, choć człowiek niezbyt przenikliwy⁷.

W 1798 r. Ogiński powrócił do rozdartego zaborami kraju i znalazł schronienie w dobrach swego teścia niedaleko pruskiej Warszawy⁸. Bywał na dworze monarszym w Berlinie, gdzie spotykał się z życzliwym przyjęciem, natomiast prośby o zezwolenie na powrót na Litwę kierowane do cesarza Pawła I pozostawały bez odpowiedzi albo załatwiano je odmownie⁹. Do 1802 r. przebywał zatem na wsi, jak wspominał, „na ustroniu beczynny i w nędzy”¹⁰. Dopiero po wstąpieniu na tron Aleksandra I otrzymał u schyłku 1801 r. za pośrednictwem ks. Adama Jerzego Czartoryskiego pozwolenie na wjazd do Rosji i po ośmiu latach nieobecności znalazł się znów na Litwie¹¹.

w *zabiegach delegacji szlachty litewskiej w Petersburgu w latach 1810–1811*, „XVIII amžiaus studijos” 2016, t. 3: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė Iššūkiai. Laimėjimai. Netektys*, s. 127–151.

⁴ W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, nakł. autora, Kraków 1903 (reprint: Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006), s. 407–408.

⁵ M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797*, Kraków 1912 (reprint: Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006), s. 99. Zob. L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno 1938, s. 351–352.

⁶ W. Smoleński, *Emigracja polska w latach: 1795–97 (Materiały historyczne)*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 11, z. 1, s. 63, 74.

⁷ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 73–74, 167.

⁸ *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 2, nakł. Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1870, s. 239.

⁹ Rostopczyn do Ogińskiego (Petersburg, 23 lutego 1799 r.), *Zbiór listów Michała Kleofasa Ogińskiego*, rkps, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum, D II, s. 445; Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius [dalej: LVIA], rkps, F. 1177, ap. 1, 5808, k. 1–3 (kopie prób); *Pamiętniki...*, t. 2, s. 240.

¹⁰ *Pamiętniki...*, t. 2, s. 243. R. Łubieński (*General Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, t. 1, Gebethner i Wolf, Warszawa 1899, s. 11) wzmiankował, że Michał Kleofas był „bez grosza”.

¹¹ A.J. Czartoryski do Ogińskiego (Petersburg, 6/18 grudnia 1801 r.), *Zbiór listów...*, s. 122–123.

W ogłoszonych drukiem pamiętnikach Ogiński wspominał, że zgodę na powrót uzyskał w Petersburgu już w końcu października 1801 r.; że zawdzięczał ją wstawiennictwu Czartoryskiego i że to właśnie książę nadesłał stosowne pozwolenie, które doszło do rąk adresata w Białymstoku, gdzie bawił kilka tygodni u Izabeli Branickiej. Zaraz potem litewski gubernator wojenny Leontij Leontijewicz Bennigsen¹² przesłał mu z Grodna paszport¹³. Należy tu jednak podnieść, że w zachowanych zapiskach Ogińskiego¹⁴, które stanowiły pewnie wprawkę do przygotowywanego pamiętnika, autor nadmieniał: „Wyjechałem z Warszawy dnia 30 decembris 1801 roku po odebranej wiadomości o znajdującym się dla mnie w Grodnie paszporcie do wolnego w kraj rosyjski wjechania”. Wskazane daty i okoliczności zasiewają ziarno wątpliwości co do ścisłości relacji Ogińskiego. Pozostawiając jednak tę kwestię na stronie, warto pokusić się, i jest to celem niniejszego szkicu, o bliższe wejrzenie w nieznane dotąd szerzej poczynania Ogińskiego w okresie pierwszych miesięcy jego pobytu w Rosji, zwłaszcza w świetle wspomnianych zapisek. Odślaniają one kulisy zabiegów magnata o uporządkowanie niezwykle skomplikowanych spraw majątkowych, a w związku z tym – także proces nawiązywania kontaktów na dworze monarszym, gdzie niedawny emigrant szukał poparcia. Ogiński musiał wówczas zwrócić na siebie uwagę młodego cesarza i jego otoczenia. Należy podkreślić, że zapiski byłego podskarbiego są dla wskazanego okresu nieporównanie dokładniejsze niż jego drukowany pamiętnik. Dlatego w ich świetle przedstawimy intencje, przemyślenia i poczynania Ogińskiego, z nich też zaczerpnięto podane niżej cytaty (o ile nie wskazano inaczej).

2

Po przyjeździe do Grodna Ogiński został dobrze przyjęty przez Bennigseną i grono dawnych przyjaciół. Tam też złożył przysięgę wierności. W swych zapiskach wspominał o rozterkach, które towarzyszyły mu na początku jego podróży do Rosji, i motywach, które skłoniły go do wyjazdu. Pisał, że rozstanie z żoną i dziećmi napełniało go tym większym żalem, że nie miał żadnej pewności co do

¹² S. Abrjanow, *Bennigsen Leontij Leontijewicz*, [w:] *Russkij Biograficzeskij Słowar* [dalej: RBS], t. 2, S. Peterburg 1900, s. 700–712; H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. 2, z. 1, Księgarnia Gebethnera i Wolfa, Wilno 1913, s. 7–8.

¹³ *Pamiętniki...*, t. 2, s. 246.

¹⁴ LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 81, k. 1–14. Adnotacja na k. 1 („Nro 7o”) zdaje się wskazywać, że fragment jest częścią większej całości. Ogiński miał zwyczaj czynienia notatek, które wykorzystywał przy pisaniu pamiętników, zob. *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 3, nakł. Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1872, s. 9, 49.

pomyślnego skutku podjętej eskapady i że był świadom wszystkich przeciwności i trudów, które go czekały. Puszczając się w podróż do Rosji, zdawał sobie sprawę, że napotka tam wiele osób, które przez wzgląd na własne interesy będą skłonne mu szkodzić, a z drugiej strony, z racji zmian, które zaszły w Petersburgu od czasu ostatniej jego tam bytności, będzie pozbawiony wsparcia dawnych przyjaciół. Pomimo tych obaw, jak stwierdził, „potrzeba przemogła wszystkie względy”¹⁵. Ogiński następująco wyjaśniał swoje motywacje:

Wyzuty byłem ze wszystkich funduszy moich. Kredytorowie moi zaspokojeni nie byli, żona moja utraciwszy do 600000 zł. polskich zabezpieczonych na majątku moim, żywiła mnie i dzieci z intrat dóbr Brzezin, które po ojcu odziedziczyła, a ten majątek nawet długami obarczony ledwo do 12000 corocznie na potrzeby życia mógł dostarczać. Dzieci moje w ostatku żadnego po mnie spadku spodziewać się nie mogły i na onych wychowanie innego funduszu nie miałem prócz tysiąca talarów kompetencji przez króla pruskiego do śmierci mojej corocznie zapewnionej. Takowy był stan okropny interesów moich, gdy przedsięwziąłem podróż do Litwy. Zapewnienie satysfakcji dla kredytorów moich i zabezpieczenie sukcesji po stryju moim dla dzieci, jedynym zamiarem teje podróży było. Pierwsze w Petersburgu wyrabiać wypadało; drugie spodziewałem się wyrobić w Mołodecznej z tym większą pewnością, że listy stryja mojego i przyjaciół moich doniesienia twierdziły, iż stryj mój mojego tylko czeka przybycia, aby mi dóbr swoich administrację oddać i dzieciom moim majątek zapisać.

Z Grodna więc – zbudowany uprzejmym przyjęciem generał-gubernatora i dawnych przyjaciół, tudzież przejawami szacunku, jakich doświadczał po drodze nie tylko ze strony rodaków, ale także rosyjskich oficerów oraz urzędników cywilnych, pozytywnie usposobiony i pełen dobrej myśli, nie bacząc na trudne zimowe warunki, ominąwszy Wilno – udał się prosto do Mołodeczna, do stryja, Franciszka Ksawerego Ogińskiego, kuchmistrza litewskiego. Tu jednak czekało go nagle rozczarowanie. Stryj przyjął go co prawda nadzwyczaj serdecznie, nie szczędząc zapewnień o tym, jak bardzo czekał przyjazdu synowca, aby przekazać mu prowadzenie swoich interesów, ale Michał Kleofas już po kilku godzinach zorientował się, że nadzieje na porozumienie z krewniakiem były płonne. W postawie podeszłego wiekiem kuchmistrza, a w szczególności w sposobie, w jaki opisywał on stan swych spraw i wystawiał środki do ich dźwignięcia, dostrzegł Ogiński nie tylko oznaki nieufności, ale przede wszystkim najwyraźniejsze dowody niezdolności do podjęcia jakichkolwiek realnych działań. Były podskarbi zorientował się szybko w fatalnym stanie majątków krewnego, które ulegały degradacji z powodu nieporadności i nierozsądku właściciela w sprawach gospodarczych, a także na

¹⁵ W 1797 r. władze rosyjskie szacowały zadłużenie M.K. Ogińskiego na ponad 10 mln zł, LVIA, rkps F. 378, BS 1783–1798, 29, k. 1–5, 20–25; F. 1177, ap. 1, 5796, k. 2–3.

skutek poważnych nadużyć dokonywanych przez kuratora Jana Nikodema Łopacińskiego, szwagra Michała Kleofasa (żoną Łopacińskiego była siostra Michała Kleofasa – Zofia). Ogiński wspominał, że:

Kuratela, w której przez lat kilka pod władzą Łopacińskiego zostawał była wprawdzie za panowania imperatora Pawła uchylona, ale pod pozorem, że magazyny dla chłopów w zboże opatrzone nie były, rząd krajowy wyznaczył na nowo opiekę nad poddaństwem w guberni mińskiej, a tę przywłaszczył sobie Łopaciński w zamiarze, aby intraty stryja mojego wybierał i zniszczony swój własny majątek cudzym majątkiem restaurował.

Ogiński musiał już znacznie wcześniej, zapewne z doniesień przyjaciół, wiedzieć sporo o szalbierstwach Łopacińskiego, skoro jadąc z Grodna do Mołodeczna, specjalnie ominął Wilno z obawy, aby przez przypadek nie spotkać szwagra i nie wzbudzić tym w stryju podejrzeń o jakieś konszachty z tamtym, a zwłaszcza o wpływ na wyrobienie czy sprawowanie wspomnianej kurateli. Pewnie też o niejednym nowym szczególe usłyszał już w domu kuchmistrza. W każdym razie Ogiński musiał być pod wrażeniem bezceremonialnych poczynań szwagra, skoro w zapiskach wyliczył popełnione przez niego nadużycia. Wspominał, że Łopaciński bezprawnie objął wszystkie mołodeczańskie folwarki i „te przyjaciołom swoim na lat kilka zaarendował”. Z zalem mówił Ogiński o tamtejszej puszczy, która „za kontraktem Łopacińskiego przez Żydów wycięta została”. Z trwogą wspominał o niebezpieczeństwie dezintegracji wartościowych dóbr (Hanuta, Zalesie) na skutek tradycji¹⁶, z obawą – że wszyscy wierzyciele, spostrzegłszy „nieład w interesach i nierząd w dobrach”, zaczęli domagać się zwrotu kapitałów. Trudno było uczynić zadość tym żądaniom, gdy prawie wszystkie majątki na Białorusi były zastawione, a z niektórych (z Białynicz, Tadulina, Wieledzież) uzyskiwano rocznie zaledwie kilkaset rubli. Zupełną ruiną groziła przegrana w dwóch procesach sądowych – z niejakim Brzostowskim o własność dóbr białoruskich, a z Łopacińskim o „pretensje z opieki wynikające”. Co gorsza, klęski doznać mogły nie tylko majątki kuchmistrza, ale także jego osoba. Ogiński w oskarżycielskim tonie pisał, że Łopaciński „naraził” kuchmistrza „na porwanie się do pałasza przeciwko kapitanowi sprawnemu, którego później do rozpoczęcia kryminalnej o to sprawy pobudził, a to w końcu, aby za dowiedzionym występkiem stryj mój z rozkazu rządu zamknięty został, a Łopaciński, osiadłszy w pałacu mołodeczańskim zagarnąć mógł wszystko, co by tam znalazł”.

Ogiński doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że bardzo trudne położenie kuchmistrza wymagało podjęcia szybkich i zdecydowanych działań, ale „tytuł rodzzonego synowca i sukcesora” nie dawał mu jeszcze dostatecznej legitymacji do

¹⁶ A. Korowicki, *Proces graniczny*, nakł. J. Zawadzkiego, Wilno 1827, s. 156–164.

ich podjęcia. W związku z tym, że wbrew wcześniejszym zapewnieniom senior przestał wspominać o przekazaniu administracji swych dóbr Michałowi Kleofasowi, ten zwrócił się do krewniaka z prośbą o wystawienie przynajmniej stosownej do okoliczności plenipotencji. Gdy dokument wreszcie „po kilkugodzinnych kontrowersjach” został zredagowany przez dawniejszego zaufanego Ogińskiego, regenta Matkiewicza, okazało się, że kuchmistrz odmówił przyznania i podpisania plenipotencji, przez co „projekt zupełnie upadł”. Franciszek K. Ogiński rozumiał potrzebę podźwignięcia swych interesów, ciążyła mu kuratela Łopacińskiego, na którą „ze łzami zawsze utyskiwał”, ale nie był zdolny do wynalezienia i podjęcia adekwatnych kroków zaradczych. Przeciwnie, oddawał się fantazjom, gdy „okrywając stoły mapami dóbr swoich i inwentarzami przez siebie tworzonymi i do stu milionów wartość tychże dóbr podnoszącymi, kończył na wystawianiu łatwości zaspokojenia kredytorów, a na żaden dogodny projekt nie wypadał”. Wreszcie po trzech dniach od przyjazdu bratanek kuchmistrz zgodził się za radą Matkiewicza na zawarcie umowy, mocą której wszystkie „wolne i zastawne” majątki na Białorusi ustępował natychmiast na rzecz dzieci Michała Kleofasa pod warunkiem, aby ten nimi zarządzał i z uzyskanych z nich dochodów spłacił wszystkie długi białoruskie i litewskie, natomiast resztę swego majątku ruchomego i nieruchomego senior „zabezpieczał” również dla dzieci swego synowca, z zastrzeżeniem wolnego dla siebie dożywotniego zarządu. Były podskarbi był świadom ogromu zadań, jakie stanęłyby przed nim po objęciu zarządu dóbr białoruskich, które znajdowały się w najgorszym stanie. Wiedział też, że „cały ten fundusz” z ledwością wystarczyłby na spłatę długów, które szacował na sumę około czterech milionów złotych polskich. Mimo to, powodowany chęcią pomocy stryjowi i przekonaniem, że po jego śmierci zdoła ocalić majątki litewskie dla swoich dzieci, przyjął warunki umowy z wdzięcznością. Po osiągnięciu więc wstępnego porozumienia Matkiewicz przystąpił do pracy i przez dwa dni sporządzał odpowiednie dokumenty i tabelę długów. Gdy pozostało je tylko podpisać, kuchmistrz wykonał następną woltę i nieoczekiwanie wystąpił z propozycją, aby jego bratanek, zanim otrzyma podpisane i przyznane prawa na rzecz swoich dzieci, zaspokoił najpierw stryjowskie długi litewskie albo przynajmniej, wydając stosowne obligi, przeniósł je na dobra białoruskie. Zdumiony Michał Kleofas próbował uzmysłwić krewniakowi, że pomysł jest nierealny, ponieważ nie dysponuje żadnymi funduszami, nikt z grona wierzycieli nie zechce przejść z pewnej lokacji na niepewną, a poza tym nie ma czasu na pakowanie z kredytorami, ponieważ pilne interesy wzywają go do Petersburga. Usilne perswazy okazały się jednak nieskuteczne, a im dłużej Ogiński przebywał pod dachem stryja, tym większego nabywał przekonania, że przyjdzie mu wyjechać z Mołodeczna z niczym. Tymczasem zbliżał się termin niezmiernie ważnej sprawy

z Łopacińskim. Ogiński odbierał od przyjaciół wezwania do pospiesznego wystąpienia w obronie interesów stryja, który w razie przegranej mógł utracić resztki swego majątku. Zrozumiawszy więc, że pertraktowanie z krewniakiem, który „nie umie zdrowym umysłem o rzeczach sądzić” jest jałowe, postanowił poszukać innego sposobu, a mianowicie zawrzeć znajomość z gubernatorem mińskim Zacharem Jakowlewiczem Karniejewem i polecić mu interesy stryja. W tym celu, po tygodniowym pobycie w Mołodecznie, znudzony i smutny, pojechał do Mińska.

Trzydniowy pobyt w tym mieście mógł chyba Ogiński zaliczyć do udanych. Przyjacielskie przyjęcie zgotowane mu przez obywateli, uprzejmość gubernatora i innych urzędników zdołały zatrzeć przykre wrażenie „niesmaków mołodeczańskich”. Ważniejsze, że niedawny emigrant wracał do Mołodeczna zaopatrzone w dwa listy gubernatora: do Aleksandra Andrejewicza Bekleszowa¹⁷ i do Franciszka K. Ogińskiego. W tym ostatnim Karniejew pochlebnie wyrażał się o Michale Kleofasie jako o człowieku cieszącym się powszechnym szacunkiem, nadmienił, że sam go polubił i nie dziwi się, że kuchmistrz z utęsknieniem czekał momentu jego powrotu i powierzenia mu swych interesów. Gubernator przypomniał, że kuchmistrz przyrzekał kiedyś oddać synowcowi zarząd swego majątku, a w związku z tym urzędnik domagał się spełnienia obietnicy, co zresztą wystawiał jako jedyny sposób na podźwignięcie interesów. Karniejew oferował swą pomoc we wszelkich sprawach majątkowych oraz zapewniał, że będzie można liczyć także na wsparcie naczelników innych guberni. Warto podkreślić, że gubernator wyraził nadzieję, iż bratanek kuchmistrza „łatwy do tronu samego monarchy znajdzie przystęp i łaskawe jego uzyska względy”.

Ogiński wracał do Mołodeczna z nadzieją, że list Karniejewa odniesie należyty skutek. Nie myślał już nawet o sobie i dzieciach, ale przede wszystkim o trudnej sprawie sądowej, która niebawem miała rozpocząć się w Wilnie. Nie mógł wystąpić w obronie interesów stryja bez plenipotencji. Niestety, w domu krewniaka znów spotkało go rozczarowanie. List Karniejewa nie zrobił na kuchmistrzu wrażenia. Michał Kleofas usłyszał tylko jałowe utyskiwania seniora na stan interesów oraz zapewnienia, że wszystko co posiada, przeznacza dla niego, ale plenipotencji, o którą zabiegał, nie uzyskał. Zdegustowany postawą stryja (do którego zresztą miał pewien żal za to, że – jak pisał – „w czasie największego niedostatku za granicą żadnego wsparcia nie miałem, i który na drogę z Mołodecznej do Mińska ważył mi się ofiarować ekspens podróży, co ledwo kilkanaście rubli wynosi”), wyjechał do Wilna, aby przynajmniej w miarę możliwości bronić jego interesów, a stamtąd już ruszyć prosto do Petersburga.

¹⁷ Był on od marca 1801 r. do września 1802 r. generał-prokurorem, zob. *Bekleszow Aleksandr Andrejewicz*, [hasło w:] RBS, t. 2, S. Peterburg 1900, s. 671–673.

Wilno już od jakiegoś czasu żyło głośną sprawą sądową Łopacińskiego z kuchmistrem. Oczekiwano jej rozpoczęcia. Michał Kleofas był świadkiem metodycznych zabiegów szwagra, który nie zaniedbał niczego *per fas et nefas*, aby rozstrzygnąć sprawę na swoją korzyść, a z drugiej strony bierności i niefrasobliwości stryja, który wydawał się być w tym starciu, mimo istotnych racji i życzliwości opinii publicznej, bezbronny. Plenipotent kuchmistrza nie był należycie przygotowany do procesu. Nie tylko nie otrzymał wynagrodzenia, funduszy na zaangażowanie adwokatów i dokonywanie niezbędnych wydatków, ale nie dysponował nawet niezbędnymi dokumentami. Mimo więc przychylności publiczności, która – wiedząc o niesłuszności pretensji Łopacińskiego, o bezprawnym objęciu przez niego kurateli, o sromotnym obchodzeniu się z Franciszkiem Ksawerym, o chciwym wykonywaniu zarządu – w większości stanęła po stronie uciśnionego kuchmistrza, wynik wydawał się przesądzony, a były podskarbi bez plenipotencji w rękę mógł się tylko temu przyglądać.

Michał Kleofas nie pozostał jednak bierny i podjął rozpaczliwe próby zapobieżenia nadchodzącej katastrofie. Przede wszystkim posłał do Mołodeczna plenipotentą stryja (niejakiego Bawra) z prośbą o nadesłanie niezbędnych dokumentów. Zadbał nawet o to, aby wyposażyć posłańca w list od Bennigseny, w którym gubernator wojenny wskazywał kuchmistrowi na potrzebę pilnego przybycia do Wilna albo przynajmniej nadesłania plenipotencji wystawionej na nazwisko synowca. Bawr wiozł też drugi „najgoręcej pisany” list od marszałka gubernialnego Brzostowskiego, którego tenor był podobny. Wszystkie te zabiegi okazały się bezskuteczne. Plenipotent stracił dwa dni na eskapadę do Mołodeczna, ale żądanych dokumentów nie przywiózł. Ogiński i tym razem nie opuścił rąk. Wyprawił do stryja swego siostrzeńca¹⁸ w towarzystwie regenta Matkiewicza, lecz ci również niczego nie wskórali. W tej sytuacji przed wyjazdem z Wilna do Petersburga pozostało mu już tylko zobligowanie stryjowskiego plenipotenty, aby nadal w miarę możliwości czuwał nad interesami swego niefrasobliwego pryncypała, przekazanie mu pieniędzy na adwokata, złożenie wizyt sędziom, a na koniec oddanie sprawy z Łopacińskim „przyjaznemu staraniu Wawrzeckiego, Brzostowskiego i Giełguda”. Wydawało się, że te ostatnie zabiegi na niewiele się zdadzą, ale stało się inaczej. Otóż „[c]zas później okazał, że sprawiedliwość bierze czasem nad intrygą górę i że przytomność aktora nie jest do wygrania sprawy potrzebna, gdy ma przyjaciół w zastępstwie”. Już w Petersburgu Ogiński otrzymał wiadomość, że „Trybunał sprawę o pretensję do ziemstwa kowieńskiego odesłał”, co można było uznać za sukces, zważywszy, że Łopaciński domagał się jej remisji do Oszmiany, ponieważ mógł liczyć na tamtejszych sędziów,

¹⁸ Ogiński nie wymienił jego imienia.

natomiast Michał Kleofas życzył sobie odesłania do jakiegokolwiek, byle bezstronnego sądu.

Przed wyjazdem do Petersburga Ogiński radził się w Wilnie zaufanych przyjaciół co do tego, jakie kroki powinien podjąć w stolicy w związku ze swymi sprawami majątkowymi. Jedni sugerowali, aby były podskarbi ubiegał się o zwrot swych dóbr według stanu z 1794 r. i aby jednocześnie przyjął na siebie obowiązek zaspokojenia wierzycieli. Inni radzili, aby „dopraszał się o skasowanie sprzedaży młynów wileńskich, które przez miasto za 13000 rubli srebrnych kupione były, a które do 50000 zł. polskich intraty czyniły”. Jeszcze inni proponowali, aby Ogiński „dla dostania natychmiast gotowego piętężnego funduszu dopraszał się w Petersburgu o złożoną w banku sumę 24000 rubli za sprzedaż pałacu i młynów moich w Wilnie”. Wszyscy jednak zgodnie twierdzili, że w pierwszej kolejności należy myśleć o ocaleniu majątku kuchmistrza, z czego wynikało, że Michał Kleofas jako „synowiec i sukcesor o administrację onego starać się powinien”. Ogiński przyjmował te projekty, ale doszedł do przekonania, że i tak dopiero po przybyciu do Petersburga okaże się co „czynić wypadnie”. Za ważniejsze uznał inne kwestie. Przyjął, że „[p]otrzebniejszą dla mnie nad wszystkie rady było rzeczą mieć dokładną informację o stanie terażniejszym rzeczy w Petersburgu, o charakterze panującego monarchy, o osobach jego otaczających, o tych co wpływ do nich mają, i o sposobach jakimi do nich trafić potrzeba”. Precyzyjnych wiadomości w tym zakresie, o czym Ogiński wspominał z wdzięcznością, udzielił Bennigsen. Gubernator wojenny wręczył też Michałowi Kleofasowi list do Bekleszowa, a niezależnie od tego wysłał pocztą pisma do Woroncowa (zapewne kanclerza Aleksandra Romanowicza), Troszczyńskiego (zapewne Dmitrija Prokofiewicza, członka Gosudarstwiennogo Sowietu) i innych osobistości. Tak zaopatrzone były insurgent ruszył do Petersburga.

3

W stolicy Ogiński stanął na początku lutego¹⁹ z obmyślonym po drodze planem postępowania, który zakładał, aby „żadnego nie przybierać konsyliarza i konfidenta, ale postępować za przewodnictwem własnego zdania według okoliczności”. Michał Kleofas postanowił też, że będzie działał cierpliwie i bez pośpiechu, obwiniania i skarżenia się na kogokolwiek. Nie zamierzał też upierać się przy jednym projekcie, ale robić to, co będzie możliwe. Nie chciał być „ani podłym, ani natrętnym”, ale rzeczy przedstawiać w taki sposób, aby sama

¹⁹ W zapiskach Ogiński zanotował: „Wyjechałem z Wilna dnia 1 styczni, stanąłem 6 w Petersburgu”, co wobec tego, co powiedziano wyżej, jest zapewne pomyłką. W pamiętnikach Ogiński podał, że dotarł do Petersburga 5 lutego 1802 r., *Pamiętniki...*, t. 2, s. 247.

„dobroć sprawy” wskazywała na potrzebę wymierzenia sprawiedliwości. Umyślił też Ogiński, aby „nie udawać się do wielu protektorów, ale trafiać do tych tylko, co skutecznie pomagać mogą” i zgodnie z tą zasadą postanowił „księcia Adama Czartoryskiego do serca imperatora, a Bekleszowa do przełożenia jemu interesu i do konwikkji jego użyć”.

Z perspektywy czasu przyznawał, że los mu sprzyjał, gdyż przybył do Petersburga w odpowiednim momencie, gdy „imperator pełen rozsądku, sprawiedliwości i dobrych chęci” pochłonięty był reformowaniem państwa. W działalności tej był monarcha tak zapamiętały i samodzielny („Sam o wszystkim chciał wiedzieć”), że – jak twierdził Ogiński – żaden faworyt ani też żadna kobieta „wpływu do serca jego nie miała”. Zdaniem Michała Kleofasa w oczach cesarza „ten, co bronił ojczyznę swoją, nie tylko nie był występny, lecz owszem zaletę znajdował”. Z jednej więc strony wspomniane okoliczności wydawały się Ogińskiemu sprzyjające, mogły obiecywać względnie łatwy dostęp do tronu i wróżyć pomyślny skutek interesów, z drugiej – sam charakter przynoszonych próśb budził strach przed czyhającymi zewsząd trudnościami. Ogiński zdawał sobie sprawę, że występując o zwrot majątków mógł narazić się tym wszystkim, którym je rozdawano. Dopominając się zaś o cofnięcie ukazów wydanych podczas jego nieobecności w kraju, respektujących dawne transakcje z hetmanem Michałem Kazimierzem Ogińskim, mógł zrazić do siebie jego spadkobierców. Z kolei przez wysunięcie żądania indemnizacji bał się Ogiński obrazić monarchę, który oszczędzanie skarbu przyjął za naczelną zasadę swych rządów.

Szybko okazało się, że obawy te nie były pozbawione podstaw. Ogiński przekonał się o tym w trakcie wizyty u ks. Czartoryskiego, którą złożył już nazajutrz po przybyciu do Petersburga. Ks. Adam już na wstępie zagadnął swego gościa o cel przybycia do stolicy, ale uczynił to z najwyraźniejszą sugestią, że próżnym będzie domaganie się zmiany stanu rzeczy, który wytworzył się w czasie jego nieobecności w kraju. Czartoryski dodał, że o żadną łaskę nie można prosić cesarza, ponieważ osoby, które wyrabiały pozwolenie powrotu dla emigrantów, zapewniały go, że ci nie będą ubiegać się o żadne odszkodowania. Na takie *dictum* Ogiński zapewnił Czartoryskiego, że jedynym jego zamiarem jest podziękowanie Aleksandrowi oraz poszukiwanie protekcji cesarskiej do tego, aby majątek Franciszka K. Ogińskiego został uwolniony z bezprawnej kuratelii i ocalony dla dzieci interesanta. Usatysfakcjonowany odpowiedzią Czartoryski obiecał swemu rozmówcy, że przedstawi jego prośbę cesarzowi i będzie ją najusilniej popierać. Radził, aby Ogiński zaprezentował się na dworze i starał się trafić do monarchy ze swą sprawą przez Bekleszowa, który mógł być najbardziej pomocny.

Idąc za radą Czartoryskiego, Ogiński „prezentował się w niedzielę następną imperatorowi i imperatorowej i tegoż samego dnia Bekleszowowi”, któremu oddał

listy od Bennigsena i Karniejewa²⁰. Bekleszow bardzo dobrze przyjął byłego powstańca i był na tyle uprzejmy, że na jego prośbę o wyznaczenie dnia, w którym mógłby przedstawić urzędnikowi swoje sprawy odpowiedział, że „wszystkie dni i godziny będzie zawsze miał do wysłuchania [...] wolne”. Korzystając z tej przychylności i nie tracąc czasu, już dwa dni później Ogiński był znów u generał-prokuratora. Wspominał później: „dwugodzinna rozmowa zjednała mi zupełnie dobrą chęć jego, a razem dała mi poznać czego się mam spodziewać”. Ogiński uznał konwersację z rosyjskim dostojnikiem za ważną lekcję, która nie tylko ukształtowała jego wyobrażenie o charakterze Bekleszowa i dała pogląd na zmianę stosunku rządu do Polaków, ale w ogóle stała się dla niego „do dalszych kroków prawidłem”. Istotny był pewien kontekst spotkania. Otóż Bekleszow był generał-gubernatorem w Kamieńcu w tym samym czasie, gdy Ogiński z racji swej działalności na obczyźnie przebywał w Stambule i gdy nieco później Denisko próbował rozpalić żagiew powstania w Galicji²¹. W związku z tym, jak twierdził niedawny emigrant, Bekleszow był do niego od dawna uprzedzony i uważał go nie tyle za polskiego patriotę, ile za „zapalonego jakobina i niebezpiecznego w opiniach politycznych człowieka”. Dlatego właśnie spotkanie z generał-prokuratorem Ogiński rozpoczął od próby usprawiedliwienia się i zmiany swego wizerunku w oczach rosyjskiego urzędnika. Uczęstawwszy więc najpierw dygnitarza komplementem, że uważa go za jednego z „najpoczciwszych ludzi w imperium” i oświadczywszy, że po powrocie do kraju pragnął zyskać jego szacunek i zaufanie, wyjaśnił Ogiński Bekleszowowi, że w dobie powstania walcząc w obronie ojczyzny, pełnił swój obywatelski obowiązek, czego się nie tylko nie wypiera, ale przeciwnie, poczytuje sobie za chlubę, natomiast ani nie należał do „insurekcji jakobińskiej”, ani nawet nie przedsiębrał niczego, co miałoby cechę „płochości i zapału nieroztropnego” oraz odbiegało od „czystych obywatelskich myśli”. Bekleszow przyjął te wywody ze zrozumieniem, oświadczył, że dawne sprawy są już zamknięte i nie ma potrzeby powracania do nich oraz zaproponował przejście do interesów. Zastosowawszy się do tego wezwania, Ogiński obszernie przedstawił urzędnikowi stanu swoich spraw do 1794 r., wskazał na późniejsze arbitralne rozdysponowanie jego dóbr bez zaspokojenia wierzycieli, a wreszcie opisał aktualne położenie swej rodziny, użalając się, że „nic biedniejszego być nie może”. Zapytał też czy może liczyć na zmianę dyspozycji dotyczących jego majątków, które wydano w czasie jego pobytu na obczyźnie, zapewniając jednocześnie rozmówcę, że w przypadku zwrotu fortuny przeznaczy ją w całości na zaspokojenie kredytorów. Tu Bekleszow powściągnął nieco zapędy interesanta

²⁰ W pamiętnikach Ogiński nadmienił, że został przedstawiony cesarzowi 15 lutego 1802 r., *Pamiętniki...*, t. 2, s. 250.

²¹ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 83–88, 139–140, 167–174, 218–248.

i z uśmiechem oznajmił, co zresztą musiało zabrzmieć w uszach Michała Kleofasa jak ponure memento, że „co się raz w tym kraju postanawia, odmienionym być nie może, że skonfiskowane i rozdane majątki zwrócone nie będą, że ukazy *favore* Ogińskiego hetmana zasze i wszystkie akta w skutku onych uchylone być nie mogą”. Mimo to Ogiński nie ustępował i wypytywał dalej o sposoby zaspokojenia swych wierzycieli, podkreślając przy tym, że ta właśnie kwestia jest przedmiotem jego szczególnego zainteresowania i ze względu na nią prosił o pozwolenie powrotu do kraju. W odpowiedzi Bekleszow przypomniał, że ukazy Katarzyny II i Pawła I „zapewniły satysfakcję kredytorów tych wszystkich, którym dobra skonfiskowane były, że też ukazy wskazują kredytorom drogę jak mają pretensji swoich dochodzić”. Ciekawe, że generał-prokurator nieco filozoficznie podniósł na ostatku, że ponieważ król wraz z narodem nie potrafili niegdyś obronić Polski, to nie należy się dziwić, że i Ogiński w dniach powszechnej klęski nie potrafił utrzymać się przy swoich majątkach, ale tego nie można przypisać jego winie. W tej sytuacji byłemu podskarbiemu nie pozostało nic więcej jak raz jeszcze uzalić się nad niedolą swej żony i dzieci, które – powtórzył – „zostają bez żadnych funduszy”, i dla których, jak się wyraził, „żadnych na przyszłość nie przewiduję nadziei”. Zastanowiwszy się nad tą kwestią, rozrzewniony nieco Bekleszow stwierdził, że majątek należący do stryja Michała Kleofasa powinien być przeznaczony właśnie dla niego. Na uwagę, że ów fundusz nie jest wcale pewny, bo po śmierci kuchmistrza wierzyciele byłego podskarbiego „pójdą niechybnie do tych majątków, jeżeli do tego czasu przez skarb zaspokojeni nie będą”, Bekleszow poddał pomysł, aby Ogiński złożył memoriał do cesarza z prośbą, aby natychmiast, jako rodzonemu bratankowi i jedyjnemu spadkobiercy, powierzono mu administrację dóbr Franciszka Ksawerego oraz aby wspomniana sukcesja przeszła bezpośrednio na jego dzieci i była wolna od wszelkich pretensji ze strony wierzycieli podskarbiego, a to dlatego, że ten zrzekł się na ich rzecz „wszelkich funduszy, jakie przed rewolucją posiadał i na jakich pretensje onych szczególnie oparte były”. Michał Kleofas opuszczał gabinet Bekleszowa przekonany do idei, którą podsunął mu rosyjski dostojnik.

Już nazajutrz po konferencji z Bekleszowem Ogiński został przedstawiony wlk. ks. Konstantemu. Magnat wiedział dobrze, że może zyskać w bracie cesarza istotnego sprzymierzeńca, o ile zdoła zrobić na nim pozytywne wrażenie. Gdy prezentowano Ogińskiego, Konstanty, zgodnie ze swym zwyczajem, uklonił się tylko i bez słowa zniknął w swym gabinecie, ale tam, zagadnąwszy członków swojej świty i dowiedziawszy się od nich, że petent jest tym samym Ogińskim, który bił się przeciw Rosjanom podczas insurekcji, zainteresowany, wyszedł do niego i przez kilka minut z nim rozmawiał.

Kolejne dni Ogiński przeznaczył na wizyty u przebywających w Petersburgu znakomitszych rodaków, chcąc przez te grzeczności usmierzyć ewentualne skłonności czy próby szkodzenia jego interesom. Natomiast 18 lutego pojechał do Murawiewa (zapewne Michaiła Nikitycza, sekretarza gabinetu cesarskiego odpowiedzialnego za przyjmowanie próśb) i złożył na jego ręce memoriał adresowany do cara. Mimo że ostrzeżono go, iż zasypany podobnymi dokumentami urzędnik nie zdoła podać go monarsze wcześniej, niż przed upływem kilku miesięcy, to nadzieja Ogińskiego, że stanie się inaczej ze względu na, jak wierzył, „dobroć sprawy”, a pewnie faktycznie dzięki interwencji Czartoryskiego i „przedłożeniu jakie książe Adam [...] Murawiewowi zrobił”, nie została zawiedziona. Bardzo szybko, bo już dwa dni po wniesieniu, memoriał opatrzony „dokładem” Murawiewa przedstawiono cesarzowi. Wydawało się więc, że początek był bardzo obiecujący. Tymczasem cierpliwość Ogińskiego została poddana próbie. Przez pięć następnych tygodni nie otrzymywał żadnej odpowiedzi. Co więcej, pojawiły się pewne komplikacje innej natury. Otóż mimo że Ogiński nie wtajemniczał nikogo w powody swego przybycia do Petersburga ani też nikt nie wiedział o jego konferencji z Bekleszowem i podaniu memoriału, który dla zachowania w sekrecie ważnych informacji został przygotowany bez pomocy i rady plenipotenty lub adwokata, to sama ta jego ostrożność wywoływała obawy i podejrzenia. Ogiński wspominał: „Wiedziano żem na próżno nie przyjechał, lękało się abym nie znalazł wpływu za teraźniejszego panowania, gdzie nieszczęście obywatela przez upadek ojczyzny zrządzone litość wzbudzało”. Pomijając aspekt rzeczywistej lub pozorowanej wiary byłego podskarbiego w subtelność uczuć elit rosyjskiej stolicy, to wydaje się, że musiał on przeżywać wówczas nad Nową naprawdę trudne chwile. Otóż do jego drzwi codziennie pukali plenipotenty spadkobierców hetmana, którzy próbowali wybadać zamiary Ogińskiego, nakłaniali go do zawarcia ugód na proponowanych przez siebie warunkach lub nawet grozili, że w przypadku nieprzystąpienia do układów będą mu szkodzić wszelkimi możliwymi sposobami. Nagabywany zewsząd magnat zdołał oprzeć się naciskom, potrafił przekonać plenipotentów oraz złagodzić obawy obecnych w Petersburgu hetmańskich sukcesorów, tym bardziej że zgodził się na podpisanie „punktów”, które w jego mniemaniu nie krzywdziły nikogo, a w szczególności jego wierzycieli.

Sytuacja, w której znalazł się Michał Kleofas, była tym przykrzejsza, że gwałtownemu pogorszeniu uległ stan jego zdrowia. Poważnie chory Ogiński zamknął się w domu i czekał odpowiedzi na memoriał. Wiedział od Murawiewa tylko tyle, że cesarz zapoznał się z treścią opracowania, przeczytał odnoszący się do niego „dokład”, a nawet, rzekomo poruszony losem byłego emigranta, „memoriał do

siebie wziął i na stoliku u siebie złożył”. Ogiński nie orientował się jednak, jakie były dalsze losy memoriału, a w szczególności czy został z woli cara komuś przesłany i jakie były intencje monarchy. W końcu zmęczony długim oczekiwaniem i niepewnością co do swojego losu postanowił znaleźć sposób dla przypomnienia cesarzowi o swej sprawie i „użył do tego” ks. Radziwiłłowej²², do której napisał „mocny i tkliwy” list, ale zredagowany w taki sposób, aby adresatka mogła go ewentualnie pokazać Aleksandrowi. Sposób okazał się nadzwyczaj skuteczny. Bardzo szybko memoriał trafił do rąk Bekleszowa, od którego Ogiński otrzymał też zaraz bilet z zaproszeniem. Michał Kleofas jeszcze w tym samym dniu pragnął z niego skorzystać, ale okazało się, że intensywne zajęcia generał-prokuratora uniemożliwiły spotkanie, podobnie jak i w dniu następnym. Dopiero kilka dni później (26 marca 1802 r.) Ogiński został przyjęty przez Bekleszowa, który wprowadzwszy gościa do swego gabinetu, po „najprzyjemniejszym” powitaniu w obecności licznej grupy obecnych tam osób, miał oświadczyć:

Winszuję W. Panu, że imperator jest tak dobrze o nim uprzedzony i że tak szczerze pragnie los jego poprawić. Wołał mnie wczoraj do siebie i powiedział mi te słowa: „Ogiński jest nieszczęśliwy, trzeba myśleć, aby sytuację jego poprawić można; prawda, że był w systemacie nam przeciwnym, ale on powinność swoją pełnił i ojczyźnie swojej służył; teraz już wszystko jest zatarte i zapomniane, trzeba jemu podać rękę, a zatem zrób co możesz, aby mu pomyślną dać na memoriał rezolucję”.

4

Na tym epizodzie urywa się zachowany w rękopisie fragment wspomnień. Drukowana wersja pamiętników Ogińskiego pomija omówione wyżej wydarzenia. Ogiński wzmiankował tam tylko, że w lutym 1802 r. przyjechał do Petersburga, że po raz pierwszy przedstawiono go tam monarsze i że ten okazał zrozumienie i przychylność dla jego interesów majątkowych, powierzając je trosce Bekleszowa. Wspominał też, że nie odzyskał majątków skonfiskowanych mu po 1794 r., ale ubiegał się o ustanowienie komisji „do poszukiwania, likwidowania i zaspokajania pretensji” wierzycieli i uzyskał ukaz w tej sprawie, a także że wystąpił z prawami do sukcesji, której chciano go pozbawić, a wreszcie że otrzymał dożywotnią rentę z jednego ze starostw, która zabezpieczała byt jego rodziny²³.

²² Ogiński nie wymienił jej imienia.

²³ *Pamiętniki...*, t. 2, s. 250. Ukaz Senatu z 24 lipca 1803 r. wzmiankuje, że Ogiński uzyskał prawo pobierania dochodów należnych skarbowi ze starostwa retowskiego, dzierżawy Jodajnie i części starostwa przewolskiego do śmierci dzierżawiącego je kuchmistrza, a następnie miał objąć je sam dożywotnio, LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 5075, k. 1.

W końcu kwietnia 1802 r. Ogiński opuścił stolicę i wyjechał na Litwę, aby osiąść w pobliżu Wilna. W czerwcu tegoż roku towarzyszył wizytującemu kraj monarsze od Mińska aż do Mohylewa i Witebska, zabiegając o jego fawory²⁴.

Juliusz Willaume pisał, że w celu odzyskania utraconych dóbr Ogiński nie zawahał się „wejść na drogę wiernopoddańczej służalczości”, przez co udało mu się pozyskać łaskę cara „ze względów politycznych obsypującego potrzebne mu ślepe narzędzie wysokimi tytułami senatora, odznaczeniami, a zwłaszcza tak pożądanymi ziemiami”. Zdaniem historyka były insurgent „dufny w łaskę imperatora Aleksandra I, wystarał się w 1804 r. o ukaz carski, przyznający mu całą schedę hetmańską”²⁵.

Nie wchodząc w to skomplikowane zagadnienie, wskażmy tylko na ważniejsze momenty początkowej fazy długoletniego procesu porządkowania zawiąanych spraw majątkowych Ogińskiego. Najpierw ukaz monarszy z 20 marca 1802 r., a w ślad za nim senacki z 28 marca 1802 r. wyłączyły sprawę długów fortuny Ogińskich z właściwości sądu eksdywizorskiego, w którym ją rozpoznawano, i przekazał ją do jednego z Sądów Głównych guberni litewskich, skąd mogła jeszcze trafić do Rządzącego Senatu²⁶. Następnie ukazem do Senatu z 15 kwietnia 1802 r. car rozkazał, aby majątki kuchmistrza w guberni mińskiej, białoruskiej i litewskiej oddano

natychmiast w administrację podskarbiego grafa Michała Ogińskiego, jako prawnego sukcesora, z ostrzeżeniem, iżby cały z tego majątku zbierający się dochód zupełnie był oddawany ks. kuchmistrzowi Ogińskiemu do jego śmierci, co polecić szczególnemu dozorowi cywilnych gubernatorów tych guberni, w których majątek jest położony, a nadto dla nader zawiąanych interesów wyż rzeczzonego majątku dotyczących się, dawać grafowi Ogińskiemu w zarządzaniu jego wszelką prawną pomoc i protekcję, względem czego Rządzący Senat ma wydać potrzebne rozkazy²⁷.

W przytoczonym fragmencie zwraca uwagę zobowiązanie organów administracji do okazywania „pomocy i protekcji” Ogińskiemu, na które magnat, jak wynika z zachowanych źródeł, nie omieszczał się powoływać. Po objęciu administracji majątków kuchmistrza Ogiński doliczył się ponad czterech milionów zł długu wobec szczupłych funduszy pozostających w dyspozycji stryja, a oprócz tego – ponad dwudziestu rozpoczętych w różnych subseliach procesów, nie wspominając

²⁴ *Pamiętniki...*, t. 2, s. 250–251; H. Mościcki, *Dzieje...*, t. 2, z. 1, s. 15.

²⁵ J. Willaume, *Scheda po hetmanie...*, s. 175, 181.

²⁶ LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 82, k. 1–2; LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 5075, k. 31–32, 35–36.

²⁷ LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 61, k. 14. Senat wydał ukaz 24 kwietnia 1802 r., LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 5095 (brulion prośby Ogińskiego do wileńskiego wicegubernatora Prokofieja Łukicza Bagmewskiego w związku z wydaniem kwietniowego aktu).

o zapadłych już wyrokach²⁸. Ukaz imienny z 4 listopada (Senatu z 12 listopada 1802 r.) zezwalał byłemu podskarbiemu na sprzedaż niektórych stryjowskich dóbr dla spłacenia części długów kuchmistrza oraz wyznaczył sąd właściwy dla spraw z jego wierzycielami, a mianowicie sąd główny tej guberni, w granicach której leżała większość jego dóbr (a więc wileński)²⁹. Pozwolenie to wywołało falę pozwów przeciw Michałowi Kleofasowi ze strony jego dawnych wierzycieli. Mieli oni nadzieję, że sumy uzyskane przez niego ze sprzedaży dóbr kuchmistrza umożliwią im odzyskanie kapitałów zabezpieczonych niegdyś na dobrach skonfiskowanych byłemu podskarbiemu w 1794 r. Na prośbę Ogińskiego Senat ukazem z 24 lipca 1803 r. zabronił jednak przyjmowania pozwów w sprawach o długi powstałe przed konfiskatą jego majątków³⁰. Niezależnie od tego Ogiński starał się o monarszą aprobatę dla porozumień zawartych przez niego z niektórymi wierzycielami³¹. Zasadnicze znaczenie miało jednak utworzenie ukazem z 8 marca 1804 r. Komisji do spraw likwidacji długów Ogińskich³².

5

Wydaje się, że wobec niezmiernie trudnej sytuacji majątkowej, w której znalazł się Ogiński na skutek popowstaniowych konfiskat i długiej nieobecności na Litwie, a po powrocie z emigracji – także fiaska starań o porozumienie ze zniedołężniałym stryjem Franciszkiem Ksawerym, nie miałby on żadnych widoków na ustabilizowanie swojej sytuacji materialnej w Rosji. Podróż do Petersburga i wydatna pomoc, jaką tam otrzymał, czego przejawem była zwłaszcza seria aktów prawnych wydanych na jego korzyść w latach 1802–1804, pozwoliła mu na uzyskanie chwilowej stabilizacji, która z kolei umożliwiła podjęcie dalszych działań. W tym kontekście rodzi się pytanie o intencje Aleksandra I. Czy zezwalając Ogińskiemu na powrót i wyciągając do niego pomocną dłoń przez udzielenie mu szeregu koncesji, cesarz już wówczas myślał o zaprzęczeniu go do rydwanu polityki rosyjskiej, zrazu

²⁸ List M.K. Ogińskiego (do Bennigsen?) z 26 kwietnia 1804 r. wraz ze sporządzoną przez niego 10 czerwca 1802 r. tabelą długów kuchmistrza, LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 200, k. 62–65. Suma długów Franciszka Ksawerego wynosiła 4 020 992 zł i 10 gr.

²⁹ Prośba Ogińskiego do Bennigsen (któremu powierzono wykonanie aktu) z 12 grudnia 1802 r., LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 200, k. 15.

³⁰ LVIA, rkps, F. 1177, ap. 1, 5075, k. 1 (druk).

³¹ LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 200, k. 29–30 (kopia prośby do cara bez daty dziennej).

³² LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 82, k. 15–26. Ogromny materiał do spraw majątkowych Ogińskich: LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 97; F. 1177, ap. 1, 5075; 5095; 5196; 6349; F. 1274, ap. 1; Akta procesowe: Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps, 4474, 4475, 4478, 4481, 4489; 4494, 4498, 4501, 4502, 4504.

w stosunku do tzw. polskich guberni, a potem ewentualnie na szerszym polu? Wydaje się, że bliskie związki polityczne Ogińskiego z Petersburgiem w okresie poprzedzającym wojnę francusko-rosyjską mają swe korzenie w opisanych wydarzeniach. Kwestia wymaga badań, także w świetle źródeł rosyjskich.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
rkps, 4474, 4475, 4478, 4481, 4489; 4494, 4498, 4501, 4502, 4504.
- Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum:
Zbiór listów Michała Kleofasa Ogińskiego, rkps, D II.
- Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius:
F. 378, BS 1783–1798, 29.
F. 378, BS 1802, 82; 97; 200.
F. 1177, ap. 1, 61; 81; 5075; 5095; 5196; 5796; 5808; 6349.
F. 1274, ap. 1.

Źródła drukowane

- Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 2–3, nakł. Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1870–1872.
- Smoleński W., *Emigracja polska w latach: 1795–97 (Materiały historyczne)*, „Przegląd Historyczny” 1910, t. 11, z. 1, s. 63–95.

Literatura

- Abrjanow S., *Bennigsen Leontij Leontijewicz*, [hasło w:] *Russkij Biograficzeskij Słowar*, t. 2, S. Peterburg 1900, s. 700–712.
- Bekleszow Aleksandr Andrejewicz, [hasło w:] *Russkij Biograficzeskij Słowar*, t. 2, S. Peterburg 1900, s. 671–673.
- Godek S., *Kilka uwag o roli Michała Kleofasa Ogińskiego w zabiegach delegacji szlachty litewskiej w Petersburgu w latach 1810–1811*, „XVIII amžiaus studijos” 2016, t. 3: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė Išūkiai. Laimėjimai. Netektys*, s. 127–151.
- Godek S., *O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, t. 14, nr 3, s. 37–86.
- Izdebski H., *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811–1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1972, t. 24, z. 1, s. 93–136.
- Korowicki A., *Proces graniczny*, nakł. J. Zawadzkiego, Wilno 1827.
- Kukiel M., *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797*, Kraków 1912 (reprint: Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006).
- Libiszowska Z., Nowak-Romanowicz A., *Ogiński Michał Kleofas*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 630–636.

- Łubieński R., *General Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, t. 1, Gebethner i Wolf, Warszawa 1899.
- Mościcki H., *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. 1, 1772–1800, nakł. „Kuriera Litewskiego”, Wilno [b.d.].
- Mościcki H., *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. 2, z. 1, Księgarnia Gebethnera i Wolfa, Wilno 1913.
- Ostrowski A., *Żywot Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej, później prezesa senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [t. II] obejmujący rys wypadków krajowych od 1811 roku do 1817, nakł. Krystyna Ostrowskiego, Lwów 1873.
- Smoleński W., *Konfederacja targowicka*, nakł. autora, Kraków 1903 (reprint: Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006).
- Šmigelskytė-Stukienė R., *Mykolas Kleopas Ogińskis. Politikas, diplomatas, ministras ir jo pasų kolekcija*, Vilniaus edukologijos universiteto leidykla, Vilnius 2013.
- Willaume J., *Scheda po hetmanie W. Lit. Ogińskim*, „Ateneum Wileńskie” 1936, R. 11, s. 173–184.
- Załuski A., *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 2003.
- Żytkowicz L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno 1938.

SŁAWOMIR GODEK

DR HAB., PROF. UKSW, UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4927-1894](https://orcid.org/0000-0002-4927-1894)

Powrót emigranta, czyli o pierwszych doświadczeniach i działalności Michała Kleofasa Ogińskiego w Rosji w 1802 roku

Michał Kleofas Ogiński, były podskarbi litewski, targowiczanie, a następnie powstaniec kościuszkowski, zrujnowany konfiskatą dóbr po upadku insurekcji, powrócił na Litwę w 1802 r. po ośmiu latach emigracji. Magnat podjął natychmiast starania o uporządkowanie swych spraw majątkowych. W szczególności starał się objąć zarząd podupadłych dóbr swego stryja Franciszka Ksawerego Ogińskiego i zabezpieczyć je dla swych dzieci. W związku z tym, że nie udało mu się porozumieć ze zniedołężniałym krewniakiem, Ogiński szukał pomocy u gubernatora mińskiego Zachara Karniejewa, a potem w Petersburgu. W stolicy udało mu się nawiązać kontakty na dworze cesarskim, a nawet złożyć odpowiedni memoriał na ręce Aleksandra I. Przychylność monarchy sprawiła, że Ogiński uzyskał w latach 1802–1804 kilka ukazów, które uczyniły pole do uporządkowania jego niezwykle zawikłanych spraw majątkowych.

Słowa kluczowe: Michał Kleofas Ogiński, Rosja, sprawy majątkowe, gubernie litewskie, emigracja polska

SŁAWOMIR GODEK

PHD, DSC, ASSOCIATE PROFESSOR,

CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI UNIVERSITY IN WARSAW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4927-1894](https://orcid.org/0000-0002-4927-1894)

*The return of the emigrant, or the first experiences and activities
of Michał Kleofas Ogiński in Russia in 1802*

Michał Kleofas Ogiński, former treasurer of Lithuania, a member of Targowica Confederation and later a Kościuszko insurrectionist, ruined by the confiscation of his estates after the fall of the uprising, returned to Lithuania in 1802 after eight years of exile. The magnate immediately made efforts to put his property affairs in order. In particular, he tried to take over the administration of the decaying estate of his uncle, Franciszek Ksawery Ogiński, and secure it for his children. Having failed to communicate with his infirm relative, Ogiński sought help from the governor of Mińsk, Zachar Karneyev, and then in St. Petersburg. In the capital, he managed to establish contacts at the imperial court and even submitted a relevant memorandum to Alexander I. The monarch's favour enabled Ogiński to obtain several ukases in 1802–1804, which made room for the sorting out of his extremely intricate property affairs.

Keywords: Michał Kleofas Ogiński, Russia, property matters, Lithuanian governorates, Polish emigration

ARTYKUŁ RECENZYJNY

ZDZISŁAW ZARZYCKI

DR HAB., UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4013-886X](https://orcid.org/0000-0002-4013-886X)

***Uwagi nad książką Z dziejów gminy Łoniów,
pod red. Wiesławy Rutkowskiej i Piotra Sławińskiego,
Archiwum Państwowe w Kielcach, Gminny Ośrodek Kultury
w Łoniowie, Kielce–Łoniów 2022, ss. 204,
ISBN 978-83-961280-1-0, 978-83-962882-0-2***

1. Wprowadzenie; 2. Struktura pracy; 2.1. Rozdział pierwszy; 2.2. Rozdział drugi; 2.3. Rozdział trzeci; 2.4. Rozdział czwarty; 2.5. Rozdział piąty; 3. Zagadnienia do opracowania; 3.1. Dzieje parafii w Łoniowie i w Sulisławicach; 3.2. Biogram Edmunda Załęskiego z Przewodów, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego; 3.3. Emigracja zarobkowa z ziemi łoniowsko-sulisławskiej przed I wojną światową i po wojnie; 3.4. Spory własnościowe w ziemi łoniowsko-sulisławskiej.

1

Książka *Z dziejów gminy Łoniów*, pod redakcją naukową dr Wiesławy Rutkowskiej (dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach) i dra Piotra Sławińskiego (pracownika Archiwum Państwowego w Kielcach, Oddział w Sandomierzu)¹ pretenduje do miana poważnego opracowania monograficznego. Jest pierwszym tego typu opracowaniem w literaturze polskiej dotyczącym gminy Łoniów². Gmina ta

¹ Dr Piotr Sławiński, kierownik Oddziału IV Popularyzacji zasobu archiwalnego, obronił pracę doktorską pod kierunkiem prof. dra hab. Wiesława Cabana w Instytucie Historii na Akademii Świętokrzyskiej (ob. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach). Jest autorem kilkunastu cenionych publikacji (książkowych i artykułowych, naukowych i popularnonaukowych) dotyczących Sandomierskiego w zakresie oświaty, prasy i kultury religijnej.

² Wcześniejsze opracowania książkowe mają charakter bardziej publicystyczny niż naukowy, niemniej można je uznać za opracowania monograficzne, zob. np. A. Bata, H. Lawera, *Gmina Łoniów*, Apla, Krosno 2000, ss. 56; ks. J. Bisztyga, *Mała ojczyzna. Epizody z historii mieszkańców ziemi sulisławsko-łoniowskiej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2003, ss. 88; J. Myjak, *Na skrzyżowaniu europejskich szlaków. Monografia krajoznawcza gminy Łoniów*, Prywatna Agencja Informacji Regionalnej MyjakPress, Sandomierz–Łoniów 2011, ss. 144. Zdecydowanie naukowy charakter mają książki: P. Biliński, *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, ss. 342 oraz *Saga rodu Moszczeńskich*, oprac. J. Pawnik, H. Nencka, A. Burek, K. Płaza, Wydawnictwo Diecezjalne,

położona jest w województwie świętokrzyskim, w południowej części powiatu sandomierskiego, na jego pograniczu z powiatem staszowskim. Książka jest pracą zbiorową składającą się z pięciu rozdziałów o różnorodnej tematyce merytorycznej i nierównej objętości. Opracowało ją pięcioro autorów. Książka od strony formalnej i merytorycznej spełnia podstawowe wymagania stawiane opracowaniom monograficznym. Recenzentami tej książki są samodzielni pracownicy naukowci z zakresu nauk humanistycznych (historii): dr hab. Ewa Danowska, prof. TSzW³ i dr hab. Edyta Majcher-Ociesa⁴.

2

Omawiana książka liczy 204 strony i ma klasyczny układ. Otwierają ją przedmowa urzędującego (do 2024 r.) Wójta Gminy Łoniów – Szymona Kołacza, po niej następuje 3-stronicowy wstęp autorstwa W. Rutkowskiej i P. Sławińskiego (s. 9–11) oraz część merytoryczna, ale niestety brakuje formalnego zakończenia; zamieszczona jest za to 2-stronicowa Informacja o autorach (s. 203–204).

Wartość naukową książki podnosi fakt, że oparta jest na materiale źródłowym zgromadzonym w zasobach archiwów państwowych oraz szerokiej literaturze przedmiotu. O ile dostęp do źródeł jest teraz znacznie ułatwiony, bo wiele z nich zostało już zdigitalizowanych i znajduje się w internecie, o tyle poszukiwania literatury musiały być prowadzone w tradycyjnych bibliotekach.

Sami redaktorzy napisali, że książka jest zaledwie „przyczynkiem do przygotowania w przyszłości naukowego opracowania monografii gminy” (s. 10). Owszem, w mojej ocenie tak jest w istocie, bo pierwsze cztery rozdziały poruszają konkretne tematy badawcze, zaś piąty ma charakter sygnalizujący skalę i zakres tematów dotyczących tego regionu kraju, które nie zostały jeszcze wykorzystane i należy je opracować. Wachlarz tematyczny jest bardzo imponujący,

Sandomierz 2015, ss. 300. Ta ostatnia przesycona jest różnymi faktami biograficznymi potomków tego rodu żyjących m.in. w ziemi łoniowsko-sulisławskiej. Dodatkowym atutem tego opracowania jest oparcie się na pieczołowicie przeanalizowanych źródłach archiwalnych i materiałach rodzinnych, w tym materiale fotograficznym. Pewne wątki z ziemi łoniowsko-sulisławskiej znajdziemy w opracowaniu monograficznym J. Masłowiec i J. Piwowskiego, *Bukowa i Bukowanie. Historia wsi i ludzi*, wydany w Bukowej w 2011 r., ss. 587 oraz niedawno wydanej książce W. Dwornika, *Młynarze na terenie parafii Sulisławice gmina Łoniów od końca XVIII wieku do I wojny światowej*, Wieluń 2023, ss. 87.

³ Dr hab. Ewa Danowska jest prof. Tarnowskiej Szkoły Wyższej Akademii Nauk Stosowanych, a także długoletnim pracownikiem m.in. Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

⁴ Dr hab. Edyta Majcher-Ociesa jest obecnie prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; pracuje w Instytucie Historii.

wymagający fachowej wiedzy z wielu dziedzin nauki, ale kilka tematów jest niejako dedykowanych historykom prawa lub historykom.

Istotnym powodem napisania recenzowanej książki jest współcześnie rozwijająca się moda na opracowywanie tematów dotyczących społeczności lokalnych, tzw. małych ojczyzn, które mają swoją historię, bohaterów i wydarzenia. Takie właśnie regionalia mają często dość dobrze zachowane źródła archiwalne, chociaż niejednokrotnie rozproszone i często nieskatalogowane. Niemniej procesy archiwizująco-digitalizujące postępują, a zainteresowanie nimi po obu stronach – tzn. badaczy i czytelników – wzrasta.

Z tytułu recenzowanej książki wynika, że jej autorzy chcieli opracować tylko niektóre zagadnienia z dziejów gminy i ziemi łoniowskiej, pozostawiając całą resztę na później.

2.1. Pierwszy z rozdziałów dotyczy *Przynależności administracyjnej gminy Łoniów* (s. 13–42) i został napisany przez dra historii Piotra Sławińskiego. Dowiadujemy się z jego lektury, że obecny kształt granic administracji sołeckiej i gminnej w ziemi łoniowskiej ma metrykę nieco ponad 150-letnią, czyli w sumie niezbyt odległą; podobnie zresztą jak większość gmin w powiecie sandomierskim. Jej źródła należy doszukiwać się w regulacji carskiej z 1864 r. – oczywiście z uwzględnieniem późniejszych zmian prawnych, tj. wprowadzonych w niepodległej Polsce w okresie międzywojennym (1933), jak i po II wojnie światowej. Dzieje samorządności terytorialnej na poziomie gminnym (i sołeckim) będą jeszcze mniej odległe czasowo, bo tak naprawdę zaczynają się w latach 30. XX w. Opisanie instytucji samorządowych i sposobów ich funkcjonowania jest nazbyt pobieżne i dostrzec można mankamenty typowe dla autora niemającego wykształcenia prawniczego. Recenzowane opracowanie wzbogacone zostało o sześć tabel o różnej obszerności, w których zamieszczono zbiór danych statystycznych dotyczących m.in. gminnych zmian demograficznych. Dość ciekawe jest zestawienie w tabeli nr 1, zaczerpnięte z pierwszego powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w niepodległej Polsce w 1921 r., z którego dowiadujemy się, że na terenie gminy Łoniów liczącej wówczas aż 61 jednostek terytorialnych (wsi, kolonii i folwarków) mieszkało łącznie 6335 osób, w tym 6199 wyznania rzymskokatolickiego i 136 religii mojżeszowej (2,19%), co nie było wynikiem znaczącym na tle gmin sąsiednich. Zresztą Żydów w samym Łoniowie nie było. W opracowaniu brak danych z kolejnego, pełniejszego spisu powszechnego z 1933 r. Tabela nr 2 obrazuje podział gminy Łoniów na gromady z 1933 r., już po wprowadzeniu nowego prawa o scaleniu samorządu gminnego⁵. Gmina Łoniów miała wtedy aż 26 gromad i taki stan rzeczy przetrwał

⁵ Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. z 1933 r., nr 35, poz. 294.

do końca 1972 r. W latach 1973–1981 gmina Łoniów została włączona do dużej gminy Koprzywnica, sąsiadującej od północy z łoniowską.

W 1982 r. gmina Łoniów odzyskała samodzielny byt prawny i tak jest do chwili obecnej. W jej skład wchodzi obecnie aż 30 sołectw, co jest wartością dość często spotykaną w tej okolicy. Łoniów nigdy w swojej historii nie był miastem i prób nabycia statusu miasta nigdy jeszcze nie podejmował. Zresztą architektura zabudowy i topografia miejscowości jest tego rodzaju, że trudno tutaj mówić o jakimś typowo miejskim charakterze układu ulic i całej osady łoniowskiej.

Aparat bibliograficzny w tym rozdziale jest prawidłowo przywołany, dość obszerny, z wyraźnym podziałem na źródła archiwalne niedrukowane (zgrupowane w Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Sandomierzu) i drukowane, a także osobny wykaz aktów normatywnych (nazwany „Normatywy”). Pod względem edytorskim znaleźć można pewne niedociągnięcia, bo np. przy budowaniu wykazu źródeł prawa nie zadbano o konsekwentne przestrzeganie porządku hierarchicznego ani chronologicznego. Całość wieńczy zestawienie zaledwie dziewięciu pozycji bibliograficznych.

2.2. Rozdział drugi, autorstwa inż. Andrzeja Dyszyńskiego⁶, nosi tytuł *Przodkowie mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” i ich związki z gminą Łoniów* (s. 43–94). Opisane życiorysu bohatera partyzanckiego z czasów II wojny światowej (i przedwojennego olimpijczyka w jeździectwie) i jego rodziny nie jest nazbyt odległe czasowo. W zasadzie zaczyna się na dobre od dziadka głównego bohatera, tj. Henryka Dobrzańskiego (ur. w 1840 r.). Przodek ten był administratorem majątku folwarcznego szlacheckiej rodziny Moszyńskich w Łoniowie. Opis różnych zdarzeń rodzinnych i związków familijnych z ziemiańską rodziną Moszyńskich jest tu wątkiem przewodnim, z uwagi na to, że dzieje tej rodziny są mocno obecne w ziemi sandomierskiej i sięgają ostatnich dekad pierwszej Rzeczypospolitej. Rozdział wzbogacony został o kilkanaście fotografii. Przedstawiają one samego bohatera, jak i jego krewnych, a także ważne miejsca z życiorysu rodziny Dobrzańskich i Moszyńskich. Materiał źródłowy do przedmiotowego artykułu został zaczerpnięty z kilkunastu archiwów krajowych: państwowych (w Krakowie, Sandomierzu, Poznaniu, Przemyśle i Radomiu oraz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie), kościelnych (rzymskokatolickich, w Jaśle i Przytyku) i prywatnych zbiorów i kolekcji (Zbiory Henryka Sobierajskiego, rodzinne Ewy Dobrzańskiej-Zarzyckiej i rodziny Iwony Łaptaszyńskiej), jak i zagranicznych (Fundacji

⁶ Andrzej Dyszyński od lat interesuje się życiem i aktywnością mjra Henryka Dobrzańskiego. Kolekcjonuje fotografie, jest autorem i współautorem szeregu artykułów o tym oficerze, założył stronę internetową o nim, a od 2019 r. jest prezesem Stowarzyszenia „Hubalowa Rodzina”.

Blochów w Nowym Jorku). Na końcu zamieszczono zestawienie ponad 20 publikacji tematycznych.

2.3. Rozdział trzeci nosi tytuł *Działania militarne I wojny światowej w okolicach Łoniowa* (s. 95–130), jego autorem jest mgr Marek Lis⁷. Opracowanie to ma bardzo profesjonalną podbudowę archiwalną, podpartą solidną kwerendą za materiałami archiwalnymi wojennymi, polskimi i rosyjskimi. Ten obszerny rozdział składa się formalnie i konstrukcyjnie niejako z dwóch części. Zabieg ten uważam za niezwykle cenny, bo w jego pierwszej części opisano z detalami przebieg kampanii wojennej na terenie Łoniowa i okolic w czasie I wojny światowej. Znalazł się tu opis bitew oraz potyczek, a także strategii dowódców obu stron konfliktu, czyli armii rosyjskiej i austriackiej – w których szeregach walczyli także Polacy i to często miejscowi. Opracowanie wzbogacone jest o szczegółowy wykaz miejsc pochówku poległych żołnierzy i ich mogił, a także fotografii dowódców lokalnych oraz szeregowych żołnierzy. Z kolei druga część tego rozdziału zawiera wykaz 65 żołnierzy polskich, pochodzących z terenów gminy Łoniów, którzy polegli lub zostali ranni, służąc w armii rosyjskiej (carskiej) w latach 1914–1918. Nie jest to wykaz kompletny, ale pierwszy tego typu w literaturze dotyczącej Łoniowa. Autor wzbogacił swoje opracowanie o kilkanaście fotografii przedstawiających dowódców poszczególnych jednostek wojskowych z obu walczących ze sobą armii, a także różne zdjęcia pochówku lub zniszczeń wojennych. W wykazie uwidoczniono materiał archiwalny z Archiwum Państwowego w Kielcach i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojenno-Historycznego w Moskwie, a także źródła drukowane (austriackie i rosyjskie). Wykaz literatury liczy około 30 pozycji, wśród których przeważają polskojęzyczne, ale jest tu także kilka źródeł w języku węgierskim, niemieckim (austriackie) i rosyjskim.

2.4. Rozdział czwarty zatytułowano *Sytuacja mieszkańców gminy Łoniów w II połowie 1944 r.* (s. 131–166), autorem jest mgr Robert Piwko⁸. Rozdział ten zamyka się w ramach czasowych od 29 lipca 1944 r. do 12 stycznia 1945 r., czyli opisano tu sytuację związaną z militarnymi sukcesami Armii Czerwonej na tzw. przyczółku sandomiersko-baranowskim w jej marszu na Berlin. Znalazły się tu opisy działań militarnych i przygotowań do planowanej dalszej ofensywy, przybliżono

⁷ Marek Lis jest pedagogiem, wychowawcą dzieci i młodzieży oraz regionalistą; interesuje się działaniami militarnymi w czasie I wojny światowej na ziemi sandomierskiej i opatowskiej, jest autorem łącznie kilkudziesięciu artykułów i książek poświęconych tej tematyce.

⁸ Robert Piwko jest absolwentem Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Pracował w Wydziale Archiwalnym Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Interesuje się Sandomierszczyzną w okresie po II wojnie światowej.

sytuację ludności przesiedlonej w aspekcie sanitarnym i żywnościowym, zniszczenia wojenne, a także załączki wprowadzania nowego porządku ustrojowego przez władze Polski Ludowej. Przy opracowaniu tego artykułu autor skorzystał z zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach i Warszawie oraz Archiwum Państwowego w Kielcach i jego sandomierskiego oddziału. Wykorzystano także kilkanaście pozycji literatury drukowanej oraz z internetu.

2.5. Ostatni rozdział, zatytułowany *Źródła do dziejów gminy Łoniów w zasobach Archiwum Państwowego w Kielcach i jego Oddziale w Sandomierzu. Wybrane zagadnienia* (s. 167–202), został opracowany przez Konrada Maja⁹ i Piotra Sławińskiego. Autorzy koncentrują się na materiale źródłowym zdeponowanym w dwóch ośrodkach archiwalnych, w których prawdopodobnie znajduje się najwięcej zachowanych materiałów historycznych dotyczących Łoniowa. Niemniej w mojej subiektywnej ocenie materiał źródłowy jest bardziej rozproszony niż opisali to Autorzy rozdziału. Dla przykładu zwrócę uwagę choćby na takie zagadnienia i miejsca zdeponowania materiału źródłowego, gdzie mogą występować np. informacje o Łoniowie lub wioskach (lub ich częściach, koloniach, folwarkach) albo osobach pochodzących z tych okolic, jak Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie czy Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie lub w innych ośrodkach lokalnych w Polsce; mogą to być zasoby archiwalne Ossolineum we Wrocławiu, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Państwowego w Radomiu (jeżeli chodzi o okres od połowy XIX w. do I wojny światowej), Archiwum Narodowego w Krakowie i Archiwum Czartoryskich, archiwa zagraniczne, m.in. w USA (jeżeli chodzi o emigrantów do Ameryki Północnej sprzed I wojny światowej i późniejszych), Yad Vashem w Jerozolimie i Żydowskiego Instytutu Historycznego (jeżeli chodzi o ludność żydowską i czasy Holokaustu), a także archiwa rosyjskie i poradzieckie (dotyczące żołnierzy, NKWD i innych służb), austriackie i węgierskie (jeżeli chodzi o okres zaborów i I wojny światowej), niemieckie (okres okupacji). Nie można zapominać o archiwaliach kościelnych, czyli miejscowej parafii pw. św. Mikołaja, Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu (w tym sądu biskupiego) czy też arcybiskupie w Krakowie. Nie można też wykluczyć, że jakieś dokumenty źródłowe z terenu Łoniowa znajdziemy w innych archiwach państwowych (np. w Lublinie, na Ziemiach Odzyskanych), kościelnych (w tym zakonnych), gmin żydowskich lub zbiorach prywatnych (w kraju i za granicą) albo zakładowych. Ważnym źródłem informacji są także muzea i różne zbiory archeologiczne oraz zasoby internetowe.

⁹ Konrad Maj jest przewodnikiem świątokrzyskim, regionalistą, autorem szeregu publikacji o obiektach sakralnych, inwentaryzuje i opisuje skutki działań po II wojnie światowej na terenie Kieleckiego.

Owszem, należy doceniać kierunek naszkicowanych dalszych badań naukowych w zakresie genealogii oraz migracji miejscowej ludności, nad aktami stanu cywilnego i metrykami kościelnymi i aktami żydowskimi, sądownictwem lokalnym (np. sądami gminnymi po reformie carskiej z 1864 r.), licznymi sporami granicznymi i posesoryjnymi, a także sprawami karnymi i cywilnymi. Ważnym kierunkiem badań są akta hipoteczne i notarialne, a także akta szkolne i administracji szkolnej oraz administracji wojskowej. Należałoby też przebadać zasoby archiwalne powojenne, pod kątem sposobów „utrwalania władzy ludowej”, parcelacji folwarków, samorządności, ówczesnego życia partyjnego, prób kolektywizacji, zakładania spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, ucisku fiskalnego chłopów i rzemieślników, przestępczości i różnych spraw sądowych, a także akt stanu cywilnego itd.

3

W mojej subiektywnej ocenie zagadnień dotyczących ziemi łoniowskiej, które należałoby podjąć i opracować, jest mnóstwo. Interesujące mogą też być badania obejmujące pogranicza ziemi łoniowskiej z koprzywnicką, osiecką (Osiek Sandomierski), klimontowską i wreszcie sulisławską, która to formalnie należy do gminy w Łoniowie. Do przebadania pozostaje wiele biogramów osób, które urodziły się i żyły na tej ziemi lub ich bytność była tu tylko przejściowa, związana np. z wykonywaną pracą lub uprawianym kultem religijnym.

3.1. Jak już wspomniałem, do pogłębionego opracowania pozostaje historia miejscowej parafii rzymskokatolickiej (erygowanej w 1321 r.) i kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja Biskupa (z 1440 r.). Ukierunkowanego opracowania historycznoprawnego wymaga też znacznie bardziej znane Sanktuarium Maryjne (pw. Narodzenia NMP) w pobliskich Sulisławicach, zwane też „Sandomierską Częstochową”. Parafia rzymskokatolicka w Sulisławicach była erygowana przed 1328 r. W ołtarzu głównym kościoła parafialnego (z 1888 r.) znajduje się obraz Matki Bożej Bolesnej (zwanej też Sulisławską) słynącej z licznych cudów i pielgrzymek. W istocie jest to rosyjska ikona, którą w 1610 r. przywiozła do Sulisławic niejaka Dorota Orgufina (córka popa prawosławnego), wzięta do niewoli przez jednego z miejscowych szlachciców (Wespazjana Rusieckiego z pobliskiego Suliszowa) w czasie wyprawy polskiej na Moskwę. Religijna uroczystość oficjalnej koronacji cudownego obrazu miała miejsce późnym latem 1913 r.¹⁰ W mojej ocenie nie-

¹⁰ *Cudowny Obraz*, Parafia Sulisławice, <https://sulislawice.pl/cudowny-obraz/> [dostęp: 28.11.2023].

stety należy wytknąć, że Autorzy nie podjęli się trudu opracowania, chociażby przyczynkowo, historii i administracji kościelnej na tym obszarze. Dziwi to tym bardziej, że źródła kościelne w tym zakresie są dość liczne, różnorodne zakresowo i nawet odległe czasowo.

3.2. Edmund Załęski (1863–1932), ziemianin z pochodzenia, obrał karierę naukowca, chemika, agrotechnika i hodowcy roślin i doszedł do tytułu profesora i stanowiska rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego (w latach 1930–1931)¹¹. Urodził się w podsandomierskim folwarku Przewody, gmina Wilczyce (jako najstarszy syn jego właściciela) i ukończył gimnazjum w Radomiu, po czym studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim i chemię na Politechnice Ryskiej, a następnie na Uniwersytecie Berlińskim¹². Z zachowanych źródeł wiadomo, że początkowo praktykował w miejscowym dworze swoich rodziców, a z czasem m.in. także w folwarku Władysława Karskiego¹³ w Trzykosach (gmina i parafia Koprzywnica)¹⁴. Swoje badania i doświadczenia w rolnictwie opierał na nowoczesnej biometrii i statystyce matematycznej. Jego badania pozwoliły na wyhodowanie

¹¹ B. Orłowski, *Encyklopedia odkryć i wynalazków*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979; *Załęski Edmund*, [hasło w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/Za%C5%82%C4%99ski%20Edmund.html> [dostęp: 14.08.2023]; K. Karolczak, *Centralny Zarząd Dóbr Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. XIV, s. 23–26; T. Wośkowski, *Nota biograficzna Władysława Bielańskiego*, [w:] idem, *Dzieje studiów rolniczo-lasowych w ośrodku lwowsko-dublańskim*, Centralna Biblioteka Rolnicza im. Michała Oczapowskiego, Warszawa 2011, s. 34.

¹² Archiwum UJ: Akta personalne profesora Edmunda Załęskiego (1919–1932), sygn. S II 619.

¹³ Żona jego brata Kazimierza (1866–1929), czyli bratowa Teresa Karska (1876–1909), była siostrą stryjeczną (kuzynką) Władysława Karskiego (1859–1916).

¹⁴ Świadczą o tym krótkie notki informacyjne zamieszczone w kolejnych wydaniach „Roczników Akademii Umiejętności w Krakowie”, że: prof. Edmund Ślubicz-Załęski ze wsi Trzykosy, pocz. Klimontów, gub. radomska był członkiem (stałej) Pierwszej Komisji Fizyograficznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym (której przewodniczył prof. Szczęsny Kreutz) od roku akademickiego 1900 aż do 1909. Zob.: Rok 1900/1901 (Kraków 1901, s. 39); Rok 1901/1902 (Kraków 1902, s. 57); Rok 1902/1903 (Kraków 1903, s. 61); Rok 1903/1904 (Kraków 1904, s. 54); Rok 1904/1905 (Kraków 1905, s. 56); Rok 1905/1906 (Kraków 1906, s. 47); Rok 1906/1907 (Kraków 1907, s. 50); Rok 1907/1908 (Kraków 1908, s. 50); Rok 1908/1909 (Kraków 1909, s. 57). Zob. także E. Załęski, referat pt. *O niektórych zagadnieniach biologii i ich stosunku do praktyki hodowlanej* wygłoszony na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie (odbitka ze Zjazdu) w dniu 24 lipca 1900 r. w Sekcji VI. Przyrodniczo-rolniczej, w V panelu. E. Załęski podaje jako miejsce swoich badań Trzykosy, Królestwo Polskie, gub. radomska, *Program naukowy IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie* [Kraków, 24 lipca 1900], s. 10, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=204973> [dostęp 29.11.2023].

nowych odmian pszenicy i buraka cukrowego¹⁵ oraz udoskonalenie ras bydła¹⁶. Jak wiadomo w uprawach buraka cukrowego w ziemi opatowsko-sandomierskiej w owym czasie specjalizowali się Karscy z nieodległego Włostowa. Edmund Załęski w młodości często przebywał w ziemi łoniowsko-sulisławskiej i w sąsiednich, tj. koprzywnickiej i klimontowskiej. Powodem była nie tylko praca zawodowa (i naukowa w terenie), ale też sprawy rodzinne i religijne. Regularnie odwiedzał sanktuarium maryjne w Sulisławicach (Załęscy wspierali finansowo m.in. budowę nowego kościoła), członków rodziny i znajomych, w tym właścicieli łoniowskich folwarków.

Historia bytności rodziny Załęskich w Przezwodach (i w sandomierskim) sięga ok. roku 1856, kiedy to babka profesora, Gabriela Załęska z d. Kraińska herbu Jelita, będąc wówczas wdową, z pomocą rodziny kupiła miejscowy folwark. Od tamtej pory pozostawał on w rodzinie Załęskich przez cztery następne pokolenia aż do lat 20. XX w.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że dziadek późniejszego profesora Feliks Załęski herbu Ślubicz (ur. 1784, zm. 1849)¹⁷ był absolwentem prawa Uniwersytetu we Lwowie. W swoim życiorysie ma chwalebny okres czynnej służby wojskowej w Legionach Polskich i walki za wolność Ojczyzny u boku Napoleona. Jako oficer brał udział w kampaniach napoleońskich (m.in. pod Saragossą w Hiszpanii, pod Gorzycami, Sandomierzem, Mirem, Romanowem, Berezyną, Dreznem i Naumburgiem), gdzie został poważnie ranny (stracił oko). W drugim pułku strzelców konnych dosłużył się stopnia porucznika i orderu *Virtuti Militari*. Długo leczył rany wojenne, po czym w 1817 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego podjął służbę w polskiej żandarmerii, gdzie dosłużył się stopnia pułkownika. Dość późno, bo w wieku 46 lat (ok. 1830 r.), ożenił się ze wspomnianą wyżej Gabrielą Kraińską, zamożną ziemianką. Miał z nią pięcioro dzieci (Juliusza, Laurę, Mariannę Stefanę, Eugenię i Mariannę Adolfę). Zmarł w wieku 65 lat (7 września 1849 r.) i został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym rzymskokatolickim w Jankowicach k. Sandomierza, skąd wywodziła się jego rodzina.

Po śmierci Gabrieli Załęskiej majątkiem w Przezwodach administrował przez krótki czas jej szwagier Mateusz Załęski (przyrodni brat jej zmarłego męża), który

¹⁵ Prezydent RP Ignacy Mościcki nadał inż. Edmundowi Załęskiemu, profesorowi UJ, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi na polu podniesienia rolnictwa”, M.P. z 1929 r., nr 274, poz. 630 z dnia 28 listopada 1929 r.

¹⁶ E. Załęski, *Metodyka doświadczeń rolniczych*, Lwów 1927, <https://polona.pl/item-view/8c-f23e3a-5bba-48d3-8a2c-a3003d3cb62d?page=6> [dostęp: 23.01.2023].

¹⁷ Przytaczam za: A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie*, Drukarnia Wł. Łazarskiego, Warszawa 1927, s. 143.

władał także folwarkiem w radomskim. Z kolei po jego śmierci majątkiem folwarcznym w Przewodach zajął się zaledwie dwudziestokilkuletni Juliusz Jan Załęski herbu Prus III (ur. 1834 w Rachowie, zm. 16.10.1903 r. w Przewodach). Był on najstarszy z pięciorga rodzeństwa. Juliusz, mając 28 lat (w 1862 r.), ożenił się z 26-letnią wówczas Karoliną hr. Dzieduszycką herbu Sas (1836–1906)¹⁸ i z tego małżeństwa narodziło się sześcioro dzieci. Najstarszy Edmund (1863–1932) miał jeszcze trzech młodszych braci (Kazimierza, Feliksa i Stanisława) oraz dwie siostry (Gabrielę i Annę). Należy wspomnieć, że Juliusz Załęski odznaczał się wielkim patriotyzmem i benedyktyńską pracowitością oraz zmysłem organizacyjnym, a także odwagą i męstwem. Przykładowo, przed powstaniem styczniowym był emisariuszem na Zachodzie. Na zlecenie hr. Andrzeja Zamoyskiego jako delegat Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim udał się z misją do Paryża, gdzie miał wysondować nastroje w środowisku emigracyjnym przed planowanym powstaniem¹⁹.

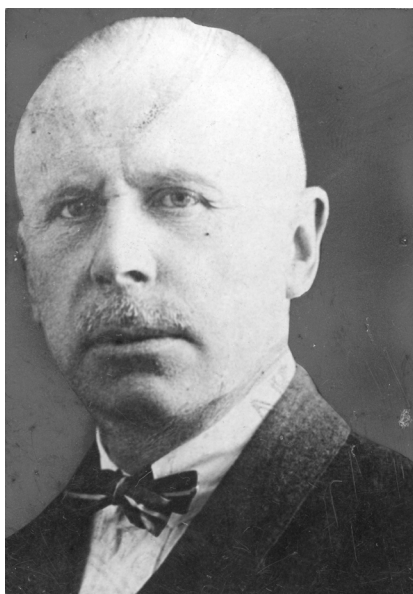
W czasie powstania styczniowego (1863–1864) pełnił stanowisko naczelnika organizacji cywilnej powiatu sandomierskiego, a jego głównym zadaniem było zbieranie funduszy, broni i zaopatrzenia oraz organizowanie szpitali dla powstańców. W tym okresie jego majątek w Przewodach pełnił funkcję punktu zbornego. Z czasem Rosjanie dowiedzieli się o aktywności propowstańczej Juliusza Załęskiego i przeszukali, a następnie ograbili miejscowy folwark. Żandarmeria rosyjska planowała aresztować małżonków Załęskich w czasie ich pielgrzymki do sulisławskiego sanktuarium maryjnego. Załęscy mieli jak zwykle jechać najkrótszą drogą z Przewodów do Sulisławic: przez Sandomierz, Koprzywnicę i Łonów, ale w ostatnim momencie wybrali dłuższą trasę przez Opatów i Klimontów. Po tym wydarzeniu Juliusz Załęski wraz z żoną musiał uciekać z sandomierskiego i udał się na emigrację do Galicji (Monarchii Austro-Węgierskiej). Jednak po dwóch latach powrócił ratować podupadający majątek rodzinny. Wówczas władze carskie wytoczyły mu w Warszawie proces karny. Od nieuchronnego, wydawać by się mogło, wyroku i zsyłki na Sybir oraz konfiskaty majątku rodzinnego uratował go wybuch epidemii tyfusu. Postępowanie karne wydłużyło się, a następnie zostało umorzone. Niemniej dla władz carskich nadal był podejrzany i mało wiarygodnym obywatelem. Świadczy o tym okoliczność z 1882 r., kiedy to jego wybór przez ziemian radomskich na radcę Dyrekcji Głównej w Warszawie został zablokowany przez sprzeciw generał-gubernatora Piotra P. Albiedyńskiego. Ostatecznie powierzono

¹⁸ K. Karolczak, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 30–31, 237–239; idem, *Centralny Zarząd Dóbr...*, *op. cit.*, s. 23–26; *Skąd nasz ród. Wyszmontowski rodowód. Relacja Jana Ślubicz-Załęskiego*, „Ożarów. Samorządowe pismo społeczno-kulturalne” 2000, nr 78, s. 16.

¹⁹ A. Bastrzykowski, *op. cit.*, s. 125.

mu mniej prestiżowe stanowisko w Dyrekcji Szczegółowej w Radomiu, przy wydatnym poparciu ziemian z sandomierskiego. Juliusz Załęski zmarł w wieku 67 lat (26 października 1903 r.) w Przewodach. Wtedy własność miejscowego folwarku przeszła na jego najmłodszego syna Stanisława Załęskiego (1876–1969), który miejscowym folwarkiem władał do lat 20. XX w.²⁰. Wiadomo, że kształcił się on w Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1910 r. ożenił się ze Stefanią Konopką i mieli pięcioro dzieci: cztery córki (Marię, Karolinę, Antoninę i Annę) i syna Stanisława.

Fot. 1. Profesor dr Edmund Załęski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1930–1931



Źródło: Archiwa Państwowe, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-655, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/99760/ed03312fc54792bed7ccfd5d6b08f59d/> [dostęp: 09.12.2023].

3.3. Innym ważnym wątkiem związanym z historią ziemi łoniowskiej jest emigracja zarobkowa miejscowej ludności do Stanów Zjednoczonych (i innych krajów) przed I wojną światową i po jej zakończeniu. Archiwalia dotyczące tego zagadnienia w Sandomierskim dopiero czekają na swoich badaczy²¹, ale dogodną sposobność do podjęcia tego typu badań tworzą chociażby publikacje list pasażerów i innych dokumentów (np. przewozowych, sanitarnych, rejestrów wybor-

²⁰ *Ibidem*, s. 126–127.

²¹ Zob. G.M. Kowalski, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, ss. 258.

ców, małżeńskich, ubezpieczeniowych) udostępniane na portalach internetowych, głównie z archiwów amerykańskich²².

Korzystając z wyszukiwarki pasażerów (emigrantów) prowadzonej przez Fundację Ellis Island (The Statute of Liberty – Ellis Island Foundation, Inc.), możemy się dowiedzieć, że na listach pasażerów statków pływających pomiędzy portami zachodnioeuropejskimi a amerykańskimi (wschodnim wybrzeżem) przed I wojną światową były osoby urodzone w Łoniowie lub okolicznych wioskach²³. Zachowały się listy pasażerów statków m.in. SS Kroonland, SS Lapland, SS Zeeland, SS Vaderland, SS Westernland i SS Finland pływającego z Antwerpii do Nowego Yorku i innych portów w USA w ramach linii Red Star. Wiele cennych informacji możemy znaleźć na stronie MyHeritage (<https://www.myheritage.pl>). Kolejna fala emigracji ludności z Łoniowa i okolicy z przyczyn ekonomicznych i politycznych miała miejsce w okresie międzywojennym.

3.4. Kolejnym wątkiem historycznoprawnym związanym z ziemią łoniowską są spory graniczne i procesy sądowe (głównie posesoryjne), które na przestrzeni wielu wieków toczyli pomiędzy sobą właściciele ziemscy. Warto odnotować spory sądowe pomiędzy właścicielami Skrzypaczowic a miastem Koprzywnicą (lokowanym na prawie niemieckim w 1267 r.), będącym własnością miejscowego klasztoru cystersów, o przebieg granic pomiędzy tymi dobrami ziemskimi²⁴. Dostrzegamy tu liczne przypadki nadużyć dobrego sąsiedztwa w postaci: wyrębu drzewa z cudzego lasu (najczęściej sąsiedzkiego), nielegalnego pobierania żeń chrustu, grzybów, jagód i żołądzi, polowania na dziką zwierzynę, a także usuwania kopców granicznych lub ich celowego przesuwania. Nie chodzi tu tylko o przypadki, gdy szlachecy osadnicy wkraczali w klasztorne dobra, ale także te, kiedy klasztorni poddani byli łapani z siekierką lub drewnem na terenach szlacheckich. Spory sądowe i arbitrażowe o charakterze posesoryjnym i petytoryjnym toczyły się ze szczególną intensywnością w XIV i XV w.²⁵. Za czas ich zakończenia uważa się połowę XVI w.

²² Z akt Federalnego Spisu Ludności Stanów Zjednoczonych z 1920 r. zamieszczonych w Internecie pod adresem: <https://www.myheritage.pl> [dostęp: 31.07.2023].

²³ Passenger Search, The Statue of Liberty – Ellis Island Foundation, <https://www.libertyellis-foundation.org/passenger-result> [dostęp: 22.09.2022].

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: 1178–1386, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1876, nr 60. W dokumencie księcia Bolesława V Wstydliwego z 1262 r. opisano te tereny jako: „[...] claustrum sepedictum inter silvas nostras est constitutum”. Z kolej w dokumencie króla Władysława Łokietka z 1328 r. odnotowano: „silva ante foras monasterii existente” (*Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, cura A. Przezdziecki, Cracoviae 1864, s. 389).

²⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1: *Dokumenty z lat 1257–1420*, wyd. S. Kuraś, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1962, nr 29 i nr 106. Dokument ten król

Możemy wymienić procesy graniczne z rycerstwem (szlachtą) o przebieg granic lasu w Skrzypaczowicach, Chodkowie i Beszycach w zasadzie od roku 1320 (a może i wcześniej) aż do „ostatecznego” rozgraniczenia tych dóbr w 1550 r.²⁶. Przykładowo: w 1328 r. sąd królewski (wiecowy) w imieniu króla Władysława Łokietka przysądził prawo korzystania z lasu w Skrzypaczowicach dziedzicom tejże wsi oraz Beszyc i Suliszowa – szlachetnie urodzonym: Ottonowi, Dominikowi i Jaškowi Brilewiczowi²⁷.

W 1363 r. król Kazimierz Wielki na prośbę cysterskiego opata koprzywnickiego Macieja zatwierdził prawa klasztoru koprzywnickiego do lasu w Skrzypaczowicach i Beszycach, które w 1328 r. przyznał Władysław Łokietek.

Należy zauważyć, że spory natury posesoryjnej i petytoryjnej o dobra pograniczne między Skrzypaczowicami a cystersami koprzywnickimi odżyły na przełomie XVIII i XIX w. (przed kasatą opactwa w 1819 r.)²⁸ i ciągnęły się już pomiędzy prywatnymi właścicielami tych dóbr z przerwami w zasadzie do II wojny światowej. Ich szczególne nasilenie miało miejsce w poł. XIX w.²⁹. Cennym źródłem informacji na temat tych sporów granicznych i spraw własnościowych oraz gospodarczych są akta przymusowego wykupu prywatnego majątku Skrzypaczowice w latach 1921–1922, a następnie jego parcelacji w latach 1930–1937. W celu poszukiwań odpowiednich dokumentów należy się udać m.in. do Archiwum Głównego Akt

Władysław Łokietek wystawił na prośbę Mikołaja z Bogorii i Mikołaja Barewicza. Zob. *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, t. 4, z. 1, oprac. J. Kurtyka *et al.*, red. A. Gąsiorowski, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 90; także Z. Wdowiszewski, *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1928–1929, t. 9, s. 10 i 24.

²⁶ O tych sporach wspominają wielokrotnie także Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, *Dzieje opactwa cysterskiego w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przeszłość” 1983, t. 60, s. 5–76.

²⁷ *Ibidem*, s. 53.

²⁸ W Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się m.in. Plan gruntowy wsi Krzcin, Skrzypaczowice i Żurawica z lat 1795–1815 (sygn. 391) i Mapa sporu granicznego między wsiami Skrzypaczowice i Żurowice z 1803 r. (sygn. 153).

²⁹ W Archiwum Państwowym w Radomiu znajdują się akta: Spraw possessoryjnych między dobrami funduszowymi Koprzywnica a prywatnymi Skrzypaczowice z lat 1852–1861 (sygn. 7379); Plan nowej granicy między wsiami Cegielnią do dóbr suprymowanych Koprzywnicy należąca a prywatną Skrzypaczowice z 1851 r. (sygn. 522); Plan dóbr prywatnych Trzebiesławice w Guberni Radomskiej, Powiecie Sandomierskim położonych [graniczną z dobrami: Skrzypaczów, Łoniew, wieś Suliszew, Koprzywnica; drogi zabudowa, lasy...] z 1852 r. (sygn. 106).

Dawnych w Warszawie³⁰ i do Archiwum Państwowego w Radomiu³¹ i Kielcach³², a także do oddziału tego ostatniego Archiwum w Sandomierzu³³.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych:

Spór miasta Koprzywnicy z dziedzicem dóbr Skrzypaczowice z lat 1845–1861, sygn. 2464, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17741605> [dostęp: 12.06.2023].

Plan gruntowy wsi Krzcin, Skrzypaczowice i Żurawica z lat 1795–1815, sygn. 391.

Mapa sporu granicznego między wsiami Skrzypaczowice i Żurowice z 1803 r., sygn. 153.

Archiwum Państwowe w Kielcach:

zespół Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach, Sprawa przymusowego wykupu prywatnego majątku Skrzypaczowice, pow. sandomierski, gmina Łoniów, z lat 1921–1922, sygn. 6711.

zespół Starostwo Powiatowe w Sandomierzu, Sprawa parcelacji 153.2221 ha z majątku prywatnego Skrzypaczowice gm. Łoniów pow. sandomierskiego [...] z lat 1930 i 1934–1937, sygn. 33.

zespół Starostwo Powiatowe w Sandomierzu, Operat formalno-prawny postępowania parcelacyjnego części majątku prywatnego Skrzypaczowice w gm. Łoniów pow. sandomierskim, woj. kieleckiem położonego z lat 1931 i 1934–1935, sygn. 32.

³⁰ W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (zespół Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych) zachowane są akta: Spór miasta Koprzywnicy z dziedzicem dóbr Skrzypaczowice z lat 1845–1861 (sygn. 2464), <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17741605> [dostęp: 12.06.2023].

³¹ W Archiwum Państwowym w Radomiu są akta Przystąpienia do Towarzystwa Kredytowego z dobrami Skrzypaczowice z lat 1824–1828 (sygn. 5380).

³² W Archiwum Państwowym w Kielcach znajdują się akta: Sprawa przymusowego wykupu prywatnego majątku Skrzypaczowice, pow. sandomierski, gmina Łoniów, z lat 1921–1922 (sygn. 6711); Sprawa parcelacji 153.2221 ha z majątku prywatnego Skrzypaczowice gm. Łoniów pow. sandomierskiego [...] z lat 1930 i 1934–1937 (sygn. 33); Operat formalno-prawny postępowania parcelacyjnego części majątku prywatnego Skrzypaczowice w gm. Łoniów pow. sandomierskim, woj. kieleckiem położonego z lat 1931 i 1934–1935 (sygn. 32).

³³ W sandomierskim oddziale Archiwum Państwowego znajdują się m.in. akta: Skrzypaczowice – pierworys gruntów rozparcelowanej części majątku prywatnego Skrzypaczowice (rys. E. Przędzakowski) – powiat sandomierski, gmina Łoniów, z lat 1935 (sygn. 231); Skrzypaczowice – plan gruntów majątku Skrzypaczowice (rys. E. Przędzakowski) – powiat sandomierski, gmina Łoniów z 1938 r. (sygn. 234).

Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział w Sandomierzu, zespół map i planów:

Skrzypaczowice – pierworys gruntów rozparcelowanej części majątku prywatnego Skrzypaczowice (rys. E. Przędzakowski) – powiat sandomierski, gmina Łonów, z lat 1935, sygn. 231 (materiał graficzny mapowy).

Skrzypaczowice – plan gruntów majątku Skrzypaczowice (rys. E. Przędzakowski) – powiat sandomierski, gmina Łonów z 1938 r., sygn. 234.

Archiwum Państwowe w Radomiu:

zespół Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, Plan nowej granicy między wsiami Cegielnią do dóbr suprymowanych Koprzywnicy należąca a prywatną Skrzypaczowice z 1851, sygn. 522.

zespół Rząd Gubernialny Radomski, Akta Przystąpienia do Towarzystwa Kredytowego z dobrami Skrzypaczowice z lat 1824–1828, sygn. 5380.

zespół Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, Akta Spraw possessoryjnych między dobrami funduszowymi Koprzywnica a prywatnymi Skrzypaczowice z lat 1852–1861, sygn. 7379.

zespół map i planów, Plan dóbr prywatnych Trzebieszawice w Guberni Radomskiej, Powiecie Sandomierskim położonych [graniczą z dobrami: Skrzypaczów, Łoniew, wieś Suliszew, Koprzywnica; drogi zabudowa, lasy...] z 1852 r., sygn. 106.

Archiwum UJ:

Akta personalne profesora Edmunda Załęskiego (1919–1932), sygn. S II 619.

Akty prawne

Zarządzenie Prezydenta RP o nadaniu inż. E. Załęskiemu profesorowi UJ Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, M.P. z 1929 r., nr 274, poz. 630.

Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. z 1933 r., nr 35, poz. 294.

Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części, Dz.U. z 2013 r., poz. 200.

Źródła drukowane

Joannis Dlugosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. 3, cura A. Przezdziecki, Cracoviae 1864.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 1: 1178–1386, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1876, nr 60.

Zbiór dokumentów małopolskich, cz. 1: *Dokumenty z lat 1257–1420*, wyd. S. Kuraś, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1962, nr 29 i nr 106.

Literatura

Bastrzykowski A., *Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie*, Drukarnia Wł. Łazarskiego, Warszawa 1927.

Bata A., Lawera H., *Gmina Łonów*, Apla, Krosno 2000.

- Biliński P., *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Biszyta J., *Mała ojczyzna. Epizody z historii mieszkańców ziemi sulisławsko-łoniowskiej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2003.
- Dworniak W., *Młynarze na terenie parafii Sulisławice gmina Łoniów od końca XVIII wieku do I wojny światowej*, nakł. autora, Wieluń 2023.
- Karolczak K., *Centralny Zarząd Dóbr Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. XIV, s. 14–26.
- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.
- Kowalski G.M., *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918. Z badań nad dziejami polskiego wychodźstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Kozłowska-Budkowa Z., Szczur S., *Dzieje opactwa cysterskiego w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, „Nasza Przyszłość” 1983, t. 60, s. 5–76.
- Masłowiec J., Piwowski J., *Bukowa i Bukowanie. Historia wsi i ludzi*, Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły i Wsi Bukowa „Bukowanie”, Bukowa 2011.
- Myjak J., *Na skrzyżowaniu europejskich szlaków. Monografia krajoznawcza gminy Łoniów*, Prywatna Agencja Informacji Regionalnej MyjakPress, Sandomierz–Łoniów 2011.
- Orłowski B., *Encyklopedia odkryć i wynalazków*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- Saga rodu Moszczeńskich*, oprac. J. Pawnik, H. Nencka, A. Burek, K. Płaza, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2015.
- Skąd nasz ród. Wyszmontowski rodowód. Relacja Jana Ślubicz-Załęskiego*, „Ożarów. Samorządowe pismo społeczno-kulturalne” 2000, nr 78, s. 16.
- Sprawozdania w „Rocznikach Akademii Umiejętności w Krakowie” z Pierwszej Komsji Fizyograficznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym: Rok 1900/1901 (Kraków 1901, s. 39); Rok 1901/1902 (Kraków 1902, s. 57); Rok 1902/1903 (Kraków 1903, s. 61); Rok 1903/1904 (Kraków 1904, s. 54); Rok 1904/1905 (Kraków 1905, s. 56); Rok 1905/1906 (Kraków 1906, s. 47); Rok 1906/1907 (Kraków 1907, s. 50); Rok 1907/1908 (Kraków 1908, s. 50); Rok 1908/1909 (Kraków 1909, s. 57).
- Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, t. 4, z. 1, oprac. J. Kurtyka et al., red. A. Gąsiorowski, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1990.
- Wdowiszewski Z., *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1928–1929, t. 9, s. 1–96.
- Wośkowski T., *Nota biograficzna Władysława Bielańskiego*, [w:] idem, *Dzieje studiów rolniczo-lasowych w ośrodku lwowsko-dublańskim*, Centralna Biblioteka Rolnicza im. Michała Oczapowskiego, Warszawa 2011, s. 34.
- Załęski E., *Metodyka doświadczeń rolniczych*, Lwów 1927, <https://polona.pl/item-view/8cf23e3a-5bba-48d3-8a2c-a3003d3cb62d?page=6> [dostęp: 23.01.2023].
- Załęski E., referat pt. *O niektórych zagadnieniach biologii i ich stosunku do praktyki hodowlanej*, wygłoszony na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie (odbitka ze Zjazdu) w dniu 24 lipca 1900 r. w Sekcji VI. Przyrodniczo-rolniczej, w V panelu,

Program naukowy IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie [Kraków, 24 lipca 1900], s. 10, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=204973> [dostęp 29.11.2023].

Netografia

Akta Federalnego Spisu Ludności Stanów Zjednoczonych z 1920 r., <https://www.myheritage.pl> [dostęp: 31.07.2023].

Archiwa Państwowe, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-655, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/99760/ed03312fc54792bed7ccfd5d6b08f59d/> [dostęp: 9.12.2023].

ZDZISŁAW ZARZYCKI

DR HAB., UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4013-886X](https://orcid.org/0000-0002-4013-886X)

Uwagi nad książką Z dziejów gminy Łoniów, pod red. Wiesławy Rutkowskiej i Piotra Sławińskiego, Archiwum Państwowe w Kielcach, Gminny Ośrodek Kultury w Łoniowie, Kielce–Łoniów 2022, ss. 204, ISBN 978-83-961280-1-0, 978-83-962882-0-2

Gmina wiejska Łoniów położona jest w południowej części powiatu sandomierskiego w województwie świętokrzyskim. Łoniów w swojej przeszłości nigdy miastem nie był, ale miejscowość ta, podobnie jak i cała okolica, posiada bogatą historię. Książka *Z dziejów gminy Łoniów* poświęcona jest tylko wycinkowi tej przeszłości. Monografia składa się z pięciu rozdziałów i w istocie jest zbiorem monograficznych artykułów poświęconych gminie Łoniów. Kolejno opisano w niej: administracyjne dzieje gminy Łoniów na przestrzeni ostatnich 150 lat; losy rodziny mjra Henryka Dobrzańskiego pseudonim „Hubal”; przebieg działań militarnych w okolicach Łoniowa w czasie I wojny światowej i u schyłku II (1944 r.) oraz materiały archiwalne do dziejów gminy Łoniów znajdujące się w zasobach archiwów państwowych (w Kielcach i Sandomierzu).

W książce niestety pominięto szereg ważnych wydarzeń z przeszłości ziemi łoniowskiej, m.in.: 1) historię ziemiańskiej rodziny Załęskich, którzy w latach 1856–1937 byli właścicielami folwarku Przewody. Jej najwybitniejszym przedstawicielem był doktor chemii Edmund Załęski, profesor i późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1930–1931); 2) emigrację zarobkową miejscowej ludności do Stanów Zjednoczonych i innych krajów przed I wojną światową i w okresie międzywojennym; 3) procesy sądowe o własność ziemską, które na przestrzeni wielu wieków toczyli właściciele ziemscy. Większość tych sporów toczono z klasztorem zakonu cystersów z pobliskiej Koprzywnicy (1184–1819).

Słowa kluczowe: gmina Łoniów, samorząd gminny, historia samorządu terytorialnego, parafia Łoniów

ZDZISŁAW ZARZYCKI

PHD, DSC, JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4013-886X](https://orcid.org/0000-0002-4013-886X)

Notes on the book Z dziejów gminy Łoniów [From the History of the Łoniów Municipality], edited by Wiesława Rutkowska and Piotr Sławiński, Publishers: State Archive in Kielce and Municipal Cultural Center in Łoniów, Kielce–Łoniów 2022, 204 pp., ISBN 978-83-961280-1-0, 978-83-962882-0-2

The rural municipality of Łoniów is located in the Świętokrzyskie Voievodeship, in the southern part of Sandomierz County. Łoniów has never been a town, but this place itself, as well as its surrounding area, has a rich history. The book entitled *Z dziejów gminy Łoniów [From the History of the Łoniów Municipality]* is devoted to only a slice of this past. The monograph consists of five chapters. It describes the following topics: the administrative history of the Łoniów Municipality over the past 150 years; the fate of the family of Major Henryk Dobrzański, pseudonym 'Hubal'; the course of military operations in the vicinity of Łoniów during World War I and at the end of World War II (1944); and archival materials concerning the history of the Łoniów Municipality held in the collections of various state archives (in Kielce and Sandomierz).

Unfortunately, the book omits a number of important events from the past of the region of Łoniów, such as: 1) the history of the Załęski family of landowners, who in the years 1856–1937 owned the Przewody farmstead (municipality of Wilczyce). Its most prominent representative was Edmund Załęski, doctor of chemistry, professor and later rector of the Jagiellonian University (1930–1931); 2) the economic emigration of the local population to the United States and other countries before or after World War I; 3) lawsuits over land ownership, which were fought between landowners over many centuries. Most of these litigations concerned disputes with the monastery of the Cistercian order from nearby Koprzywnica (1184–1819).

Keywords: Łoniów Municipality, municipal self-government, history of the local government, Łoniów parish

SPRAWOZDANIE

ZDZISŁAW ZARZYCKI

DR HAB., UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-4013-886X

Profesor Waław Uruszczak odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Jesienią 2022 r. Profesor Waław Uruszczak został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk humanistyczno-społecznych, za działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną oraz popularyzowanie polskiej myśli naukowej na świecie”¹. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w dniu 19 maja 2023 r. (piątek) w Auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy ul. Jagiellońskiej 15 w Krakowie. Dogodną okazją do wręczenia Uhonorowanemu orderu był Jubileusz XX Święta Prawników w Dniu Patrona św. Ivo Hélorcy (prawnika żyjącego w Bretanii w latach 1253–1303)² – tym bardziej że Profesor Uruszczak jest współzałożycielem i aktywnym członkiem Stowarzyszenia³. Uroczystość o godz. 17.00 otworzył mgr Karol Tatar (radca prawny), prezes Ars Legis – Stowarzyszenia im. Św. Ivo Hélorcy. Bez mała 2-godzinna uroczystość miała początkowo charakter naukowy. Krzyż Oficerski w imieniu Prezydenta RP wręczył minister Wojciech Kolarski.

Laudację na cześć Profesora Uruszczaka wygłosiła Prorektor UJ – prof. dr hab. Dorota Malec, która w skrócie przypomniała najważniejsze naukowe osiągnięcia Profesora w zakresie historii prawa polskiego, prawa wyznaniowego i kanonicznego Kościoła katolickiego oraz jego historii. Podkreślono, że Profesor legitymuje

¹ Postanowienie Prezydenta RP z dnia 12 września 2022 r., M.P. z 2022 r., poz. 1142.

² B. Gancarz, *Kraków. Jubileuszowe Święto Prawników*, „Gość Niedzielny” 2023, nr 22, <https://krakow.gosc.pl/doc/8279911.Krakow-Jubileuszowe-Swiato-Prawnikow> [dostęp: 1.06.2023]; idem, *XX Święto Prawników 2023* [Galeria], „Gość Niedzielny” 2023, nr 22, <https://krakow.gosc.pl/gal/spis/8279915.XX-Swiato-Prawnikow-2023> [dostęp: 1.06.2023].

³ Stowarzyszenie Prawników im. Św. Ivo Hélorcy zostało założone w Krakowie w 2005 r. Wśród jego współzałożycieli i inicjatorów pozyskania relikwii świętego dla krakowskiej bazyliki był m.in. prof. W. Uruszczak. Obecnie do Stowarzyszenia należy około 100 prawników z całej Polski – są wśród nich sędziowie, adwokaci, radcowie prawni, prokuratorzy, notariusze, komornicy i naukowcy.

się znacznym i znaczącym dorobkiem naukowym rozpoznawalnym w kraju i zagranicą. Spis Jego publikacji liczy około 700 pozycji, zaś wykaz uczestnictwa w konferencjach i sympozjach naukowych wszystkich kontynentach – blisko 200. Profesor Uruszczak jest cenionym znawcą dziejów polskiego parlamentaryzmu i prawodawstwa dawnej Polski. Ustalił, że polski dwuizbowy parlament liczy już ponad 550 lat: jego początek datuje się na rok 1468⁴, a nie jak do tej pory w nauce przyjmowano – rok 1493. To właśnie Sejm Walny koronny obradujący w Piotrkowie w 1468 r. w składzie trzech stanów sejmujących, tj. króla, Rady Królewskiej (senatorów) i izby poselskiej dał początek polskiemu parlamentaryzmowi.

Drugim ważnym ustaleniem Profesora jest istotna korekta dotychczasowego stanowiska polskiej nauki w obrębie prawa wyznaniowego (m.in. prof. M. Bo-brzyńskiego), jakoby konfederacja warszawska z 1573 r. zapewniała wolność wyboru religii tylko szlachcie i wprowadzała brak tej wolności dla poddanych jej chłopów w myśl zasady *cuius regio eius religio*⁵. Jak wiemy, zasada ta zagwarantowała wolność religijną tylko panom zwierzchnim (księżętom) już 18 lat wcześniej w postanowieniach kończących wojny religijne w Niemczech, tj. w pokoju augsburskim w 1555 r. Tam dla poddanych swobody wyboru religii nie było. Tymczasem z najnowszych ustaleń prof. W. Uruszczaka wynika, że dokument warszawski niczego takiego polskim chłopom nie narzucał. Mieli oni swobodę sumienia i religii – i konfesyjność szlachcica nie miała większego znaczenia dla jego poddanych. Niemniej Profesor badania nad tym źródłem prawa nadal prowadzi i ich wynik będzie niebawem opublikowany drukiem. Laudatorka mówiła także o zasługach Profesora Uruszczaka na polu organizacyjnym (a był On długoletnim kierownikiem Katedry Historii Prawa Polskiego i Katedry Prawa Kościelnego i Wyznaniowego UJ), zasługach w wybudowaniu jednego z budynków Szpitala Collegium

⁴ W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, pod red. W. Bukowskiego i T. Jurka, t. II, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, Kraków 2012, s. 1033–1056, wyd. 2: Kancelaria Sejmu, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018, ss. 32, <https://khpp.wpia.uj.edu.pl/documents/106750129/0/Najstarszy+Sejm+Walny+Koronny.pdf/b0e82a32-63eb-4b00-b6a1-2d4d6e52ce6c> [dostęp: 1.06.2023]. Tekst został włączony do Księgi Pamiątkowej poświęconej prof. dr. hab. Januszowi Kurtyce, przygotowywanej przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; idem, *Czy rok 1468 można uznać za początek polskiego parlamentaryzmu i z jakich powodów?*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 1, s. 194–208; idem, *Pierwszy sejm walny koronny „dwuizbowy” od 9 do 31 października 1468 roku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, pod red. D. Kupisza i W. Uruszczaka, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, s. 61–81; idem, *Najstarszy sejm walny dwuizbowy w Piotrkowie*, „Kronika Sejmowa” 2020, nr 12 (917), s. 79–80.

⁵ Idem, *Pomnik tolerancji religijnej w dawnej Polsce*, „Kronika Sejmowa” 2020, nr 3 (908), s. 104–106.

Medicum UJ przy ul. Skawińskiej w Krakowie, 15-letniej aktywności adwokackiej, długoletnich wykładach w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie (obecnie pn. Akademia Tarnowska, Wydział Administracyjno-Ekonomiczny).

Profesor W. Uruszczak najpierw podziękował Zarządowi Ars Legis, zwłaszcza radcy prawnemu Karolowi Tatarze za starania o to odznaczenie, a następnie wygłosił wykład zatytułowany „Wierność – wartość na czas zmian”⁶. Trzeba zauważyć, że Profesor Uruszczak występował na tej uroczystości w mundurze komandora rycerskiego orderu św. Sylwestra przyznanego mu przez papieża Franciszka (w 2016 r.) i z insygniami tego odznaczenia (m.in. szpadą u boku)⁷.

Profesor w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na kontekst znaczeniowy wierności, i że jest ona jedną z ważniejszych cnót człowieka. Krąg podmiotów, którym jest okazywana wierność (albo którym powinna być okazywana), jest dosyć szeroki. Do tego kręgu zaliczymy m.in. Boga, państwo, małżonka, zasady moralne, prawo (z którego wywodzi się rzymska zasada *pacta sunt servanda*) itd. Podstawami dla przestrzegania zasady wierności są: prawo boskie, nakazy moralne, obyczaje, prawo naturalne i stanowione (w tym Konstytucja), przysięga żołnierska itd. Sporo miejsca Profesor poświęcił wierności małżeńskiej, jej znaczeniu, źródłom – i skutkom jej braku. Podsumowując swoje wystąpienie, stwierdził, że „wierność jest bez cienia wątpliwości «wartością na czas zmian»”. Na koniec odwołał się do tomiku swoich wierszy pt. *Wiara, nadzieja i miłość*, wydanego drukiem przez Księgarnię Akademicką w 2022 r. Dedykował go swojej małżonce Barbarze w podzięce za 51 lat wspólnego życia w sakramentalnym związku.

Następnie odczytano listy okolicznościowe od JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Profesora Jacka Popiela i Prezydenta Miasta Krakowa Profesora Jacka Majchrowskiego (prawnika i absolwenta tegoż Uniwersytetu). W obu podkreślono wyjątkowe zasługi Profesora W. Uruszczaka dla rozwoju i popularyzacji nauki na forum krajowym i międzynarodowym oraz jako wychowawcy wielu pokoleń naukowców, dla których jest autorytetem, także moralnym.

W następnej kolejności wykłady wygłosili dwaj uczniowie prof. Uruszczaka: dr hab. Grzegorz Maria Kowalski i dr hab. Maciej Mikuła, prof. UJ. Profesor Kowalski instytucję wierności osadził w historii prawa, przede wszystkim w odległych czasowo państwach antycznych oraz filozofii mędrców Starożytności. Ówczesne

⁶ Idem, *Przemówienie podczas Świąty Prawnika w dniu 19 maja 2023 r.*, Ars Legis – Stowarzyszenie im. Św. Iwo Hélyory – Patrona Prawników, https://arslegis.org.pl/wp-content/uploads/2023/08/Uruszczak_Mowa_19_maja_2023-1.pdf [dostęp: 30.11.2023].

⁷ G. Kozakiewicz, *Order dla prof. Waława Uruszczaka* [Galeria], „Gość Niedzielny” 2023, nr 22, <https://krakow.gosc.pl/gal/spis/8279944.Order-dla-prof-Waclawa-Uruszczaka> [dostęp: 1.06.2023].

pojmowanie wierności miało istotny wpływ na jej rozumienie w czasach nam bliższych, w tym m.in. w kulturze i religii chrześcijańskiej. I te wartości były i są bliskie profesorowi W. Uruszczakowi w Jego życiu osobistym i zawodowym, w trakcie wykonywania zawodu prawnika i naukowca. Z kolei Profesor Mięka pojęcie wierności rozpatrywał przez pryzmat konkretnych wydarzeń w historii. Bogactwo przywołanych przypadków z różnych epok historycznych pozwoliło Mu na wyciągnięcie wniosków, że pojęcie wierności należy mocno i wyraźnie powiązać z kontekstem obiektywnie pojmowanego i czynionego dobra lub zła, a nie tylko słusznej idei. Bo takie pojmowanie wierności – bez kontekstu i idei – może prowadzić człowieka, a nawet całe społeczności na manowce. Np. oddziały niemieckie w czasie ostatniej wojny także były wierne do końca, ale niestety złej ideologii. Nazizmowi, który doprowadził do zagłady wielu istnień ludzkich, do krzywd, do Holokaustu. Zatem fałszywie rozumiana wierność może prowadzić finalnie do złych rzeczy i następstw.

Następnie rozpoczęła się dyskusja na powyższy temat. Głos zabrało kilkoro gości, m.in. mec. Roman Sygulski (adwokat z Krakowa), ks. prof. dr hab. Jan Krzywda z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dr Damian Szczepaniak z UJ (ostatni z wypromowanych doktorów Profesora Uruszczaka), radca pr. Karol Tatała i inni.

Po oficjalnej części uroczystości odbyła się jej część religijna. Rozpoczęła ją procesja prawników i zaproszonych gości do uniwersyteckiej Kolegiaty Św. Anny i uroczysta Msza Święta o godz. 19.30. Przewodniczył jej ks. prof. Tadeusz Panuś, proboszcz kolegiaty. Odczytano także list okolicznościowy od abp. Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego. Z jego treści dowiadujemy się, że Profesor jest „autorytetem prawniczym i moralnym od wielu lat, nie tylko dla młodego pokolenia”.

Następnie o godz. 20.45 ucztę duchową uświetnił bankiet wraz z wernisażem wystawy akwareli Iwa Nowina Konopki w dniu jego patrona św. Iwo. Był on połączony z oprawą muzyczną w Zofia Weiss Galery przy ul. Podwale 6 w Krakowie.

Współorganizatorem tej uroczystości było Duszpasterstwo Prawników Archidiecezji Krakowskiej, zaś patronat medialny objął tygodnik katolicki „Gość Niedzielny”.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski jest drugim pod względem starszeństwa polskim państwowym odznaczeniem cywilnym, ustanowionym w 1921 r. W kolekcji wyróżnień Profesora W. Uruszczaka jest dopiero pierwszym odznaczeniem państwowym (nie licząc kilku branżowych)⁸, a w ogóle – drugim

⁸ Z przekazu ustnego od Profesora Wacława Uruszczaka wiem, że na początku lat 90. XX w. pojawił się wniosek o odznaczenie Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, ale spotkało się to ostatecznie z odmową ze strony decydentów.

w życiorysie, po prestiżowym orderze papieskim *Ordo Sancti Silvestri Papae* (Orderze Św. Sylwestra Papieża) nadanym Mu przez papieża Franciszka w dniu 17 listopada 2016 r.⁹

Załączniki

Załącznik 1. Trzeci (drugi uzupełniający) spis prac naukowych i popularnonaukowych Profesora Waława Uruszczaka (pozycje o numerach 467–699)¹⁰. Stan na dzień 31 grudnia 2023 r. Zestawił Zdzisław Zarzycki.

2002

467) Konsultacja naukowa (współ z Błażem Śliwińskim), *Wielkiej historii Polski*, t. 2: 1320–1506, autorstwa Feliksa Kiryka i Jana Rysia, pod red. naukową Marianna Szulca, Kraków: Wydawnictwo Pinnex, 2002, ss. 287.

2014

468) *Prawo, historia, człowiek*, [w:] *Projektor Jagielloński: co badają naukowcy z UJ?*, red. Piotr Żabicki, nr 2, Kraków 2014, s. 45–46.

⁹ Z. Zarzycki, K. Krzysztofek, M. Mikuła, M. Strzała, M. Ożóg, *Sprawozdanie z uroczystości wręczenia Panu Prof. dr. hab. Waławowi Uruszczakowi Ordo Sancti Silvestri Papae podczas sympozjum pt. „Kościół wobec małżeńskich sytuacji nieregularnych w świetle posynodalnej adhortacji apostolskiej Amoris Laetitia Papieża Franciszka”*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków, dnia 17 listopada 2016 r., „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2017, t. 9, s. 333–338; Z. Zarzycki, *Laudacja wygłoszona w Krakowie w dniu 15 stycznia 2017 r. (niedziela)*, w *Klubie Adwokata, przy ul. Sławkowskiej 1 na Uroczystości upamiętniającej przyznanie i wręczenie w dniu 17 listopada 2016 r. Panu Profesorowi dr. hab. Waławowi Uruszczakowi orderu papieża Franciszka ORDO SANCTI SILVESTRI PAPAE (Orderu Św. Sylwestra Papieża) w klasie komandorskiej (rycerskiej)*, *Ars Legis*, http://www.arslegis.org.pl/portal/panel_admin/xinha/plugins/ImageManager/demo_images/20170220/laudacja.pdf [dostęp: 30.11.2023]; idem, *Ordo Sancti Silvestri Papae przyznany przez papieża Franciszka profesorowi Waławowi Uruszczakowi. Laudacja*, „Palestra” 2017, R. LXII, nr 13 [numer dodatkowy – e.Palestra, poz. 8/M], s. 247–261.

¹⁰ Pozycje o numerach 1–365 zostały zestawione przez Z. Zarzyckiego w *Spisie prac naukowych i popularnonaukowych Profesora dra hab. Waława Uruszczaka (stan na dzień 19 marca 2010 r.)*, [w:] *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waławowi Uruszczakowi*, t. I, pod red. S. Grodzkiego, D. Malec, A. Karabowicz i M. Stusa, wyd. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. XXXIII–LVII; zaś pozycje o numerach 366–466 (stan na dzień 28 czerwca 2017 r.) zostały zestawione przez Z. Zarzyckiego w *Uzupełniającym spisie prac naukowych i popularnonaukowych Profesora Waława Uruszczaka*, [w:] W. Uruszczak, *Opera historico-iuridica selecta. Prawo kanoniczne – nauka prawa – prawo wyznaniowe. Księga jubileuszowa opracowana z okazji siedemdziesiątych urodzin profesora Waława Uruszczaka*, red. K. Fokt, K. Górski, A. Karabowicz, G.M. Kowalski, K. Krzysztofek, I. Lewandowska-Malec, J. Maziarz, M. Mikuła, W. Pęksa, J. Pokoj, M. Strzała, P. Suski, J. Wilk i Z. Zarzycki, wyd. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, s. 19–26.

2016

- 469) *Iusticia et misericordia* dans le *Corpus Iuris Canonici*, [w:] *La justice entre Théologie et Droit*, sous la direction de Christine Mengès-Le Pape, Publication du Centre universitaire de Tarn-et-Garonne n° 11. Centre Toulousain d'histoire du Droit et des Idées Politique, Presse de l'Université Toulouse Capitole, Toulouse 2016, s. 71–80.
- 470) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 9 (2016), Zeszyt specjalny, wersja anglojęzyczna 2017 (wspólnie z: Dorotą Malec i Maciejem Mikułą).

2017

- 471) *Zasada ustrojowa powiązania państwa i Kościoła w Polsce w latach 966–1795*, [w:] *Kościół a naród i państwo w perspektywie 1050. rocznicy chrztu Polski. Historia i teraźniejszość*, redakcja naukowa Józef Krukowski, Mirosław Sitarz, Ireneusz Dosz, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2017, ss. 25–34.
- 472) *Unio regnorum sub una corona non causat eorum unitatem. Unia Polski i Litwy w Krewie w 1385 r. Studium historyczno-prawne*, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Katedra Historii Prawa Polskiego, <http://www.khpp.wpia.uj.edu/publicacje>, dostęp: 16.08.2017, Kraków 2017, ss. 77.
- 473) Artykuł recenzyjny: *Recenzje o symulowanej nauce, czyli o niekompetentnej, nieudolnej i nieudanej rekonceptualizacji społecznej, kulturowej, gospodarczej i politycznej historii I Rzeczypospolitej, nierzetelnym postępowaniu habilitacyjnym i groźnym pomruku metodologicznym à la Otwock*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, Rocznik 17, z. 1, 2017, s. 177–223 (współ z Jackiem Matuszewskim).
- 474) *Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. na tle innych kodeksów prawa w Europie od końca XVIII do początku XX wieku*, [w:] *Kodeks Pio-Benedyktyński między tradycją a rozwojem*, red. ks. Zbigniew Janczewski, ks. Jan Dohnalik, Igor Kilanowski, Warszawa: Wydawnictwo „Speś”, 2017, s. 13–44.
- 475) *Kościelne źródła instytucji pełnomocnictwa. Liber Sextus. 5, 12, Regulae iuris 68 et 72*, [w:] *Semper Fidelis. Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla*, red. Dorota Malec, Łukasz Marzec, Tomasz Palmirski, wyd. I, Kraków: Wydawnictwo: Poligrafia Salezjańska, 2017, s. 429–442.
- 476) *Opera historico-iuridica selecta. Prawo kanoniczne – nauka prawa – prawo wyznaniowe*, red. Krzysztof Fokt, Kacper Górski, Anna Karabowicz, Grzegorz Maria Kowalski, Katarzyna Krzysztofek, Izabela Lewandowska-Malec, Jakub Maziarz, Maciej Mikuła (koordynacja prac), Władysław Pęksa, Jakub Pokoj, Marek Strzała, Piotr Suski, Jacek Wilk, Zdzisław Zarzycki, wyd. I, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017, ss. 559.

- 477) *Sejm walny w Piotrkowie od 9 października 1468 roku do 31 października 1468 roku*, [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 6.
- 478) *Sejm walny w Radomiu do 30 marca 1505 roku do 31 maja 1505 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 36.
- 479) *Sejm walny w Lublinie od 10 stycznia 1569 roku do 12 sierpnia 1569 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 64.
- 480) *Sejm elekcyjny na polach wsi Kamion pod Warszawą od 5 kwietnia 1573 roku do 20 maja 1573 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 94.
- 481) *Sejm zwyczajny w Warszawie od 26 września 1611 roku do 9 listopada 1611 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 124.
- 482) *Sejmik ziemski* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 154.
- 483) *Sejm nadzwyczajny (tzw. Rozbiorowy) w Warszawie od 19 kwietnia 1773 roku do 11 kwietnia 1775 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 185.
- 484) *Sejm zwyczajny w Warszawie (Sejm Czteroletni) od 6 października 1788 roku do 29 maja 1792 roku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe 2017, s. 214.
- 485) *Sejmy w niesuwerennych państwach polskich w XIX wieku* [artykuł w Almanachu w:] *550 lat polskiego parlamentaryzmu*. 2018, Warszawa: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2017, s. 244.
- 486) *Wspomnienia o Profesorze Stanisławie Płazie*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 4, s. 658–661.
- 487) *In memoriam: Profesor Stanisław Płaza (1927–2006). Sesja wspomnieniowa poświęcona pamięci Profesora Stanisława Płazy (1927–2006)*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 20 września 2016 r., Redaktorzy „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 4, s. 641 (wspólnie z Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Kacprem Górskim).
- 488) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 1 (wspólnie z Dorotą Malec, Maciejem Mikułą, Andrzejem Dziadzio i Piotrem Michalikiem).

- 489) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 2 (wspólnie z: Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Jakubem Pokojem).
- 490) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 3 (wspólnie z Dorotą Malec i Maciejem Mikułą).
- 491) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 10 (2017), z. 4 (wspólnie z Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Kacprem Górskim).

2018

- 492) *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*, „PAUza Akademicka”. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności, R. X, Nr 419, Kraków 15 marca 2018 r., s. 1–2 (w serii: Autorytety).
- 493) *Czy rok 1468 można uznać za początek polskiego parlamentaryzmu i z jakich powodów?*, „Przegląd Sejmowy” 2018 nr 1 (144), s. 194–208.
- 494) *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [wyd. 2], Kancelaria Sejmu, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018, ss. 32.
- 495) *550 lat parlamentaryzmu Rzeczypospolitej*, wyd. 1, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018, ss. 348 (współautor: Marek Kornat).
- 496) *550-lecie polskiego parlamentaryzmu. Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa: Kancelaria Sejmu, 2018, ss. 26.
- 497) *The 550th Anniversary old Polish Parliamentarism. The Sejm of the Kingdom of Poland and the Polish-Lithuanian Commonwealth*, Warsaw: Chancellery of Sejm, 2018, ss. 27.
- 498) *Pierwszy dwuizbowy sejm walny Królestwa Polskiego*, [w:] *Magazyn Historyczny: „Mówią Wieki”*, Nr 1 2018 (wydanie specjalne), s. 8–13.
- 499) *Zasady ustrojowe na ziemiach polskich w okresie zaborów. Od suwerenności monarchy do suwerenności narodu. Przyczynek do historii administracji w XIX w. – Constitutional principles on the polish territories in the period of the partitions. From the sovereignty of the monarch to the sovereignty of the nation. Contribution to the history of administration in the 19th century*, [w:] *Tarnowskie Colloquia Naukowe. Tarnów Scientific Colloquia. Czasopismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie*, Nr 1/2018, s. 21–40.
- 500) *Średniowieczne prawo turystyczne – prawo pielgrzymów w Corpus Iuris Canonici*, [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci Profesora Janusza Sondla*, red. Piotr Cybula, Kraków: Wydawnictwo UJ, 2018, s. 545–558.
- 501) *550 Years of Polish Parliamentarism*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018 (współ z Markiem Kornatem), ss. 352 (tłumaczenie Jerzy Adamko i Katarzyna Bartuzi).

- 502) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 11 (2018), z. 1 (wspólnie z: Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Kacprem Górskim).
- 503) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 11 (2018), z. 2 (wspólnie z: Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Damianem Szczepaniakiem).
- 504) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 11 (2018), z. 3 (wspólnie z: Iwoną Barwicką-Tylek, Agnieszką Czarnecką i Dorotą Malec).
- 505) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 11 (2018), z. 4 (wspólnie z: Dorotą Malec, Krzysztofem Foktem i Maciejem Mikułą).
- 506) Redakcja: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 11 (2018), z. specjalny, wersja anglojęzyczna 2018 (wspólnie z: Dorotą Malec, Kacprem Górskim i Maciejem Mikułą).

2019

- 507) *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Europejskie Reprezentacje Stanowe*, pod red. Dariusza Kupisz i Waława Uruszczaaka, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019, ss. 296.
- 508) *Zasada parlamentaryzmu na tle zasad ustrojowych dawnego państwa polskiego*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Europejskie Reprezentacje Stanowe*, pod red. Dariusza Kupisz i Waława Uruszczaaka, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019, s. 39–60.
- 509) *Pierwszy sejm walny koronny „dwiuzbowy” od 9 do 31 października 1468 roku*, [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a Europejskie Reprezentacje Stanowe*, pod red. Dariusza Kupisz i Waława Uruszczaaka, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019, s. 61–81.
- 510) *Reguła ‘In dubio pro libertate’ w dawnym prawie kanonicznym*, [w:] *Współczesne problemy prawa podatkowego – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu*, t. I, red. naukowa: Jan Głuchowski, Marek Kalinowski, Krzysztof Lasiński-Sulecki, Wojciech Morawski, Adam Nita, Agnieszka Olesińska, wyd. 1, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2019, s. 526–534.
- 511) *Konkordaty nazwane i nienazwane w Polsce przedrozbiorowej*, rozdział [w:] Krzysztof Burczak, Wojciech Góralski, Józef Krukowski, Waław Uruszczaak, *Konkordaty polskie. Historia i terażniejszość*. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Józefa Krukowskiego, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, Prace Wydziału Nauk Prawnych, 2019, s. 61–91.
- 512) *Pierwsza konstytucja odrodzonej Rzeczypospolitej*, „Kronika Sejmowa”, nr 79 (898), marzec 2019, s. 113–114.
- 513) *Konstytucja „Nihil novi”*, „Kronika Sejmowa”, nr 79 (898), marzec 2019, s. 114–115.

- 514) *Prawo o miastach królewskich z 18 kwietnia 1791 r.*, „Kronika Sejmowa” nr 80 (899), kwiecień 2019, s. 112–113.
- 515) *Konstytucja kwietniowa*, „Kronika Sejmowa” nr 80 (899), kwiecień 2019, s. 114–115.
- 516) *Artykuły henrykowskie*, „Kronika Sejmowa” nr 81 (900), maj 2019, s. 104–105.
- 517) *Ostatni sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Kronika Sejmowa” nr 82 (901), czerwiec 2019, s. 111–113.
- 518) *Konstytucja Księstwa Warszawskiego*, „Kronika Sejmowa” nr 83 (902), lipiec 2019, s. 123–124.
- 519) *U narodzin Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Kronika Sejmowa” nr 84(903), sierpień 2019, s. 63–64.
- 520) *Rzeczpospolita w kryzysie – sejm abdykacyjny króla Jana Kazimierza*, „Kronika Sejmowa” nr 85/86, wrzesień/październik 2019, s. 134–135.
- 521) *Konstytucja Królestwa Polskiego – nadzieja na odbudowę niepodległości*, „Kronika Sejmowa” nr 1 (906), listopad 2019, s. 64–65.
- 522) *Zamach na prezydenta*, „Kronika Sejmowa” nr 2 (907), grudzień 2019, s. 69–71.
- 523) *Wybrane projekty pokoju powszechnego w Europie od XV do XVII wieku jako remedium na problem wojen religijnych*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 12 (2019), z. 2, s. 145–183 (wspólnie z Damianem Szczepaniakiem).
- 524) *Profesor Wojciech Maria Bartel (1923–1992) w służbie dla Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Profesor Wojciech Maria Bartel w służbie Kościołowi i Ojczyźnie. Materiały z sesji wspomnieniowej zorganizowanej 26 września 2017 roku przez Wydział Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 25 rocznicy śmierci prof. Wojciecha Marii Bartla*, red. ks. Andrzej Wójcik, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, UPJPII Wydawnictwo, 2019, s. 39–51.
- 525) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 12 (2019), z. 1 (wspólnie z Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Damianem Szczepaniakiem).
- 526) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 12 (2019), z. 2 (wspólnie z Dorotą Malec, Maciejem Mikułą i Jakubem Pokojem).
- 527) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 12 (2019), z. 3 (wspólnie z Maciejem Mikułą).
- 528) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 12 (2019), z. 4 (wspólnie z Maciejem Mikułą i P. Dziwińskim).

2020

- 529) *Prawo i czas. Reguła prawa Qui prior est tempore, potior est iure w średnio-wiecznym i nowożytnym prawie kanonicznym*, [w:] *Prawo i Czas. Księga Jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin profesora Adama Lityńskiego*, red. Maciej Borski, Dorota Fleszer, Andrzej Pokora, Anna Rogacka-Łukasik, Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza 'Humanitas' Wyższa Szkoła Humanitas, 2020, s. 70–80.
- 530) *Pomnik tolerancji w dawnej Polsce*, „Kronika Sejmowa” nr 3 (908), styczeń 2020, s. 104–106.
- 531) *Konkordat z 10 lutego 1525 r. jako gwarancja pokojowego rozwoju państwa i Kościoła*, „Kronika Sejmowa” nr 4 (909), luty 2020, s. 90–92.
- 532) *Pierwsze liberum veto*, „Kronika Sejmowa” nr 5 (910), marzec 2020, s. 51–52.
- 533) *Hołd pruski*, „Kronika Sejmowa” nr 6 (911), kwiecień 2020, s. 62–64.
- 534) *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Z Dziejów Prawa” 2019, Tom 12 (20), red. Marian Mikołajczyk, s. 681–707 (= *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w pięćdziesiątą rocznicę obrony rozprawy doktorskiej*).
- 535) *Ballada o świętym Jerzym. Pamięci Wojciecha Organiściaka*, [w:] *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, Redakcja Naukowa: Adam Lityński, Andrzej Matan, Marian Mikołajczyk, Dariusz Nawrot, Grzegorz Nancka, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020, s. 828–829.

Autor (i współautor) 117 haseł [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. XXIII: *Historii ustroju i prawa polskiego*, pod red. naukową Jacka Matuszewskiego i Andrzeja Wrzyszcza, Warszawa 2019 (wersja elektroniczna, dostępna pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=Specjalna:Szukaj&limit=250&offset=0&profile=default&search=Uruszczak>; data dostępu 15 VI 2023 r.)¹¹.

- 536) *Arianie* (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=ARIANIE>).
- 537) *Articulus de non praestanda obcedientia* (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ARTICULUS_DE_NON_PRAESTANDA_OBCEDIENTIA).
- 538) *Artykuły henrykowskie* (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ARTYKUŁY_HENRYKOWSKIE).
- 539) *Bezkrólewie* (łac. *interregnum*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=BEZKRÓLEWIE_\(łac._interregnum\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=BEZKRÓLEWIE_(łac._interregnum))).
- 540) *Chłopi* (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=CHLOPI>).

¹¹ Redaktorem naczelnym *Wielkiej Encyklopedii Prawa* jest prof. dr hab. Brunon Hołyst, zastępcą redaktora naczelnego jest prof. dr hab. Roman Hauser, a wydawcą – Jerzy Strzeżek, Prezes Zarządu Fundacji „Ubi societās, ibi ius”.

- 541) Cztery artykuły grodzkie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=CZTERY_ARTYKUŁY_GRODZKIE).
- 542) Dagome iudex (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=DAGOME_IUDEX).
- 543) Drużyna książęca (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=DRUŻYNA_KSIĄŻĘCA).
- 544) Duchowieństwo (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=DUCHOWIEŃSTWO>).
- 545) Dwór (łac. *curia principis, curia regis*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=DWÓR_\(łac._curia_principis,_curia_regis\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=DWÓR_(łac._curia_principis,_curia_regis))).
- 546) Dzierżawa wieczysta, emfiteuza (łac. *emphyteusis*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=DZIERŻAWA_WIECZYSTA,_emfiteuza_\(łac._emphyteusis\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=DZIERŻAWA_WIECZYSTA,_emfiteuza_(łac._emphyteusis))).
- 547) Egzekucja dóbr (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=EGZEKUCJA_DÓBR).
- 548) Egzekucja praw (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=EGZEKUCJA_PRAW).
- 549) Ekspektatywa (łac. *expectare* ‘czekać’, ‘spodziewać się’) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=EKSPEKTATYWA_\(łac._expectare_‘czekać,_‘spodziewać_się’\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=EKSPEKTATYWA_(łac._expectare_‘czekać,_‘spodziewać_się’))).
- 550) Elekcyjność tronu (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ELEKCYJNOŚĆ_TRONU).
- 551) Feudalizacja stosunków społecznych (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=FEUDALIZACJA_STOSUNKÓW_SPOŁECZNYCH).
- 552) Formula processus (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=FORMULA_PROCESSUS).
- 553) Generalne potwierdzenie praw (łac. *confirmatio generalis iurium*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=GENERALNE_POTWIERDZENIE_PRAW_\(łac._confirmatio_generalis_iurium\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=GENERALNE_POTWIERDZENIE_PRAW_(łac._confirmatio_generalis_iurium))).
- 554) Gmerk (niem. *Gemerk, strp. herbik*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=GMERK_\(niem._Gemerk,_strp._herbik\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=GMERK_(niem._Gemerk,_strp._herbik))).
- 555) Hetman (niem. *Hauptman*, łac. *capitaneus*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=HETMAN_\(niem._Hauptman,_łac._capitaneus\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=HETMAN_(niem._Hauptman,_łac._capitaneus))).
- 556) Indygenat (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=INDYGENAT>).
- 557) Interrex (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=INTERREX>).
- 558) Jednomyślność (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=JEDNOMYŚLNOŚĆ>).

- 559) Jurydyki (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=JURYDYKI>).
- 560) Justycjariusz (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=JUSTY-CJARIUSZ>).
- 561) Kanclerz (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=KANCLERZ>).
- 562) Kmieć (łac. *cmetho*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=K-MIEĆ_\(łac._cmetho\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=K-MIEĆ_(łac._cmetho))).
- 563) Komes pałacowy (łac. *comes palatinus*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOMES_PAŁACOWY_\(łac._comes_palatinus\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOMES_PAŁACOWY_(łac._comes_palatinus))).
- 564) Konfederacja (historycznie) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=KONFEDERACJA_\(historycznie\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=KONFEDERACJA_(historycznie))).
- 565) Konfederacje kapturowe (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=KONFEDERACJE_KAPTUROWE).
- 566) Konstytucja 3 maja (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=KONSTYTUCJA_3_MAJA).
- 567) Korektura praw (łac. *Correctura iurium*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOREKTURA_PRAW_\(łac._Correctura_iurium\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOREKTURA_PRAW_(łac._Correctura_iurium))).
- 568) Korektura Pruska (łac. *Ius terrestre nobilitatis Prussiae correctum*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOREKTURA_PRUSKA_\(łac._Ius_terrestre_nobilitatis_Prussiae_correctum\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=KOREKTURA_PRUSKA_(łac._Ius_terrestre_nobilitatis_Prussiae_correctum))).
- 569) Koronacja (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=KORONACJA>).
- 570) Król (łac. *rex*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=KRÓL_\(łac._rex\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=KRÓL_(łac._rex))).
- 571) Księstwo Wiślan, księstwo Łędzian (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=KSIĘSTWO_WIŚLAN,_księstwo_Łędzian).
- 572) *Liberum veto* (łac.) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=LIBERUM_VETO_\(łac.\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=LIBERUM_VETO_(łac.))).
- 573) Lokacja (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=LOKACJA>).
- 574) Ława miejska (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ŁAWA_MIEJSKA).
- 575) Mandat poselski (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MANDAT_POSELSKI_DO_SEJMU_KORONNEGO).
- 576) Mandat z mocą pełną, mandat wolny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MANDAT_Z_MOCĄ_PEŁNĄ,_mandat_wolny).
- 577) Mandat imperatywny, mandat nakazowy (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MANDAT_IMPERATYWNY,_mandat_nakazowy).
- 578) Marszałek (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=MARSZAŁEK>).

- 579) Marszałek koła rycerskiego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MARSZAŁEK_KOŁA_RYCERSKIEGO).
- 580) Marszałek nadworny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MARSZAŁEK_NADWORNY).
- 581) Marszałek wielki, marszałek koronny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MARSZAŁEK_WIELKI,_marszałek_koronny).
- 582) Mieszcząństwo (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=MIESZCZAŃSTWO>).
- 583) Mir książęcy, ręka pańska (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=MIR_KSIĄŻĘCY,_ręka_pańska).
- 584) Nazwy państwa polskiego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=NAZWY_PAŃSTWA_POLSKIEGO), wspólnie z Grzegorzem Smykiem i Jackiem Matuszewskim.
- 585) *NEMINEM CAPTIVABIMUS NISI IURE VICTUM* (łac. 'nikogo nie schwytamy, uwięzimy, chyba że będzie prawem przekonany') (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=NEMINEM_CAPTIVABIMUS_NISI_IURE_VICTUM_\(łac._'nikogo_nie_schwytamy,_uwięzimy,_chyba_że_będzie_prawem_przekonany'\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=NEMINEM_CAPTIVABIMUS_NISI_IURE_VICTUM_(łac._'nikogo_nie_schwytamy,_uwięzimy,_chyba_że_będzie_prawem_przekonany'))).
- 586) Nobilitacja (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=NOBILITACJA>).
- 587) Ordynacja magnacka (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ORDYNACJA_MAGNACKA).
- 588) Ordynacje (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=ORDYNACJE>).
- 589) Pakta konwenta, łac. *pacta conventa* (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PAKTA_KONWENTA_\(łac._pacta_conventa\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PAKTA_KONWENTA_(łac._pacta_conventa))).
- 590) Patrymonialna koncepcja państwa (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PATRYMONIALNA_KONCEPCJA_PAŃSTWA).
- 591) Periodyzacja historii ustroju Polski (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PERIODYZACJA_HISTORII_USTROJU_POLSKI).
- 592) Pisarz ziemski (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PI-SARZ_ZIEMSKI).
- 593) Podkomorzy (łac. *subcamerarius*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PODKOMORZY_\(łac._subcamerarius\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PODKOMORZY_(łac._subcamerarius))).
- 594) Podskarbi (łac. *subthesaurarius*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PODSKARBI_\(łac._subthesaurarius\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PODSKARBI_(łac._subthesaurarius))).
- 595) Poseł (historycznie) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=POSEŁ_\(historycznie\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=POSEŁ_(historycznie))).

- 596) Pospolite ruszenie (łac. *expeditio generalis*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=POSPOLITE_RUSZENIE_\(łac._expeditio_generalis\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=POSPOLITE_RUSZENIE_(łac._expeditio_generalis))).
- 597) Prawa kardynałne (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWA_KARDYNALNE).
- 598) Prawo książęce (łac. *ius ducale*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_KSIĄŻĘCE_\(łac._ius_ducale\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_KSIĄŻĘCE_(łac._ius_ducale))).
- 599) Prawo niemieckie (łac. *ius Theutonicum*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_NIEMIECKIE_\(łac._ius_Theutonicum\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_NIEMIECKIE_(łac._ius_Theutonicum))).
- 600) Prawo o sejmikach (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_O_SEJMIKACH).
- 601) Prawo ziemskie (łac. *ius terrestre*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_ZIEMSKIE_\(łac._ius_terrestre\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRAWO_ZIEMSKIE_(łac._ius_terrestre))).
- 602) Procedura sejmowania (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PROCEDURA_SEJMOWANIA).
- 603) Pryncypat (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRYNCPAT>).
- 604) Przywilej koszycki (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRZYWILEJ_KOSZYCKI).
- 605) Przywilej żydowski, przywilej kaliski (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=PRZYWILEJ_ŻYDOWSKI,_przywilej_kaliski).
- 606) Rada królewska (łac. *consilium regis*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=RADA_KRÓLEWSKA_\(łac._consilium_regis\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=RADA_KRÓLEWSKA_(łac._consilium_regis))).
- 607) Rada Nieustająca, RN (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=RADA_NIEUSTAJĄCA,_RN).
- 608) Referendarz (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=REFERENDARZ>).
- 609) Regale (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=REGALE>).
- 610) Rokosz (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=ROKOSZ>).
- 611) Rycerstwo (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=RYCERSTWO>).
- 612) Rzeczpospolita (łac. *respublica*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=RZECZPOSPOLITA_\(łac._respublica\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=RZECZPOSPOLITA_(łac._respublica))).
- 613) Sąd sejmowy (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SĄD_SEJMOWY).
- 614) Sąd ziemski (łac. *iudicium terrestre*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=SĄD_ZIEMSKI_\(łac._iudicium_terrestre\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=SĄD_ZIEMSKI_(łac._iudicium_terrestre))).
- 615) Sądy kapturowe (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SĄDY_KAPTUROWE).

- 616) Sądy królewskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SA-DY_KRÓLEWSKIE).
- 617) Sejm elekcyjny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_ELEKCYJNY).
- 618) Sejm konwokacyjny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_KONWOKACYJNY).
- 619) Sejm koronacyjny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_KORONACYJNY).
- 620) Sejm walny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_WALNY).
- 621) Sejm walny koronny (strp. sjem, od sjąć, zebrać się) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_WALNY_KORONNY_\(strp._sjem,_od_sjąć,_zebrać_się\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJM_WALNY_KORONNY_(strp._sjem,_od_sjąć,_zebrać_się))).
- 622) Sejmik generalny, sejmik prowincjonalny, generał (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJMIK_GENERALNY,_sejmik_prowincjonalny,_generał).
- 623) Sejmiki szlacheckie, sejmiki ziemskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SEJMIKI_SZLACHECKIE,_sejmiki_ziemskie).
- 624) Senator I RP (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SENATOR_I_RP).
- 625) Skład sejmu walnego koronnego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=SKŁAD_SEJMU_WALNEGO_KORONNEGO).
- 626) Sołtys (historycznie) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=SOŁTYS_\(historycznie\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=SOŁTYS_(historycznie))).
- 627) Starosta (w dawnej Polsce) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=STAROSTA_\(w_dawnej_Polsce\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=STAROSTA_(w_dawnej_Polsce))).
- 628) Statut Łaskiego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STATUT_ŁASKIEGO).
- 629) Statuty Kazimierza Wielkiego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STATUTY_KAZIMIERZA_WIELKIEGO).
- 630) Statuty Królewskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STATUTY_KRÓLEWSKIE).
- 631) Statuty Litewskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STATUTY_LITEWSKIE).
- 632) Statuty mazowieckie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STATUTY_MAZOWIECKIE).
- 633) Straż Praw (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=STRAŻ_PRAW).
- 634) Szlachta (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=SZLACHTA>).

- 635) Śluby lwowskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ŚLUBY_LWOWSKIE).
- 636) Świętopietrze (łac. *denarius Sancti Petri*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=ŚWIĘTOPIETRZE_\(łac._denarius_Sancti_Petri\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=ŚWIĘTOPIETRZE_(łac._denarius_Sancti_Petri))).
- 637) Teoria najazdu (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=TEORIA_NAJAZDU).
- 638) Trybunał Koronny (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=TRYBUNAŁ_KORONNY).
- 639) Trybunał Litewski Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=TRYBUNAŁ_LITEWSKI,_Trybunał_Główny_Wielkiego_Księstwa_Litewskiego).
- 640) Unia brzeska (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=UNIA_BRZESKA).
- 641) Unia polsko-litewska (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=UNIA_POLSKO-LITEWSKA).
- 642) Unie polsko-litewskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=UNIE_POLSKO-LITEWSKIE).
- 643) Uniwersytet Krakowski, Uniwersytet Jagielloński (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=UNIWERSYTET_KRAKOWSKI,_Uniwersytet_Jagielloński).
- 644) Urzędy ziemskie (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=URZĘDY_ZIEMSKIE).
- 645) Ustawa o miastach królewskich, prawo o miastach (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=USTAWA_O_MIASTACH_KRÓLEWSKICH,_prawo_o_miastach).
- 646) Wiece (łac. *colloquia*) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=WIECE_\(łac._colloquia\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=WIECE_(łac._colloquia))).
- 647) Wojewoda (historycznie) (pod adresem: [http://wikiprawna.pl/index.php?title=WOJEWODA_\(historycznie\)](http://wikiprawna.pl/index.php?title=WOJEWODA_(historycznie))), wspólnie z Karolem Dąbrowskim i Jackiem Matuszewskim.
- 648) Zasady ustrojowe państwa (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ZASADY_USTROJOWE_PAŃSTWA).
- 649) Zasady ustrojowe przedrozbiorowej Polski (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ZASADY_USTROJOWE_PRZEDROZBIOROWEJ_POLSKI).
- 650) Zjazd gnieźnieński (pod adresem: http://wikiprawna.pl/index.php?title=ZJAZD_GNIEŹNIEŃSKI).
- 651) Żydzi (pod adresem: <http://wikiprawna.pl/index.php?title=ŻYDZI>).

- 652) *Concordats between the Holy See and Poland. History and the Present*, editor Józef Krukowski, wspólnie z: Wojciech Góralski i Józef Krukowski (seria: Prace Wydziału Nauk Prawnych), Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2020, s. 33–62 (Chapter One: *Unnamed and Named Cocordats in Pre-Partition Poland*).
- 653) *Przezwrot majowy*, „Kronika Sejmowa”, nr 7 (912), maj 2020, s. 91–92.
- 654) *Pokój w Oliwie 1660 roku*, „Kronika Sejmowa”, nr 8 (913), czerwiec 2020, s. 60–62.
- 655) Rada Obrony Państwa, „Kronika Sejmowa”, nr 9 (914), lipiec/sierpień 2020, s. 148–149.
- 656) *Elekcja Jana Olbrachta na króla Polski*, „Kronika Sejmowa”, nr 9 (914), lipiec/sierpień 2020, s. 150–151.
- 657) *Kanoniczny rodowód generalnej zasady kauzalności czynności prawnych*, [w:] *Człowiek – Państwo – Kościół. Księga Jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Arturowi Mezglewskiemu*, redakcja naukowa Paweł Sobczyk, Piotr Steczkowski, Lublin: Wydawnictwo Academicon, 2020, s. 595–613.
- 658) *Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa*, „Kronika Sejmowa”, nr 11 (916), wrzesień 2020, s. 89–91.
- 659) *Laudacja na uroczystość 90. rocznicy urodzin Profesora Stanisława Grodzkiego. Konferencja naukowa „Łączą nas źródła” (Kraków, 19 września 2019 r.)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 1, s. 97–100.
- 660) *Unions in Medieval Church Law as the Basis for Description of the Legal Nature of the Polish-Lithuanian Union*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 3, s. 257–271.
- 661) *Funkcje prawa w świetle księgi sądowej wsi Krowodrza z XVIII w.*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga Jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek, Piotr Kitowski, Anna Maria Klimaszewska, Maria Lewandowicz, Marcin Michalak (prawo), Dawid Michalski, Jacek Wałdoch, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2020, s. 121–133.
- 662) *Profesor Laurent Waelkens (1953 – 2020) in memoriam*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, tom 13 (2020), zeszyt 4, s. 549–551.
- 663) *Najstarszy sejm walny dwuizbowy w Piotrkowie*, „Kronika Sejmowa” nr 12 (917), październik 2020, s. 79–80.
- 664) *Sejm Królestwa Polskiego Kongresowego*, „Kronika Sejmowa” nr 13 (918), listopad 2020, s. 91–93.
- 665) *Parliamentary representatives in old Poland. Envoys, mandataries, and nation's representatives*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXXII, 2020, z. 2, s. 93–113.

- 666) *Zjazdy powszechne w dawnej Polsce*, „Kronika Sejmowa”, nr 14 (919) grudzień 2020, s. 84–86.
- 667) *Unie międzypaństwowe. Parlamentaryzm. Samorządność. Studia z dziejów ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, redakcja naukowa: Krzysztof Fokt, Michał Zwierzykowski, Waław Uruszczak, Zdzisław Noga, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2020, ss. 512 + 14 nlb.
- 668) *Parlamentaryzm Rzeczypospolitej w świetle listów księdza Michała Hackiego do królowej Krystyny Wazówny z lat 1668–1669*, [w:] *W kręgu doktryn politycznych i prawnych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Maciejewskiemu*, pod redakcją Radosława Antonowa, Łukasza Machaja, Macieja Marszał, Mirosława Sadowskiego i Tomasza Schefflera, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2020, s. 725–734.
- 669) *Wspólnie z Ulpianem o winie*, [w:] *Cui bono. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, pod redakcją Łukasza Jana Korporowicza i Dagmary Skrzywanek-Jaworskiej, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020, s. 23–30.
- 670) *In obscuris minimum est sequendum. W poszukiwaniu granic interpretacji prawa*, [w:] *Cui bono. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, pod redakcją Łukasza Jana Korporowicza i Damary Skrzywanek-Jaworskiej, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020, s. 675–690.
- 671) *Państwo świeckie czy neutralne światopoglądowo?*, [w:] *Relacje Państwo-Kościół w Europie. Studium prawa obowiązującego w Polsce i w Hiszpanii*, red. Piotr Ryguła, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2020, s. 57–78.
- 672) *Prawo a prawda, czyli o fikcjach prawnych uwagi historyka prawa*, [w:] „Z dziejów Prawa” 2020, Tom 13 (21), s. 25–35.
- 673) *Suwerenność polskich organizmów państwowych w latach 1795–1848*, [w:] *Problems of Economics and Law*, tom 5, Tarnów: Wydawnictwo PWSZ w Tarnowie, 2020, s. 1–24.
- 674) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 1 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Michałem Ożogiem).
- 675) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 2 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Michałem Ożogiem).
- 676) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 3 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Michałem Ożogiem).
- 677) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 13 (2020), z. 4 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Michałem Ożogiem).
- 678) *Sto wierszy*, Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020, ss. 132.

2021

- 679) *Sejm walny obozowy w Bydgoszczy 1520 roku*, „Kronika Sejmowa”, styczeń 2021, nr 15 (920), s. 80–81.
- 680) *Profesor Claudio Finzi (1939–2021) in memoriam*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 14 (2021), z. 3, s. 451.
- 681) *Historia państwa i prawa polskiego 966–1795*, wyd. 4, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, 2021, ss. 550.
- 682) *Wierszyki jak smakołyki*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka 2021, ss. 111.
- 683) *Henryk Olszewski 2 I 1932–19 VIII 2021*, [w:] *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności Rok 2021*, Kraków 2022, s. 304–307.
- 684) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 14 (2021), z. 1 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Damianem Szczepaniakiem).
- 685) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 14 (2021), z. 2 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Michałem Ożogiem).
- 686) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 14 (2021), z. 3 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Kacprem Górskim).
- 687) Redakcja naukowa: „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 14 (2021), z. 4 (wspólnie z Maciejem Mikułą i Kacprem Górskim).

2022

- 688) *Wiara, nadzieja i miłość*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka 2022, ss. 91.
- 689) *Jura krakowsko-częstochowska wierszem i kreską*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2022, ss. 57 (ilustrował Michał Uruszczak).
- 690) *W 500 lecie uchwalenia konstytucji o apelacji w sądach prawa polskiego z 1523 r. Jubileusz V wieków apelacji w polskim prawie procesowym*, Przedmowa: Rafał Dzyr, Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Sąd Apelacyjny w Krakowie, Kraków 2022, ss. 47.
- 691) *Sejm walny Królestwa Polskiego w XV–XVI wieku*, [w:] *Dzieje Polskiego Parlamentaryzmu*, red. nauk. Dariusz Kupisz, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2022, s. 9–59.
- 692) *L'apport du droit canonique au développement du droit polonais du XIIe au XVe siècle*, [w:] *Proceedings of the Fifteenth International Congress of Medieval Canon Law, Paris, 17 – 23 July 2016*, Florence Demoulin-Auzary, Nicolas Laurent-Bonne, Franck Roumy ediderunt Anna Claire Montealegre adlaborante, Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana, 2022 (Monumenta Iuris Canonici, C/16), XXXIX-1509, s. 1363–1374.
- 693) *Unus rex unum ius. Od różnaitości i różnorodności do unifikacji i kodyfikacji prawa polskiego w XIV – XVI w.*, [w:] *Prawo i Kultura. Księga dedykowana*

Profesorowi Markowi Wąsowiczowi, Redakcja naukowa: Jarosław Kuisz, Anna Rosner, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2022, s. 191–211.

2023

- 694) *Prejudykaty w Statutach Kazimierza Wielkiego – Próba nowego spojrzenia. Szkic o technice ustawodawczej w czasach Średniowiecza*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica, Vol. 102 (2023): *Ius ut carmen necessarium. Studia dedykowane pamięci Doktora Ireneusza Jakubowskiego*, ed. Anna Pikulska-Radowska, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2023, s. 161–181.
- 695) *Refleksje o funkcjach prawa*, [w:] PAUza Akademicka, Nr 633, 16 lutego 2023 (w serii: Rozmowa o Polsce), s. 3.
- 696) *Krotochwile, smutki, odrobina patosu*, Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2023, ss. 97.
- 697) *Stanisław Salmonowicz 9 XI 1931 – 24 V 2022*, [w:] Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 2022, Kraków 2023, s. 240–244.
- 698) *Wierność – wartość na czas zmian*, publikacja internetowa. Tekst mowy Prof. dr hab. Waćława Uruszczaka wygłoszonej 19 maja 2023 r. – w czasie Święta Prawników, [w:] na stronie internetowej Ars Legis – Stowarzyszenia im. Św. Ivo Helory – Patrona Prawników z siedzibą w Krakowie, ul. Filipa Eisenberga 11/1, 31-523 Kraków (https://arslegis.org.pl/wp-content/uploads/2023/08/Uruszczak_Mowa_19_maja_2023-1.pdf).
- 699) *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis, Sandomiriensis, Lublinensis, Russiae, Belzensis et Podoliae: kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 roku*, przekład tekstu na język polski Waćław Uruszczak, Michał Czerenkiewicz, przekład tekstu na język angielski Teresa Bałuk-Ulewiczowa, Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, Temida 2 – Wydawnictwo Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Warszawa–Białystok 2023, ss. 153.

Załącznik 2. Drugi (pierwszy uzupełniający) wykaz referatów i głosów w dyskusji na konferencjach, zjazdach oraz sympozjach naukowych w kraju i za granicą prof. dr. hab. Wacława Uruszczaka za okres od 3 marca 2017 r. do 31 grudnia 2023 r.¹². Zestawił Zdzisław Zarzycki

- 170) Referat pt. *Powstanie uniwersytetu krakowskiego*, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 3 III 2017 r., Międzynarodowa sesja naukowa zorganizowana przez Koło Naukowe Historyków Prawa TBSP UJ i Katedrę Historii Prawa Polskiego UJ, na temat: „Edukacja a Prawo”.
- 171) Referat pt. *Państwo świeckie czy neutralne światopoglądowo*, Warszawa, 17 V 2017 r., Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Międzynarodowa sesja naukowa zorganizowana przez Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na temat: „Rozdział i współpraca państwo-Kościół w Europie. Kазus prawa polskiego i hiszpańskiego”.
- 172) Lublin, 16 X 2017 r., Sesja naukowa w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z okazji jubileuszu prof. dr hab. Wojciecha Witkowskiego; udział w dyskusji.
- 173) Referat pt. *Wybrane projekty pokoju powszechnego w Europie od XV do XVII wieku jako remedium na problem wojen religijnych*, Lublin, 11 IX 2018 r., XXVII Ogólnopolski Zjazd Historyków Ustroju i Prawa oraz Doktryn Politycznych i Prawnych, referat wygłoszony przez współautora mgra Damiana Szczepaniaka.
- 174) Referat wprowadzający, pt. *La fondation de l'Université de Cracovie au XIVe siècle*, Kraków, 11–15 IX 2018 r., konferencja naukowa pt. *Plus ratio quam vis*, zorganizowana przez Katedrę Prawa Rzymskiego UJ, jako 72 sesja *Société Internationale Fernand de Visscher pour l'Histoire des Droits de l'Antiquité* (SIHDA), w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.
- 175) Referat, pt. *Pierwszy sejm walny „dwuizbowy” w Piotrkowie w roku 1468*, Piotrków, 5–6 X 2018 r., udział w Konferencji naukowej, pt. „*Od Piotrkowa do Warszawy. 550-lecie Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej*”; uczestnictwo w dyskusji.

¹² Wykaz referatów i głosów w dyskusji na konferencjach, zjazdach oraz sympozjach naukowych w kraju i za granicą prof. dr. hab. Wacława Uruszczaka (stan na dzień 30 czerwca 2018 r.), [w:] *Profesor dr hab. Wacław Uruszczak. 50 lat pracy naukowej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. XX, s. 458–474 (zestawił Z. Zarzycki). Informacja o udziale prof. W. Uruszczaka w konferencjach zawarta pod nr 170 i 172 jest uzupełnieniem informacji pominiętej na str. 473 ww. *Wykazu referatów*, zaś ta pod nr 171 jest istotnym rozszerzeniem treści zawartej pod pozycją nr 156 ww. *Wykazu referatów*.

- 176) Leuven (Belgia), 19 X 2018 r., Katholieke Universiteit Leuven, uroczystość pożegnania i wręczenia Księgi Jubileuszowej prof. Laurentowi Waelkenowi, wybitnemu historykowi prawa.
- 177) Kraków, 21 XI 2018 r., Sesja prawa kanonicznego zorganizowana przez Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II na temat: „Co mówić i jak mówić?” *Ochrona tajemnicy, dobrego imienia oraz intymności w prawie Kościoła*”; przewodniczenie pierwszej sesji plenarnej.
- 178) Warszawa, 15 VI 2019 r., 17th Conference „*Recovering Forgotten History. The Image of East-Central Europe in English-Language Academic and Text Books*”. Organizator: Fundacja Przestrzeni Obywatelskiej i Polityki Społecznej, referent w dyskusji nad książką prof. Jurgity Verbickiene (University of Vilnius), pt. *Jews in the Grand Duchy of Lithuania*.
- 179) Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 17 VI 2019 r., wręczenie Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu Księgi, pt. *Współczesne problemy prawa podatkowego – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu*, t. I, Warszawa 2019.
- 180) Kraków, 21 XI 2019 r. sesja prawa kanonicznego zorganizowana przez Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II; uczestnik.
- 181) Łódź, Uniwersytet Łódzki, 13 IV 2021 r., uroczystość wręczenia Księgi Jubileuszowej, pt. *Cui bono. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, pod redakcją Łukasza Jana Korporowicza i Dagmary Skrzywanek-Jaworskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020 (udział zdalny).
- 182) Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, 22 IV 2021 r., uroczystość wręczenia prof. Markowi Maciejewskiemu Księgi Jubileuszowej, pt. *W kręgu doktryn politycznych i prawnych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Maciejewskiemu*, pod redakcją Radosława Antonowa, Łukasza Machaja, Macieja Marszała, Mirosława Sadowskiego i Tomasza Schefflera, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2020 (udział zdalny).
- 183) Katowice, Uniwersytet Śląski, 25–26 XI 2021 r., udział w III konferencji naukowej z cyklu *Editiones sine fine* zorganizowanej przez Instytut Historii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego (udział zdalny).
- 184) Wykład pt. *Rola prawa kanonicznego w rozwoju prawa polskiego w XII–XV wieku*, Kraków, 22 IV 2022 r., Ogólnopolska konferencja prawa kanonicznego, pt. *Et tibi dabo claves regni caelorum – prawo kanoniczne na przestrzeni wieków*, zorganizowana przez Koło Naukowe Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ (udział zdalny).
- 185) Wykład, pt. *Dziedzictwo prawa XX wieku*, Kraków, 19 V 2022 r. Święto Prawnika organizowane przez Stowarzyszenie Ars Legis im. Świętego Iwo Hélory Patrona Prawników.

- 186) Wykład, pt. *Konfederacja Warszawska z 1573 r. – karta wolności religijnej w I Rzeczypospolitej*, konferencja na temat *Rozróżnieni w wierze równi wobec prawa? 450. Rocznica uchwalenia konfederacji warszawskiej 1573 r.*, Zamek Królewski w Warszawie w dniu 27 stycznia 2023 r.
- 187) Krzeszowice, 20 IV 2023 r., spotkanie z Waławem Uruszczakiem i Michałem Uruszczakiem czyli Jura Krakowsko-Częstochowska wierszem i kreską – wernisaż i wieczór poezji, w sali wystawienniczej i projekcyjnej Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzeszowicach (ul. Szkolna 6 w Krzeszowicach); współuczestnik syn, dr inż. arch. Michał Uruszczak (więcej informacji o wydarzeniu pod adresem internetowym: <https://bibliotekakrzeszowice.pl/jura-krakowsko-czestochowska-wierszem-i-kreska/>; dostęp 12 VI 2023 r.).
- 188) Kraków, Uniwersytet Jagielloński, 19 V 2023 r. Święto Prawnika organizowane przez Stowarzyszenie Ars Legis im. Świętego Iwo Hélyory Patrona Prawników; wykład, pt. *Wierność – wartość na czas zmian*. W czasie uroczystości prof. W. Uruszczakowi wręczony został order państwowy „Krzyż oficerski Orderu Odrodzenia Polski” przyznany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę; wręczenia dokonał minister Wojciech Kolarski.
- 189) Referat, pt. *Formula processus z 1523 roku*, Kraków, 6–7 VI 2023 r. Konferencja organizowana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (Katedra Historii Prawa Polskiego) pod hasłem *Appellatio omnis a sententia iudicis fieri debet*. W pięćsetną rocznicę ustanowienia w Polsce apelacji 1523–2023; na stronie internetowej: <https://www.youtube.com/watch?v=PDiXeP1PcY8&t=85s> [dostęp: 31.12.2023].
- 190) Toruń, 21–23 września 2023 r., XXIX Ogólnopolski Zjazd Historyków Ustroju i Prawa oraz Doktryn Polityczno-Prawnych zorganizowany przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Udział w dyskusji.
- 191) Referat, pt. *Formula processus. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.*, Warszawa, Sąd Najwyższy, 13 X 2023 r. Konferencja nt. „Źródła i współczesność polskich kodeksów: postępowania cywilnego i postępowania karnego. 500-lecie kodyfikacji polskiej procedury sądowej *Formula processus*”, zorganizowana przez Sąd Najwyższy; na stronie internetowej: <https://youtu.be/tPKKxar4Rs4> [dostęp: 31.12.2023].
- 192) Kraków, 16 XI 2023 r. Sympozjum zorganizowane przez Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, nt. *Przestępstwo czy „tylko” grzech. Kanonista w poszukiwaniu granicy*. Uczestnik.

Zasady przygotowania publikacji zgłaszanych do „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

WYMAGANIA REDAKCJI

JĘZYK ARTYKUŁU. Zapraszamy do nadsyłania artykułów w języku polskim oraz językach kongresowych (angielski, niemiecki, francuski, rosyjski).

OBJĘTOŚĆ. Maksymalnie 40 000 znaków ze spacjami (tekst właściwy oraz przypisy). Jeżeli opracowywane zagadnienie wymaga obszerniejszego tekstu, prosimy o rozważenie publikacji artykułu w dwóch częściach, w kolejnych tomach SDPiPP.

PLIK Z TEKSTEM ARTYKUŁU POWINIEN ZAWIERAĆ:

- konspekt artykułu, pokazujący strukturę merytoryczną tekstu (Wprowadzenie; Zagadnienie 1; Zagadnienie 2; Zagadnienie 2.1; Zagadnienie 2.2; Zagadnienie 3 itd., Podsumowanie). Tekst należy podzielić na numerowane rozdziały/podrozdziały zgodnie z konspektem.
- tytuł artykułu w języku angielskim;
- bibliografię (z podziałem na źródła, akty prawne i literaturę);
- streszczenia w języku polskim i angielskim (po około 900 znaków ze spacjami);
- słowa kluczowe w języku polskim i angielskim (4–8);
- notę o autorze (imię i nazwisko, stopień lub tytuł naukowy, afiliacja, nr ORCID);
- adres poczty elektronicznej do korespondencji.

OŚWIADCZENIA. W oddzielnym pliku w formacie jpg lub pdf należy przesłać skany podpisanych oświadczeń ze strony <https://szd.ka.edu.pl/oswiadczenie-rodo-szd.pdf>

Redakcja ma prawo do dokonywania skrótów przesłanych artykułów, a także do odmowy druku tekstów niezamówionych bez uzasadnienia. Redakcja zastrzega sobie prawo do wcześniejszego zamknięcia teki redakcyjnej. W takim przypadku zgłoszone i zakwalifikowane teksty zostaną w pierwszej kolejności zamieszczone w tomie następnym.

Artykuły należy nadsyłać na adres **Sekretarza Redakcji SDPiPP:**
dr hab. Paweł Cichoń, pawel.cichon@uj.edu.pl

PRZYGOTOWANIE PLIKU

FORMAT PLIKU. Prosimy o przesłanie wszystkich elementów artykułu w jednym pliku o nazwie [Nazwisko Autora – Pierwsze słowa tytułu] w formacie doc lub rtf.

KRÓJ I ROZMIAR PISMA. Times New Roman o wielkości 12 pkt, z interlinią 1,5.

Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy zapisywać kursywą (*italic*). Autorzy proszeni są o niestosowanie dodatkowego formatowania: stylów znakowych i akapitowych, automatycznych nagłówków, wyróżnień (**pogrubienie**, podkreślenie), wcięć akapitowych itp.

PRZYPISY. Pismo wielkości 10 pkt.

W przypisach należy podawać zakresy stron, czyli np. „s. 113–124”, a nie „s. 113 i n.”

Przykłady:

- publikacje książkowe

Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włóczęgowie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912, s. 273–276.

- artykuły w czasopismach

S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń należy stosować terminologię łacińską, czyli: *op. cit.* [dzieło cytowane], *ibidem* [tamże], *idem* [tenże autor], *eadem* [taż autorka].

Podając akty prawne, należy uwzględnić tytuł aktu prawnego, datę jego wydania i miejsce promulgacji (np. Dz.U., MP) oraz numer, pozycję dziennika promulgacyjnego.

- Ustawa o prawie autorskim z 29 marca 1926 r., Dz.U. z 1926 r., nr 48, poz. 286.

Podając orzecznictwo, należy uwzględnić Sąd (Trybunał), datę orzeczenia, sygnaturę sprawy oraz miejsce publikacji.

- Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 1998 r., II Aka 165/98, Prok. i Pr., dodatek Orzecznictwo, 1999, nr 4, poz. 19.

W przypadku źródeł netograficznych, należy podać datę wejścia na stronę internetową.

- S. Woywod, *The new canon law: a commentary and summary of the new code of canon law*, New York 1918, <https://archive.org/details/newcanonlaw00woywuoft> [dostęp: 19.12.2017].

ILUSTRACJE. Rysunki, wykresy i fotografie powinny być umieszczone w tekście i dodatkowo dostarczone w osobnych plikach w jednym z formatów: bmp, tif lub psd. Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego winny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury umieszczonego w podpisie rysunku.

TABELE. Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż tekst główny. Ewentualne objaśnienia należy umieścić bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

CYTATY. Źródła cytatów należy podawać w przypisach. Cytaty dłuższe niż 4 wersy prosimy wyróżnić wcięciem akapitowym z lewej i mniejszym stopniem pisma (10 pkt), zaś początek i koniec cytatu oddzielić akapitami (światłem) od reszty tekstu. Cytaty krótsze prosimy ujmować w cudzysłów. Do wyróżniania cytatów nie należy stosować kursywy.

Redakcja może odrzucić tekst, który nie został przygotowany zgodnie z instrukcją dla Autorów.



Profesor ANDRZEJ ZAKRZEWSKI

Andrzej Zakrzewski urodził się 12 kwietnia 1955 r. w Warszawie. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Zatrudniony od 1984 r. w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polski na stanowisku asystenta, podjął badania nad statusem Tatarów w dawnej Litwie. W 1989 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy *Położenie społeczne i prawne Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim (XV–XVIII w.)*, napisanej pod kierunkiem prof. Juliusza Bardacha. Kolejnym podjętym tematem badawczym był rozwój parlamentaryzmu litewskiego w okresie Wielkiego Księstwa, co zaowocowało monografią *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. – ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa

2000. Stała się ona – wraz z pozostałym dorobkiem naukowym – podstawą do nadania mu w 2001 r. stopnia doktora habilitowanego. W tym samym roku uzyskał stanowisko profesora i objął kierownictwo Katedry Historii Ustroju i Prawa Polskiego UW. W latach 2004–2016 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Historii Prawa w WPIA UW.

Jest autorem blisko 150 publikacji, które ukazały się w Polsce, Litwie, Ukrainie, Białorusi i Rosji. Głównym obszarem jego zainteresowań pozostaje funkcjonowanie ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego w szerokim aspekcie politycznym i społecznym, związki prawne Polski i Litwy, kultura prawna I Rzeczypospolitej. Atoli podejmuje też tematy spoza epoki wczesnonowożytnej, np. dotyczące środowiska badaczy historii prawa w XX w. Swoistym podsumowaniem jego prowadzonych przez blisko trzy dekady badań lituanistycznych jest monografia *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo, ustrój, społeczeństwo*, Warszawa 2013. W 2014 r. uzyskał tytuł profesora nauk prawnych.

Jest jednym z czołowych polskich historyków prawa i lituanistów, za zasługi na rzecz propagowania dobrych relacji polsko-litewskich został w 2006 r. odznaczony przez Prezydenta Republiki Litewskiej Krzyżem Rycerskim Orderu Zasługi Republiki Litewskiej. Wchodzi w skład Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk i przewodniczy Komisji Lituanistycznej przy KNH PAN, m.in. od ponad dwóch dekad organizującej coroczne konferencje naukowe dotyczące problematyki historii polsko-litewskiej; należy też do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Jest członkiem komitetów redakcyjnych m.in. „Czasopisma Prawno-Historycznego”, „Studiów z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, jak również współzałożycielem i redaktorem naczelnym ukazującego się od 2015 r. „Rocznika Lituanistycznego”.

Profesor Zakrzewski od wielu lat integruje środowisko warszawskich historyków prawa i historyków epoki nowożytnej. Wspiera młodych naukowców w początkach ich karier – nie tylko przez promotorstwo prac doktorskich i magisterskich, ale też niezliczone recenzje, konsultacje i rady. Wartością samą w sobie jest prowadzone przezeń seminarium magistersko-doktoranckie otwarte dla wszystkich zainteresowanych niezależnie od ich afiliacji. Jest też swoistą jednoosobową instytucją w sprawach kontaktów ze środowiskami naukowymi naszych wschodnich sąsiadów. Aktywnie wspiera naukowców represjonowanych przez reżim białoruski.

Opracował dr hab. Adam Moniuszko